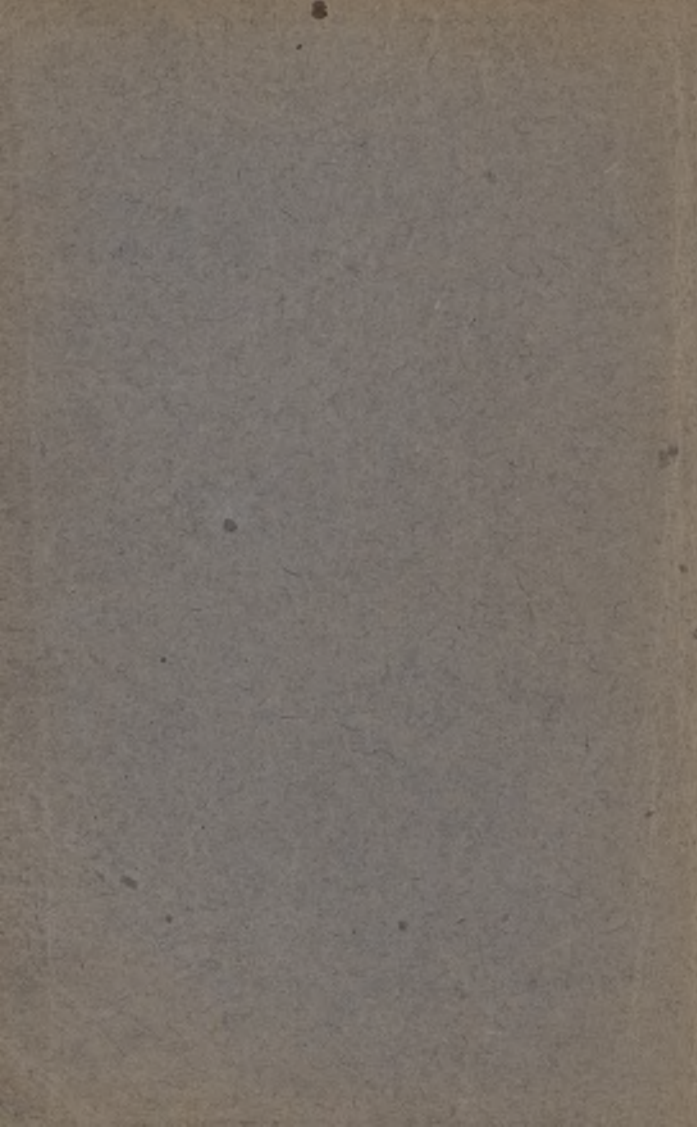




HARFA SYJOŃSKA

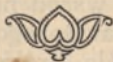
Śpiewnik dla użytku misji wewnętrznej.

*Śpiewajcie Panu pieśń nową.
Ps. 98, 1.*

*Bądźcie napelnieni Duchem,
rozmawiając z sobą przez
psalmy i hymny i pieśni du-
chowne, śpiewając i grając
w sercu swoim Panu.*

Efez. 5, 18. 19.

Wydanie trzecie zmienione.



CIESZYN.

Wydawnictwo »Społeczności chrześc.« w Cieszynie.

Nakładem księgarni B. Kotuli w Cieszynie.

1922.

18528 \$



Przedmowa.

Po raz trzeci wydajemy niniejszą »Harfę Syjońską«. Pieśni mniej lubiane zastąpione są nowemi, inne starano się przerebić, by myśl wyrażona była jaśniej i prościej, niektóre pieśni skrócono lub dostosowano do melodji znanych i pięknych. Ponieważ melodje zebrane są z różnych śpiewników, skreślono wszystkie uwagi nad pieśniami, wskazujące, z których śpiewników wzięto melodję; a natomiast za obowiązek sobie to wzięto, by zrobić wszystko możliwe i wydać później zbiór owych melodji przynajmniej na jeden głos.

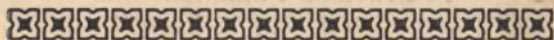
Niechże idzie ta nowa praca między nasz lud i posłuży do nawrócenia się i podniesienia dusz do Boga, niechże utrwala Królestwo Boże wśród nas. Czasy obecne potrzebują Słowa Bożego i w szacie pieśni. Samego Króla królów niech wielbi i ta skromna, niedoskonała praca.

Cieszyn, w lipcu 1922.

Spółeczność chrześcijańska.

Wpisano do Księgi

Akc. DI nr 56 / 08/265



Nuta: »Pan Bóg jest mą siłą«.

1. Boże mój, ach Boże! Duch mój Cię w pokorze Wielbić chce serdecznie, Do-cześnie i wiecznie Jak może.

2. Rozpal me wnętrzności Ogniem na-bożności, Sprawuj myśli moje, Bym czcił Imię Twoje W szczerości!

3. Chwała Twa jest wieczna, Miłość Twa stateczna, Łaska nieskończona; Tyś stróż, Tyś obrona Bezpieczna!

4. Gdy nas serce boli, Z dobrotliwej woli W smętku raczysz cieszyć I na po-moc śpieszyć W niedoli.

5. Dziwnieś mię ratował, Bronił, opa-trował I niepoliczony Dary upragnione Darował.

6. Za tę wierność, Panie, Za Twe zmi-łowanie Chcę przez życie całe Wznosić Tobie chwałę, Mój Panie!

7. Racz mię i w przyszłości Mieć w Swej opatrności, Wspierać ducha mdłe-go Strzec mię ode złego Z litości.

8. A gdy śmierć mię zmoże, Ciało w grobie złożę, Duszy daj u Siebie Wie-czny pobyć w niebie, Mój Boże!

Ks. Jerzy Heczko.

Nuta własna.

2. Boże wielki, pełnyś chwał; Wielbim
Twą potęgę, Panie! Tyś stworzeniom ży-
cie dał, Podziwiamy Twe działanie; Jakiś
od wieczności był, Tak na wieki będziesz
żył.

2. Wszyscy Ciebie chwalić chcą, Wszys-
cy święci aniołowie; Wielbią wielkość,
dobroć Twą Cherubowie, Serafowie, Śpiew
otacza Boży tron: Święty, święty, świę-
ty On!

3. Święty jest niebieski Wódz, Pan za-
stępów święty, święty, Nędzę naszą mo-
że zmóc; Chwałą Jego świat przejęty.
Niebo, ziemia, morze brzmi Głośną pieśnią
Jego czi.

4. Patrz łaskawie na Swój lud, Skłoń
ku Swemu się stworzeniu! Prowadź go
do życia wód, By nie zginął w utrudzeniu;
A gdy przetrwa życia znój, Niech maje-
stat ujrzy Twój.

5. Zmiłuj, Panie, zmiłuj się, Pobłogo-
sław trzodzie Swojej! Objaw się nam
w łasce Swej, Z której płyną pociech
zdroje! Tyś nadzieją naszą sam, Nie daj
przeto zginać nam!

Nuta własna.

3. Chwałę daj Panu, o duszo moja, Chwa-
lić Go pragnę aż po zgon. Póki tu żyję, On

ma ostoja, Na wieki wieków będzie czczon. Ten, co nam ciało, duszę dał, Godzien zaiste wiecznych chwał. Alleluja, Alleluja!

2. Błogie, przebłogie jest takie życie, Którego gruntem jest sam Bóg, Co się już zrosło z Nim całkowicie I już nie zbacza z prawych dróg; Czyją ucieczką jest ten Pan, Temu się szczęści wszelki plan. Alleluja, Alleluja!

3. Są-li skrzywdzeni pomiędzy nami, On to im sprawiedliwość da; Głodnych obdarzy obfitościami, Ożywia nas każdego dnia. Związanym niesie wolność Swą I łaskę tym, co w biedzie są. Alleluja, Alleluja!

4. Za to w przewrotne złośników plany Potężny Jego bije gniew, Że się rozprysną, jak wodne piany, Rozwieją się, jak garstka plew. Pan Królem wiecznym, nim się zbrój, Syjonie, Bóg obrońca twój! Alleluja, Alleluja!

5. O niechaj wszędzie rozbrzmiewa chwała, Potędze cudów Bożych cześć! Niech »amen« ziemia zaśpiewa cała, Chwałę z radością śpieszy nieść! Niech śpiewa, kto wziął Ducha chrzest, Bo Pan ten godzien chwały jest! Alleluja, Alleluja!

J. Herrnschmidt.

4. Nuta: »Pan Bóg jest obecny«.
Cudny niebios Królu, Możny nasz
Hetmanie, Przyjmij nasze wysławianie!
Twojej łaski zdroje Płyną nam w tej chwili,
Choć od Ciebie my zbłądzili. Panie nasz,
Ty nam dasz, Żeby pieśnią chwały Serca
nasze brzmiały.

2. Chwalcież, jasne nieba, Swego
Stwórcy dzieło, Które z Niego się poczę-
ło. I ty, słońce wdzięczne, Zeszlij swe pro-
mienie, Stwórcy swego pozdrowienie. Roje
gwiazd, Skrzących gwiazd, Panu wraz
hołdujcie, Pieśni wyśpiewujcie!

3. O ty, moja duszo, Śpiewaj Panu.
śpiewaj, Wdzięczne piosnki Mu wygrywaj.
Wszystko, co oddycha, Niech się kornie
zbliży, W proch przed Panem się uniży.
On nasz Bóg, Możny Bóg, Jemu tylko
chwała Wieczna będzie brzmiała.

4. Alleluja śpiewaj, Duszo, co znasz
Pana, Coś miłością z Nim związana. Alle-
luja! śpiewaj, Co Chrystusa wzywasz, Jego
uczniem się nazywasz. Błogo ci, Wierzaj
mi, Twoje wysławianie W niebie nie usta-
nie.

J. Neander.

5. Nuta własna.
Czego chcesz od nas, Panie! Za Twe
hojne dary? Czego za dobrodziejstwa,
Którym nie masz miary?

2. Kościół Cię nieogarnie, Wszędy pełno Ciebie I w morzu i w otchłaniach, Na ziemi, na niebie.

3. Złota też, wiem, nie pragniesz, Bo to wszystko Twoje, Cokolwiek na tym świecie Człowiek mieni swoje.

4. Wdzięcznem Cię tedy sercem, Panie, wyznawamy, Bo nad to przystojniejszej Ofiary nie mamy!

5. Na wieki bądź pochwalon, Nieśmiertelny Panie! Twa łaska, Twoja dobroć Nigdy nie ustanie.

6. Chowaj nas, póki raczysz, Na tej niskiej ziemi, Niech tylko zawsze będziemy Pod skrzydłami Twemi. Jan Kochanowski.

Nuta własna.

6. Czyż tron Twój, Panie uwielbiony, W niebie nie jest dość wspaniały, Że w głębi duszy mej skruszonej Zasiąść chcesz na tronie chwały? Mój rozum pojąć nie jest w stanie, Że tak jest wielkie Twe kochanie I tak cudowne.

2. Czyliż to miejsca masz tak mało Tam w niebieskiej Swej krainie, Żeś me znikome obrał ciało I budujesz w niem świątynię? Nigdyby serce nie pojęło, Że w nędzy mej tak cudne dzieło Twa miłość stworzy.

3. Czyliż masz, Panie, w niebie mało Wojsk anielskich uwielbiania, Że Ci się

jeszcze spodobalo Slyszeć grzesznych ust
spiewania? Nie; dla rozumu niepojeta Jest
Twa cudowna miłość święta W swem po-
niżeniu.

4. Czyż jestem droższy sercu Twemu,
Niż Twój Syn jednorodzony, Że na śmierć
iść kazałeś Jemu, Bylem ja był ocalony?
Przed Tobą kajam się i korzę, Gdy patrzę
w to miłości morze, O Niepojęty!

5. Czyż do Twej służby, Panie miły,
Nie dość w niebie sług stanęło, Że i przez
moje słabe siły Chcesz wykonać Swoje
dzieło? Dziwne zrządzenie Twej miłości,
Więc Ci chcę służyć w doczesności Wszyst-
kiemi siły.

Jan Prochanów.

7. Nuta własna.
Gdy na ten świat spoglądam, wielki
Boże, Coś stworzył go wszechmocnem
słowem Swem, I gdy na ludy wszego swia-
ta spojrzę, Coś je rozmieścił na okręgu
ziem, Me serce w uwielbieniu śpiewa Ci:
[:Jak wielkiś Ty!:]

2. Gdy wzniosę wzrok ku światom ja-
snym w górze, Gdzie widzę gwiazd nie-
przeliczony rój, Gdzie słońce w dzień, a
księżyc w nocnej porze Bieg po przestwo-
rzach odbywają swój, Me serce i t. d.

3. Gdy w słowie Swem na mojej sta-
jesz drodze, O Panie mój, gdy widzę łaski
cud, Co gładzi grzech, co cieszy w życia

trwodze I co w krewkościach słaby krzepi
lud, Me serce i t. d.

4. Gdy widzę znów, jak bezbożników
rzesza Zamiast Cię czcić, Twe imię świę-
te lży, A mimo to Twa łaska się nie
zmniejsza, Owszem ich znosisz w cierpli-
wości Swej, Me serce i t. d.

5. Gdy życia mię przytłacza ciężkie
brzemie, Gdy jest na śmierć zraniona du-
sza ma; Ojcowska Twoja dłoń, gdy ciężar
zdejmie, Pomoże nieść, co się niezno-
śnem zda, Me serce i t. d.

6. Gdy, Panie mój, odwołasz mię ze
świata, Gdy olśni mię Twojej chwały wie-
cznej blask, Gdy dana będzie mi czystości
szata I Ciebie ujrzę, Jezu, Królu łask, Me
serce wtedy pieśń zaśpiewa Ci: [:Jak wiel-
kiś Ty!:]

Nuta własna.

8. Gdybym języków miał tysiące I mógł
tysiącem śpiewać ust Miłości wielce ko-
chającej, Śpiewałbym szumem wielu wód;
Wyśpiewałbym to wszystko chciał, Co
Bóg mi w łasce wielkiej dał.

2. O niechże dojdą moje pienia Aż
tam, gdzie słońce rodzi się! Niech się
w radosny śpiew przemienia Najmniejsza
kropla mojej krwi, Niech we mnie każdy
śpiewa dech I płynie do niebieskich strzech!

3. Stworzenia wszystkie, wzniescie chwałę! Niech śpiewa Panu lotny ptak. Pomóżcie duszy mej ospałej, Bo jej do tego siły brak; Nie umie się do nieba wzniesć, By godnie sławić Bożą cześć!

4. Mój Jezu drogi, bądź wielbiony, Za wielkie zmiłowania Twe, Żeś do mej duszy obciążonej Łaskawie raczył skłonić się; Wyrwałeś mię z szatana rąk, Bym Twą własnością zostać mógł!

5. Chcę Twoją dobroć wielką głosić, Dopóki służy język mi. Chcę Ci ofiarne modły wznosić, Dopóki w piersiach serce drży. Gdy w uściech już zabraknie sił, Wzdychaniem będę Ciebie czcił.

6. Ach, przyjmij moją pieśń z padołu, Mą biedę przyjmij w łasce Swej! W niebiesiech chwalić cię pospołu Z wybawionymi będzie lżej; Tam zagra Tobie dusza ma Po tysiąckroć: Alleluja! Jan Mentzer.

Nuta własna.

9. Głoscie radośnie wszyscy wraz: Bóg kocha nas! Nastął przyjemny łaski czas; Bóg kocha nas! O rzućcie, grzeszni, rzućcie sny! Zbawienie minąć mogłoby, Już dzienna zorza spędza mgły, Bóg kocha nas! [: Bóg kocha nas! :] Głoscie radośnie wszyscy wraz: Bóg kocha nas!

2. Głoscie grzesznikom wszystkich stron: Bóg kocha nas! Opuścił Swój nie-

bieski tron, Bóg kocha nas! Patrzcie, Zbawiciel idzie już, Krzyż błyszczący w blasku jasnych zórz, Do stóp Mu serce swoje złóż! Bóg kocha nas! i t. d.

3. Pójdźcie, wy wierni, z wszystkich stron: Bóg kocha nas! Wdzięczny i dobrotliwy On, Bóg kocha nas! On jest słoneczną tarczą swych, Ufność, nadzieję wlewa w mdłych, W ciężkich pokusach krzepi ich, Bóg kocha nas! i t. d.

10. Nuta: »Nuże, bracia, sztandar«.
Królu niebios! Któż imienia Twego zgłębi treść? Któż tak cudne światów gmachy Tobie pomógł wznieść? Tylko w łaski Twej osłonie Żywi zostać śmiem; Światy wstały, światy runą Za skinieniem Twem.

2. O nasz Panie ukochany! Któż Cię pojmie, któż? Zginął w głębiach wód potopu Świat on pierwszy już; Kiedyś jeszcze raz poruszyś Starej ziemi grunt, Zgładzi wszystkich bezbożników Twój straszliwy sąd.

3. Królu chwały! Choć tak wielka Twojej ręki moc, Jednak hańbę przecierpiałeś, Szedłeś w śmierci noc; Świat Cię złośny w działkach Twoich Trapi jeszcze dziś, Wszystko masz, a miejsca w świecie Próżno szukałbyś.

4. O nasz Królu wywyższony! Twoiśmy
aż w grób; Wszyscy serca przynosimy Do
Twych świętych stóp. Tobie żyć — umie-
rać z Tobą, Taki nasz jest dział, Potem
w niebie z Tobą władać W pośród wie-
cznych chwał! Chr. Royówna.

11. Nuta własna.
Na wysokościach Bogu cześć I dzięki
łasce Jego! Już nam nie może zguby nieść
Moc i potęga złego. Bóg w nas upodoba-
nie ma I pokój już bez przerwy trwa, Nie-
przyjaźń się skończyła.

2. O przyjmij Boże, Ojczy nasz, Dzięk-
czynne nasze pienia, Że wiernie o Swe
działki dbasz I spełniasz ich życzenia. Bez
granic jest potęga Twa, Coś Ty uradził,
wiecznie trwa; Lepszego nie masz Pana!

3. O Jezu Chryste, Tyś jest Syn Jedy-
ny Najwyższego, Za winyś cierpiał sam
bez win, Zbawiłeś świat od złego. Baran-
ku Boży, Panie nasz, Na łzy i prośby na-
sze zważ, O zlituj się nad nami!

4. O Duchu Święty, w Tobie źródło Bło-
giego pokrzepienia. Swe wierne rzesze
prowadź w bój Z szatanem, bez wytchnie-
nia; O wybaw nas z paszczeki lwiej I
użycz wiernej trzodzie Swej Po boju od-
pocznienia. Decyjusz.

12. Nuta: »Gdybym Cię nie miał«.
O chwalcie Pana! Dobry jest zaiste.
Dobra rzecz śpiewać Łasce wiekuistej;
Chwała to wdzięczna, pieśń niewyczerpa-
na; O chwalcie Pana!

2. Śpiewajcież społem! Dzięki Mu skła-
dajcie, Na harfach Jemu wdzięcznie wy-
grywajcie, Przed Panem mocnym skłoń-
cie swe kolana; O chwalcie Pana!

3. Okrył niebiosą Gęstwą ciemnej
chmury, Na rozkaz Jego kropią deszcze
z góry, Przez Niego trawą niwa jest ubra-
na; O chwalcie Pana!

4. On to wszelkiemu Ciału pokarm da-
wa, Także robaczkom zgotowana strawa;
I prośba krucząt młodych wysłuchana; O
chwalcie Pana!

5. On się nie kocha Ani w mocy koni,
Ani w goleniach, ani w silnej dłoni;
W sercach pokornych miłość ta rozlana;
O chwalcie Pana!

6. Chwalcież z weselem Swego Stwo-
rzyciela, On pokój czyni, wiernych roz-
wesela, Radość zbawienia przezeń daro-
wana; O chwalcie Pana!

7. O Jezu Chryste, Ciebie my błagamy:
Niech łaska Twoja wiecznie mieszka z na-
mi, Dla chwały Twego wielebnego miana;
O chwalcie Pana!

M. Selnecker.

Nuta: »Kiedy ranne«.

13. O Przedwieczny, Wiekuisty, Jako słońca promień czysty, Niechaj chwała Twa jaśnieje, Niech się wola Twoja dzieje!

2. Czyli radość nam zabłyśnie, Czyli smutek nas przycisnie, Będziem wołać w każdej dobie: Wielbi Boże, chwała Tobie!

Antoni Górecki.

Nuta własna.

14. Pan dobry jest! Dziękujcie Mu, Bo miłosierdzie i łaska Jego wielka wiecznie trwa, [: Na wieki wieczne trwa! :]

2. Pan godzien jest Dziękczywnych chwał! O duszo moja, nie zapominaj mnóstwa Bożych łask, [: Mnogości Bożych łask! :]

3. Pan możny jest! Wszechmocny Bóg, A Jego mądrość i Jego moc co dzień odnawia się, [: Co dzień odnawia się! :]

4. Pan wielki jest! O wielki Pan! Wielbiony wielce, A cały świat jest pełen Jego czci, [: Jest pełen Jego czci :]

5. Pan święty jest! Niech święci się To imię Jego i niech je wielbi wokół cały świat, [: Wokoło cały świat! :]

6. Śpiewajcie Mu! Śpiewajcie cześć! Z wesołym chórem i twój głos niech przed Pański dojdzie tron, [: Przed Pański dojdzie tron :]!

Herrose.

Nuta własna, albo: »Jako pasterz dobry«.

15. Piękna jest ta ziemia cała, Cudnie ją ozdobił Pan; Jego ręka nam obśiała Ciężkim kłosem bujny łan.

2. Jeśli już ta ziemia cała, Ten podnózek Jego nóg, W taką krasę się ubrała, Jakież piękny będzie Bóg?!

3. Cudną szatą przyodziane Pola wokół wsi i miast, Szaty Boże haftowane Są wstęgami skrzących gwiazd.

4. Jeśli ziemskie to podnóże Tyle w sobie mieści kras, Jakże wielką serce Boże Wspaniałością olśni nas?!

5. Z dziękczynieniem więc sprzątajmy I z weselem hojny plon, Z ziemi w górę poglądamy, Tam, skąd na nas patrzy On.

6. Przyjdzie, przyjdzie śmierci zima, Legniem jak skoszony snop, Ale śmierć nas nie zatrzyma, Anioł nam otworzy grób.

7. O radości, wesołości, Gdy się znów obudzę żyw! Dajże ujrzeć wspaniałości Wiecznych gód i wiecznych zniw! S.

Nuta własna.

16. Pochwal, mój duchu, Mocarza wielkiego wszechświata! Niech się twa prośba gorąca z podzięką przeplata. W górę się zwróć, Harfo i lutnio, i nuć Pienie, co w niebo ulata!

2. Pochwal, mój duchu, Mocarza, co wodzi cię wiecznie, Który cię skrzydły or-

lemi podnosi bezpiecznie, Który ci dał
W dobrach rozlicznych twój dział; Dziękuj
Mu za to serdecznie!

3. Pochwal, mój duchu, Mocarza, co
cię ukształtował, Zdrowiem obdarzył i dro-
gi twe cudnie torował! Z iluż to twóg
Wielki, potężny ten Bóg Dziwną cię mocą
ratował?

4. Pochwal, mój duchu, Mocarza, co ci
błogosławił, Coć się w strumieniach miło-
ści tak dziwnie objawił! Wszechmocny Pan
Tobie w Jezusie jest dan, Byś Jego miłość
rozśławił.

5. Pochwal, mój duchu, Mocarza swych
modłów pragnieniem! Wszystko, co żywie,
niech śpiewa z Abrama nasieniem! Światło
ci śle; O, nie zapomnij już, nie, Chwalić
Go wiecznie swem pieniem! J. Neander.

17. Nuta: »Zanućmy Bogu pieśń«.
Tyś piękny, Boże mój! Oblicze Twe
prześliczne, A Twój wspaniały tron W ja-
sności ustawicznej. Przepiękny pałac Twój,
Ach, cudów pełno w nim, Lecz najpięk-
niejszyś Ty Sam w majestacie Swym.

2. Tyś mocny, Boże mój, Godzienieś
wszelkiej chwały; Anielski orszak Twój
W potędze okazały. Gdzież koniec Twoich
ziem? Gdzie w Twym królestwie noc?
Przedziwne dzieła Twe, Twych bogactw
wielka moc.

3. Tyś dobry, Boże mój! Dla grzesznych Tyś łaskawy, Z ojcowskiej ręki Twojej Jest krzyż, co serce krwawi. Zbawienna wola Twa, Twoe słowo jako miód; Spragnione rzesze Swe Do żywych wiedziesz wód.

4. Mój Boże, Tyś to Sam Bóg żywy, Ojciec w niebie; Nie pragnę nigdy mieć Innego, oprócz Ciebie, Cześć Twoją jest i moc, Tyś wszelkiej chwały źródło; O dzięki, dzięki Ci, że w Tobie żywot mój.

18. Nuta własna.
Wysławiaj w chórze Bożej miłości cud, Chrześcijański zborze, Pieśnią dziękczynnych nut! On cię do siebie woła mile, [: Raduj się, raduj się w Jego sile! :]

2. Nad światem włada Dobry, wszechmocny Bóg; Stworzenie pada Kornie do Jego nóg. Anioły wokół się unoszą. [: Wdzięczne Mu pienia ustawnie wznoszą. :]

3. A wy, narody, Rzućcie już smutek wasz! Do żywej wody I do zielonych pasz Śpieszcie ze wszystkim, co was boli, [: On z grzechów całkiem was już wyzwoli. :]

4. On pokarm hojny Wszystkim rozda je wspólnie; Ojciec dostoyny Głodnym zastawia stół — Ożywcza rosą skrapia łąny [: I błogosławi nam Pan kochany. :]

5. W dziękczynnym chórze Tę dobroć
Jego sław, Chrześcijański zborze, I wiel-
kość Bożych spraw. Pan cię od przygód
chroni wielu; [:Raduj się z łaski tej, Izra-
elu! :]

M. A. v. Löwenstern.

19. Nuta własna.
Zanućmy Bogu pieśń I sercem i usta-
mi, Bo wielkość Jego dzieł Codziennie
oglądamy; Od pierwszych życia chwil, Od
niemowlęcych dni Tak bardzo wiele łask
Od Niego wzięliśmy.

2. Wieczyście hojny Bóg Niech, póki
życia staje, Wesele nam do serc I cenny
pokój daje. Niech nas w opiece Swej Za-
chowa nadal sam I nas od wszelkich bied
Wybawi tu i tam.

3. Niech będzie dana cześć I Ojcu i Sy-
nowi, Niech nas i Święty Duch Do chwały
Swej odnowi. Jedyny w Trójcy Bóg, Jak
od początku trwał I wiecznie będzie żyw —
Niech przyjmie pieśni chwał! Rinckart.

20. Nuta własna.
Jak mam powitać Ciebie, Jak przy-
jąć tego dnia, Odwieczny Królu w niebie,
Mej duszy perło cna?! Bądź Sam, o Jezu,
Panie, Pochodnią moich nóg, Bym Ci na
powitanie Dziś radość sprawić mógł!

2. Zielone Tobie palmy Na drogę Syjon
słał, Ja zaś Ci śpiewam psalmy I wdzię-
czne pieśni chwał. Me serce nieustannie
Natchnionem pieniem brzmi; Na Twoją
służbę, Panie, Poświęcę wszystkie dni.

3. Leżałem skrępowany, A Tyś mi wol-
ność dał, Gdym hańbą był odziany, Tyś
szatę chwały wdział. Sam nędzę mą przy-
kryłeś I wywyższyłeś tak I tak mię obda-
rzyłeś, Że słów dziękczynnych brak.

4. I cóż Cię zniewoliło, Żeś do mnie
z nieba zszedł? Kochanie Cię zmusiło, Że
ziemię, pełną bied, Cierpieniem napęlnio-
ną, Ciernistych pełną dróg, Potokiem łez
zroszoną Wybawiasz z śmierci rąk.

5. Te słowa, smętna rzeszo, Głęboko
w serce wpisz, Bo one cię pocieszą, Gdy
ciężki wzrasta krzyż. Więc porzuć swe sta-
ranie! Zbawiciel już u drzwi; On wejdzie
niespodzianie, Obetrze twoje łzy.

6. Wam troszczyć się nie trzeba, Ni si-
lić w dzień i w noc, Jak dostać się do nie-
ba Przez swoją własną moc. Sam niebo
wam przynosi, Sam doń zaprasza was, Róć
miłościwy głosi, Pociesza w każdy czas.

P. Gerhardt.

21. Nuta: »O Jezu, Twą jest.«
Podnieścież się, wy wierchy bram!
Pan w chwale zdąża Sam. Król królów,
co pociesza rad, Nasz Pan, co zbawił świat;
Co zniósł nad nami Boży gniew; Zanućcie

więc radosny śpiew: Wielbimy Cię, nasz Wodzu cny, Boś Panem możnym w boju Ty, Po wieczne dni, O Stwórcu, pełen czci!

2. On dobrotliwy jest i praw, Zastępca naszych spraw, Świętością Mu jaśnieje skroń, A dobroć świadczy dłoń; To z pokolenia Judy Lew! Zanućcie więc radosny śpiew: O Zbawco, uwielbiamy Cię, Przed Tobą wszystko zgina się, Chwalimy Cię Za wielkie czyny Twe.

3. Szczęśliwa jest kraina ta, Co tego Króla zna I błogo sercom, w których On Królewski wznosi tron! Bo On prawdziwym słońcem Sam, Gdzie On, błogości strumień tam. Wielbimy Cię po wszystkie dni, Pokrzepiasz serca, ścieraszą łzy, Ocie-rasz łzy, Pocieszycielu cny!

4. Podnieście, bramy, wierzchy swe! O zbudź się, serce me! Gałązki pobożności weź I Panu chwałę nieś! Do ciebie przyjdzie wtedy Król I tryśnie życie, zamrze ból. On nie opuści Swoich sług, Ten dziwny, niezbadany Bóg, Przedziwny Bóg, Co to uradzić mógł.

Jerzy Weissel.

22. Nuta: »Już czas się puścić w drogę«.
Powstańcie chrześcijanie! Przybliża się wasz Król; Wynijdziecie na spotkanie, Porzućcie grzech i ból! Śpiewajcie wszyscy wraz Radosne »Hosyanna«, Wielbijcie tego Pana, Co tak ukochał was!

2. Powstańcie, obciążeni! Król przede drzwiami już; Niedolę waszą zmieni, Brzemiona zdejmie z dusz. Tak Swą objawi cześć, Że będzie was piastować, Jak matka opatrować, Na Swojem ręku nieść.

3. Powstańcie, o grzesznicy! On leczy biedny lud! Lecz drżycie, przeciwnicy, Straszliwy Jego sąd! Przestańcie czynić złość, Z niecnoty się wyzujcie I Syna pocałujcie, By dał wam łaski dojsć!

4. Powstańcie, wy trwożliwi! Z pociechą przyjdzie wnet, Stęsknione serca żywi, Wyzwała dziwnie z bied Ten dobrotliwy Pan; Choć nieraz krzyż dopuści, Swych wiernych nie opuści, On wam na pomoc dan.

5. Powstańże, nasz Hetmanie, O zjaw się z niebios bram I grzechu panowanie Na całej ziemi złam! W obłokach, Jezu, przyjdź I niech narody całe Twych wiernych ujrzą chwałę I Ciebie zaczną czcić.
Jan Rist.

23. Nuta własna.
Spuście, nieba, roś z góry! Ojcowie tak wołali. Niech sprawiedliwość kropią chmury, A Chrystus smutek niech oddali. Przyszedł Chrystus do niskości, Odłożył niebios chwałę I zwilżył deszczem Swej miłości Wierzących serca już omdlałe.

2. Spuście, nieba, roś z góry! I my tak

zawołajmy, By Chrystus złamał w nas zapory, O to serdecznie Go błagajmy. W biedzie, której ulegamy Na tym ubogim świecie, Coraz to bardziej wysychamy, Jak od gorąca kwiatki w lecie.

3. Spuście rosę, o niebiosie! Przyjdź już, Jezusie Chryste! Na powitanie zbór Twój płasza, Czekając chwały wiekuistej. Spraw już koniec świata złości, Boś Sędzią naszym, Panie, Zaprowadź nas w niebieskie włości Na wieczne, błogie przebywanie!

Z śpiewnika Trzanowskiego.

24. Nuta własna.
Ach, ubogi żłobie, cóż ja widzę w tobie? Droższy widok, niż ma niebo, w maleńkiej osobie.

2. Zbawicielu drogi, takeś to ubogi? Zamieniłeś chwałę nieba za nędzne barłogi.

3. Czy nie mogłeś sobie w krasie i ozdobie Obrąć grodu wspaniałego, nie w tym leżeć żłobie?

4. Na ten świat przybywasz, grzechy jego zmywasz, Wziąwszy brudy i sprosności, chwałą go okrywasz.

5. Któż się nie zawstydzi, gdy Cię w nędzy widzi? Któż, poznawszy miłość Twoją, grzechem się nie zbrzydzi?

6. Ciebie uwielbiamy razem z aniołami; O zachowaj nas w prostocie, mieszkać między nami!

25. Nuta własna.
Aniołowie z niebios nuć chwały
śpiew, Wieść radosną niosą ludom z gór-
nych stref; Ponad góry, doły Wykrzykania
brzmia, O słuchajmy, co anieli głosić chcą.
Zaśpiewajcie już godową pieśń, Chwalcie
Boga, dajcie Jemu cześć! Śpiewajcie o ła-
sce, śpiewajcie Mu wraz, Sławcie dobroć
Boga, sławcie w każdy czas!

2. Posłuchajmy wieści, która płynie
w dal; Każdy z głębi serca miłość Bożą
chwal! Chrystus się narodził, ciesz się każ-
dy, ciesz, Wielki, mały Pana witać prędko
śpiesz! Zaśpiewajcie i t. d.

3. Serca, wykrzykajcie! Głośniejszą chwa-
łą dźwięk Niech rozbrzmiewa Panu aż
w najdalszy wiek. On jest wodzem naszym,
Panem naszych dróg, On królować będzie,
przed Nim zadrży wróg. Zaśpiewajcie itd.

26. Nuta własna.
Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan
niebiosów obnażony, Ogień krzepnie, blask
ciemnieje, Ma granice Nieskończony;
Wzgardzony, okryty chwałą, Śmiertelny
król nad wiekami, A Słowo Ciałem się
stało I mieszkało między nami.

2. Cóż masz, niebo, nad ziemiany? Bóg
porzucił szczęście twoje, Wszedł pomiędzy
lud znękany, Dzieląc trudy z nim i znoje:
Ach, wycierpiał On niemało, Żeśmy byli

winni sami, A Słowo Ciałem się stało I mieszkało między nami.

4. Idą króle zawołani, Ozdobieni cną prostotą, Panu swemu niosąc w dani Mirę wonną, szczere złoto. Daj, by zło nie zwyciężało, Zlituj się nad narodami! A Słowo Ciałem się stało I mieszkało między nami.

27. *Nuta własna.*
Cicha noc! W górze skrzy, Mnóstwo gwiazd, wszystko śpi, Lecz z ocz Maryi odleciał sen: W świętej ciszy Najwyższego Syn Leży na łonie jej, leży na łonie jej!

2. Święta noc! Dobrą wieść Anioł sam śpieszy nieść Wiernym pasterzom strzegącym stad, Że Zbawiciel już przyszedł na świat, Który jest Chrystus Pan, Który jest Chrystus Pan!

3. Cicha noc! Święta noc! Chryste, Twej łaski moc Grzechu rozpędza, rozprasza cię; Błysnął zbawienia radosny dzień Nam w narodzeniu Twem, Nam w narodzeniu Twem.
J. Mohr.

28. *Nuta własna.*
Chwalcie Boga, o chrześcijanie, Boga z wysokości! Dziecię Jego i kochanie Między nami gości.

2. Ten, co był na Ojca łonie, W nędznym żłóbku leży, Drobne Swe wyciąga dłonie — Czy w to świat uwierzy?

3. Wszystkiej chwały się wyrzeka, Do prostaczków idzie, Bierze postać niewolnika, By zaradzić biedzie.

4. Leżąc na matczynem łonie, Od niej pokarm bierze, Ten, którego w jasnym gronie Wielbią niebian rzesze.

5. To latorośl Dawidowa, Chwała domu jego, Przezeń wzniosła się budowa Kościoła Bożego.

6. Dziwnie się zamienia z nami, Krew i ciało bierze, Chce Bożemi nas dziatkami Wszystkich mieć we wierze.

7. Względem nas się sługą staje, Co to za przemiany! Wszystko z łaski Swej nam daje Jezus nasz kochany.

8. Dziś nam znowu drzwi otwiera Do królestwa Swego; Już się cherub nie opiera: Chwalmyż Przedwiecznego!

M. Hermann.

29. Nuta własna.
Chwała Bogu, chwała w górze, Pokój krańcom ziemi tej! Niebo, ziemia, ląd, morze, Wzniescie pieśń ku Jego czci! Alleluja, Alleluja, Chwała Bogu, w górze cześć, Że nam zesłał Syna Swego, Chce nas do żywota wieść!

2. Panie nasz i Stwórco wszego, Tron Twój wiecznie będzie stał. Z miłosierdzia niezmiernego Syna Swego światuś dał. Alleluja, Alleluja i t. d.

3. Wszystkim grzesznym wyzwolenie
W Synu Swoim zesłał Pan; Pojednanie, od-
puszczenie, Życie płynie z Jego ran. Alle-
luja, Alleluja i t. d.

4. Postać sługi Pan obleka I dziecię-
ciem rodzi się, By ośmielić tem człowieka,
Że doń oczy podnieść śmie. Alleluja,
Alleluja i t. d.

5. Doń, grzesznicy, pośpieszajcie, Bierz-
cie darmo łaski dar, Tylko się upamiętaj-
cie, A ujdziecie wiecznych kar! Alleluja,
Alleluja i t. d.

30. Nuta własna.
Czas radości, wesołości Nastał świa-
tu temu, Bo Zbawiciel, Odkupiciel Człeku
dan grzesznemu. W żłóbku i na sianie
Swoje ma posłanie, Tam znajdziecie Boże
dziecię w błogim śnie.

2. O jak tego dnia świętego Grzeszni
wyglądali! Niespodzianie go niebianie
Światu zwiastowali. Przeto też płasajmy,
Boga wysławiajmy, Pacholátku, niemo-
włátku nućmy pieśń!

3. Zbawicielu, przyjacielu, Nasz kwia-
teczku miły! Skarby Twoje, życia zdroje
Nas ubogaciły. Skłoń się ku nam, Chryste,
Zrodzon z panny czystej, Z Swej miłości
nam radości w niebie daj!

31. Nuta własna.
Dziateczki, dziateczki, pośpieszcie
się wraz Do żłóbka w stajence, w godowy
ten czas! Tam leży dzieciątko, przypatrz-
cie Mu się, To wam ku radości Bóg Ojciec
Je śle.

2. Pojrzyjcie w stajenkę owieczki tam
śpią I jasne, skrzydlate aniołki się lśnią;
Co leży w pieluszkach czyściutkich, o cóż?
Dzieciątko niebieskie kraśniejsze od róż.

3. Posłaniem Mu siano pachnące i
żdźbłą; Lecz uśmiech anielski na licach Mu
gra. Pokornie pasterze kolana swe gną,
A w górze anielskie śpiewania już brzmią.

4. Przyjmijcie pokornie radosną tę
wieść, I wasze powinny rączęta się spleść,
I wasza pieśń winna do nieba się wzbić
I wraz z aniołami ochotnie Go czcić.

5. Cóż od nas maleńkich, cóż przyjął-
byś rad? Najmilsześ Ty dziecię, najlepszy
nasz Brat. Ach, przyjmij serduszka w ofie-
rze, o przyjm, Oczyść je od grzechu i zło-
ści z nich wyjm!

Chr. Schmidt.

32. Nuta własna.
Dziś w Betlehemie, dziś w Betlehe-
mie Zorza jasna dnieje, Anioł w jasności
Bożej miłości Opowiada dzieje: Grzech się
rozmnożył, Szatan się srożył, Śmierć pano-
wała, Nędza wzrastała, Lecz Bóg nas mi-

łował, Syna nie żałował, W nędzę naszą
Go darował.

2. Dziś w Betlehemie, dziś w Betlehemie
Głoszą pastuszkowie, Czego człowie-
cza myśl nie docieczy, Język nie wypowie:
W żłobie złożony — wyższy nad trony,
W biedzie, w chudobie, chwałę ma w So-
bie, Możny w Swej niskości, Radny w Swej
słabości, Dziecię-Ojciec wszechwieczności.

3. O Betlehemie, o Betlehemie, Grodzie
Dawidowy! W stajence, w żłobie twym
Bóg sposobi Światu żywot nowy; Spełnia
przymierze, grzech zmaże bierze, Ducha
ochładza, serca odradza; Anioły płasają,
Pasterze klękają, Cuda, cuda ogłaszają.

4. O Betlehemie, o Betlehemie, Grodzie
cudnej chwały! Księgi, pomniki, pieśni, ję-
zyki, Będą ci śpiewały. Tu Zbawca świa-
ta woła: Efata! Pójdźcie na gody, do cnej
swobody, Brzemie swe rzucajcie, Króla
uwielbiajcie, Serca Jemu oddawajcie.

S.

33.

Nuta własna.

Mędracy świata, monarchowie, Do-
kąd się śpieszycie? Jakież cuda wam opo-
wie Betlehemskie dziecko? Ono w żłobie
nie ma tronu, Ani władzy świata, Który
pragnąc Jego zgonu, Cierniem skroń Mu
splata.

2. Mędracy świata, złość okrutna Dziecię prześladowe, Wieść okropna, wieść to smutna, Heród zdradę knuje. Sprawa Boża potępiana, Wierni ucisk mają; Jeszcze dziś Chrystusa Pana Na krzyż przybijają.

3. Czyż was to nic nie odstrasza? Czy się nie wróćicie? Nie daremnaż wiara wasza W to mizerne dziecię? O mądrości niezbadana, Błoga ócz jasności, Która widzieć niebios Pana Może w tej słabości!

4. Choć w pieluszkach uwiniony, Wielkie czyni cudy, Chwała Jego ponad trony, Olśni wszystkie ludy. Mędracy świata, wznieście oko, Idą już narody, Z dary swemi, z czcią głęboką, Zażyć cnej ochłody!

5. My do Ciebie pośpieszymy, Pokłon oddać Tobie, Z mocarzami, z maluczkimi, Co spoczywasz w żłobie. Pójdziem, by kadzidło, złoto Przynieść Ci w ofierze, Dary swoje Ci z ochotą Niesiem, Jezu, szczerze!

34. Nuta własna.
Na Judei błoniach, wonnych już zapadła noc, Pastuszkowie strzegą stada, modły w niebo śląc. W tem ich jasny blask olśniewa, niebo schodzi w dół, Słysząc cudny śpiew aniołów pośród pól i siół: [: Chwała w wysokości :], Chwała, uwielbienie, cześć!

2. Zadziwiła ich anielska przeradosna wieść: Dziś się Chrystus wam narodził,

dajcie Jemu cześć! Zdawna był wam obiecany, dziś od Boga dan, Leży w żłóbku i w pieluszkach, On, sam Chrystus Pan. Chwała i t. d.

3. Pieśń ta jeszcze nie przebrzmiała, jeszcze słyhać ją, Wszystkie ludy, wszystkie wieki Pana swego czczą. Aniołowie pieśń zaczęli wśród Judei gór; I my do nich się przyłączmy jako jeden zbór! Chwała w wysokości i t. d.

35. Nuta własna.
Pierzchaj, nocy ciemna, przed jasnością gód, Zbawca już nawiedził zbiedowany lud. Pokój, radość, błogie życie, Wszystkim grzesznym tu na świecie, Bo Zbawiciel Jezus Chrystus zrodził się!

2. Już rozlega się wesoły godów śpiew; Nuć hymny aniołowie z górnych stref. Pokój, radość, błogie życie i t. d.

36. Nuta: »Pochwal, mój duchu«.
Niebo wykrzykuj! Wy chóry aniołów, śpiewajcie! Panu i Zbawicielowi wesoło płasajcie! Patrzcie, jak Bóg Do Swoich zniża się sług; Chwałę i cześć Mu oddajcie!

2. Niebo wykrzykuj! Weselcie się ziemi kończyny! Bóg i grzesznicy jedną się już tej godziny. Pokoju wieść Wszystkim anioły chcą nieść; Cieszcie się z dobrej nowiny!

3. Cud oglądajcie, jak bardzo sam Bóg się poniża! Miłość najczystsza się do nas w dzieciątku przybliża Z niebieskich strzech, Gładząc i biorąc nasz grzech — Idźcie od żłóbka do krzyża!

4. Bóg jest wcielony! Któż pojmie tajemnic tę kartę? Bramy żywota są tutaj dla wszystkich otwarte. Patrzaj i zważ: Pokój i radość tu masz, Balsam na serce rozdarte!

5. Królu najwyższy! Z miłości dziecięciem się stałeś, Serce me z Sobą na wieki miłością związałeś, Jestem więc Twój, A Tyś na wieki jest mój, Bo mię od wieków wybrałeś.

6. Emanuelu! Racz także się we mnie narodzić, Mnie zgubionego racz z Ojcem na wieki pogodzić! We mnie się wślaw, W sercu mieszkanie Swe spraw, Racz je zupełnie odrodzić.

7. Jezu mój drogi! chcę Ciebie gorąco miłować, Tobie i ciało i duszę i ducha darować! Pomóż mi z win! Bożyś Ty dziedzic i Syn, Racz mię dla nieba zachować!

G. Terstegen.

37. Nuta własna.
O Betlehemie mały, Któż ci tę zacność dał? Skąd wzięłeś tyle chwały, Cóż to za blask się stał Wśród łąków twoich,

pól i wzgórz, że okolica cała W jasności
dziennych zórz?

2. Pasterze już posnęli, Na trawach
perły lśnią, A cudny anioł w bieli Rozle-
wa jasność swą; »Nie bójcie, nic nie bój-
cie się!« Tę błogą wieść narodom Całego
świata ślę.

3. Pan obrał Swe mieszkanie, Gdzie
groby, nędze, łzy, Więc nuca wraz niebia-
nie I tak ich pienie brzmi: Na wysoko-
ściach Bogu cześć I pokój ludziom ziemi,
Grzech już nie będzie gnieść!

4. Wnet śpieszą się pasterze, By cześć
Królowi dać I złożyć chcą w ofierze, Na
co którego stać. I mnie, pasterze, weźcie
tam, Gdzie Króla ujrzę swego I Jemu po-
kłon dam.

5. Przytulę Cię do łona, Niebieskie dzie-
cię me, Twa miłość niestrudzona, W mem
sercu mieszka zła, Jeślibym Ci usłużyć
mógł, To przyjm i mnie, o Panie, Do liczby
Swoich sług!

Gerok.

38. Nuta własna.
O błogostawiony, Radością wsławio-
ny, Pełny łaski godowy czas! Na ten świat
zgubiony Chrystus narodzony; Cieszcie,
cieszcie się, chrześcijanie, wraz!

2. O błogostawiony, Radością wsła-
wiony, Pełny łaski godowy czas! Chrystus

Sam się stawil, Aby nas wybawil, Cieszcie, cieszcie się, chrześcijanie, wraz!

3. O błogosławiony, Radością wsławiony, Pełny łaski godowy czas! Ku Twojej czci niebianie Wznoszą dziś śpiewanie, Cieszcie, cieszcie się, chrześcijanie, wraz!

39. Nuta: »Ach, ubogi żłobie«.
O Jezusie miły, Dla nas narodzony, [: Witaj, witaj, kwiatku drogi, Zdawna upragniony. :]

3. Jezu najśliczniejszy, Wziąłeś nasze winy; [: Witaj, witaj, Królu sławny, Panie nasz jedyny! :]

4. O me pocieszenie, Błogość i zbawienie! [: O jak bardzo ukochałeś Biedne Swe stworzenie! :]

5. Przerozkoczna różo, Kwiatku okazały, [: Z Ciebie będą zawsze serca Wiele pociech miały! :]

6. U Twojego żłóbka Wszyscy się wesela, [: Witaj, witaj, kwiatku drogi, Nasz Emanuelu! :]

7. Amen, Alleluja! Usłysz nas, o Chryste, [: Daj nam kiedyś przed Swym tronem Stać w szacie czystej! :] Trzanowski.

40. Nuta własna.
Płasajmy wszyscy z aniołami, Bo słońce łaski łśni nad nami; Pokrzepienia

nastał czas, Bóg Sam zstąpił między nas;
Cieszymy się, cieszymy się, cieszymy się!

2. O radość wielka nad radości, Na
ziemi dziecię Boże gości; Król niebieski,
Boży Syn, W żłóbku jest dla naszych win.
Cieszymy się, cieszymy się, cieszymy się!

3. O spojrzij, spojrzij, duszo miła, Dzie-
ciątko Panna porodziła, Pana, który ko-
cha nas, Co Swą trzodę będzie paść; Leży
już oto tam w błogim śnie!

4. Mój Jezu, jak Ci podziękuję? Swe
serce Tobie ofiaruję. Zdjąłeś ze mnie nę-
dzą, Obdarzyłeś wieczną czią! Chwa-
ła Ci, chwała Ci, chwała Ci!

5. O radość wielka, nad radości. Że
przy nas dziecię Boże gości! Ducha nam
Swojego da, Różdżka z Izajego pnia. Ciesz-
my się, cieszymy się, cieszymy się! S.

41. Nuta własna.
Pośpieszcie, o wierni, pośpieszcie
z weselem, Pośpieszcie, pośpieszcie do Be-
tlehem! Tam jest dzieciątko, dla nas naro-
dzone, [: Oddajmy pokłon Jemu :] — Kró-
lowi!

2. O Królu światłości, wszech zastę-
pów Panie, Na łono Maryi zniżyłeś się!
Boże-Człowiecze, zrodzon od wieczności,
[: Dajemy pokłon Tobie :] — Królowi.

3. Śpiewajcie Królowi chóry archaniel-
skie, Śpiewajmy z zastępem zbawionych

rzysz: Chwała na niebie Bogu i na ziemi!
[: Oddajmy pokłon Jemu :] — Królowi!

4. O Panie, coś dzisiaj dla nas się narodził, Niech będzie Ci chwała i moc i cześć! Słowo wcielone Ojca od wieczności,
[: Dajemy pokłon Tobie :] — Królowi.

42. Nuta własna.
Radośnie śpiewajmy, W sercach
Panu grajmy! Radość nasza w żłobie Le-
ży o tej dobie, Nad słońce jaśniejszy Jezus
najmilejszy.

2. Jezu mój maluczki, Zbawicielu ludz-
ki, Pociesz duszę moją Przez łaskawość
Swoją; Ciągnij mię do Siebie, Bym był
z Tobą w niebie!

3. O Ojca miłości! O Syna litości!
Siebiebyśmy byli Przez grzechy stracili;
On nam do żywota Już otworzył wrota.

4. Tam na wysokości, Kędy są rado-
ści, Anieli śpiewają I nas zachęcają. Śpie-
wajmyż serdecznie Bogu chwałę wiecznie.

43. Nuta własna.
Różyczka cudna wzrosła, Różyczka
bardzo mdła; Prorocka wieść doniosła, Że
z Izajego pnia Wykwitnął pączek ten
w pośrodku ostrej zimy, Gdy świat ogar-
niał sen. . .

2. Różyczkę ulubioną, Tę z Izajego
pnia, Złożyła na swe łono Dziewica Ma-

ryja, Powiła dziecię swe, Jak zrządził Bóg przedwieczny, Gdy świat spoczywał w śnie.

3. Kwiatuszek ten na ziemi Przecudną szerzy woń I promieniami Swemi Rozprasa nocną toń. Prawdziwy Człowiek-Bóg, W cierpieniach dopomaga, Rатуje z śmierci trwóg.

4. O Jezu, aż do zgonu, Do zejścia z kraju łez Ty moją bądź obroną, Aż lży obetrzesz z rzęs. Gdy Twoją ujrzym twarz W ojczyźnie, pełnej chwały, O, to nam, Boże, zdarz!

Z XV. wieku.

44. Nuta: »Niechaj w sercach«.

Same grzechy, same winy Obciążyły cały świat; W niezmierzonych trwóg głębiny, W paszczę śmierci człowiek wpadł. »Nie bójcie się! Nie bójcie się!« Anioł z nieba głosi nam. »Chrystus wam zbawienie z łaski niesie, Wyrwie was z piekielnych bram!«

2. Bez nadziei, bez pokoju Człowiek w nędzy życie wiódł, Zaprzędając duszę swoją Za znikomość, znój i trud. »Nie bójcie się« i t. d.

3. Nie pomogły biczowania, Na nic sabbat nie zdał się, Bóg swą świętą twarz zaślania, Serce zaś do grzechu lgnie. »Nie bójcie się« i t. d.

4. Pełen uciech — bez miłości, W prześcieniu — głodny lud; Niech skosztuje

z obfitości Prawdy słodszej niżli miód.
»Nie bójcie się« i t. d. Or. S.

45. Nuta: »Gdy się zakończą«.
W polu pasterska drużyna już śpi;
Nagle niebieskie otwarły się drzwi. To
anioł Pański, jaśnieje mu włos I taki w bla-
skach odzywa się głos: Nie bójcie się! Ra-
dujcie się! Pan oto was na gody zwie! Bóg
miłościwy nawiedził Swoj lud, Śpieszcie
oglądać miłości tej cud!

2. Dziecię prześliczne w stajence tam
śpi; Przyszło, by nieba otworzyć nam
drzwi; W chudobie naszej rodzi się nasz
Król, W radość chce zmienić cierpienia i
ból. Nie bójcie się i t. d.

3. Śpieszcie na gody, rzucajcie już sny!
Oto niebieskie otwarte są drzwi. Król, co
zaprasza, to Pan nasz i Brat, W żłóbku,
w pieluszkach uwielbia Go świat. Nie bój-
cie się! Pośpieszcie się! Pan oto was na
gody zwie! Król szcudroblivy zaprasza
Swoj lud, Nadchodzi pora wesela i gód!
Or. S.

46. Nuta własna.
W żłobie leży, niech więc bieży
Każdy, aby pokłon dał Jezusowi Chrystu-
sowi, Który się dzieciątkiem stał. Ten, co
był przed wieki Bogiem, Dzieckiem rodzi
się ubogiem, Aby zbawić ludzki ród.

2. Przybywajcie, wysławiajcie, że się dziś narodził On, że posłany i nam dany Ten, co w niebie ma swój tron. Jego wszyscy powitajmy, Z aniołami zaśpiewajmy: Niech pochwalon będzie Bóg.

3. Witaj, Panie, któż jest w stanie Za to godnie wdzięcznym być, że zstąpiłeś i przybyłeś, By wśród grzesznych ludzi żyć. Miłość Twoja to sprawiła, Miłość Twoja uczyniła, że Bóg dla nas Ojcem jest.

Ks. A. K. Diehl.

47. Nuta: »Wybrać mi kazano«.

Zbawicielu pogan, przyjdź, Jezu, Boże dziecię! Tobie złożą kiedyś hołd Wszystkie ludy w świecie. Wszelkie plemię, wszelki lud Zejdzie się w Syjoński gród; Zaświeć, Gwiazdo nad gwiazdami, Jezu Chryste Panie, Okaż zmiłowanie!

2. Z mocą wielką, Jezu, przyjdź I zerwij chmury, Aby się od chwały Twej Rozpłynęły góry! Objaw święte imię Swe, Niech narody złączą się! Boże cudów, Zbawco ludów, Jezu Chryste Panie, Okaż zmiłowanie!

3. Świat objęła straszna noc, Złości się wzmagają; A od świętej prawdy Twej Ludy odpadają. Więc objaśnij się i wstań, Pośród Swoich wiernych stań! W to zaćmienie daj wzbudzenie, Jezu Chryste Panie, Okaż zmiłowanie!

4. Tyś wiecznego Boga Syn, Z Panny narodzony, Własnym uczniom nogi mył, Na krzyż wywyższony, Dziwne, dziwne drogi Twe, Daj nam, Panie, przyjąć je! Krzyżowany, uwielbiany Jezu Chryste Panie, Okaż zmiłowanie!

5. Zważ na męczenników krew, Świętych Twych wołanie, Przyjmij wszystkich modłów głos, Ojców wyglądanie! Spełń nadzieje nasze, spełń, Niech ochłody wzejdzień dzień! Sądź skruszonych miłościwie, Jezu Chryste Panie, Okaż zmiłowanie.

Or. S.

48. Nuta własna.
Z niebieskich dzisiaj idę siół I pokój świata znoszę w dół I dobrych wieści wiele wam Wygłosić i wyśpiewać mam.

2. W stajence dziecię Boże spi Na łonie Panny Maryi; Dzieciątko cudne, pełne kras, Ucieszy, rozweseli was.

3. To Jezus jest, wasz Pan i Bóg, On was wywiedzie z wszelkich trwóg, On Zbawcą waszym pragnie być I wszystkie grzechy wasze zmyć.

4. On pociech wiele chce wam dać, Na jakie tylko niebo stać; Przez ucisk i przez głębię wód Prowadzi was w niebieski gród.

5. Zważajcie na królewski znak: Pieluszki, żłóbek, zbytków brak! Gdy ból dolega wam i brak, Pomnijcie: To królewski znak!

6. Tych nowin przeradosna treść I nas ma do stajenki wieść, Ujrzymy tam miłości żar: Najdroższy Ojca z niebios dar.

7. Ach, witaj, miły gościu nasz! O grzesznych tak troskliwie dbasz I dzisiaj schodzisz w nędzę mą; Jak mam uwiebić łaskę Twą!?

Luter.

49. Nuta: Gdybym Cię nie miał». Cóżes uczynił, Jezusie kochany, że na Cię wyrok tak srogi wydany? Jaka jest wina, jaki czyn zbrodniczy O pomstę krzyczy?

2. Ciebie biczują, cierniem koronują, Uragliwie Cię lżą i policzkują, Octem i żółcią na krzyżu spragniony Jesteś pojony.

3. Twoich mąk wszystkich jakaż jest przyczyna? Ach, moja Ciebie uderzyła wina! Coś cierpiał, Jezu, jam wszystko zawinił, Iżem źle czynił.

4. Któż może pojąć tak cudowną karę? Pasterz za owce idzie na ofiarę, Pan sprawiedliwy oto s płaca długi Za swoje sługi!

5. O miłość wielka, miłość to bez miary Podjęła chętnie te okropne kary; Chciałem rozkoszą tutaj być pojony, Tyś był męczony!

Hermann.

50. Nuta własna.
Jezu, życie życia mego, Zgładzicielu śmierci mej, Któryś dla mnie straconego Męki znosił w duszy Swej, Dałeś bić się, ukrzyżować, By od śmierci mnie zachować; Za Twe rany, za Twe łzy, Tysiąckrotne dzięki Ci!

2. Ty, ach Ty, znosiłeś, Panie, Szyderstw i potwarzy rój, Uwężenie, razv, plwanie, Sprawiedliwy Zbawco mój, Byle tylko mnie ocalić I szatańskie sprawy zwalić; Za Twe rany, za Twe łzy, Tysiąckrotne dzięki Ci!

3. Ciebie bez litości bito, Bym ja wolny był od mąk; Bluźnierstwami Cię okryto, Abym ja odetchnąć mógł; Zawisnąłeś bez ochłody, Abym ja mógł wejść na gody; Za Twe rany, za Twe łzy, Tysiąckrotne dzięki Ci!

4. Ty się tak upokorzyłeś, Kiedym ja się w pysze wzbił, Gorzką śmierć mi osłodziłeś, Kiedyś kielich męki pił. Im jest większa hańba Twoja, Tem zacniejsza chwała moja; Za Twe rany, za Twe łzy, Tysiąckrotne dzięki Ci!

5. Dzięki, Jezu mój kochany, Za zebrany w śmierci plon, Za Twe męki, za Twe rany, Za męczeński, gorski zgon, Za Twą trwożę, za Twe drzenie, Tysiąckrotne udręczenie, Za przelanie Twojej krwi Wieczne, wieczne dzięki Ci! Ch. Homburg.

51. Nuta własna.
O głowo poraniona, Boleśnie zlane
krwią I cierniem uwieńczona; Złościcy Cie-
bie lżą. O głowo, coś jaśniała Odblaskiem
wiecznej czci, Lecz teraz wynędzniała,
Ach, witaj, witaj mi!

2. Oblicze Ty wspaniałe, Ty, w któ-
rem nieba lśnią, Pobladłe, posiniałe, Twe
usta z bolu drżą. A płomień Twoich oczu,
Co światłem darzył nas, Dziś męki krzyża
mroczą... Już on nam w śmierci zgasił.

3. Ach, coś wycierpiał, Panie, To
wszystko ciężar mój, To ja, ach ja Cię ra-
nię, To moich grzechów rój! Spojrz na
mnie, oto stoję, Mnie trafia Boży gniew,
Daj ujrzeć łaskę Swoją Przez Swą nie-
winną krew!

4. Przy Tobie stać chcę, Panie, Pod
krzyżem miejsce me, Gdy Twoje serce sta-
nie I ja umierać chcę! Gdy głowa Twa ob-
wiśnie, Wypłynie z boku zdroj, Do łona
Cię przycisnie Stateczny sługa Twój.

5. Gdy przyjdzie mi odchodzić, Nie
odchodź wtenczas Ty! Me zejście racz osło-
dzić, Odpędzić śmierci mgły! A gdy duch
mój upadnie W tę najstraszniejszą noc, Ty
mnie wyratuj snadnie Przez Twojej męki
moc.

6. Zjaw się ku mej obronie, Gdy pójdę
w ciemną toń, W cierniowej się koronie

Miłośnię ku mnie skłoń! O, jak się wpatrzę
w Ciebie I w Twą skrawioną twarz, Nie
zwątpię już o niebie, Gdy takie zejście
dasz!

P. Gerhardt.

52. Nuta własna.
O zraniony, Jezu mój, Coś na krzyżu
staczał bój, Za mnieś życie Swoje dał,
Bym ja żywot w Tobie miał; Za mnie
Swą przelałeś krew, Przejednałeś Boży
gniew, Wszystek mój zgładziłeś dług, Abym
wyjść na wolność mógł.

2. Czemuś cierpiał, Jezu mój? Był to
moich grzechów rój. Za me winy Ciebie lżą,
Za mnie się zalewasz krwią. Choć bez wi-
ny, choć bez zmaz, Padasz na twarz raz
po raz; Wielkiej Twej miłości moc Odpę-
dziła śmierci noc.

3. Idź już, marny świecie, idź! Chcę wła-
snością Pańską być, W Nim gotowe szczę-
ście mam, Jemu serce swoje dam. W do-
czesności z Nim chcę żyć, Z Nim się do
wieczności wzbić, Wszystko w Nim posia-
dać chcę, Z Nim w ojczyźnie złączyć się.

4. Gdy nastanie koniec mój, Przyjdzie
stoczyć z śmiercią bój, Wtenczas Ty, ju-
trzeńko, wejdź, W drodze do wieczności
świeć! »Amen«, rzecz, »niech będzie tak!«
To Twej łaski pewny znak; Wszakżeś Ty
na niebie Pan, Weź mię na ojczysty łan!

53. Nuta: »Kto się w opiekę«.
Spójrz do oczu, Spójrz Jezusowi!
Raz choć Mu spójrz do zbolącej twarzy!
Tak umęczona, ale się nie skarży, Ach,
jakiż język boleść tę wysławi!?

2. Spójrz, o spójrz na koronę z cier-
ni, Którą za grzechy twoje Mu wtłoczono.
Byle twa dusza była wybawiona, Nie bro-
nił się, gdy lżyli Go niewierni.

3. Odsłoń też nieco purpurowej szaty!
Spójrz, ach, cały zbity, posiniały; Twoje
to grzechy tak Go zbiczowały, W boleści
twoje Pan jest tak bogaty!

4. Spójrz, jaki smutek w oczach Mu
wryty! Potem zapytaj, co Go więcej pali,
Czy wstyd, że nawet suknię Mu zabrali,
Czy nogi, ręce i ten bok przebity?

5. A On ci powie: »Mnie najwięcej
boli, Żeś ty przez grzechy własne tak zhań-
biony, Że nie chcesz do Mnie wrócić, za-
ślepiiony, Chociaż tak pragnę wyrwać cię
z niedoli.«

6. Spójrz Jezusowi, spójrz dobrze
w oczy! Powiedz, dlaczegoż nie chcesz się
nawrócić? Czemuż to nie chcesz więzów
swych porzucić? Za późno będzie, gdy cię
śmierć zaskoczy.

Chr. Royówna.

54. Nuta własna.
Strumyków pięć I źródeł pięć Z je-
dnego tryska zdroju. Mój bracie, przyjdź
Z tych źródeł pić, A rany twe się zgoją!

2. Ten czysty źródój, O Jezu mój, Toś
Ty z Twojemi rany! W strumieniach tych
Zatonie grzech I żywot mój skalany.

3. Strumyków pięć Mą grzeszną chęć
I myśli zmieni płonne. Przez świętą krew
Jam jednym z drzew, Co wiecznie są zie-
lone.

4. Tyś czysty źródój, O Panie mój, Ba-
ranku Boży, Chryste! Me grzechy zmyj,
W mem sercu żyj, Przez Ciebie ono czyste!

5. Strumieni pięć I źródeł pięć Na no-
wej ziemi płynie. U jasných wód Tam Bo-
ży lud, Tam zgśnie me pragnienie.

55. Nuta własna.
Ty, coś cierpiał za nas, Zbawicielu
nasz, Ach, prosimy Ciebie: Nasze prośby
zważ; Przez Swe umęczenie Oddał potę-
pienie, W któreśmy upadli, Uwiedzeni
w grzech!

2. Tyś ofiarowany, Daleś duszę Swą;
Tak proroctwa sławne Bożych mężów
brzmia, Że moc grzechu zgładzisz, Nędzy
też zaradzisz I z piekła wybawisz Grze-
szny ludzki ród.

3. Już spłaciłeś długi Swych niewier-
nych sług, Bo wypiliś za nich Kielich

gorzkich mąk. Grzechy Ciebie starły I
Twój bok otwarły, Tak obmyłeś nasze
Grzechy Swoją krwią.

4. Łzonyś, biczowany Ręką niecných
zgraj, Przez okrutną mękę Nam otwarłeś
raj. Krew Twa święta płynie Nam na po-
cieszenie, Głowa Twa się skłania, Boś mi-
łował nas.

5. Sama Twa dobrota Wykonała to, Że-
śmy z potępienia Wybawieni są. Poświęć
serca nasze, Byśmy Tobie zawsze, W nie-
bie i na ziemi Mogli oddać cześć!

J. Trzanowski.

56. Nuta własna.
Jezus żyje, z Nim i ja! Śmierci,
gdzież Twych strachów roje? Jezus żyw,
nadzieja ma, Wzbudzi z grobu ciało moje,
Wzniesie do światłości mię, Tej ufności
trzymam się!

2. Jezus żyje, Jemu dan Wszystek rząd
całego świata. Jegom służą, On mój Pan,
Czeka z łaski mię zapłata; Dał mi obietni-
cę tę, Tej ufności trzymam się!

3. Jezus żyje! wątpisz-li, Wtedy Bogu
czci ujmujesz; Łaskę Swą okaże ci, Jeśli
szczerze pokutujesz. Bóg Swych otrze ża-
lu łzę, Tej ufności trzymam się!

4. Jezus żyje, On jest mój! Jemu swe
poświęcę życie! Z grzeszną żądzą stoczę

bój, Aż ją zwalczę całkowicie. On w tym boju wzmocni mię, Tej ufności trzymam się!

5. Jezus żyje, o ja wiem, Nie odłączy mię od Niego Ani świat urokiem swym, Ani zradne siły złego. Wiecznie przy Nim zostać chcę, Tej ufności trzymam się!

6. Jezus żyje! Moja śmierć Już jest wejściem w żywot wieczny, W Nim pociechę będę mieć, Gdy bój zaczę ostateczny, Rzeknę: »Panie, przyjmij mię!« Tej ufności trzymam się!

Ch. F. Gellert.

57. Nuta własna.
Nastał nam czas przeradosny, Wier-
ni, zapłaszajcie! Zmartwychwstanie Bożej
wiosny Wierni przywitajcie! Wyszedł
z grobu nasz Zbawiciel, Ludu Swego Wy-
kupiciel, Chwałę Jemu dajcie.

2. Lew z Judzkiego pokolenia Powstał
pełen chwały; Światłość groby opromienia,
Rzesze złych struchlały. Łaska kwitnie już
Aarona, Gwiazda ranna zapalona, Zorze
dziennie wstały.

3. W piątek skarżył się żałością, Że jest
opuszczony, Lecz w niedzielę znów rado-
śnie Głosił na wsze strony: Jam jest żyw,
choć martwy byłem, Klucze piekła sam
zdobyłem, Wróg jest zwyciężony.

4. Jak nas słońce rozwesela Swemi pro-
mieniami, Gdy w dolinach blask rozściela,

Wznosząc się nad nami, Tak Pan uczniów
Swych ucieszył, Gdy się żywy do nich
śpieszył, Mówiąc: »Pokój z wami!«

5. Dla nas także zmartwychwstałeś, Je-
zu, drogi Panie! Wiarę pewną duszom da-
łeś W nasze zmartwychwstanie, Że nas
nie zostawisz w ziemi, Gdyż członkamiśmy
Twoimi, To twe obiecanie!

58. Nuta: »Chcę kochać Ciebie«.
Mój Jezus żyw, cóż to śmierć zna-
czy, Gdy triumfuje Głowa ma? W dzie-
dzictwie żywot dać mi raczy, Choć mą
mogiłę zrosi łza. Zanucę więc radosny
śpiew, Bo mój Zbawiciel żyw!

2. Chwalebne zmartwychwstanie Pana
Jest życiem i zwycięstwem mem; Potęga
śmierci jest złamana, Nie zasnę wiecznej
śmierci snem; Już podwaliny piekiel drżą,
Pan wstaje z chwałą Swą!

3. Mój Jezus żyw, grób otworzony!
Więc wesół w ciemny wstąpię grób, Bo
mój Zbawiciel uwielbiony I mnie do swych
przygarnie stóp. O jakież to cudowny śpiew:
My żywi, bo Pan żyw!

4. Żywotem Jezus mi zostanie, W mem
sercu już nie zaznam trwóg; A choć na-
dejdzie me skonanie, Nie zejść z Jezuso-
wych rąk. Powiedzie mię do rajskich niw
Mój Jezus, wiecznie żyw! Benj. Schmolke.

59. *Nuta własna.*
Przeminęła noc bolesnej, gorzkiej
męki, Powstał Pan z ciemnego grobu, By
zwycięzać już na wieki. Wielkie wykupie-
nia dzieło Mocą swoją świat objęło. Alle-
luja!

2. Przeminęła władza śmierci, moc ty-
rana, Grób nie trwoży dzieci Bożych, Pie-
kła moc już jest złamana. I my z Panem
ożyjemy, W Jego chwale zasiądziemy.
Alleluja!

3. Przeminęła władza grzechu, piekła
godło. Jak wspaniale to zwycięstwo Chry-
stusowi się powiodło! Zapłaskajmy, zaśpie-
wajmy, Jemu chwałę, cześć oddajmy, Alle-
luja!

M. Royówna.

60. *Nuta własna.*
Po zwycięskim boju chwały Pan ży-
wota w grobie legł; Lecz poranek błysnął
biały, Anioł w bieli, jako śnieg, Głaz od-
walił z grobu ścian, Z śmierci rąk się wyr-
wał Pan. O, pogromco piekieł bram, Wi-
taj z grobu, witaj nam!

2. Słońce jasne już dokoła Spędza ciem-
ne śmierci mgły. Z grobu słychać głos
anioła: Nie płacz, otrzyj gorzkie łzy! Nie-
masz w grobie, nie masz Go! Któż tę radość
pojmie, kto? Pieśni, płyn do gór, do niw!
Wstał Zbawiciel, Jezus żyw!

3. Gorzkim płaczem zapłakałem Nad żywotem pełnym mąk, Gdy na tronie tam widziałem Tajemnice Bożych ksiąg. Któż te dziwne tajnie zgadł? Milczy niebo, milczy świat. Ach, czyż nikt nie znajdzie się, Coby zdjął pieczęcie te!?

4. Nie płacz, nie płacz! Powstał z grobu, Pan, co wylał własną krew, Dzisiaj żyje, Jezus z tobą! Przewyciężył z Judy lew! On pieczęcie godzien zdjąć, Nowe życie w łono tchnąć, Powstań, powstań z więzów ran, Wszystko już wykonał Pan!

5. Uwielbiony Królu chwały, Usłysz głosy rzewnych łkań! Oświeć groby, odwał skały, W sercach naszych zmartwychwstań! Tyś tajniki serca zgadł, Pokazałeś życia ślad, Moc na ziemi, w niebie masz, Więc zwycięstwo łaski dasz! Or. S.

61. Nuta własna.
Radość, pienia, dziękczynienia, Wszędzie wesołości dźwięki, Biją dzwony, Świętych tony Głoszą: Pan nasz zmartwychwstał, Pięknie, głośnie, rozbrzmiewajcie dzwony! Dzieci Boże pieśni waszych tony Niech brzmia i wznoszą śpiew Do niebios stref!

2. Radość, pienia, dziękczynienia Jakże tam w Syjonie brzmia! Wróg się kryje, Zmarły żyje, Mocą Bożą grobą drżą. Pięknie, głośnie i t. d.

3. Tchnienie wiosny, maj radosny I cudowny Ducha wiew! Jezus żyje, Serce bije, Bo z Nim nowy życia siew. Pięknie, głośno i t. d.

4. Niebios dzwony w wyższe strony Powołują z ziemi nas W dom ojcowski. Anioł Boski, Jezus woła: »Chodźcie wraz!« Pięknie, głośno i t. d.

62. Nuta własna.
Dziś Zbawiciel nasz jedyny Do niebieskiej wszedł krainy. Niechże cześć Mu będzie dana! Chwalcie, chwalcie Pana!

2. Tam otoczony majestatem, Zbawca świata rządzi światem. Niechże cześć Mu będzie dana! Chwalcie, chwalcie Pana!

3. Uniż się chrześcijański zborze Przed Nim w szczerej serc pokorze, A zginając swe kolana, Chwalcie, chwalcie Pana!

4. Kiedyś Jezus w blasku chwały Przyjdzie sądzić świat ten cały; Wtenczas trzodo ty wybrana, Będiesz chwalić Pana!

5. Uwielbiamyż Najwyższego Dawcę zbawienia wiecznego. Niechże cześć Mu będzie dana! Chwalcie, chwalcie Pana!

63. Nuta własna.
Jezus jako Król panuje, Wszystko Jemu służy, Wszystko Mu poddaje Bóg. Każdy język już wyznawa, Że należy Jemu sława, Świat upada Mu do nóg.

2. Tylko w Nim, o wielkie dziwy, Może człowiek być szczęśliwy, Wykupienie daje On! W Nim wiecznego życia źródło, W Nim jaśnieje łaski godło, Nie upadnie Jego tron.

3. Jemu, grzeszni, serca dajcie, Jemu, biedni, ból wyznajcie, Zwierzcie Mu żałosny stan! On zagoi wszystkie rany, Jest w hojności nieprzebrany, Uraduje życiem Pan.

4. Czemuż wy się ociągacie? Chcecie łaski? w Nim ją macie! Chcecie życia? bierzcie je! Chcesz dziedzictwa? ujrzysz chwałę. Spełni twe pragnienie śmiało! Chcesz Chrystusa? woła cię!

5. Zapłaszajcie, męczennicy, Rzeszo święta po prawicy, Ozdobiona wdziękiem palm! I ty, ludu mordowany, Na wsze stroiny rozpędzany, Zanuć Mu zwycięski psalm!

6. Chociaż jestem ten najmniejszy, Jednak, Królu najwdzięczniejszy, Chcę Ci z serca chwałę nieść: Jezus jako Król panuje, Wszystko Jemu służy, Wznieście, wznieście Jemu cześć!

Fr. Hiller.

Nuta własna.

64. Królewski strój się śpieszcie nieść, By Wódz na tronie siadł! Oddajcie Jezusowi cześć! Niech Królem, Królem, Królem Głosi Go cały świat!

2. Był niegdyś sługą wszystkich sług,
Ten najuboższych Brat, A teraz berło dał
Mu Bóg. Niech Królem i t. d.

3. Okrutna zeń obdarła dłoń Piękności
cudnej ślad I cierniem Mu obwiła skron.
Niech Królem i t. d.

4. To dla nas Go na krzyża pniu Wśród
zóójców przybił kat I słońce życia zgasło
Mu. Niech Królem i t. d.

5. Wy grzeszni, którym Jego krew Ob-
myła śmierci jad; Zwycięstwo dał żywota
lew. Niech Królem i t. d.

6. Pobożni, co służycie Mu Od dawnych
wiernie lat, Do ostatniego służcie tchu!
Niech Królem i t. d.

7. Narody wszystkie pójdźcie wspólnie,
Wybranych złoty kwiat! Korony złożcie,
króle, z czół. Niech Królem i t. d.

65. Nuta własna.
Zbawicielu wywyższony, Miły Je-
zu Ty, Tron, na którymś posadzony, Cu-
dnym blaskiem lśni. Wszyscy z Tobą iść
chcemy, Innej drogi nie wiemy, Wciąż
przy Tobie chcemy stać, chcemy stać, Ży-
cie Ci w ofierze dać, Życie dać.

2. Niebo tronem Twojej chwały, Świat
u Twoich nóg, Podwaliny piekła drżały,
Gdyś szatana zmógł. Wszyscy z Tobą i t. d.

3. Drogą wąską cierpień, bólu, Przejsć musiałeś raz, Teraz, uwielbiony Królu, W niebo zwiesz i nas. Wszyscy z Tobą itd.

4. Ach, na sercu Twojem, Panie, Odpoczywać śmiem. Żal i boleść tu ustanie, W tym, kto już jest Twym, Wszyscy z Tobą i t. d.

5. Tam, gdzie szczęście niezaćmione, Gdzie tron wieczny masz, Gdzie korony przyrzeczone Bojownikom dasz, Tam za Tobą dojść chcemy, Już tam modły swe ślemy, Tam korony będą lśnić, Będą lśnić, Z Tobą wiecznie będziemy żyć, Będziemy żyć.

Ch. Royówna.

66. Nuta: »Serca razem«.

Duchu mocy, Duchu wiary, Posłuszeństwa, karnych sił, Twórcu Bożych dzieł bez miary, Coś żywotem jest i był; Święci wieszcz i królowie Stali przez Cię jako mur, Przez Cię też apostołowie Budowali święty zbór.

2. Uzbrój słabe dzieci Swoje W hojność dobrych darów Swych, Byśmy Twe staczali boje, Przemagali złość i grzech; Nie zważając na wygody, Ni na żaden ludzki wzgląd, Pomni przyjscia Twej ochłody, Wzięli na się wszelki trud.

3. Daj nam Abrahama wiarę, Który chociaż z bólu drżał, Lecz posłusznie na ofiarę Jedyne Syna dał. Daj Józefa czystość świętą, Jego bojaźń Bożą mieć, Gdy szatańską swą ponętą Chce nas uwieść grzeszna chęć!

4. Daj nam siłę do wytrwania, Eliasza święty gniew, Gdy bożyszczom tłum się kłania, Chwiejny jakby garstka plew, Niech podstępna wroga mową Żaden z nas się nie da zwieść, Choćby w służbę Baalową Ci najbliżsi chcieli przejść.

5. Daj nam apostołów śmiałość, Nieugiętą jako stal, Uzbrój w męstwo i wytrwałość W pośród niebezpiecznych fal! Pomóż prawdę Twą wyznawać, Co swobodę niesie nam, Wiernie wytrwać, nie ustawać, Aż przemożesz złość i kłam!

6. Daj spokojność nam Szczepana, Gdy nas kamieniować chcą, Gdy Twa rzesza uciskana, W ciężkim boju wspieraj ją! Gdy się zamęt w świecie szerzy, Na Swej skale postaw nas, Nie porzucaj Swych szermieczy, Gdy nadejdzie sądu czas!

F. Spitta.

67. Nuta: »Jako pasterz dobry«.
Duchu Boży, zraszaj, zraszaj Te obszary wyschłych niw, Aby w sercach nowe życie Wskrzesił Twój zbawienny wpływ!

2. Duchu życia, wzbudzaj, wzbudzaj,
Przez kościste pola wion, By powstały
martwe dusze, Które więzi śmierci dłoń!

3. Duchu jasny, spędzaj, spędzaj Swemi
blaski nocy cień, By już wnet pierzchnęły
mroki I słoneczny świtnął dzień!

4. Duchu ognia, zapal, zapal Swe pło-
mienie; grzechy spal, By się serca poświę-
ciły W zdroju Twych płomiennych fal!

5. Jezu Chryste, wysłysz, wysłysz Na-
szych modłów korny śpiew, Zeszlij do na-
szego ludu Ten ożywczy Ducha wiew!

68. Nuta: »Jam stęskniony«.
[: Duchu Pana :], Gołębico nieskala-
na. Przyjdź, napełnij wiernych grono Siłą
z góry upragnioną, W sercach świętych
zbuduj tron!

2. [: Duchu Pana :], Gołębico nieskala-
na! Przyjdź, napełnij nas pociechą, Wylecz
nas z ciężkiego grzechu, Tyś obrońca wier-
ny nasz!

3. [: Duchu Pana :], Gołębico nieskala-
na! Wszyscy my przed Twe ołtarze Idziem,
serca niesiem w darze, Ty je ogniem
Swoim święć!

4. [: Duchu Pana :], Gołębico nieskala-
na! Prowadź Ty nas w prawdy źródło, Po-
tem daj zwycięstwa godło, Wieniec chwa-
ły w niebie daj!

Nuta własna.

69. Nuta własna.
Nawiedz nas, Duchu Święty, Coś
z Ojca, z Syna wzięty, O Panie niepojęty!

2. Strapionych cieszycielu, Wierzących
przyjacielu, Krynico pociech wielu.

3. Tyś dawcą jest miłości, Płomieniem gorliwości, Językiem wymowności.

4. Tyś sierót najwierniejszy Stróż, Ojciec najczujniejszy, Obrońca najmożniejszy.

5. Tyś światłem jest w ciemności, Pociągą w doległości, Lekarzem wszech słabości.

6. Czem człowiek jest bez Ciebie?
Czem anioł w swoim niebie? O przybliż
się w potrzebie!

7. Ach, oczyść, co skalane I nawróć co
zblakane; Zgój grzechów naszych ranę!

8. Zmiękczyć naszych serc twardości, Daj
dusze Swoje jasności, Grzeszącym Swoje
łaski!

9. Obyśmy Cię żądali, Ciebie się do-
prasza-
li, Za grzechy żałowali.

10. Boś Ty ten zdrojź źródelny, Co gasisz żar piekielny, Daj byt nieskazitelny!

Nuta: »Uwielbiam miłość«.

70. *Nuta: »Uwielbiam miłość«.*
O Boże, Duchu, o Światłości, Co
w cieniu śmierci świecisz nam! Opiera Ci
się moc ciemności, Nie cierpi Ciebie złość

i kłam. Lecz ja się Tobie poddać wolę I Tobie zwierzyć Swą niedolę.

2. W mem sercu wszystko wykryj, Pannie, Co nie jest czyste w świetle Twem! Niech boli grzechów odkrywanie, Gdy tylko jest zbawieniem mem. Ty wyswobodzisz mię z ciemności, Abym obcował w Twej światłości!

3. Z grzechami nie poradzę sobie, Bo zbyt się wkorzeniło złe; Nabiedziłbym się w swej chudobie, Gdybyś Ty Sam nie wspomógł mnie, Ty musisz, Duchu, mię odrodzić, Sam sobie mogę tylko szkodzić.

4. O życia źródło, co nam płyniesz Z niebieskich, kryształowych twierdz, W padole przecież nie ominiesz Pragnących i pokornych serc; O Duchu, spojrz na biedę moją, Ach, pokrzep mię z żywota źródło!

5. Przybliżę teraz się do Ciebie, Porzucę, co znikome, czcze; Zapomnieć chcę samego siebie I czekać, aż objawisz się. Wszak Ciebie, Duchu, Światło z nieba, Na próżno czekać nie potrzeba! Terstegen.

71. Nuta: »Jak pięknie nam«.
Przyjdź, Duchu Święty, do nas, przyjdź I do naszego serca wnijdź I obierz w niem mieszkanie! Światłości, co przynosisz raj, I nam radości z nieba daj, Niech smutek nasz ustanie! Słońca, Słońca, Ży-

cia z nieba Nam potrzeba; Więc błagamy,
Gdy do Ciebie się zbliżamy.

2. Słoneczny zdroju, oświeć mnie Mądrością, która zlewa się Na wszystkie wierne dusze; Pojednaj rzesze Swoich stad, By cały już uwierzył świat W pokornej, szczerzej skrusze! Wzbudжай, Wzbudжай, Co uśpione, Zaslepione W każdej chwili, Byśmy żyjąc, Tobie żyli!

3. Tyś dziwny, radny, mocny Bóg, Uchowaj nas od błędnych dróg, Na prawe sprowadź ścieżki. O pomóż nam wiernymi być, Wytrwałość i cierpliwość mieć, Gdy krzyż nastanie ciężki! Wspieraj, Wspieraj, Co zachwiane I stroskane Szuka Ciebie, Cieszcycielu wiernych w niebie!

4. Opoko i żywocie nasz! Gdy nam Swe słodkie słowo dasz, Niech w duszy naszej płonie! Rozliczne niepokoje zgaś, Niech też ustanie bratnia waśń, Wzbudź miłość w naszym łonie! Zgodę, Zgodę, Pojednanie Daj nam, Panie, Zagój rany! Prosi zbór Twój rozerwany.

5. Daj nam w czystości życie wieść I Tobie służby swoje nieść, Bądź mocą duszy naszej! Niech z ust nie wyjdzie mowa czcza, Niech nas opuści żądza zła, Opuści już na zawsze. Kieruj, Kieruj I myślami, Pragnieniami, Byśmy stale Dla wieczności dojrzewali!

Schirme.

72. Nuta: »Kiedy ranne«. Witaj, Zorzo nam radosna, Duchu mocy, przebudzenia! Niech się w martwych sercach wiosna Nową siłą rozzielenia.

2. W ciężkich grzechach my posnęli, Ciemno w sercach, ciemno było; Chcemy zbudzić się z pościeli, Światło wieczne nas olśniło.

3. Duchu Boży, Cię błagamy, Abyś oczy nam otworzył; Jarzmo grzechów porzucamy, Byś Ty w życiu naszym ożył.

4. Tyś nadzieją naszą zawdy, Gruntem wiary, posilenia; Wiemy, że nam świadków prawdy Wzbudzić możesz i z kamienia.

5. Zbawicielu. Twa prawica Dokonała wiele cudów; Ciebie, ziemi tej dziedzica, Przyjmą rzesze wszystkich ludów.

6. Wieczna zorza już powstaje, Wstańcie z grobu, wy umarli! Pan idący radę daje, Byście się Go nie zaparli. Or. S.

73. Nuta własna. Blizko u celu, Niewiele brak, A grzechu wszelki zniknąłby znak. Lecz serce waha się I mówi: Jeszcze nie; Dziś odejdź, później chcę Zawołać cię.

2. Blizko u celu, Twój czas jest tuż!
Jezus cię woła, Serce Mu złóż! Anieli mó-
wią: Pójdź! Chcą cię za ręce wziąć I bra-
cia proszą: Pójdź, O, duszo, pójdź!

3. Blisko u celu; A co za cel, Tak wziąć
od Pana Jaśniąca biel! Już nawrócony
w pół, Koronę prawieś wziął, A jednak
idziesz w dół, Bo wahasz się!

4. Blizko u celu, Śmierć woła: Pójdź!
O zgrozo, zgrozo! Dokądże ująć? Ach, nie-
bo nie jest tu! Zawiodłeś duszę swą, Gdzież
mrzonki twoje są? Za późno już! P. Bliss.

74. Nuta własna.
Czem ci jest miłość Jezusa, czem?
On umarł za twe grzechy! Jeżeli jeszcze
pogardzisz Nim, Nie znajdziesz już pocie-
chy! O pamiętaj, o pamiętaj, Jak gorąco
kocha cię! O pamiętaj, o pamiętaj, Jak On
ofiarował się!

2. Czem ci jest łaska Jezusa, czem?
Czyż serce twoje skała? Za ciebie usnął
On śmierci snem I serce Mu pękało. O
pamiętaj i t. d.

3. Czem ci jest imię Jezusa, czem?
Czy chcesz Nim poniewierać? Czy nie
chcesz szukać ratunku w Nim, Lecz
w grzechach swych umierać? O pamiętaj
i t. d.

Z »Armji zbawienia«.

75. Nuta: »Boże wielki, pełnyś.
Czemuż, duszo, męczysz się Wśród światowych znikomości, Które śmierci robak zje I podgryzie, co z niskości? Szukaj Zbawcy, tylko Pan Jest na pomoc tobie dan!

2. Rozprószone myśli zbierz, By do Boga się podniosły; Ścieżek prawdy pilnie strzeż, By owoce łaski wzrosły, Szukaj Zbawcy, tylko Pan Jest na światłość tobie dan!

3. Jeśli do pokoju lgniesz, Pragnąc sercu pokrzepienia, Ze studnicy życia bierz, Tam cię łaską Bóg zacienia; Szukaj Zbawcy, tylko Pan Na spocznienie tobie dan!

4. Czy nie widzisz, że ten świat Nosi w sobie śmierci znamię, Depcze niewinności kwiat I przymierze Boże łamie? Szukaj Zbawcy, tylko Pan Na ucieczkę tobie dan!

5. W swej prostocie zawsze chodź I podążaj wciąż do celu; Jeśliś chory, tam się zwróć, Gdzie znękanym sił udziela; Szukaj Zbawcy, tylko Pan Na ochłodę tobie dan!

6. W myślach zawsze wieczność miej I majestat Bożej chwały, Aby nigdy duszy twej Żądze złe nie opętały; Szukaj Zbawcy, tylko Pan Na zwycięstwo tobie dan!

Jak. Wolf.

76. Nuta: »Pójdę za Jezusem«.
Czemuż świat bojuje W biedzie i
w marności? Wszak wesołość jego Niema
tu stałości. Raczej wierz literom Wypisa-
nym w lodzie, Niż biednemu światu, Co
w ciemności chodzi.

2. Kto się świata dzierży, Chwieje się
jak trzcina; O swych obietnicach Świat
wnet zapomina, Kłamie niewstydliwie,
Zwodzi marnościami, Pychę i rozkoszą
Ciągłe serca mami.

3. Wszystka rozkosz Jego I doczesna
sława Prędko się pominie, Jako polna tra-
wa; Jest jak liście, którym Wiatry wciąż
miotają, Jest jak wodne piany, Znikną, jak
powstają.

4. Przepotężne państwa, Trony, monar-
chowie, Wojska niezwalczone, Mężę biegli
w słowie, Niezdobyte grody, Miasta staro-
dawne Znikły w okamgnieniu, Choć tak
były sławne.

5. Czemuż się nadymasz, O człowiecze
dumny? Wpierw, nim się spodziewasz, Wło-
żą cię do trumny. O pokarmie czerwem! Nie-
czystością trącisz. O popiołu garstko!
W proch się znów obrócisz.

6. O człowiecze miły! Już zaprzestań
grzechu, Żałuj zań, wierz w Boga, On jest
twą pociechą! Ćwicz się w pobożności,
Módl się bez przestania, Łamaj chleb nędz-
nemu, Tak się grzech odgania. Trzanowski.

77. Nuta własna, albo: »O gwiazdeczko«.
 Cóż to w cichych chwilach nocy
 W tobie puka tak? Bez przestanku ciągle
 puka, Czegóż jest to znak? Nie mów, że
 to pulsu bicie, Musisz głębiej iść: Zbawca
 twój kołace, prosi: Pozwól w serce wnijść!

2. Szybkim krokiem śmierć przychodzi
 Do pałaców, chat, Nie pukając, nie pytając,
 Zrywa życia kwiat, Ale Jezus czeka, czeka,
 Aż otworzysz drzwi, Wreszcie smutny
 idzie dalej, Wtenczas biada ci!

3. Będziesz ty na dworze wzywać, Pro-
 sić: Wpuść mię, wpuść! Ręce będziesz za-
 łamywać, Rozpacz będzie rość, Czyś za-
 pomniał, kto na dworze Musiał długo stać?
 Pan, co z tobą chciał się złączyć, Już cię
 nie chce znać! Kübler.

78. Nuta: »Najlepszy z wszystkich«.
 Czyż może świat się uradować Ra-
 dością prawą, pijąc grzech? W minucie
 może się znajdować Tam, gdzie się w płacz
 zamieni śmiech. O jakże szczęście świata
 gnie, Jak puste ono jest i czcze!

2. Gonitwą ono bezcelową, Zwycię-
 stwem pozbawionem czci; Zginienie wisi
 tam nad głową, A potajemnie płyną łzy.
 Spoczynek tam w męczących snach, W
 rozkwicie życia — śmierci strach.

3. Czy myślisz, że na szczęścia łonie
 Zakwitnie upragniony maj? Tam za ucie-

chę nędza sunie I w nicość się rozplywa
raj. W hojności tam ustawny głód, A w bez-
czynności — gniecie trud.

4. Gdy na uroczem życia błoniu Uwię-
dnie już rozkoszy czar, O, wtedy śmierć
lodową dłonią Uściele łoże, łoże mar, A
duszę głębiej niżli w grób Do wiecznych
straci mąk i zgub.

5. O Boże, pomóż wyniść z świata I
Twoim się w Jezusie stać! Niech z światem
serce się nie brata, Byś żywot nowy mógł
mi dać. Chociaż na świecie muszę być, Nie
pragnę tu ojczyzny mieć.

J. Spitta.

79. Nuta własna.
Czy spojrzę tu, czy spojrzę tam, O,
wszędzie grzech dolega nam; Ze serca nam
wysysa krew [: I mnoży się zabójczy siew.:]

2. I słyszę tu i słyszę tam Błagalny
głos: »Pomóżcie nam!« Ach, gdzie jest kres
bolesnych skarg, [: Co płyną wciąż ze serc
i z warg? :]

3. Gdy serce drży, boleśnie drży, A
w bólu z ocz spływają łzy, Na święty krzyż
mój pada wzrok, [: Ratunek tam zgotował
Bóg. :]

4. Bezradni my, Wszechmocny, radź!
Baranku, grzech i winy zgładź! Wykorzeń
złość, nieczystość spal [: I zagój serc głębo-
ki żal! :]

5. Ukrzyżuj nas, szatana zwiąż, Co zwodzić chce do złego wciąż! Swojego Ducha w serce wlej, [: Bym żyli podług woli Twojej! :]

6. I patrzę tam w słoneczny dzień Gdzie nie masz skarg, ni tęsknych pień; O daj nam z łaski, Panie, daj, [: Z doliny łez przejść w górny kraj! :] Or. S.

80. Nuta własna.
Czy zobaczymy się przy zdroju, Tam, gdzie wiecznej chwały kraj? Czy nie tęsknisz do pokoju, Gdzie przebłogi kwitnie raj? Tam radosne wykrzykania Koło źródła życia brzmia, Tam zbawionych Pan osłania; Czy tam duszę znajdę twą? Owszem, przyjdę ja do zdroju, Do przejrzystych życia wód, Gdzie się rany wszystkie zgoją, Gdzie powitam Boży lud!

2. Czy zobaczymy się przy zdroju, Gdzie już tony słyszać harf, Gdzie wybrani wszyscy stoją W szacie z promienistych barw; Tam będziemy wyśpiewywać, Tam popłynie słodki ton: Czybyś nie chciał tam przebywać W pośród płasających gron? Owszem, przyjdę i t. d.

3. Czy zobaczymy się przy zdroju, Gdy w ojcowski wstąpię gmach? Czy cię znajdziem bez pokoju Tonącego w gorzkich łzach? Tam dla obciążonych płonie Ogień zbawczych, wyższych sił, Szczęsny los na

Zbawcy łonie, Czy i ty z Nim będziesz żył? Owszem, przyjdę ja i t. d.

E. Gebhardt.

81. Nuta własna.
Czyli nie masz dla Jezusa Miejsca, gdy chce twoim być? Do twojego serca puka, Czy Mu nie pozwolisz wniść? Któż się odda Jezusowi, Kto otworzy serca drzwi? Duszo, wierz Zbawicielowi, Bo chce Siebie oddać ci.

2. Dość masz miejsca dla mamideł, Tylko dla Jezusa nie! Ty zamykasz przed Nim serce, On dał serce przekłuć Swe. Któż się odda i t. d.

3. Nie masz czasu dla Jezusa? A On dziś chce z tobą żyć. Nie odwlekaj z tem do jutra. Jutro może późno być. Dziś się oddaj Jezusowi, Otwórz serca swego drzwi, Duszo, wierz Zbawicielowi, Żywot wieczny daje ci.

82. Nuta własna.
Do domu, do domu, Zbłąkane dziecię wróć! Najlepiej tylko w domu, Jest się poskarżyć komu, Wróć, zgubione, wróć! O wróć, dziecino, wróć! O wróć, do domu wróć!

2. Do domu, do domu! Tam czeka Ojciec twój! On widzi, co cię boli, Użali się twej doli. Wróć, zgubione, wróć i t. d.

3. Do domu, do domu! Porzuć straszny ten kraj! Tam ciebie wyzyskano, Żebraczy chleb podano. Wróć, zgubione, wróć i t. d.

4. Do domu, do domu! Ojciec przytuli cię! Najlepiej tylko w domu, Nie wadzisz tam nikomu, Wróć, zgubione, wróć i t. d.

83. Nuta własna.
Duszo niewierna, drogo kupiona,
Z wielką boleścią odnaleziona, Król twój
płacze zapomniany: Jakież mi zadajesz
rany, Duszo stracona!

2. Do serca twego długo pukałem, Skoro
Mie wpuścisz, tęsknie czekałem; Chcia-
łem objąć cię w ramiona I przytulić cię
do łona; Wzgardzon zostałem.

3. Słońce nie świeci, mroki nastają,
Księgi przedwieków się otwierają; W nie-
bie całem smutek włada I niewiernych
strach opada; Cóż począć mają?

4. Rok miłościwy na zawsze minął,
Czas na zbawienie marnie upłynął; Owce
znaleść się nie dały, Dusze łaski nie ża-
dały; Biada, kto zginął.

5. Gdy czas ten przyjdzie, cóż z tobą
będzie? O pomnij, duszo, że jesteś w błę-
dzie. Jeśli się nie upokorzysz, W zgubę
duszę swą położysz, Król twój odejdzie.

6. Jakaż to żałość, być raz zbawionym,
Do Bożej trzody raz przyłączonym, Potem

w swej lekkomyślności Wypaść z Bożej łaskowości, I być sądzonym! Ch. Royówna.

84. Nuta własna.
Gdzie znajdę Pana? Gdzie znajdę pokój? O, kto mi powie, Gdzie znajdę go? Pan pokój da, O, gdzie jest Pan, Tam już niebieski, błogi stan, [: Weselny strój mej duszy dan. :]

2. Chceszli Go znaleźć? Chceszli Go posiąść? W komórcie podnieś Błagalną dłoń! W komórcie swej w modlitwie łkaj I proś: »O Jezu, przyjdź i daj [: W me serce Ty pokoju raj!« :]

3. Kto tylko szuka, Ten pewnie znajdzie; Zbawiciel szczerých Wysłucha prośb. Zapukaj więc w niebieski sklep, A Pan ci poda życia chleb [: I w niebo ci otworzy wstęp. :]

4. Chcę Go przebłagać, Chcę doń zapukać, Chcę doń zawołać: »O Panie, słysz!« Cierpliwieś niósł Mą wielką złość, Więc ścieżki moje błędne sproś [: I z łaską Swoją w sercu gość! :] E. Gebhardt.

85. Nuta własna.
Gasną zorze nad górąmi; Bracia, siostry, źle jest z nami! Ptaki już umilkły w gaju I nam śpiewać zabraniają. Światem całym władnie noc, grzechu moc, Grzechu moc; jaki żal, jaki żal!

2. Wstańcie, siostry, bracia mili, By nie zaspać wielkiej chwili! Dzień zapłaty już we świecie; Bracia, siostry, ach, nie śpijcie! Światem całym i t. d.

3. Idzie anioł martwych budzić, Przyjdzie Chrystus ludzi sądzić; Ukryć chce niewiastę Swoją, By została na pokoju. Światem całym i t. d.

4. Ach, wy jeszcze drzemać chcecie? Co się zbliża, nie czujecie? O, powstańcie w gotowości! Idzie Jezus z niebios włości. Światem całym i t. d.

5. Jeśli się nie przebudzicie, Na wesele nie zdążycie. Lampy wasze gasną... zgasną, Zagubicie duszę własną. Światem całym i t. d.

Ch. Royówna.

86. Nuta własna.
Głośno biją niebios dzwony W świat daleki z rajskich kras! Ich donośne, wzniosłe tony Głoszą hojny łaski czas. Wysławiajmyż miłość Bożą, W której nam Jezusa dał; Już nas groby nie zatrwożą, Gdy z Nim mamy życia dział. Dzwonów jęk, Śpiewu wdziek Płyń z ust anielskich w dół. Słodki ton Z górnych stron: Dziś weselny stroją stół!

2. Niebios dzwony zapraszają Na wesele w rajską włość! Wszystkie bole tam znikają, Miejsce znajdzie każdy gość. Jezus darzy życia chlebem, Złóżcie Jemu cię-

zar swój, Wiara was połączy z niebem,
Gdzie bogactwa macie zdroj. Dzwonów
jęk i t. d.

3. Niebios dzwony ślą przestrogi Dla
oziębłych, gnuśnych dusz: O, nie dajcie
zwieść się z drogi Do Syjonu jasných
wzgórz! Jeszcze brama się otwiera, Ciasna
jest, a wąski tor; Wewnątrz miłość pło-
nie szczera, Zewnątrz potępionych zbiór.
Dzwonów jęk i t. d. E. Gebhardt.

87. Nuta własna.
I czemuż wciąż czekasz, ma duszo,
O chciejże czempredzej już wstać! Twój
Zbawca oddawna cię woła, Chce błogi
Swoj pokój ci dać. Czemu? czemu? Czemu
ty nie chcesz doń przyjść? Czemu? czemu?
Do Jego pokoju wniść?

2. Na cóż ci zwlekanie się przyda? Dla-
czegoż na dworze masz stać? Bo Jezus —
sam Jezus — twój Zbawca Chce wieczny
Swoj pokój ci dać. Czemu i t. d.

3. Nie czujeszże w sercu, ma duszo,
Jak święty Duch ciągnie cię doń? Czy nie
chcesz być wolną od grzechów? Czy nie-
bios nie wabi cię błoń! Czemu i t. d.

4. Więc czemuż nie śpieszysz doń, du-
szo, Nim przyjdzie twa śmierć i twój sąd?
Jezusa krew jeszcze cię zbawi, Lecz zwle-
kać — to zgubny jest błąd. Czemuż i t. d.

88. Nuta własna.
Idź pod krzyż z ciężary swymi,
Mdły pielgrzymie, idź! Tam się nędzni
z całej ziemi Mogą skryć!

2. Na Baranka tam bez zmazy Spada
sądu bicz; Wszystkie krwawe sińce, razy
Spatrz i zlicz!

3. Niósł na krzyżu ten Przeczysty Ciężar
twoich win: Patrz, jak kocha wiekuisty
Boży Syn!

5. Ranę trądu grzechowego Ten zagoi
lek; Pokój będzie serca mdłego Ciągłe
strzegł.

5. Życie wieczne, pojednanie Daje
zbawczy krzyż, Przezeń mię prowadzisz,
Panie, Ciągłe w zwyż! M. Morath.

89. Nuta: »Mój bracie, czy ci nie żal«.
Ilekoć chciałem cię zwać, Jak ko-
kosz woła kurczęta; Tyś duszy nie chciał
Mi dać, By była w łasce przyjeta! Me
serce krwawi się łzą, Że gardzisz mi-
łością Mą.

2. Ilekoć radbym cię znaleźć, Do ser-
ca twego pukałem; Byś w zgubę nie musiał
zajść, Na krzyżu męki cierpiałem. Ach,
gdzieżto skarby twe są, Że gardzisz mi-
łością Mą?

3. Ilekoć ściska mię żal, Boleśnie nad
tobą płaczę; A ty uganiasz się w dal I już

nie możesz inaczej; Do grzechu myśli twe
lgną, Bo gardzisz miłością Mą!

4. Ilekroć stał się Mój cud, Twe oko
nieraz widziało, Jak szczerze korzył się
lud, Twe serce zimnem zostało. Dziś taj-
ne grzechy cię żrą, Boś gardził miłością
Mą!

5. Jak długoż będę cię zwać I płakać
nad tobą jeszcze? Czy zechcesz serce Mi
dać, Nim straszne sądy obwieszczę? Dziś
słowa Moje cię zwa, Nie pogardź miło-
ścią Mą!

Or. S.

90. Nuta: »Już się zbliża wieczne«.
Jakem żywy, tak Bóg twierdzi, Nie
chcę ja grzesznika śmierci, Owszem, pra-
gnę, by wszedł w siebie I żył wiecznie ze
Mną w niebie, Porzucając wszystkie złości,
Póki czas Mej cierpliwości.

2. Na to pomnij, o człowiecze, Gdy cię
żał w sumieniu piecze; Znajdziesz tu swe
ukojenie, Ulgę, łaskę i zbawienie. Pan ci
Sam je przygotował, Bo nad tobą się zli-
tował.

3. Nie myśl: Dziś użyję świata, Gdy zaś
stare przyjdą lata Wtedy będę pokutować,
Nad mym grzechem się frasować. O, nie
ujdzie strasznej toni, Kto za uciechami
goni!

4. Jeszcze dziś, gdyż dzisiaj żyjesz, Na-
wróc się, bo jutro czyjeż? Kto dziś wesół,

zdrów i świeży, Jutro już na marach leży.
Dusza z grzechów nie zbudzona Jest na
wieki potępiona.

5. Pomóż mi, mój Jezu, Panie! Niech
się rozbrat z grzechem stanie I to zaraz
dzisiaj jeszcze, Nim konania przyjdą dresz-
cze, Abym zawsze był gotowy Odejść, gdy
się śmierć zapowie. Jan Hurmann.

91. Nuta: »W świetle krocz«.
Jedno mieć, jedno mieć, Duszo, je-
dno musisz mieć! Musisz szukać, znaleźć
Pana, Co za ciebie poniósł śmierć, Dać
się wyrwać z rąk szatana I własnością
Zbawiciela być, Jemu żyć, Jemu żyć!

2. Jedno mieć, musisz mieć! Czy Jezu-
sa wybrać chcesz? Że na Jego świętem
łonie Jest spoczynek, czyli wiesz? Dał za
ciebie zranic skronie, Niosąc sprawiedli-
wy Boży gniew, Wylał krew, własną krew.

3. Jedno mieć, musisz mieć! Jezus wo-
ła: »Do mnie pójdz!« Ze swojemi prze-
stępstwami, Jemu się w ramiona rzucić I
ze szczerej skruchy łzami Bojuj, aż ci biel-
mo spadnie z ocz, Z Nim się złącz, z Nim
się złącz!

4. Jedno mieć, musisz mieć! Porzuć
ciężar, który gnie! Rzuć chwiejące się pod-
pory, Słowa Zbawcy uchwyc się! On do

wspomagania skory, Przykazania Jego tylko strzeż, Przy tem wierz, silnie wierz!

Gustaw Knak.

92. Nuta własna.
Jest władca na niebie, Nawiedza
złe; On nie da się z Siebie Naśmiewać,
nie! Choć długo cierpliwy, Oszczędza
złych, On przecież jest żywy, Rozgromi ich.

2. Jest śmierci godzina, A potem sąd,
Bezbrzeżna głębina Ognistych wód. Czy
w złości swej może Aż tam chcesz zejść?
O straszna rzecz w Boże Ramiona wpaść!

3. Jest wieczność, co czeka, I święty
gniew, Jest pomoc dla człeka — Chrystu-
sa krew. Jest dłoń, która sięga W głębo-
kości win, Miłości potęgą, Człowieczy Syn.

4. Jest w niebie wesele, Gdy wrócisz
się; Płasają anieli, Gdy rzucisz złe. Jest
łkanie radości W dolinie trwóg I łaska
w hojności, Gdzie grzech się wzmógł.

Or. S.

93. Nuta: »Jezus żyje«.
Jezus grzesznych przyjąć chce!
Cieszcie tą nowiną błogą Wszystkich, któ-
rzy w grzechu grze Błądną się puścili dro-
gą. Wszystkich, co się mają złe, Grzesz-
nych Jezus przyjąć chce!

2. Nie na łaskę, lecz na gniew Myśmy
sobie zasłużyli, Ale Pan Swą przelał krew,

Chce, bym więcej nie grzeszyli; W słowie nam poselstwo śle, Że grzeszników przyjąć chce!

3. Gdy owieczka zgubi ślad, Pasterz Sam jej szuka wiernie I z szatana łowczych zdrad Ją wyrywa miłosiernie, Aby nie zgubiła się; Jezus grzesznych przyjąć chce!

4. Pójdźcie, pełni ran i bied, Pójdźcie, wszyscy zasmuceni Do Jezusa, którzy wnet Grzesznych w Boże dzieci zmienia! Wierzcie, krzepiąc serca mdłe: Jezus grzesznych przyjąć chce!

5. Zasmęcony idę już I wyznaję przewinienia; Zbawco, Ty me serce skrusz, Bym dostał odpuszczenia! Niech do tej pociechy lgnę: Jezus grzesznych przyjąć chce!

6. Jezus grzesznych przyjąć chce! Mnie już przyjął niegodnego I w otwarte niebo zwie, Bym wzmocniony łaską Jego W śmierci miał pociechę tę: Jezus grzesznych przyjąć chce!

E. Neumeister.

94. Kto spojrzy na Pana, kto spojrzy na krzyż, Ten z grzechów podniesie się zdrów; Więc spojrzyj na Pana, do Niego się zbliż, Usłuchaj wezwania tych słów! Spojrz, spojrz, grzeszny, spojrz! Kto spoj-

Nuta własna.

rzy na Pana, kto spojrzy na krzyż, Ten z grzechów podniesie się zdrów.

2. Czy Jezus do krzyża nie przybił twych win? Czy święty nie dotknął Go gniew? Czy dla nas kosztowny nie polał się płyn, Polała się woda i krew? Spojrz i t. d.

3. Ni modły gorliwe, ni rzewny twój płacz Nie wniosą w ojcowski cię dom; Krew Pańska zbawienie ci zjedna — o bacz! Krew koniec położy twym łzom. Spojrz i t. d.

4. O nie wątp, lecz wiarą tej łaski się chwyć, Do której powołał cię Pan; Twój Jezus pomostem do nieba chce być, On tobie na pomoc jest dan! Spojrz i t. d.

5. Weź dar ten Jezusa i raduj się zeń, Żywota podaje ci dział; Dziś przyjmij go z wiarą, na własność swą zmień, A będziesz na wieki go miał. Spojrz i t. d.

Kübler.

95. Nuta własna.
Mój bracie, czy ci nie żal Zmarnowanego żywota? Chwila za chwilą mknie w dal, Czy cię to nie zakłopotą? Mój bracie, porzuć swój grzech, Wspólników wyrzecz się złych!

2. Mój bracie, czemuż to tak Nad zgubą własną pracujesz? Czegoż to w niebie ci brak, Że w służbę śmierci wstępujesz?

Wejdz w siebie, wróc się z tych dróg, Dziś jeszcze przyjmie cię Bóg!

3. Mój bracie, pomyśl i zważ, Czyś jest przed Bogiem cnotliwy? Czy w sobie pewnoś tę masz, Żeś jest zupełnie szczęśliwy? Z mądrości chlubisz się swej, A głupstwo kryje się w niej!

4. Mój bracie, słuchaj i zważ: Bez Boga śmierć i błaganie. W Chrystusie żywot swój masz, Trawiący ogień ustanie, Udręka minie i znój, Lecz daruj żywot Mu swój!

5. Mój bracie, żal mi cię żal! Twej duszy byłoby szkoda; Nie rzucaj łańców i hał! Gdzie jest niebieska ochłoda. Grzechowi wyrwij się z rąk, Dziś jeszcze przyjmie cię Bóg!

Or. S.

96. Nuta własna.
My za ciebie ślem westchnienie, A ty czujesz Ducha tchnienie, Gdyż dolega ci sumienie; Pójdź do Pana jeszcze dziś! Pójdźże dziś! jeszcze dziś! Jeszcze dziś do Zbawcy śpiesz! Pójdźże dziś! jeszcze dziś, Jeśli wejść do chwały chcesz!

2. Z grzechu wyznaj się czem skorzej, Swe oblicze zwróć w pokorze Do Jezusa, tam ku górze; Nie odwłaczaj ani dnia! Pójdźże dziś i t. d.

3. Niemasz szczęścia w łez dolinie, Świat się śmieje, przytem ginie; Szczęście

w Panu jest jedynie, Wierz, a pokój będziesz mieć! Pójdźże dziś i t. d.

4. U nóg Pana złóż brzemiona, Łaska Jego niezmierzona; Co rozpoczął, On dokona, On do celu wiedzie cię! Pójdźże dziś i t. d.

97. Nuta: »W świetle krocze«.
Nawróć się, nawróć się, Biedne serce z błędnych dróg! Błagaj Boga w szczerzej skrusze, By cię przyjął do Swych rąk. Jeśli chcesz zachować duszę, Skończ już lekkomyślną grzechu grę, Nawróć się, nawróć się!

2. Nawróć się, pośpiesz się! Łaski doba minie w lot, Słyszysz z dala sądu gromy, Ogień z niebios pada wrót. Ach, uciekaj już z Sodomy, Zanim Boży gniew pochłonie cię, Nawróć się, pośpiesz się!

3. Staczaj bój, staczaj bój! Bojuj mężnie aż do krwi! Nie ociągaj się, nie zwlekaj, Boży gniew nad tobą grzmi, Ratuj życie i uciekaj, Obleczoney w pełną Bożą zbrój, Staczaj bój, staczaj bój!

4. Jezus zwie, Jezus zwie! Śpiesz w ramiona Jego, śpiesz! Z nędzy grzechu cię wyzwoli, W której trapisz się i schniesz; Twej się ulituje doli, Wleje balsam w serce twoje mdłe, Jezus zwie, Jezus zwie!

5. Tylko wierz, tylko wierz! Nie bój się i porzuć strach! Najnędzniejszych Pan zwołuje Pod ojcowskich ramion dach. On nędzarzom sam przoduje, Co niemocne, On uzdrawia wszere, Tylko wierz, tylko wierz!

G. Knak.

98. Nuta: »Przeminęła noc bolesnej«. Nie zapomnij, nie zapomnij, Jak cię drogo Jezus kupił! By cię z Bogiem móc pojednać, Na Swe własne serce wstąpił, Niebios chwały nie żałował, Duszę Swoją w gorzkiej męce ofiarował.

2. Nie zapomnij, nie zapomnij, Jakąś noc Mu straszną sprawił W Getsemane, gdzieś swym grzechem wszystko serce Jego skrwawił. Te uciski, krwawe znoje Miały trapić we wieczności serce Twoje!

3. Nie zapomnij, nie zapomnij, Ile bólu okrutnego, Ile hańby dusza twoja Stała Króla niebieskiego! Byś był wybawiony z piekła, Panu twemu zaginięcie śmierć orzekła.

4. Nie zapomnij, nie zapomnij, Że z miłości zmarł za ciebie, By z dziecięcia potępienia Bratem cię uczynić w niebie. Świat ciemności wiąza pęta, Pan cię zbawił, o tem dusza niech pamięta!

M. Royówna.

99. Nuta własna, lub: »Pójdę za Jezusem«. O bracie mój drogi, o duszo kochana, I czemuż, ach czemu przyjść nie chcesz do Pana? Dlaczego zamglone duchowe twe oko? Dlaczego do grzechów upadasz głęboko?

2. O zważ, i nad tobą ten Pan Bóg miłości Okazał ustawnie Swe wielkie litości; Na Golgotę pomnij, na wszystkie te czyny, Którymi cię z grzechu wyzwolił głębiny.

3. Chociażbyś był cały grzechami okryty, Dziś możesz być jeszcze krwią Jego obmyty; Choć szatan ci grozi i zwodzi bez końca, O zbliż się do Pana, do światła, do słońca!

4. O pójdz już do Niego, natychmiast pójdz z nami, Twe serce napełni Swoimi darami, Lecz szatan wyniszczy duchowe twe siły I skrycie prowadzi do wiecznej mogiły.

A. C.

100. Nuta własna. O duszo, pośpieszaj do krzyża, Zbawiciel zaprasza cię Sam; Z Nim łaska do ciebie się zniża, Dla wszystkich zbawienie jest tam. Do krzyża więc wszyscy się śpieszcie, Do krzyża pośpieszcie się wraz, Zbawienie i pokój zeń bierzcie, Dziś woła — dziś chodźcie — dziś czas!

2. O szukaj pokoju, zbawienia, Pan Jezus ci z krzyża je da, Ukoj twe bole, zmar-

twienia, On dobrze niedolę twą zna. Do krzyża i t. d.

3. O szukaj swych win odpuszczenia, Obmycia swych grzechów przez krew Przelaną dla twego zbawienia Na krzyżu! W niej życia jest siew. Do krzyża i t. d.

4. O pomóż, ach pomóż, Miłości, Co sobie roimy, to zburz, Abyśmy za cenę marności Nie chcieli zaprzedać swych dusz! My chcemy się śpieszyć do krzyża, Do krzyża garniemy się wraz; Zbawienie i pokój u Ciebie, Ty wołasz — idziemy — już czas!

H. Gerdes Odinga.

101. Nuta: »Mów, pielgrzymie«. O grzeszniku, patrz jak marne, Jak nietrwałe życie twe! Powróć dzisiaj do Jezusa, Jemu szczerze oddaj się! On cię zbawi, On obmyje, [: Wszystkie winy twe zaryje :], Ten łaskawy Zbawca Twój!

2. O grzeszniku, patrz, jak pyszne, Jak złośliwe serce twe! Wyznaj grzechy Jezusowi, Przed Nim szczerze ukórz się! On cię zbawi i t. d.

3. O grzeszniku, słysz, jak głośno Jezus dobry woła cię! I ty wołaj Go i zapisz Jego imię w serce swe! On cię zbawi i t. d.

4. O grzeszniku, na Golgotę Obróć już spojrzenie swe; Tam za Ciebie On umierał, O twych grzechach dobrze wie! On cię zbawi i t. d.

102. Nuta własna.
O nie chodź, nie błądź światem
sam; Nie mijajże niebieskich bram, Pójdź
z nami w Ojca dom! Pójdź z nami tam,
gdzie błogi stan, Gdzie wiecznie cię pocie-
szy Pan, Gdzie koniec gorzkim łzom. O
pójdź, O pójdź, Zbawiciel cię ratować chce!
O pójdź, O pójdź, On czeka, nawołuje cię!

2. O synu marnotrawny, słysz, Pokie-
ruj kroki swoje w zwyż, O wróć do domu,
wróć! Wygląda ciebie ojciec twój; O po-
śpiesz się, swe kroki zdwój, Wróć się do
domu, wróć! O pójdź, O pójdź, Choć po-
wrót tak się trudnym zda, O pójdź, O pójdź,
Twój Ojciec z tobą litość ma!

3. Zbłąkana córko, pójdź i ty, Nastaje
dzień, więc porzuć sny! Ach, kiedyż znaleźć
się dasz? Zbawienia twego pragnie Pan,
Dla grzesznic w Nim jest pokój dan, Cóż
tu odkładać masz? O pójdź, O pójdź, Choć
grzechu czerw dolega ci, O pójdź, o pójdź,
Ratunek jest w Chrystusa krwi!

4. Pójdź z nami, pójdź i nie błądź sam;
Idziemy do niebieskich bram, Pójdź do
przebłogich rzesz! Nas wiedzie Jezus,
Zbawca nasz, Nas broni wierna Jego straż,
Pójdź, pokój wieczny bierz! O pójdź, O
pójdź, Pod krzyżem złożysz ciężar swój,
O pójdź, O pójdź, Tam, tam jest pokrze-
pienia zdroj!

5. Pójdź z nami, pójdź, o nie błądź już!
Twój Jezus woła, więc się zmóż I przynieś
Mu swój grzech! Dziś w ręku twym twój
wieczny los. Dziś Zbawiciela woła głos, Nie
zwiększaj brzemion swych! O pójdź, O
pójdź, Za Panem swoim w niebios dom!
O pójdź, o pójdź, Wierz Jemu, a nie grze-
chu snom!

A. Adolf.

103. Nuta własna.
O niech cię nie zwodzą Kusiciel i
świat! Wnet grzechy się rodzą; Niejeden
w nie wpadł. Gdy natrze pokusa, Jej moc
w sobie złam! Wierz, patrz na Jezusa, Po-
może ci Sam! Twe prośby wysłuchuje, Po-
sili, poratuje; Zbawienie ci daruje, Gdy
tylko zdasz się nań!

2. Unikaj nieubożnych, Gdy zostać
chcesz zdrów; Nieczystych i próżnych Wy-
strzegaj się słów! Co czyste, wybieraj, Co
z prawdy, w tem trwaj; Na Pana spozieraj,
W Nim błogość i raj! Twe prośby i t. d.

3. Kto tu się ostoï, Tam uczci go Bóg;
Do niebios podwoi Nie dotrze już wróg.
Twą będzie wygrana I pęknie moc zła;
Patrz tylko na Pana, Zwycięstwo ci da!
Twe prośby i t. d.

H. R. Palmer.

104. Nuta własna.
Opuścili swego Pana, Grzechom
się oddali w łup: Same wrzody, sama rana

Jątrzy się od głów do stóp. Nędza z ich
wyziera lic, Nic zdrowego na nich, nic!
Strzępem pokalanych szat Jeńców swych
obdarza świat.

2. Chore serce, chora wola, Pokój ich
unika strzech; Mieszka w sercach ich nie-
dola, Choć na ustach igra śmiech. Dumnie
swój podnoszą wzrok, Nic ich nie obcho-
dzi Bóg... Pograżeni w grzechów śnie —
Gdzież się oni ockną, gdzie?

3. Z Ojcem w niebie się rozstali, Gar-
dząc źródłem żywych wód, Studnie pró-
żne wykopali, Próżny jest ich znój i trud.
Z prawdy Bożej sobie drwią, Ale z upra-
gnienia schną, Pełni życia, w pełni sił, Upa-
dają w proch i pył.

4. Któż im bielmo zdejmie z oczu, Zbu-
dzi, upamięta ich? Któż z niewoli, w którą
kroczą Wyrwie i wyzwoli mdłych? Któż
nakarmi biedny lud, Który grzech w swe
jarzmo wplótł? Gdzie lekarstwo, balsam
dan Dla niezagojonych ran?

5. Do Jezusa uciekajcie, On jest drogą
w Ojca dom, Serca swe Mu otwierajcie,
On uczyni koniec łzom! Uciekajcie, póki
czas, Wszystkich On ukochał was, Im jest
głębsza grzechów toń, Tem możniejsza je-
go dłoń.

6. Zbawicielu, Zbawicielu! Wyszlij ro-
botników swych! Bieda wielka, ginie wie-
lu, Wszędzie się rozmnaża grzech. Sam się

już z pomocą zjaw, Władzy grzechu koniec
spraw, Orle Ty z Syjońskich gór, Ostoń
bojujących zbór!

Or. S.

105. Nuta: »Spełniło się teraz«.
Owieczko, zbłądziłaś, gdzie nędza
i głód, Z owczarni bezpiecznej, z pastwiska
i z wód; W pustyni gorącej ni chłodu, ni
drzew, Tam tylko drapieżnik czatuje na
krew.

2. Owieczko, zbłądziłaś, któż poda ci
dłoń? Któż znowu na żyzną przywróci cię
błoń? To może ten tylko, co w niebie ma
moc, Twój wielki Zbawiciel, Twój Pasterz
i Wódz.

3. Przez ciernie i głogi, przez pustkę i
głaz Po Swoje przychodzi, przychodzi nie
raz; Na ramię Swe bierze schorzałe i mdłe,
Do serca przytula, ociera twą łzę.

4. Do domu cię niesie, gdzie Ojciec,
twój Bóg, W owczarnię bezpieczną z ob-
czyzny i z mąk. Aniołów niebieskich raduje
się huf, Że jedna owieczka znalazła się
znów.

Or. S.

106. Nuta własna.
Pan zwołuje owce z błędnych dróg,
Które szatan uwiódł był i zmógł; W dzień
i w nocy woła je, Przeszukuje miasta, wsie,
Ach, czy znajdzie, czy dowoła, Co ujarzmił
wróg?

2. Wróć się jeszcze, duszo droga, wróć!
Nie daj się w grzechowe pęta skuć. Obciążona, powróć już, Bolejące brzemię złóż,
Pójdźcie wszyscy do Jezusa, By swobodę
czuć!

3. Gdy okropny przyjdzie sądu dzień,
Niezbosników Pan wyniszczy w pień,
Jakże przed Nim będziesz stać, Gdy ci liczbę
przyjdzie zdać? Jakże przed Nim się
wymówisz? Raczej uwierz weń!

4. »Pójdźcie do Mnie!« — woła miły
głos. »Tak ujdziecie strasznych sądu gróz,
Jamci za grzeszników zmarł, Jam szatana
głowę starł, Ja skruszonym zgótowałem
W niebie szczęsny los!«

5. »Do ojczyzny, w ziemię wiecznych
kras, Wróćcie się, dopóki jeszcze czas!
Świat jest pogrążony w złem, Pełno niepo-
koju w nim; Z jego zgiełku do pokoju po-
prowadzę was!«

6. Cóż Mu, duszo, odpowiedzieć chcesz?
Jak się prośbie takiej oprzeć śmiesz? Bo-
ża łaska woła w zwyż, Swe ramiona rozpiął
krzyż. Pójdź, nim łaski czas przeminie,
Przyjmij Go i wierz!

Ch. Royówna.

107. Nuta własna.
Po dwóch drogach śpieszy mnogi
lud; W zgubę wieczną, albo w chwały
gród, Aż się podróż ziemską skończy tam
U wieczności bram.

2. Przez dwie bramy dusze mogą przejść, Ale wąską tylko dano wejść Tam, gdzie ustał płacz i krzyk i ból, Gdzie jest Jezus Król.

3. Któraż drogą, bracie kroczysz? z kim? Któraż brama w życiu celem twym? Czy kierujesz się w Syjoński gród, Gdzie jest Boży lud?

4. Na szerokiej włada śmierć i grzech, Żałość w sercu, a na ustach śmiech, Kroczy po niej do zginienia lud Tam, gdzie śmierć i sąd.

5. Duszo biedna, chcesz-li tedy iść? Zawsze jeszcze chcesz bez Boga żyć? Rozważ sobie, bo tej drogi kres — Morze wiecznych łez!

6. O jak łatwo jest do grzechu wpaść, Lecz jak trudno z grzechu wyjście znaleźć! Jak boleśnie, aż pomyśleć strach, Ginać w złudnych snach!

M. Royówna.

108. Nuta własna.
Pójdź do Jezusa, dziś jeszcze czas!
Usłysz głos Jego, nie bądź jak głaz! Wszak
On tak bardzo miłuje nas, Woła tak słodko:
Pójdź! Ujrzym widok piękny jako cud, Gdy,
rzuciwszy grzechu złość i brud, Wkroczy-
my wreszcie w niebieski gród. Jezu przy-
chodzę już!

2. Pójdź, o me dziecko, usłuchać chciej!
Daj Mu swe serce, w sercu Go miej! Pewną

przystania! On duszy twej! Więc doń bez zwłoki pójdź! Ujrzym widok piękny i t. d.

3. Wierz tylko silnie, Pan przyjmie cię! Czyliż nie czujesz, jak zbliża się? Z miłością otrze twej skruchy łzę. Pójdź, grzeszny człeku, pójdź! Ujrzym widok i t. d.

109. Nuta własna.
Pragnieszli przekleństw swych grzechów się zbyć? O jest moc w świętej krwi, moc w świętej krwi. O pójdź, byś zawsze pokojem mógł żyć, Oczyszczenie jest w świętej krwi. O jest moc — moc, o precudna moc, W świętej krwi, w świętej krwi. O jest moc — moc, zwycięstw pełna moc, W świętej Zbawicielowej krwi.

2. Chciałbyś ty żądz swego ciała się zbyć? O jest moc w świętej krwi, moc w świętej krwi. Z Golgoty krew, o ta może cię zmyć, Przewycięzysz je w świętej krwi. O jest moc i t. d.

3. Chciałbyś ty bielszym być, bielszym niż śnieg? O jest moc w świętej krwi, moc w świętej krwi. Dla serc zboliałych najlepszy w niej lek, Oczyszczenie jest w świętej krwi. O jest moc i t. d.

4. Chciałbyś z Chrystusem swe życie tu wieść? O jest moc w świętej krwi, moc w świętej krwi. Chceszli żyć Panu i chwale Mu nieść? Codziennie masz siłę w tej krwi. O jest moc i t. d.

110. Nuta własna.
 Pójdźcie, pójdźcie, wy grzesznicy,
 Wy błędzący wszyscy wraz, Jezus daje
 odpuszczenie, Dziś przyjemny łaski czas!
 Pójdźcie wszyscy, biedni, słabi, Obarczeni
 winą swą, Jezus chce i was posilić, Pójdź-
 cie, tu radości są!

2. Pójdźcie żydzi i poganie, Do wesel-
 nych pójdźcie gód! Pójdźcie biedni i boga-
 cze, Zaspokoić duszy głód! Oto Ojciec was
 wygląda, Wszystkim chce odpuścić dług,
 Szaty, pierścień i obuwie Podaruje wam
 wasz Bóg!

3. Pójdźcie i wy, dziatki miłe, Czemu
 chcecie zdala stać? Nic na później nie skła-
 dajcie, Dzisiaj serce Jemu dać! Idźcie tyl-
 ko, gdy was wiedzie, Idźcie, bo On zbawi
 was, Pójdźcie, chromi, ślepi, pójdźcie, Dziś
 dla wszystkich łaski czas!

4. Pójdźcie i wy pokalani, Niech was
 nie wstrzymuje wstyd, By usłyszeć wieść
 zbawienia, By niebieski ujrzeć świt. Jużci
 'wprawdzie noc nadchodzi, Oto się nachylił
 dzień; Ale Jezus jest nam blisko, Póki
 czas, uwierzmy weń! Th. Kübler.

111. Nuta własna.
 Słuchaj, puka: stuk, stuk, stuk!
 Któżby też tam czekać mógł? Gość to na-
 der pożądany, Sam dostojny z nieba Król!

Zgoi wszystkie twoje rany, Da ci pokój,
weźmie ból!

2. Słuchaj, puka, puka wciąż! Któż tak
wiernie czeka, któż? Twój to Pan, Król
nieba, ziemi, Czybyś doń nie zechciał
pójść? Patrz, przychodzi z dary Swemi;
Otwórz Mu, o wpuść Go, wpuść!

3. Słuchaj, puka; któż to tam? Któż
u Twego serca bram? To głos twego Zba-
wiciela, Co tak wiernie puka wciąż! Zwie
do Swego cię wesela; Otwórz Mu, ach
otwórz już!

4. Słuchaj, puka; cóż tak drżysz? Spoj-
rzyj tam, gdzie stoi krzyż, Na te ręce przy-
gwożdżone, Na tę skroń, zalaną krwią, Na
te oczy łzą przyćmione, Czyliż nie otwo-
rzysz Mu?

5. Jezu, Jezu, wejdź, ach śpiesz! We-
źmij mię do Swoich rzesz! O jak długo nogi
moje Do zginienia ślepo szły; Weź mię już
na łono Swoje, Panie, otwórz niebios
drzwi!

112. Nuta własna.
Stań, bracie miły, stań! Dokądże
śpieszysz tak? Czy nie wiesz, że ten skręt
Bezdroży zgubnych znak? Czy myślisz tę-
dy dojść Tam, gdzie króluje Bóg? Nawróć-
się, Pan cię chce Mieć pośród swoich sług!

2. Stań, bracie miły, stań! Niech ten
szeroki skręt Nie zwiedzie ciebie w dal

Do strasznych grzechu pęt! Tam błyszczy
złota sieć, Kryjąca stromy brzeg; Nie łudź
się! Nawróć się! Zatrzymaj prędkiego bieg!

3. Rozkoszą świecką grzech Podetnie
wdzięczny liść; Odejdzie zdrowie precz,
Sumienie będzie gryźć. Na wierzchu —
słodki miód, Na spodzie — śmierci jad;
Życie mknij, Nawróć się, Bo cię oszuka
świat!

4. Na krzyżu skonał Pan, O skonał
Boży Syn, Bo chce, koniecznie chce Rato-
wać ciebie z win. Nad tobą śmierci noc,
Daj się oświecić, daj! Nawróć się! Nie
czyń źle! Swojego Pana znaj!

5. Ach, czemuż uciec chcesz Od Pań-
skiej twarzy precz? Cóż tak miłujesz
śmierć? Nie cofajże się wstecz! Niepewna
jest to rzecz, Na wierzchu masztu spać;
Nawróć się! Pan ci chce Prawdziwy po-
kój dać!

6. Stań, bracie miły, stań! O duszę idzie
twa! Na cóż ci będzie świat, Gdy wiecznie
zgubisz ją? O nie bądź, jako wół, Co wio-
dą go na rzeź! Nawróć się! Bóg tak chce!
Upokórz się i wierz!

Ch. Royówna.

113. Wędrowcze, wróć do Ojca, wróć!
Już nagrzeszyłeś dość! Od pokus świata
serce zwróć, Bo w nim panuje złość! Do
Ojca wróć!

Nuta własna.

2. Do Ojca wróć, boś pełen ran! A On zlituje się, Ten Samarytan, niebios Pan, Uzdrowi pewnie cię. Do Ojca wróć!

3. O wróć, swe serce Jemu daj I duszę z niebem zwiąż! U Ojca znajdziesz błogi raj I wieczny pokój wciąż. Do Ojca wróć!

114. Nuta: »Jest źródło«. W pamięci zawsze, duszo, miej: Gdy Jezus skinie, śpiesz; Gdy cię wstrzymuje, stanąć chciej, Gdy woła na cię, bieź!

2. Gdy chwali, wtenczas uniż się, Gdy kocha, spocznij w Nim, Gdy smaga za przestępstwa twe, Karanie Jego przyjm!

3. Gdy Jezus zsyła łaski Swe Raz tam, to znowu tu, Radosne to są wówczas dnie, Gorąco dziękuj Mu.

4. A gdy w potrzebie woła cię, W szeregu mężnych stań, Lecz serce badaj, doświadczy je, Nie słuchaj ludzkich zdań!

5. Swe serce Barankowi zwier, Bo On twój Pan i Król, Pod Jego skrzydła tylko śpiesz, Gdy ci dolega ból. Zinzendorf.

115. Nuta: »Czy zobaczymy się przy zdroju«. Znam przeczysty i wspaniały Szczęśliwości wiecznej źródło. W nim wyleczy się schorzały; Chcesz-li znać Go, bracie mój? On z Bożego tronu spływa, Zwilża niebo, krzepi świat; Bez tej rosy woń pozbywa. Szczęśliwości wszelkiej kwiat. Zdrojem

czystym i wspaniałym Słowo Boże jest, to wiem; Kiedy weń się duchem zgłębię, Radość wieczną znajdę w niem.

2. Znam zwierciadło lśniące jasno, Świeci się ze złotych ram. W niem oglądam duszę własną, Boga swego widzę tam. Widzę w niem swe ciemne sprawy, Widzę wielką Miłość tę, Króla, co Swej wiecznej sławy Wyrzekł się na Golgocie. Niemasz to nad Boże słowo, W niem jest prawdy jasny źródło! Komu ono w drodze świeci, Ten ma błogi żywot swój.

3. Znam Bożego ja zwiastuna, Zwiedza chatkę, pałac, tron; Choć Swe gody cicho kona, Wždy na gody wzywa On. Głosi nam ucieszne sprawy: Oblubieniec zbliża się! Obraz się rozjaśnia łzawy, Gdzie promienie rzuci swe. Znam cię, cny pokoju Pośle! I mnie głos zawołał Twój! Wszechmocnego Boga Słowo! W Tobie tylko życia źródło!

M. Royówna.

116. Nuta własna. Znam słówko małe, w którem jest tyle wdzięcznych brzmień, Że błogość niewymowna dla wszystkich płynie zeń. A słówka tego dźwięki roznoszą radość wszczeg; To głos Jezusa mego, na Jego śpiącą pierś. Pójdźcie do mnie już, przychodźcie do mnie już; Coś spracowany, pójdź, pójdź, coś obciążony, pójdź! Pójdźcie do

mnie już, przychodźcie do mnie już, A zdejmę jarzmo wasze, więc wszyscy pójdźcie już!

2. O któżby nie chciał śpieszyć W tę przyjacielską dłoń, Na serce to przeczyste, Jak piękna jezior toń? Choć jestem nędzy pełen, Choć pełny jestem bied, Do Ciebie pójdę śmieie, Boś wprzód Ty do mnie zszedł. Pójdźcie do mnie już i t. d.

3. Niech coraz silniej, Panie, mnie Twój przywabia głos, Bym w miłość Twą niezmierną już całem sercem wrosł; W strumienie wtedy żywe skieruję życia łódź I zawsze słuchać będę, gdy wołasz słodko: Pójdź! Panie, pójdę już, do Ciebie przyjdę już, Bom spracowany, iść chcę, Iść obciążony chcę! Panie, pójdę już, do Ciebie przyjdę już, Ty zdejmiesz jarzmo moje, więc idę chętnie już!

E. Gebhardt.

117. Nuta własna.
Znam strumień, co cicho rozplywa się w dal, Jaśniejąc i w nocy i w dzień; Jak kryształ błyszczący jest głębia tych fal; Któż wody nie czerpał już zeń? O duszo, upraszam cię, chodź, Do wód tych cudownych się zwróc, Bo płyną obficie wzdłuż i wszerz I tobie ulżą — o wierz!

2. Gdziekolwiek rozlewa się głębia tych fal, Tam się rozzielenia, co mdłe,

Ustaje tam troska, zwątpienie i żal, Co gryzie, dolega i gnie. O duszo i t. d.

3. Głęboki ten strumień przejrzystą ma toń, A wód tych cudowny jest smak; Pij, duszo, schorzała, o nachyl się doń, Niczego nie będzie ci brak! O duszo i t. d.

4. Żywota strumieniem głęboki ten zdrój, Z Jezusa wytryska ci ran, Za ciebie podstał i mękę i znój I krew Swoją wylał twój Pan! O duszo i t. d.

5. Kto pragnie, niech przyjdzie i pije z tych wód, Tak Boży odzywa się Duch, Bo tylko, kto w fałach tych grzechu zmył brud, Jest Bogu przyjaciel i druh. O duszo, upraszam cię i t. d.

Torrey.

118. Nuta: »Odnów mię, wieczna«. Ach, oddał, Panie, wszelki grzech Z najskrytszych kątów myśli mej! O zmyj grzechowy szkarłat mój I szatę śnieżnobiałą wdziej!

2. Ach, lękam się własnego »ja«; Przed sobą samym uciec chcę. Lecz dokądby ma noga szła, Jeślibyś Ty nie przyjął mnie?

3. Ach, Panie, oto idę już, Zbolały, zmięty, starty w pył; Gdyby nie było łaski Twej, Ja w grzechubym i w śmierci żył.

4. W postaci skromnej zjawiasz się, Weselny nam gotujesz stół; O dzięki, Pa-

nie, dzięki Ci, Żeś Swą królewską chwałę zdyął!

5. O podnoś i wzbogacaj nas, Zgromadzaj rozprószony lud, By w sile dziwnej strawy Twojej Mógł dostać się w niebieski gród!

Or. S.

119. Nuta własna.
Baczenie na mnie miej I wyrwij z mocy złej Mą duszę, Panie! Bo się do Ciebie zmysł, Co na marności zwiśł, Wznieść nie jest w stanie.

2. Baczenie na mnie miej! Niech serce w łasce Twojej Ma odpocznienie. A jeśli grzech się w niem Przed światłem kryje Twem, Niech umrze, zginie!

3. Baczenie na mnie miej, Bo jest zdradliwych żmij Na świecie mnogo. Twych wiernych pragną zwieść I sprawę Twoją zgnieść Jak i gdzie mogą!

4. Baczenie na mnie miej, Bo świat w ślepotcie swej Zastawia sieci. Grzech niewinnością zwie, Sam oszukuje się I swoje dzieci.

5. Baczenie na mnie miej, A będzie wtedy lżej Bój wiary stoczyć. Gdy szatan, śmierć i grzech Ze stron uderzą wszech, Na krok nie zboczyć!

6. Baczenie na mnie miej, Nie odmów łaski Swej W śmiertelnym boju! Gdy

w śmierci będę mdleć, Dziecinę Swoją
wiedz Do bram pokoju! Altendorf.

120. Nuta własna.
Baranku Boży, Chryste, Racz nam
dać serce czyste, Abyśmy słowo Twoje
Pełnili czynami: Zmiłuj się nad nami!

2. Baranku Boży, Synu. Coś za nas
stał się winą, Wysłuchaj nas, błagamy,
Niech gardzim grzechami: Zmiłuj się nad
nami!

3. Baranku Boży, Panie, Rozszerzaj
Swe władanie, Znieś wojny, niepokoje
Między narodami: Zmiłuj się nad nami!

121. Nuta: »Spojrzyj na Jezusa«.
Czy mi wolno znowu z grzechem
moim przyjść? Wolność Tobie ufać, w pro-
gi Twoje wnijść? Czyli Twa cierpliwość
jeszcze dalej trwa? Czy codzień się wzna-
wia, Panie, łaska Twa?

2. Gdy do Ciebie wznoszę pytający
wzrok, Ty mi ukazujesz Swój otwarty bok;
Miłość, tylko miłość tam przyjmuje mię,
Miłość, której człowiek nie wymarzyłby.

3. »Łaska, odpuszczenie!« — taki wy-
rok Twój, Który w raj przemienia nędzę
mą i znój, Który z kwiatów raję daje wień-
ce wić, Tak, że już na ziemi mogę zba-
wion być.

H. Grafe.

122. Nuta własna.
Człowiecze mizerny! Czemuś tak niewierny Stworzycielowi swemu Ojcu łaskawemu?

2. On cię tak miłuje, Ty się Mu przeciwisz. On pragnie cię wybawić, Ty zaś ból Mu sprawić!

3. Dlaczegoż twoje serce Tak jest ztwardziałe, Że nie chcesz grzechów rzucić, Szczerze się nawrócić?

4. Świat więcej miłujesz, Niżli Pana swego; Znikome tylko rzeczy Zawsze masz na pieczy.

5. Doczesne marność Rychło jednak miną, Gdy już użyjesz świata, Przyjdzie wieczna strata.

6. Ach, powstań i rozważ Położenie swoje! Bo straszna to przegrana W służbie żyć szatana.

7. Cóż ci to pomoże, Choć wszystko zdobędziesz? Kto duszę swą postradał, Wiecznie będzie biadał.

8. Twa dusza ci dana Abyś ją ostrzegął; Nad wszystkie inne rzeczy Jej nie wypuść z pieczy!

9. Uciekaj od grzechu, Nawróć się do Pana, Choć wszystko tu pozbędziesz, W niebie z Nim zasiędziesz! Trzanowski.

123. Nuta: »Czego chcesz od nas«. Daj, Boże, bym pamiętał Na me przeznaczenie, Ze drżeniem i z bojaźnią Dbał o swe zbawienie.

2. O daj, bym odczuł żywo I zrozumiał szczerze, Iż celem życia mego Święte Twe przymierze.

3. Więc oddał, Boże święty, Z myśli mych i chęci To wszystko, co do świata Serce moje nęci.

4. Spełnianie woli Twojej I Twe przykazania Niech będą odtąd celem Mego rozmyślania.

5. Niech milszym będzie dla mnie Skarb Twojego słowa, Niż wszelka chluba świata, Który zdradę knowa.

6. Niech zawsze pilnie baczę Na Twe nawiedzenie, Bym znalazł sercu pokój, Duszy mej zbawienie.

7. Twa dobroć do pokuty Wzywa mię grzesznego, Niechże nie lekceważę Nigdy głosu Twego!

124. Nuta własna. Gdzie jesteś, kochany mój Jezu Chryste? Gdzie mogę Cię szukać, o źródło czyste? Daj światłość od Siebie, boś Ty jasny, Życ nie chcę bez Ciebie, boś Ty krasny!

2. Ach znaleźć Cię, Jezu, me serce żąda I Ciebie z tęsknotą już wciąż wygląda;

Powróćcie mnie do mnie, skarbie drogi, Uwolnijcie mnie pojąno. wszelkiej trwogi!

3 Tyś cierpiał czyż Cię wzywać będę,
Dęty, Na drzewie hańb? Nie posiedę: O,
złoty, Wśród wścieklej nemi I daj po-
Swych konałeś, Jednak: mu!

6. Ja zaś, ja grzeszniku, mój miły Chry-
rzekam? Czemuż od kogo wiem zaiste; Więc
uciekam? Krzyż ten, nieodwłocznie, Niech
ciężył, A Tyś zwyciężają poczniesz!

7. O mój Chrystus, Tobą chce serce mo-
Całą nadzieją tylko już nie ostoję; Bez
przez Ciebie w sercu nie płynie, W Twych
mój wielki. moc zaginie.

mój Jezu, chcę iść za To-
niebieskiej przez ciemność
127. Grz Ciebie mieć będę, Gościu dro-
ny, Poci sercem zawładnie pokój błogi.

Weź

Nuta: »Dokądże tak szybko«.

[: Ky]. Gdzie mieszkasz, najdroższy Jezu-
sie mój? W goryczy sumienia połykam łzy;
Dziś staczam ze sobą stanowczy bój, Przy-
noszę Ci grzechy, ach, odpuść mi! Nie za-
pomnę, nie zapomnę, Jak gorąco kochasz
mnie; Całe życie oddam Tobie, Tylko Tobie
służyć chcę!

2. Ach, nieraz mateczkę gniewałem
swą, Jam nieraz jej ciernie do serca wbił;
O wylecz, o przemień naturę złą, Bym To-
bie i moim radością był! Nie zapomnę i t. d.

3. Ach, jakże się łatwo naławałem
zwieść, Na marnych upamiętałem
dni; A gdybyś Twierzeniem i z bojańczył
przyjść, Na wiekienie.

Nie zapomnę i t. d. odczuł żywo I zrozumia.

4. Nie błam życia mego Święte Twe
złych, Boś Ty, ojc
mój; Przy Twojej Boże święty, Z myśli
U Ciebie mi płyniesz wszystko, co do świata
pomnę i t. d.

5. Gdzie mieszk Twojej I Twe przy-
mój, Tam słońce mi wiodł celem Mego
Gdy z Tobą zakończę
rzysz mi świątyn niebie dla mnie Skarb
pomnę i t. d. ka chluba swia-

126. Nuta: »Gdybym Cię zę Na Twe
Gdzież mi pociechy szukokój, Du-
dziei, Kędyż wśród nieszczęść z.
zawiei? Serce zbole, oczy zaszły . mię
Ciężko z troskami.

2. Gdzie szukać ulgi, gdzie swą złożyć
głowę, Jakże złagodzić sądy Twe surowe,
Kiedy niepokój, trwożąc biedną duszę, Ro-
dzi katusze.

3. Gdzie? O nie w świecie, nie w obję-
ciach jego, Lecz, o mój Jezu! u stóp krzy-
ża Twego, Na górze świętej, tam gdzie
szczyt Golgoty, Znajdę wzór cnoty.

4. Panie! Tyś cierpiał, choć niewinny
byłeś, Ciebie zdradzono, choć miłością ży-

łeś; Tobie cierniami świętą skroń zraniono, Octem pojono.

5. Tyś cierpiał czysty, sprawiedliwy, święty, Na drzewie hańby straszmem tam rozpięty, Wśród wścieklej tłuszczy wrogów Swych konałeś, Jednak wytrwałeś.

6. Ja zaś, ja grzesznik, czemuż ja wyrzekam? Czemuż od krzyża z trwogą tak uciekam? Krzyż ten, mój Jezu, i na Tobie ciążył, A Tyś zwyciężył!

7. O mój Chrystusie, Ty ucieczko moja! Całą nadzieją tylko łaska Twoja; Ginie przez Ciebie w sercu smutek wszelki, Boże mój wielki.

Ks. L. Otto.

127. Nuta własna.
Grzechu moc dręczy lud zaślepiony, Pociesz, ach pociesz naród strapiony, Weź go na nowo w Swe zmiłowanie, [: Królu i Panie! :]

2. Dokąd obróć oczy stęsknione, Wszystko, ach wszystko grzechem splamione. Ty tylko pojmiesz me narzekanie, [: Królu mój, Panie! :]

3. Wszyscyśmy wpadli w ciężką niewolę, Oplakujemy swoją niedolę, O raczże sprawić z grzechów powstanie, [: Panie, nasz Panie! :]

4. Dodaj nam siły powstać, nie zginać, Sidła zwodnicze grzechu ominąć, Przy

przykazaniach Twoich wytrwanie [: Racz dać, o Panie! :]

5. My w Tobie ufność Swą pokładamy,
O Twą opiekę teraz błagamy, Wysłuchaj
dzieci Twoich wołanie, [: Królu, nasz Pa-
nie! :]

A. C.

128.

Nuta własna.

Jak jestem, idę, całkiem tak Pod
krzyża Twego święty znak, Ozdoby mnie
biednemu brak, Więc idę już, Baranku mój!

2. Jak jestem, idę, pełen wad, Obdarty
z niewinności szat, By w serce promyk ła-
ski padł, Tak idę już, Baranku mój!

3. Jak jestem, idę, pełen skruch, Nie-
winność ma rozwiana w puch; Twej łasce
tylko ufa duch, Więc idę już, Baranku mój!

4. Jak jestem, chcę do Ciebie przyjść,
Ty odpuść mi, me serce czyść. I słowo
Swoje we mnie zisć! O pomóż mi, Baranku
mój!

5. Jak jestem, idę, Panie mój, Miłością
Swoją serce zgój, Bym wiecznie już pozo-
stał Twój, Baranku Boży, idę już!

Ch. Elliot.

129.

Nuta własna.

Jakżeż serce me drętwieje, Że mój
w zgubę idzie lud! W omamieniu Swem już
mdleje, Gardząc źródłem żywych wód.

Ach, mój lud w grzechy brnie, Z Bogiem już zerwać chce!

2. Wołam w trwodze, jak ptaszyna, Gdy ra gniazdo czyha człek; Czyż to śmierci już godzina? Czyż się już nie znajdzie lek? Ach, mój lud i t. d.

3. Krwawi się serdeczna rana, Że mój tak zaślepion lud; Młodzież jest pomordowana, A Syjonu runął gród. Ach, mój lud, ach, mój lud, Chytry wróg w zgubę zwiódł!

130. Nuta własna.
Jezu Chryste, Boże wieczny i niebieski Panie! Na żalosne nasze racz wzdychanie Wejrzeć okiem miłosiedzia Swego, Ratujże nas czasu wszelakiego!

2. Myć się pod straż Twoją wszyscy społem uciekamy, Bo my w Tobie swą nadzieję mamy! Racze cieniem Swojej łaskowości Nas zasłonić od wszech nawałności!

3. Wspomóżże nas, byśmy pokój Twój w swem sercu znali, Ciało, świat i djabła przemagali; Swoją wolę zawsze racz objawiać, Byśmy czynem mogli Cię wysławiać.

4. Niechże się u siebie sami zawsze ponizamy, A ku Tobie, Panie, przybliżamy; Przyjmij Swe nieużyteczne sługi, Racz odpuścić wszystkie nasze długi!

5. Wysłuchaj nas przez najdroższej Swojej krwi wylanie, Daj w Twej łasce

błogie nam skonanie, Bym w radości wes-
szli wiekuiste, Racz to zdarzyć, Panie, Je-
zu Chryste!

Bos. k.

131.

Nuta: »Kiedy ranne«.

Jezu, przybądź ku pomocy, Wyr-
wij mię ze smutku nocy; Nie wiem, gdzie-
bym się miał schronić, Panie, racz mię Ty
obronić!

2. Ach, już na tej marnej ziemi Grzech
się rozmógł z skutki złymi! Pełno wsze-
dzie nieprawości, Nędzy, hańby, przewro-
tności.

3. Dokądże się mam obrócić? Któż mą
nędzę zdoła skrócić? Ja do Ciebie śpieszę,
Panie, Tyś to Sam uczynić w stanie.

4. Nakłoń, Panie, ucha Swego I wy-
słuchaj mnie biednego; Odpuść wszystkie
winy moje, Okaż miłosierdzie Swoje.

5. Jako jeleń pragnie zdroju, Tak ja
tęsknię do pokoju; Wlej go z łaski w me
sumienie I zaspokój me pragnienie.

132.

Nuta własna.

My, biedny lud, nas czasu prąd
Wyrzucił na mielizny, Aż Zbawca nas za-
bierze stąd, Z tułactwa do ojczyzny. Przy-
tułek niedaleko, nie; Czembądź nas życie
darzy, Jaśniej krzyż na Golgocie, [: Oj-
czyzna dla nędzarzy. :]

wspomnę sobiżoga łaskawego Z wiarą ser-
drzeć? Jakżęgo O poprawę życia swego!
Jezu, Tobierz w Jezusa, Zbawcę swego!

6. Że we serce słowem Jego, Byś do ży-
Że gdyszedeł wiecznego.

chętr

chci

Nuta własna.

7. Odnów mię, wieczna światłości,
niech blask Twej obliczności Całą duszę
mą oświeci, W niej gorliwość świętą
wzniesi!

2. Umórz we mnie żądze sprośne, Wy-
plew z serca chwasty złośne, Uzbrój wia-
rą i miłością Do boju z mą cielesnością!

3. Ducha we mnie stwórz nowego, To-
bie chętnie posłusznego, Co się z Twoją
wołą zgadza, Ten niech serce me odradza!

4. Skieruj myśli me do Siebie, Bym pa-
miętał wciąż o niebie, Aż Cię ujrzę, świa-
tło moje, Gdzie żywota płyną źródle!

Ruopp.

138. Nuta: »Daj nam, Panie, wytrwać«.
Ojczy, błagam, nie opuszczaj mię!
W niepewnościach się obracam, Błądzą,
szukam wciąż i macam, Ach, rozjaśnij prze-
cież ścieżki me! Ojczy mój, Panie mój!
Przed oblicze Twoje trafić chcę; Ojczy
mój, Panie mój, Według rady Swojej pro-
wadź mię!

2. Ojcze, podaj mi łaskawie dłoń! Na Twój rozkaz słońca płoną, Tyś robaczka jest obroną, Jam Twe dziecko, więc się do mnie skłoń! Ojcze mój i t. d.

3. Ojcze, błagam Cię o łaskę Twą! Zawsze nieposłuszny byłem, Przeto drogę Twą zgubiłem, Nie wiem, gdzie przewodnie gwiazdy lśnią. Ojcze mój i t. d.

4. Ojcze, daj mi Swej pomocy znak! Wskaż mi znów Emanuela, Który smętnych rozwesela, Bo mi siły i nadziei brak. Ojcze mój i t. d.

5. Ojcze, ukój mej tęsknoty ból! Swoją otocz mię opieką, Gdyż ojczyzna ma daleko; W tem tułactwie mię do serca tul! Ojcze mój i t. d.

6. Ojcze, zeszlij błogi pokój Swój! Gdy Twój słodki głos usłyszę, Wnet ukorzę się, uciszę; W dole śmierci znajdę życia zdroj. Ojcze mój i t. d.

7. Ojcze, prowadź mię do chwały w zwyż! Przez niepewność, ból i chmurę Prowadź dziecko Swoje w górę, Niech drabina w niebo będzie krzyż! Ojcze mój i t. d.

Or. S.

139. Nuta własna.
O ugnij mię, jak chyła się W powiewie rannym łany zbóż; Gdy Twój powiewa Święty Duch, I moje dumne serce zmóż!

2. Gdy serce nie chce ulec ci, Choć Duch wyraźnie woła je, Zastępów Panie, w ogniu przyjdź I spal i zniszcz w niem wszystko złe!

3. Jak fala morska w czasie burz Rozpryska się na same skry, I mnie, gdy się wynoszę, skrusz, A potem pobłogosław mi!

4. O ugnij mię! Wszak w ręce Twej Potężnych jest strumieni bieg; Pokieruj zdroje Swoich sił Tam, gdzie pustynny jeszcze brzeg!

5. Gałązka winna da się giąć, Gdzie jej ogrodnik każe rość; I ja przed Tobą ugnę się, Gdy Ciebie mam, to już mam dość!

6. O ugnij mię! Ja nędzny pył, Bez Ciebie na nic on się zda; Gdy Swe naczynie zrobisz zeń, Zabłyśnie w niem wspaniałość Twa!

140. *Nuta własna.*
O wpuść do głębi duszy, wpuść! Promienie jasne Bożych słów! Dlaczegoż chcesz światłości ujść? Czy nie chcesz raczej dziś być zdrów? Czemu nie dziś? Bóg przyjmie cię; Gdy pójdziesz doń, nie zrobisz źle. Więc idź, a z tobą skruchy łąza, On dzisiaj ci ratunek da!

2. Nie marnuj drogich łaski chwil! Strwonione raz nie wrócą znów. O wstań, przed Panem czoło schyl I uwierz weń, — a będziesz zdrów! Czemu nie dziś? i t. d.

3. Niczego więcej nie ma świat, Jak tylko chwilę złudnych snów. Na łono Zbawcy pośpiesz rad, A będziesz dziś — szczęśliwy, zdrow! Czemu nie dziś? i t. d.

4. Nikomu Pan nie bronił przyjść, Nie pożałuje Swoich słów. Kto tylko chce do Niego iść, Zostanie dziś — zbawiony, zdrow. Czemu nie dziś? i t. d.

5. Ostatni raz Pan woła cię. Ten wdzięczny głos w swe serce złów, Bo potem będzie może źle! Pójdź jeszcze dziś, — a będziesz zdrow! Czemu nie dziś? i t. d.

E. Rect.

141. Nuta własna, lub: »Wiemć ja, że w niebie«. Padnij pod krzyżem, ach, na Golgotę Niech zawsze oko twoje spoziera, Ujrzysz tam, ujrzysz, grzeszników rotę, Za którą święta Miłość umiera!

2. Padnij pod krzyżem, tam Miłość święta Miejsce dla ciebie już przeznaczyła; Kłątwa grzechowa tam wiecznie zdjęta, Która boleśnie duszę tłoczyła.

3. Padnij pod krzyżem, ach, na kolana! Tam połóż pełne nędzy swe serce, Aby płynąca krew twego Pana Kres położyła bolom, rozterce.

4. Padnij pod krzyżem, skruczą przejęty, Kornie obejmij przebite nogi! Słuchaj, co głosi Zbawca wszechświęty: Ja cię miłuję, dam pokój błogi! Chr. Royówna.

142. Nuta własna.
Pośpiesz, pośpiesz do pokutowania,
Do twojego z Bogiem pojednania!
Nie uspokoiszli Boga, Wiedz, że na cię
przyjdzie bieda mnoga!

2. Niechaj serce twoje na to baczy, że
twej śmierci żądać Bóg nie raczy, Ale pragnie,
abyś ożył I dla Niego serce swe o-
tworzył.

3. Czas po temu, byś dał miejsce skrusze,
Jeśli chcesz ratować swoją duszę, Bo
po śmierci nawrócenia Niemasz, ani z pie-
kła wybawienia.

4. Zda się tobie, póki jesteś młody, że
ze światem możesz iść bez szkody; Lecz
nadzieja cię oszuka, Gdy do serca nagle
śmierć zapuka.

5. Choćby człowiek świat pozyskał ca-
ły, Miał dostatki, rozkosz, świeckie chwa-
ły, A na duszyby szkodował, Na wiekiby
tego pożałował.

6. Ach, w dzień sądu nie pomoże mie-
nie, Ani świętych zadośćuczynienie; Kto
ku Bogu się nie skłania, Odejść musi w mę-
ki bez przestania.

7. Więc porzućmy świeckie znikomo-
ści, Wyrrywajmy z serca korzeń złości,
Boć nikomu to nie wadzi, Spełnić, co Bóg
miłościwy radzi.

143. Nuta: »O zraniony Jezu«.
 Panie, coś z ojcowskich rąk Za
 mnie spełnił kielich mąk, Proszę, smutny
 sługa Twój, Otwórz mi Swej łaski źródło,
 Aby trwożne serce me W Tobie ucieszyło
 się, Gdy je skropisz własną krwią, Coś tak
 hojnie wylał ją!

2. Ach, sumienie boli mię, W mem strapieniu prawie schnę; Zewsząd mię otacza strach, Często w gorzkich tonę łzach, Gdyż sąd Boży, pełen gróz, Zguby mi wyznacza los, A rozliczne grzechy me Zawsze jeszcze mnożą się.

3. Ach, mój Jezu, Panie mój, Pomóż nieść doczesny znój; Ty, coś za Swój biedny lud Krwawy kiedyś wylał pot, Abym ja w zasłudze Twojej Znalazł pomoc w nędzy swej, Pomóż mi, o Panie, zwlec Szatę mych grzechowych nędz!

4. Dla mnieś skazan jest na śmierć, Abym mógł swobodę mieć; Dla mnieś ukrzyżowan był, Abym z Tobą wiecznie żył! Przeto już napewno wiem, Żeś Ty jest zbawieniem mem, A gdy minie życia dzień, Wejdę do królewskich sien!

Z śpiewn. Trzanowskiego.

144. Nuta własna.
 Prócz liści nic! Jak marny plon! Patrz, Zbawca roni łzy! Tak cię gorąco ko-

chał On, Dla ciebie zniósł męczeński zgon.
Cóż mu przynosisz ty? Prócz liści nic!

2. Prócz liści nic! A owoc gdzie, Co
z siewu życia wzrósł? Cierpliwość Pańska
kończy się, I wkrótce Bóg potępi cię! O,
biada nie mieć już Prócz liści nic!

3. Prócz liści nic! I wstyd i strach! Tak
szybko życie mknie. Zburzyłeś szczęścia
swego gmach I całą wieczność spędzisz
w łzach. Gdzież zysk twój? pytam się.
Prócz liści nic!

4. Prócz liści nic! Ach, jakże zdasz Ra-
chunek, człeku zły? Usłyszeć straszny
wyrok masz: Nie spojrzysz nigdy w Boską
twarz! Ach, źle, żeś nie miał ty Prócz li-
ści nic!

T. Kübler.

145. Nuta własna.
Przebudź się, duszo, ze snu cięż-
kiego, Byś oglądała Pana swojego! Dłu-
ga noc dobiega końca, Dnia nowego znać
już gońca; Niespodzianie u nas stanie Nasz
Oblubieniec miły.

2. Sam Pan oświadcza świętymi słowy,
Że błogo temu, kto jest gotowy, Komu
w lampie olej płonie, Kogo senność nie o-
wionie, Ten pospołu z Nim do stołu W nie-
bieskiej siądzie chwale.

3. Zbliża się, zbliża, dzień Chrystusowy,
Znaki wołają: Bądźże gotowy! Latorośle

się pękają, Nowe lato oznajmiają. Pokój trwały, doskonały Wierzącym już zakwita.

4. Gdy zaś w dzień sądny zjawisz się w bieli, Gdy mię z grobowej zbudzisz pościeli, A głos trąby archanioła Żywych i umarłych zwoła, Okaż, Panie, zmiłowanie, Bym stanął po prawicy!

146. Nuta własna, lub: »Spoczęły lasy, sioła«. Przez wieki doczesności, A także przez wieczności Szukały myśli me; Lecz szukać już przestałem, Gdy w duchu oglądałem Chrystusów krzyż na Golgocie.

2. Ujrzałem krwawe lica Baranka i Dziedzica, Co w mękach gorzkich marł; Widziałem Go w ogroju, Jak się użalał Ojcu, Wychylił mąk piekielnych żar.

3. A gdy tak nań patrzałem, Mem sercem wstrząsnął całem Głębokiej skruchy dreszcz; Poznałem swe stracenie, Pałiło mię sumienie, A z oczu płynął łzawy dreszcz.

4. Lecz grzechów się pozbyłem, Swe rany wyleczyłem, Znalazłem namiot swój; Pod krzyżem więc zostanę, Dopóki nie ustanę, Mem przytuliskiem Zbawca mój.

147. Nuta: »Kiedy ranne«. Serce czyste stwórz mi, Panie, Grzechy odpędź precz w otchłanie; Za-

mknij drzwi od serca mego, By nie weszły
już do niego!

2. Tobie, Jezu, serce moje Wnet otwo-
rzy swe podwoje; Przyjdź i poświęć je,
mój Panie, Na Swoj kościół i mieszkanie.

3. Blaskiem Ducha z nieba wziętym I
obliczem Swojem świętem, Racz oświecić
duszę moją, O, dobroci wiecznej zdroju!

4. Zbogać serce w niebios dary, W hoj-
ność łaski Twojej bez miary; O Twą mą-
drość, siłę, proszę, Bo nad wszystko ją
przenoszę.

5. Będę wielkość Twego miana Głosić
wieczór, wielbić z rana; A to zyskiem mo-
im będzie, Gdy w Twych wiernych stanę
rzędzie.

Henryk Jerzy Neuss.

148. Nuta: »Jam stęskniony«.
W obcej ziemi, w obcej ziemi Tra-
pion zgryzotami swemi, Oszukawszy duszę
młodą, Teraz nędznie ginę z głodu;
Wszystko, wszystko poszło precz!

2. Gdzież są krocie, skarbów krocie?
Poszły, a ja w nędzy, w błocie! Wolny,
w domu Ojca mego Miałbym zawsze dość
wszystkiego; Takem wszystko pozbył sam.

3. Nie ostoję, nie ostoję! Z żalu pęknie
serce moje. Sercem Ojca pogardziłem, Dom
ojcowski opuściłem, Słowo Jegom za nic
miał!

4. Wiem, co zrobię, wiem, co zrobię!
Może przecież ulżę sobie: Wyznam winę
Ojcu memu, Snadź odpuści niegodnemu;
Wstanę, zaraz pójdę doń!

5. Ojczy drogi, Ojczy drogi! Wyrodne-
go wpuść w Swe progi! Nie mam prawa na
Twem łonie, Niechaj chociaż głowę skłonię
Gdzieś wśród najemników Twych.

6. O radości, o radości! Brzmi z nie-
bieskiej wysokości. Syn, co dawno był
stracony, Już jest Ojcu przywrócony; Bo-
żej łasce chwała, cześć!

149. Nuta: »Grzechu moc dręczy«.
W strapieniu mojem, w moim u-
padku, Tobie się, Panie, najprzód spowia-
dam, Tobie, najskrytszych myśli mych
świadku, Tobie mą boleść kornie przed-
kładam.

2. Przed Tobą leję łzy sercem całym,
Łzy, jakich dotąd nigdy nie znałem: Już to
nie oko w płaczu się pławi, Lecz duch,
co krwawym potem się krwawi.

3. Do kogóż, Panie, z mych nędz ogro-
mem, Do kogóż pójdę w takim strapieniu?
Oto ten cały świat Twoim domem I cały
w Twojej miłości tchnieniu.

4. Więc się do Ciebie udaję, Panie,
Okaz nade mną Swe zlitowanie, Boć to
nie ciało, lecz duch mię boli, Wyrwij go,
wyrwij z ciężkiej niedoli!

5. Ty w każdej chwili możesz mię zwalić, Tylko Ty jeden podnieść mię możesz, Tylko Ty jeden możesz ocalić, Kiedy mię gromem kary przeorziesz.

Seweryn Goszczyński.

150. Nuta: »Jako pasterz dobry«. Zeszlij, Panie, Swego Ducha, Bo wiem dzieci Twoje śpią. Że nas noc otacza głucha, O tem ani myśleć chcą.

2. Wróg panoszy się i szerzy, W sercach niedowiarstwa jad; Kiedyż zbudzi się, uwierzy, Opamięta grzeszny świat?!

3. Ozwij możnie się, Hetmanie, I uśpio-ny kościół zbudź! Niech pod Twym sztandarem stanie Nasza ukochana młodź!

4. Już szatańska zawierucha Wydobywa się na jaw; Zeszlij, Panie, Swego Ducha I wrogowi tamę spraw! Chr. Royówna.

151. Nuta własna. Z głębokiej nędzy wznoszę dłoń I wołam Ciebie, Panie! Łaskawie ucho ku mnie skłoń, Wysłuchaj me błaganie! Bo jeśli chcesz nasz każdy błąd Pod sprawiedliwy poddać sąd, Któżby się ostał, Boże?

2. Jedynie łaska może Twa Me grzechy ciężkie zmazać; Uczynkiem dobrym wola zła Nie może się wykazać. Cóż jest przed Tobą chlubą mą? Przed Tobą grzeszni wszyscy drżą I żyją z łaski Twojej.

3. Nadzieję w Bogu tylko mam, Nie liczę na zasługi, W tej też pewności silnie trwam, Że zgładzi moje długi; Tę obietnicę w słowie dał, Ten grunt mocniejszy jest od skał, Na nim się oprę silnie.

4. Choć ucisk się przeciąga w noc, Aż do białego rana, Nie zwątpię nigdy w Bożą moc, Ustąpi myśl stroskana. Tak czyni prawy Boży lud, Co idzie w obiecany gród I ufa Bogu swemu.

5. Choć wielkie grzechy, większy Pan, A Jego łaskę mamy; Przyłoży do najgłębszych ran Gojące Swe balsamy. On jest prawdziwy pasterz nasz, Powiedzie do niebieskich pasz I zbawi Izraela.

Dr. Marcin Luter.

152. Nuta własna.
Z Swej litości, łask hojności, Weź mię, Jezu, z grzechem mym! Tylko Tobie w każdej dobie Chcę należeć w życiu tem. W Tobie szuka Twoje dziecię Siły, kiedy ciężar gnie, Wszak pobłogosławisz przecie I pocieszysz w smutku je.

2. Ciemno wszędzie, niechże będzie Twoja łaska światłem mi; Boże prawdy, wiedz mię zawdy W górę, gdzie Twój tron się lśni. W Tobie szuka i t. d.

3. Ciebie znając, wiarę mając, Pójdę drogą Twoją wciąż; Dzierż mię, Boże,

niech nie zmoże Mnie ów starodawny wąż.
W Tobie szuka i t. d.

4. Twym poddanym pozostanę, Chcę
wypełniać rozkaz Twój; Tyś jest, Panie,
me czekanie, Zdejmiesz kiedyś krzyż i
znój. W Tobie szuka i t. d. A. Starbright.

153. Nuta własna.
Ach, potrzebuję Cię, Łaskawy Pa-
nie mój; Twe imię skałą mą, W niem jest
pociechy zdroj, O Panie, drogi Panie, Po-
trzebuję Ciebie, Ja muszę mieć Cię zaw-
sze, Błogosław mi!

2. Ach, potrzebuję Cię, o Jezu, przy-
mniej stój, Bym został wiernym Ci Przez
cały życia bój. O Panie i t. d.

3. Ach, potrzebuję Cię, Jak Ty chcesz,
tak mię wiedz, Bo wiem, że w słowie
Twem Nadzieję mogę mieć. O Panie i t. d.

4. Ach, potrzebuję Cię W dniach do-
brych jak i w złych, Tyś słońcem, tarczą
mą Na wszystkich drogach mych. O Pa-
nie i t. d.

5. Ach, potrzebuję Cię, O Jezu, Panie
mój, A Ty mi dasz Swój raj, Gdy minie ży-
cia zdroj. O Panie i t. d.

154. Nuta: »U nóg Zbawiciela«.
Cóżbym miał bez Ciebie, Drogi Jezu mój? Parę chwil znikomych, Pokalany strój; Miałbym, Panie, życie czcze, Strach i ból na serca dnie. Chociażbym bez Ciebie Zyskał cały świat, Miałbym tylko w sobie Wiecznej śmierci jad.

2. Czemże jam bez Ciebie, Drogi Jezu mój? Nędzny grzechu jeniec, Robak, proch i gnój. Wszelka okazałość ma Tak niezmiernie krótko trwa; Choćbym swym rozumem Tajemnice zgadł, Jam bez Ciebie żebrak, Potępieńców brat.

3. Dokąd iść bez Ciebie, Drogi Jezu mój? Na bezdrożach świata Płynie gorzki zdrój, Gdzież wytchnienie znajdę, gdzie, Gdy mi smutno jest i źle? Choćbym też bez Ciebie Na kraj świata szedł, Zginałbym i upadł Pod ciężarem bied.

4. Cóż bez Ciebie pocznę, Drogi Jezu mój? Wszelki mój wysiłek, Sama klęska, znój, Czystość moja razi złem, Marność rządzi zmysłem mym, Chociażbym dokonał Wiele sławnych dzieł, Stracą się bez Ciebie Na kształt rannych mgieł.

5. Ale że mam Ciebie, Drogi Jezu mój, Mam wieczności życie, Jam współdziedzic Twój. Wiem już, dokąd dążyć mi, Słowem życia krzepisz Ty. Choćbym z Tobą pozbył Życie, cały świat, Mój czyn za mną pójdzie Na wieczności ślad.

Or. S.

155. Nuta własna.
 Chcemy do śmierci, Jezusie, być
 Twoi, Chcemy do śmierci wiernymi Ci być!
 Z Tobą się wierna drużyna ostoi, Ciebie
 przed światem gotowiśmy czcić.

2. Chcemy posłusznie, bez wszelkiej o-
 bawy, Z Tobą, Baranku, w krzyżowy iść
 ślad! Za nas stoczyłeś bój ciężki i krwawy,
 Za nas do grobu ciemnegoś się kładł.

3. Myśmy pod Twoim się krzyżem ze-
 brali, Świętem przymierzem połączył nas
 krzyż. Tobieśmy wiecznie swe serca odda-
 li, Przyjmij i w księgi żywota je wpisz!

4. Kiedy nas pokus nawąła obleże, Ty
 do zwycięstwa Sam będziesz nas wiodł;
 W życiu i w śmierci przez Twoje oręż
 Pewnie z piekielnych wydrzemy się wrót.

5. Chcemy do śmierci być Tobie od-
 dani, Chcemy należeć do wiernych Twych
 rzesz, Bo nas prowadzisz do pewnej przy-
 stani, Bo nas do zwycięstw i chwały Swej
 zwiesz.

156. Nuta własna.
 Chcę kochać Ciebie, Boży Synu,
 Chcę kochać Ciebie, siło ma, Chcę kochać
 Ciebie mocą czynu I żądzą, która wiecznie
 trwa; Chcę kochać Ciebie, Panie mój, Aż
 wyschnie życia źródło!

2. Ach, czemum poznał Cię tak późno,
 Przecudna ma piękności Ty?! I dotąd ży-

cie tracił próżno, Bez Ciebie, boski skarbie cny; Żem późno tak ukochał Cię, O jakże smuci mię!

3. Błądziłem, bieżąc w różne strony, Szukając, nie znalazłem Cię; Od Ciebie byłem odwrócony I ukochałem blaski czcze; Przez Ciebie dzisiaj stało się, Żem poznał światło Twe.

4. Dziękuję Ci, niebiańskie słońce, Że Twój mię opromienił blask I że światłości Twojej gońce, Przyniosły mi zbawienia brzask; Dziękuję, złote wargi, wam, Że radość w sercu mam.

5. Ach, prowadź mię po Swojej drodze, Bym odtąd już nie błądził sam; Nie dozwól zachwiać się mej nodze I pokaż, gdzie się zwrócić mam; Poświęcić ciało, duszę chciej, Zdrój łaski na mnie zlej!

6. Chcę kochać Ciebie, ma korono! Mój Boże, Ciebie kochać chcę Nie za nagrodę przyrzeczoną, Choć ciężki znój pochyli mię; Chcę kochać Ciebie, Panie mój, Aż wyschnie życia źródło! Angelus Silesius.

Nuta własna.

157. Gdy Chrystus, nasz Pan, wysłucha nas rad, Posili nas mdłych, wyzwoli z wszech wad, Niech życie upływa, zagraża nam wróg, My nie utoniemy, bo z nami jest Bóg.

2. Gdy dojmie nam ból i ciężar nas gnie,
Gdy łza płynie z ocz, a smutne są dnie,
Do Niego się zwróćmy, bo Zbawca to nasz,
On Swoją łaskawą okaże nam twarz.

3. Ze wszystkim więc doń przychodź-
my co dzień, Błagajmy Go wciąż i wpatrz-
my się weń, U Niego jest mądrość i rada
i moc, Pomoże, choć długa przewleka się
nec.

158. Nuta: »Poznałem mieszkanie pokoju«.
Gdy spojrzę w Twe oczy, mój Pa-
nie, Gdy cudom napatrzę się Twym, Do-
bywa się z piersi wyznanie, Żem człkiem
jest grzesznym i złym.

2. Lecz proszę, nie odchodź mnie, Pa-
nie, Choć widzę, żem grzeszny i zły, Prze-
de mną głębokie otchłanie, Ulituj się, ratuj
mnie Ty!

3. Przede mną jest wieczność daleka,
Pode mną otwiera się grób, A we mnie
sumienie dopieka, Ty wyjdzie z ciężkości
tej zrób!

4. Nie pójdę od Ciebie, jak żyję, Choć
palcem wskazuje mię świat, Ja łzami Twe
stopy obmyję I wszędzie odnajdę Twój
ślad.

5. Chcę Ciebie ukochać, mój Panie,
Choć wiele miłości tej brak I skargą to
moje wyznanie, Więc patrzę, gdzie łaski
Twej znak.

Or. S.

159. Nuta własna.
Gwiazdą w mych ciemnościach,
Skałą stopom mym, Wodzem w przeciwno-
ściach, Wsparciem nogom mdłym, Mego
życia chlebem, Źródłem wody mi, Upra-
gnionem niebem, Wszystkiem jesteś Ty!

2. Skądże oprócz Ciebie, Siły czerpać
mam? Któż swe brzemię z siebie Zrzucić
zdoła sam? O, bez Ciebie marą Wszystko
byłoby, Mą nadzieją, wiarą, Wszystkiem
jesteś Ty!

3. Pójde już stęskniony W mój ojczysty
dom, Aż wybiją dzwony, Koniec będzie
łzom. Prócz radości pienia Nic nie wznio-
sę Ci Zdrojem pocieszenia, Wszystkiem je-
steś Ty!

F. A. Krummacher.

160. Nuta własna.
Jak sam, Panie chcesz, niech bę-
dzie Twa wola, jak chcesz.

2. Uczynię, co chcesz, co, Jezu, roz-
każesz, co chcesz.

3. I pójde, gdzie chcesz, gdzie Ty mnie
posyłasz, jak chcesz.

161. Nuta: »Wiemć ja, że w niebie«.
Jam Twą własnością! dzięki Ci,
Panie! O Zbawicielu, przyjm to wyznanie:
Ja Cię miłuję, czczę Cię z radością, Ciebie
uwielbiam, Jam Twą własnością.

2. W ścieżkach zwątpienia ciężko zbłądziłem, Zaród już śmierci w sercu nosiłem, Lecz Tyś mię olśnił Swoją światłością Tak, iż rzec mogę: Jam Twą własnością!

3. Niegdyś ja w mocy świata bywałem, Teraz Cię swoim Królem obrałem, Twoje łagodne jarzmo z radością Nosić chcę od-tąd, Jam Twą własnością.

4. O mój Pasterzu, w Swoje ramiona Bierziesz owieczkę, tuląc do łona; Przeto do Ciebie śpiesząc z wdzięcznością, Wo-lam szczęśliwy: Jam Twą własnością!

5. Nikt mnie ze świętych ksiąg nie wy-maże, Nikt mi już innej drogi nie wskaże, Pod Twojem okiem żyć jest błogością, Umrzeć mi zyskiem; Jam Twą własnością!

6. Póki na ziemi dajesz mieszkanie, Jam Twą własnością, Zbawco i Panie! Kie-dyś zaś w niebie 'Odzian świętością Wie-cznie zaśpiewam: Jam Twą własnością!

162. Nuta własna.

Jam nie swój — nie, jam zwolnio-ny, Śmierć Jezusa śmiercią mą; Przerado-sne znam poselstwo: »Jezus mię wyzwala krwią!« Jam nie swój — o nie, mój Jezu, Twoim jestem w każdy dzień; Mienie moje, me nadzieje Na wieczystą własność zmień!

2. Jam nie swój — Zbawicielowi Daję serca swego chęć; Wszystko ufnie Mu

zwierzyłem, Wszystko ze mną będzie mieć.
Jam nie swój i t. d.

3. Jam nie swój — należą Jemu Moje
chwile, każdy zmysł; Niechaj w życie me
wypisze Życia Swego wzniosły rys. Jam
nie swój i t. d.

4. Jam nie swój — przyjęty jestem
W mnogi wybawionych rząd, By obchodzić
z niebianami Wieczny dzień weselnych
świąt. Jam nie swój i t. d.

163. Nuta własna.
Jest źródło, skąd święta tryska
krew Dla tych, co w grzechy brną; Ten
źródło, to cud i życia siew, Uleczy duszę
mą. I dla mnie płynie święta krew, I dla
mnie jest ten dar! W Chrystusie wolnym
ja i żyw, On także za mnie zmarł.

2. I zbójca znalazł cudny źródło; Ukazał
mu go Pan, I czysty wszedł przez śmierci
znój Z Jezusem w rajski stan. I dla mnie
i t. d.

3. Baranku, w drogiej Twojej krwi Jest
dziś tasama moc! Swojego Ducha we mnie
tchnij, Bym grzechy umiał zmóc! I dla
mnie i t. d.

4. I mnie też z ciężkich grzechu bied
Zbawiła Twoja krew, Przez Ciebie do
żywota wszedł I nucę chwały śpiew. I dla
mnie i t. d.

5. Ta krew po wszystkie życia dni Jest mego szczęścia zdroj. Więc pienie me niech zawsze brzmi: Dziękując, Panie mój! I dla mnie i t. d.

164. Nuta własna.
Ma wiara się zbliża, Baranku, do krzyża, Do Twoich ran! We krwi, co z nich płynie, Mój grzech niech zaginie, Bym w śmierci dolinie Miał błogi stan.

2. Ach, posil mię w mdłości, W mej wielkiej krewkości, Bo nie mam sił! Tyś się ofiarował, Daj, bym Ci dziękował, Wierności dochował I Tobie żył!

3. Wśród cierpień żywota, Gdzie grzech i niecnota, Gdzie tylko żal, Łzy moje ocieraj, Drzwi raju otwieraj, W modlitwie mię wspieraj, Pokusy wzdal!

4. Gdy śmierć mię otoczy I zamknie me oczy, Ty przy mnie stój! Wyswobodź z ciężkości, Ach, weź mię z miłości Do Swojej radości, O Jezu mój! Palmer.

165. Nuta: »Kto się w opiekę«.
Miałem Jezusa w sercu kochanego, Dla mnie na krzyżu w mękach zabitego, Któregom kochał, w sercu mojem chował, Nad wszystko w świecie Jegom też szanował.

2. Lecz widzę, żem Go przez swe grzechy zgubił, Któreżom kochać wiernie był przysłubił; Pójdę Go szukać w tej szczęśliwej dobie I znów znalazłszy, już zatrzymam sobie.

3. Gdzieś mi się podział, Jezu mój kochany? O, proszę, wspomnij na Twe święte rany, Na krzyżu dla mnie ich znosiłeś wiele I srogich razów na Swem świętem ciele.

4. Precz już ode mnie niegodziwe chęci, Któreśmi szatan mnie do grzechu nęci! Śmierć pewna, gdy on życie mi przyrzeka, Grzechu niedolę w rozkosz przyobleka.

5. Precz obłudności, precz pokusy świata! Bogu ja swoje poślubiłem lata; Precz, zwodzicielu, z marnościami swemi, Już się na wieki nie dam złudzić niemi!

6. Stanowczą teraz już ślubuję zmianę, Iż Ciebie, Panie, kochać nie przestanę, Gniewać nie będę, jeśli mi pomoże Wykonać chcenie Twoja łaska, Boże!

7. O, już się zmiłuj, Jezu mój, nade mną! Racz w ostatecznej godzinie być ze mną; A kiedy dusza moja wyjdzie z ciała, Daj to, o Jezu, by Cię oglądała! Oleśnicki.

166. Nuta: »Chcę o Jezusie moim«. Nie chcę się, Panie, wstydzić Ciebie, Boś jest wszystkiego świata Pan; Aby mną nie wzgardzono w niebie, Bym był u

Ojca Twego znan. Jawnie raczej przy Tobie stanę, Bo tylko z grzechem idzie wstyd; Ty zaś oczyszczasz serca skalane, Gotujesz błogi w niebież byt.

2. Nie chcę pobratać się ze światem, Bo nad nim ciąży Boży gniew; Co przyodziewa grzech szkarłatem, A dusze karmi — garstką plew. Jawnie raczej i t. d.

3. Nie chcę przyjaźni Twej postradać, Choćbym utracił życie, świat, Ni do złej sprawy rąk przykładac, Choćbym na tronach możliwych siadł. Jawnie raczej i t. d.

4. Nie chcę być między zgubionymi, Gdy przyjdzie koniec ziemskich dróg, By nie poznali mię pielgrzymi, Nie chcę, by mną pogardził Bóg. Jawnie raczej i t. d.

Or. S.

167. Nuta: »Jezus żyje«. Nie puszczę Cię, Jezu mój! Tyś się za mnie ofiarował, Znam więc obowiązek swój, Bym żył Tobie, Cię miłował. Tyś światłości życia zdroj, Nie puszczę Cię, Jezu mój!

2. Nie puszczę Cię, Jezu mój, Bo nie mogę żyć bez Ciebie; W Tobie ufam, przy mnie stój, Jak w dni szczęścia, tak w potrzebie. Ty się ze mną ściśle spój, Nie puszczę Cię, Jezu mój!

3. Choćby zgasnął bystry wzrok I ustały wszystkie zmysły I ostatni nadszedł

zmrok I me serce bole ścisły, Gdy śmierć skończy życia ból, Nie puszcze Cię, Jezu mój!

4. Nie dbam o ten marny świat, Ni o wszystkie skarby jego; Jezu, Tyś cel moich lat, Coś odkupił mnie grzesznego; Mnie nie zgubi wyrok Twój, Nie puszcze Cię, Jezu mój!

Chr. Keymann.

168. Nuta: »Chwalcie Boga, o chrześcijanie«. Nie w marnościach świata tego Me upodobanie; Chciej mi raczej Ducha Swego Z nieba zesłać, Panie!

2. Ten niech uczy mię mądrości, Niechaj mię oświeca I w mem sercu dar miłości Twojej świętej wznieca.

3. Ciebie kochać jest zbawieniem, Ciebie słuchać, Boże, Większem jest uszczęśliwieniem, Niż mi świat dać może.

4. Niechże Duch Twój mię wprowadza W święte prawdy Twoje, Swą pociechą niech osładza Gorzkie życia znoje.

5. Ducha we mnie niech odnowi, Serce nowe stworzy I Pańskiemu niech zborowi Wiernych dusz przysporzy.

169. Nuta: »O głowo poraniona«. O Jezu, grzechy swoje Na Ciebie złożyć śmiem; Ty płacz i ciężkie znoje

Uciszysz, dobrze wiem, Tyś na mych grzechów rany Przyłożył zbawczy lek, Dziś w Twojej krwi przelanej Jam bielszy niżli śnieg.

2. Dość długo duszę moją Ogarniał czarny mrok, Dość długom bez pokoju Był pełen bied i trwóg. Dziś jasność z krzyża święta Przyświeca duszy mej; Nie lęka się, bo zdjęta Na zawsze klątwa z niej.

3. O Jezu, słońce moje, Cóż ja Ci za to dam, Żeś te ókrutne boje Przecierpiał za mnie sam? Nie żądasz srebra, złota, Ty tylko serca chcesz; Tyś cel mój, ma tęsknota, Bierz mię, Miłości, bierz! M. Royówna.

170. Nuta własna.
O Jezu, ja pragnę omyty być z plam; Zamieszkaj i królujże Ty we mnie Sam! Dopomóż, bym pozbył się bożków i zrzekł, Krwią Twoją omyty, był bielszy niż śnieg. Tak, bielszy niż śnieg, o bielszy niż śnieg! Krwią Twoją omyty, jam bielszy niż śnieg!

2. Nie zostaw grzesznego w mem sercu już nic, By szczęście zbawionych jaśniało z mych lic, By obraz Twój w sercu wyryty mnie strzegł I świecił białością wspańalszą niż śnieg. Tak, bielszy i t. d.

3. O Jezu, ochotnie w ofierze Ci dam I siebie samego i wszystko, co mam. Ty tyl-

ko Sam kieruj; i sprawuj mój bieg I daruj mi szatę, co bielsza niż śnieg! Tak, bielszy i t. d.

4. Jezusie, ja czepiam się wiernie Twych słów: »Chcę, abyś był czysty, grzeszniku, i zdrow!« Ja ufam, że wiedziesz na zbawczy mię brzeg, Wśród wielkich uciśków wybielisz nad śnieg. Tak, bielszy niż śnieg i t. d.

H. v. Niebour.

Nuta: »W żłobie leży«.

171. O Jezusie, zbaw mą duszę, Serce Ci oddaję swe! Niech obficie moje życie Bezustannie wielbi Cię. Tyś jest skarb mój, me zbawienie, Tyś me wieczne pocieszenie, O najmilszy Jezu mój!

2. Gdy mam Ciebie, żywy chlebie, Więcej już nie żądam tu; Srebro, złoto, nie dbam o to, Czyżbym ja miał ufać mu? Perły drogie i kamienie Nie są u mnie w żadnej cenie, O najmilszy Jezu mój!

3. Tysiąckrotnie bym ochotnie Dla Jezusa rzucił świat, Bo bez Niego, skarbu mego, Urok życia dla mnie zbladł. Ratujże mię sam w pokusie. Racz pocieszyć mię, Chrystusie, O najmilszy Jezu mój!

4. A tak Ciebie w mej potrzebie Zawsze trzymać będę się, Ciebie, mego kochanego Zbawcę tylko posiąść chcę. Mając Ciebie

w sercu, Panie, Łatwe z światem tym roz-
stanie, O najmiłszy Jezu mój!

172. Nuta własna.
O mów, czy krew Swą wylał Pan,
Czy wylał gorzkie łzy? Czy skłonił głowę
pełną ran? O, powiedz mi, powiedz mi!
Jezus za mnie zmarł, On za ciebie zmarł;
O, za nas wszystkich poniósł Pan Ciężary
srogich kar!

2. Czyż nie z powodu moich win Na
krzyż przybity był? Czy tak mię kocha
Boży Syn, że kielich śmierci pił? Jezus za
mnie zmarł i t. d.

3. Musiało słońce zakryć się I oblec
w czarny strój, Gdy Jezus w gorzkiej męce
Swej Ze śmiercią toczył bój. Jezus za mnie
zmarł i t. d.

4. I ja zakrywać muszę twarz, Bo wstyd
mi grzechów mych, Więc strofuj mię, jak
chcesz, i karz, Lecz mię uwolnij z nich!
Jezus za mnie zmarł i t. d.

5. Nie wyrwę się z mych grzechów
sam, Tu nie pomogą łzy; Tyś, Jezu, mocny,
Ty je złam I przynieś wolność mi! Jezus za
mnie zmarł i t. d.

173. Nuta własna.
O ucieczko wszech nędzarzy! Z
Twojej dłoni młodzi, starzy Pomoc i ochłó-
dę biorą, Gdy wzywają Cię z pokorą. Jak

się kraje serce Tobie, Kiedy widzisz nas w żałobie! Gdy do Ciebie westchnie chory, Swoją pomoc zsyłasz z góry.

2. O jak chętnie, drogi Panie, Dajesz grzesznym rozwiązanie, Jeśli tylko w szczerej skrusze Tobie swą otworzą duszę! Osłabioną duszę naszą Karmisz Swą niebieską paszą, Na bezdrożach i w pustyni Twa prawica cuda czyni.

3. Sam cierpienia chorych goisz, Sam przy konających stoisz, A dolinę śmierci cienia Jasność Twoja opromienia. Gdy kochanie dogorywa, Twe oblicze ból rozwiewa; Niezgłębiona, jak otchłanie, Wielka Twoja miłość, Panie!

4. Pójdźcie serca, złożcie dary, Swoje złożcie Mu ciężary! Utrapiionych i nędzarzy On królewską chwałą darzy. Doń o chocz pośpieszajcie, Pieśni wdzięczne Mu śpiewajcie! Co doń szczerze się zbliżają, Tu i tam Go oglądają.

174. Nuta: »Wędrowcze, wróć do Ojca«.
Pielgrzymie zacny, dokądże? Wszak wieczór nastał już I jasny dzień nacylił się, Ciemnieje wszere i wzdłuż; Nie odchodź nas!

2. Na drodze naszej krzyż i ból, Nas dotknął śmierci cios; Twe słowo jakby rosa z pól, Balsamem nam Twój głos; Nie odchodź nas!

3. Nadziei błogich ścięty kwiat, Zwycięża srogi wróg; Tyś przez cierpienia wskazał ślad Do chwały, w niebios próg; Nie odchodź nas!

4. Pielgrzymie zacny, dokądże? Nie mijaj naszych strzech, Na drogach naszych objaw się, Zwyciężaj śmierć i grzech; Nie odchodź nas!

Or. S.

175. Nuta: »Drzewko jedno«. Powróć do mnie, Jezu Panie, Wier-ny przyjacielu! Kornie szlę Ci to błaganie Wśród mych cierpień wielu. Gdym od Ciebie oddalony, Zewsząd jestem opuszczony Pośród życia boju.

2. Nie w Twem słowie ja szukałem Sobie pocieszenia, Ale w świecie znaleźć chciałem Lekarstw na cierpienia; O, niebalsam świata tego, Tylko zdroje słowa Twego Boleść mą ukoją.

3. Wszystkie ziemskie przyjemności, Powab i słodyczne, Jezu mój, bez Twej miłości Czcze są i zwodnicze; Próżnię w duszy zostawiają, Zniechęceniem napęlniają Tylko duszę moją.

4. Oby odtąd mem pragnieniem Jedno tylko było, By się pod Twych skrzydeł cieniem Serce me ukryło. Pomóż mi, mój Zbawicielu, Abym nie ominął celu, Wszedł do Twej światłości!

176. Nuta: »O mów, czy krew Swą«. Słuchajcie, mili, wielkich słów, — To wiecznej łaski plan, — O dalej je podajcie znów: Dziś mię ratuje Pan! Dziś mię zbawia Pan, Dziś mię zbawia Pan, Wybawia Jezus w każdy czas, Dziś mię ratuje Pan!

2. Gdy grzechy wasze jako krew, Sumienie pełne ran, Niech wiara wasza nuci śpiew: Dziś mię ratuje Pan! Dziś mię zbawia i t. d.

3. Gdy nęci świat, nalega wróg, Duch pokusami gnan, To słowo was wyzwoli z trwóg: Dziś mię ratuje Pan! Dziś mię zbawia i t. d.

4. Gdy jest nad siły ciężar wasz, A chleb wasz łzami zlan, Wyznajcie, wznosząc w niebo twarz: Dziś mię ratuje Pan! Dziś mię zbawia i t. d.

5. Gdy śmierć znikomy zdejmie strój, Śpiew taki będzie znan: Do chwały wiedzy Jezus mój, Dziś mię ratuje Pan! Dziś mię zbawia i t. d.

177. Nuta własna. Tobie ja żyję, Tobie umieram, W żywocie, w śmierci, Jezusie, jestem Twój!

2. O każdej dobie Tęsknię po Tobie, Pokoju nigdzie bez Ciebie nie masz, nie!

3. Objaw się moim, Objaw kochanym;
Tych, których kocham, do Twoich składam
rąk!

4. Bądź nam łaskawy, Bądź miłosierny,
Prowadź nas, Jezu, do wiecznej chwały
Swej!

Dr. Freystein.

178. *Nuta własna.*
Tu serce me! Mój Boże, weź ten
dar, Boś Ty Stworzyciel mój! Ja słyszę
głos: »Wyjm je ze świata mar I z Mem je
sercem spój!« O przyjmij, przyjmij tę ofia-
rę, Łaskawie wejrzyj na mą wiarę, [: Weź
serce me! :]

2. Tu serce me! O przyjm je w łasce,
przyjm, Choć wiele na niem plam! Ten bie-
dny dar, — Wiem, że nie wzgardzisz nim,
Jak umiem, Tobie dam. Złą żądzą jest-
ci pokalane I grzechem, winą jest związa-
ne [: To serce me! :]

3. Tu serce me! Ostoją jego krzyż, Po-
kojem Chrystus Pan. Ach, proszę Cię: Do
nędzy mej się zbliż, Ma ulga z Twoich ran!
Znalazło w ranach Twych, o Panie, Zba-
wienie, pokój, zmiłowanie [: To serce me! :]

Liebich.

179. *Nuta własna.*
Ujmij mą dłoń! Jam słaby i bezsil-
ny, Nie ważę się bez Ciebie ni na krok.

Ujmij mą dłoń, a wtedy, miły Zbawco, Nie będzie miejsca w sercu mem dla trwóg!

2. Ujmij mą dłoń! Przyciągnij mię do Siebie, W bliskości serca Twego pragnę być! Ujmij mą dłoń, inaczej zbłądzić mogę, Po drodze prawej Sam przede mną idź!

3. Ujmij mą dłoń! Przede mną droga ciemna, Jeśli ode mnie Swą odwrócisz twarz. Gdy ścieżkę mą Twój promień olśni z nieba, Jak błogo z Tobą iść, o Zbawco nasz!

4. Ujmij mą dłoń, Gdy wejdę w Jordan śmierci, Przez który za mnie raz musiałeś iść! Niech światło Twe niebieskie mię oświeci, Daj w śmierci trwodze od trwóg wolnym być!

Remaker.

180. *Nuta własna.* Wszystko Tobie dziś oddaję, Wszystko Twojem musi być; Chcę Cię, Jezus, kochać zawsze, W obecności Twojej żyć. Wszystko daję dziś, Wszystko daję dziś Jezusowi, memu Zbawcy Wszystko daję dziś.

2. Wszystko Tobie dziś oddaję, Do nóg Twoich skłaniam się; Radość świata zapomniana, — Uchwyc, Jezus, uchwyc mię! Wszystko daję dziś i t. d.

3. Wszystko Tobie dziś oddaję, Zlej Świętego Ducha chrzest, Uczyni mię zupeł-

nie Twoim, Daj mi odczuć, żeś mój jest!
Wszystko daję dziś i t. d.

4. Wszystko Tobie dziś oddaję, Teraz
czuję święty żar, Doskonałą radość w To-
bie, Niewymownej łaski czar. Wszystko da-
ję dziś i t. d.

181. Nuta: »Ludu Pański«.
W świecie bólu i goryczy, Gdzie
panuje wieczny znój, Ma stęskniona dusza
krzyczy, Pragnąc znaleźć szczęścia zdroj.
Szczęście tylko Chrystus da, Ono w krzy-
żu źródło ma, Gdzie Pan duszę Swą poło-
żył I do raju drzwi otworzył.

2. O błogości w świecie śniłem, Świat
omamił mię i zwiódł. Nim się szczęściem
nasycilem, Serce stoczył grzechów trąd.
Szczęście tylko i t. d.

3. O bogactwo i mamonę, Kiedym tak
gorliwie dbał, Moje serce zawiedzione
Grzech szponami swemi rwał. Szczęście
tylko Chrystus i t. d.

4. Takżem chciał w mądrości zdroju
Zaspokoić serca głód, Alem biedną duszę
moją Jeszcze bardziej w nędzę wplótł.
Szczęście tylko Chrystus i t. d.

5. Dziś już oko me przejrzało, Już oglą-
da zbawczy krzyż, W duszę szczęście za-
witało, Pokój błogi spływa z wyż. Szczę-
ście tylko Chrystus i t. d. Prochanów.

182. Nuta: »Ułaskawienia dostąpiłem«. Zbawienia z łaski mam dostąpić, Czy wierzysz w to, o serce, mów! Dlaczegoż nie przestajesz wątpić, Gdy prawdą księga Bożych słów? Więc prawda to, nie żaden kłam, [: Bóg »z łaski« rozwarł niebo nam. :]

2. Gdy »z łaski«, milcz o swej godności I nie wspominaj własnych cnót. Bóg, co się ciałem stał z miłości, On drogą nam do nieba wrót. Przez śmierć zbawienie zjednał Pan, [: Więc »łaska« płynie z Jego ran. :]

3. To słowo »z łaski« dla sumienia Balsamem jest, gdy serce twe Zapraśnie grzechów odpuszczenia I z bolem wspomni winy swe. Któż zgłębi tajnie Bożych dróg, [: Że »z łaski« świat ten zbawia Bóg! :]

4. Tak, »z łaski« mnie zatrwożonemu Otwiera serce wielki Bóg, Gdy braknie sił mnie zwątpiałemu, Wśród walki, trosk i ziemskich trwóg. Podpory trwalszej nie znam ja, [: Nad »łaskę«, która wiecznie trwa. :]

5. Snem błogim »z łaski« w Panu zasnę, Radości pełne serce me; Choć z trwogą wspomnę grzechy własne, Znam Tego, który zbawia mię. Więc, duszo, śpiewaj w każdym czas: [: Jedynie »łaska« zbawia nas! :]

L. Scheitt.

183. Nuta własna.
Ach potrzeba-li jednego! Daj mi,
Panie, poznać je! Wszystkie sprawy świata
tego Ciężkiem jarzmem stają się, Pod
którem się serce daremnie frasuje I zamiast
radości ból sobie gotuje. To jedno, gdy zyskam,
nie boję się strat, To jedno zastąpi
mi cały ten świat.

2. Jeśli chcesz je znaleźć, duszo, Nie
chodź tam, gdzie grzech i kłam, Niech mar-
ności cię nie skuszają, Wznies się do nie-
bieskich bram, Gdzie z Bogiem się czło-
wiek po wieki jednoczy, Gdzie chwała
w pełni olśniewa nam oczy, Tam czę-
stka najlepsza, najdroższy mój dział, To je-
dno, gdy znajdę, nie będę się chwiał.

3. Jako Maryji pragnieniem, Wypełnie-
niem wszystkich snów I jedynem jej marze-
niem Było słuchać Pańskich słów; Jak żą-
dzą pałała, by czynić jedynie, Co Chrystus
nauczał w tej świętej godzinie I tonąć w
Nim cała, na Jego wejść ślad I posiąść to,
czego nie daje nam świat.

4. Tak też dusza moja cała W Tobie
Jezu, pragnie żyć, Spraw, by wiernie Cię
kochała, Racz mym przyjacielem być! A
choćby za tłumem zwróciło się wielu, Ja
wytrwam przy Tobie, aż dojdę do celu,
Bo słowo Twe, Panie, to życie i Duch, Bez
Ciebie uwiędnę, rozwieję się w puch.

5. Tak, mój Jezu, Ty jedynie Zechciej wszystkim dla mnie być, Bądź w mej myśli, w każdym czynie, Nie daj mi w obłudzie żyć: Patrz, czyli po błędnych manowcach nie kroczę, Niech z Twoich zbawionych dróg nigdy nie zboczę, Bo Ciebie pozyskać, na Ciebie się zdać, Li tego potrzeba, racz z łaski to dać! J. H. Schröder.

184. Nuta: »Gdybym Cię nie miał«.
 Błogosławieni, którzy są w poko-
 rze, Albowiem takich jest królestwo Boże.
 Błogosławieni, którzy łzy tu leją, Wnet się
 zaśmieją.

2. Błogosławione cichych ludzi plemię,
 Albowiem ono odziedziczy ziemię; Błogo-
 sławieni, co są miłosierni, Słudzy to wierni.

3. Błogosławieni, co sprawiedliwości
 Łakną i pragną z serca i w szczerości, Ob-
 ficie bowiem nasyceni będą, W niebie za-
 siędą.

4. Błogosławieni, co w pokoju trwają,
 Synami Boga się nazywać mają, Błogosła-
 wieni, którym czystość droga, Bo ujrzą
 Boga.

5. Błogosławieni, co dla Ciebie, Panie,
 Znoszą cierpienia i prześladowanie; Niech
 się radują, bo zapłatę w niebie Znajdą u
 Ciebie.

Ks. Kraus.

185. Nuta: »Serca razem«.
Chcę przy Tobie zostać, Panie,
Chcę być jednym z Twoich sług; Nic mię
odwieść nie jest w stanie Od Twojej prawdy,
z Twoich dróg! Tyś jest życiem mego ży-
cia, Tyś jest źródłem moich sił, Jak lato-
rośl od powicia W Ciebie jam wszczepiony
był.

2. Gdzież ja indziej szczęścia więcej,
Niż u Ciebie znajdę, gdzie? Z wielkiej mię
wyrывasz nędzy, Nad anioły wznosisz mię.
Gdzież, jeżeli nie u Ciebie, Mógłbym zna-
leźć pociech zdrój, Coś na ziemi i na nie-
bie Sławny tron zbudował Swój?

3. Gdzież takiego znajdę Pana, Coby
tak się zajął mną? Co mię wyrwał z rąk
szatana Swoją własną, drogą krwią? Mamli
takiej ja miłości Nie położyć się do stóp?
Nie zaprzysiąc jej wierności Aż do śmier-
ci, aż po grób?

4. O przy Tobie ja zostanę, Jezu,
w szczęściu, w dobie mąk; Z tobą serce me
związane, Aż przekroczę raję próg! Twego
tylko czekam słowa, Kiedy z świata ka-
żesz zejść, Dusza moja już gotowa Do wie-
czności z Tobą przejść. Spitta.

186. Nuta: »Królu mój«.
Dla mnie życie, to Chrystus,
Śmierć mi zyskiem jedynie, Świat mi tylko
przynosi Marny blask, który ginie.

2. Pańskim jestem i Jemu Żyję, Jemu umieram, Z obcych stron do ojczyzny Mojej już się wybieram.

3. Nowa Jerozolima Jako kryształ jest lśniąca, Tam jest pokój prawdziwy, Tam jest radość bez końca.

4. Jej budowa od złota Oraz drogich kamieni Wiecznie blaskiem przepięknym I cudownym się mieni.

5. Wiosna tu wiekuista, Dzień tu nieustający, Tu mieszkanie bezpieczne, Tu jest balsam kojący.

6. Tu Swym wiernym ociera Sam Zbawiciel z łez oczy, Tu ni szatan nie skusi, Ani śmierć tu nie wkroczy.

7. Już ja duchem przebywam W ukochanem tem mieście, Dokąd Jezus zgottał Krwawą męką mi wejście.

8. Oczyść moje sumienie, O Baranku mój Święty, Bym w ten wieczny przybytek Także został przyjęty!

J. Trzanowski.

187. Nuta: »Gdybym Cię nie miał«,
Gdzież Miły mój, bo Jego szukać
żadam? Gdy świta dzień, z tęsknotą Go
wyglądam, Gdy zmierzch zapada, Jego nie
znajduję, Z bolem to czuję.

2. Ślad Jego wszędzie widzę w każdej
chwili, Gdzie kwiat zabłyśnie, ciężki kłos
się schyli; Miłości Jego śladem me wes-
tchnienie I każde tchnienie.

3. Głos Jego słyszę, kiedy wietrzyk wionie, Gdy lasy szumią, gdy zahuczą tonie; Słyszę, jak do mnie miły mój przemawia, Dziecię pozdrawia.

4. Mgły jednak często mi Go zasłaniają, Choć Go modlitwy moje dosięgają, O, gdybym spocząć mógł na łonie Jego, Ujrzyć Świętego!

5. O zdroju światła! Kiedyż mi zabłyśniesz? Kiedyż to dla mnie w całej pełni tryśniesz? Kiedyż z tajemnic świętych się wyłonisz, Twarz mi odsłonisz?

6. Ciesz się, ma duszo, raduj się nadzieją! Pan Cię odwoła, chmury się rozwieją. Już Oblubieniec bierze cię w ramiona, Tyś wybawiona!

7. Wkrótce na brzegach staniesz już bezpiecznych I do radości dojdiesz krain wiecznych: Tam, jak dziecinie na matczynem łonie, Pokój ci wionie. J. O. Wallin.

188. Nuta: »Zbudźcie się«.
Hołdy nasze, dziękczynienia, Składamy Temu, co w cierpienia Po nasze wykupienie szedł. Naszem ciałem, życiem, wolą Masz rządzić Ty, boleści Królu, Coś nas wybawił z grzechu pęt. Bierz nas na własność, bierz, I dzieło Swoje zwierz Swoim dzieciom! O, Panie nasz, Swą łaską darz I świętą Swą rozjaśnij twarz!

2. Królu niebios, wieczna chwało, Żniw wiele, ale żeńców mało, Więc wierne Swoje świadki szlij! Boć i my na Twe wesele Zapraszać chcemy gości wiele, Więc udzieli nam mądrości Swej! O, szczęśliw każdy lud Do Twych wezwany gód W Twem królestwie! Tam niema zła, Tam pokój trwa, Weselna nuta wiecznie gra.

3. Twoją miłość, Twoje rany, Którymi Ojciec prześlany, Twą wierność do ostatnich tchnień Chcemy sławić i opiewać, Do krzyża wszystkie dusze wzywać, Aż dla nich przyjdzie błogi dzień. Tve słowo pełne sił, Kto przyjmie, będzie żył Uzdrowiony; Osądza nas, Wybawia nas I leczy z wszelkich grzechu skaz.

4. Patrz liczący wciąż miliony, Lud w cieniach śmierci pogrążony, Wzdalony od jasności Twej! Już minęły lat tysiące, A jeszcze mu zbawienia słońce Nie weszło w Twej Ewangelji. Jutrzenko, oświeć nas, Wzejdź, bo najwyższy czas! Przyjdź, o Jezzu! Przewodnicz nam, Przeszkody złam I wiele nowych otwórz bram!

5. Każde Twoje wielkie dzieło W cichości zawsze się poczęło; Bo czemuż my przed Tobą, czym? Jednak w boju jesteś z nami, Tak, iż nie zostajemy sami, Ty światłem nas obdarzasz Swem. Tve ziarno puści pęd, Wyrośnie w drzewo wnet

Rozkrzewione, A dłonie Twe Ochronią je,
Nie zginie ono w pieczy Twej!

Albert Knapp.

189. Nuta własna.
Jaśniej wewnątrz wszech chrze-
ścijan życie, Choć słońca na zewnątrz o-
palił ich skwar; Czem Władca niebieski
obdarzył ich skrycie, Nieznane jest światu,
a cudny to dar. To, czego nikt nie wie,
Co tajnie się krzewi, Promienne światłością
umysły ich zdobi I tem je do Bożej godno-
ści sposobi.

2. We wszystkim Adama są dziećmi
zwykłemi, Z ziemskości znamieniem kaza-
no im żyć I krewkość cielesna ich dręczy
na ziemi I zmusza po ziemsku pożywać i
pić. W zmysłowej też sprawie, We śnie
czy na jawie Szczególną od innych nie róż-
nią się cnotą, Prócz że pogardzają niepra-
wą robotą.

3. Pielgrzymy na ziemi, a patrzą w nie-
biosy! Bezbronni są sami, a bronią od zła;
Choć zamęt dokoła, spokojne ich losy,
Maluczcy, a każdy z nich klejnot swój ma.
W cierpieniu wytrwali, O rozkosz niedbali,
Na pozór się zdają dla świata stępieni, Tem
żywszą zaś wiarą są wciąż ożwieni.

4. Gdy Chrystus, ich życie, ukaże się
w chwale, Gdy kiedyś objawi się, jakim
jest Sam, To oni z Nim razem złączeni

wspaniale, Z przepychem nadziemskim ukazać się tam; I będą rządzili I będą świecili Pochodnią na niebie płonąca rzęsiście I radość na ziemi powróci wieczyście.

5. O Jezu, wierzących ukryty żywocie, Co blaskiem Swym zdobisz wewnętrzny nasz świat, Ach, pomóż do Ciebie się zbliżyć w prostocie, Choć trudno wstępować na wąski Twój ślad! Więc tu zniesławieni, Lecz w niebie uczczeni, Ukryjmy tu w Ojcu z Chrystusem swe życie, Aż Sam je objawi w zupełnym rozkwicie.

K. F. Richter.

190. Nuta: »Wybrać mi kazano«.

Jeden skarb bym posiąść chciał, Sercu najzacniejszy, Któryby na wieki trwał, Skarb ten najpewniejszy; Nie uszkodzi mi go rdza, Złodziej oń niewiele dba, Powódź mi go nie podmyje, Ogień nie pożera, Ani czas wydziera.

2. Czyliż znajdę klejnot ten w krasie i w urodzie? Wnet rozpłynie się jak sen, Prędko nas odchodzi. Piękność ciała jakby kwiat, Dzisiaj kwitnie, jutro zbladł, Młódź upada, młódź omdlewa, Nawet w życia wiośnie Kąkol śmierci rośnie.

3. Czyliż mam się chciwie piąć Po szczyty ziemi? Czy to szczęście jest, gdy siąść Mogę z dostojnymi? Nie dam się zaślepić, nie, Tej zwodniczej losów grze! Pan

i króle strąca z tronów, Kto dziś stoi dumnie, Jutro złożon w trumnie.

4. Czy mi szczęście może dać Hojność i mamona? Ach, jak na niej często znać, Że jest krwią splamiona! Kosztownego złota wór Cięższy jest od skał i gór, Ból sumienia, utrapienia, Troski i kłopoty Skarb przynosi złoty.

5. Jeden skarb najdroższy znam, Jeden cenę sobie; W niebie go złożony mam, Nim się chętnie zdobię. Jezus, skarb najdroższy mój, Najcenniejszy serca strój, W nim wytchnienie, ukojenie, Dzisiaj i na potem Jezus mym klejnotem.

6. Przezeń tylko, tylko w Nim Wszystko ma znaczenie, Kiedy Jezus Panem mym, Wszystko wzrasta w cenie. Młodość, krasa, złoto, cześć, Wszystko może szczęście nieść, Wszystko Pan uwielbić może, On ubłogosławi Wszystkie nasze sprawy.

M. Hodża.

191. Nuta własna.
Jedno w sercu, jedno mam życzenie, Jedną strawą żyję wciąż: Życie w łez padole błogo płynie, Kiedy z nami kroczy Mąż, Który grozą śmierci otoczony, Krwawym potem zlany, pohańbiony, Pod ciężarem krzyża klął I wychylił kielich mąk.

2. Wiecznie w sercu, wiecznie jest wyryty Cichej twarzy Jego rys, Jak poblady,

cały krwią okryty, Tam na drzewie krzy-
ża zwiśł. Jakie o mą duszę staczał boje,
By w stadeczko mógł ją włączyć Swoje,
Jak na myśli miał i mię, Kiedy rzekł: Speł-
niło się!

3. Jezu, niechaj dusza ma pamięta, Żeś
nędznemu łaskę dał! Gdy mię grzechów
zniewalały pęta, Tyś cierpliwość ze mną
miał. Ustawicznie owcy Swej szukałeś,
Głosem Swym pasterskim ją wołałeś, —
Wreszcieś krwią przedrogą Sam Wyrwał
ją z piekielnych bram.

4. Jestem Twój! o powiedz na to:
Amen! Drogi Jezu, Tyś jest mój! Serce me
na Swoją własność zamień, Niech to będzie
kościół Twój! Z Tobą grzechy swoje
w grób położyć, Do świętego dzieła z To-
bą ożyć — Mojem hasłem w każdy dzień
Do ostatnich życia tchnień! A. Knapp.

192. Nuta własna.
Jezu, ma światłości, Stroju duszy
mej, Źródło wszech litości Strzeż mię w ła-
sce Swej! Oko litościwe Na Swe dziecię
skłoń, Ciesz je miłościwie i od złego broń.

2. By mój grzech zaginał, Panie, w
Twojej krwi, Gniew zaś Twój przeminał.
Gdyś odpuścił mi. Krwawe Twoje rany,
Oraz męka Twa, Panie nasz nad Pany, To
nadzieja ma.

3. Tobie żyć samemu, Twoim chcę się stać; Pragnę Panu swemu Siebie w świecie dać. Twierdzo ma i skało Racz dopomóc mi, Za to wieczną chwałą Będę służył Ci.

G. Knak.

193. Nuta własna.
Jezu, Zbawco mojej duszy, do Swej piersi przytul mię, Coraz głośniej wody szumią, burze bardziej srożą się. O, jak błogo ufać w Tobie, ja się już na Ciebie zdam, Błogo Ciebie ujrzeć w górze, być przy Tobie wiecznie tam!

2. W burzach życia mnie ochraniaj, aż się skończy ziemski bieg, Oby anioł aż do brzegu bezpiecznego wciąż mnie strzegł! O, jak błogo i t. d.

3. Innej nie mam ja ucieczki, tylko w Tobie ufność mam, Nie zostawiaj mnie samego, Panie, wspieraj Ty mnie Sam. O, jak błogo i t. d.

4. W Tobie ufność swą pokładam, mnie nie zrani świata złość, A pod cieniem Twoich skrzydeł będę w służbie Twojej rość. O, jak błogo i t. d.

5. Łaski źródło, pojednanie, W Tobie, Panie Jezu, są, Niech zbawienie na mnie spływa, Weź mnie czystym w radość Swą. O, jak błogo i t. d.

6. Jezu, gasisz me pragnienie, Tyś to życia mego źródło, Co w mem sercu wie-

cznie płynie, wiedzie mię w przybytek
Twój. O, jak błogo i t. d. C. Wesley.

194. Nuta własna.
Królu mój, Królu chwały, Tyś mój
cel, me pragnienie; Jestem Twój, jestem
cały, Twojem każde me tchnienie!

2. Tobie woń sieją róże, Pstre bujają
motyle; Tobie w służbę położę Najpięk-
niejsze me chwile!

3. Chcę się słowem Twem żywić, Tobą
żyć dniem i nocą; Aż do krwi się sprze-
ciwić, Walcząc z grzechu przemocą.

4. Chcę się wyrzec wszystkiego, Co do
Ciebie nie zbliża, Chcę wśród ludu swojego
Głosić moc Twego krzyża!

5. Oto jestem, mój Królu! Na Twe cze-
kam rozkazy, Nie znam ofiar, ni bólu, Chcę
je spełnić bez zmazy! K. Hławiczka.

195. Nuta własna.
Mój Pasterzu, mój Obrońco, Któr-
yś za mnie życie kładł, Tobie serce swe
oddaję, Chętnie w Twój wstępuję ślad. [: O
chcę, o chcę :] Tobie swoje oddać serce,
Na Twój wąski wstąpić ślad!

2. Tyś słoneczną mą radością, W nędzy
mię pocieszysz rad! Chętnie świat, o chę-
tnie puszczę, Kiedy Twój zobaczę ślad.
[: O chcę, o chcę :] O Jezusie, jam gotow-
y W Twój ciernisty wstąpić ślad!

3. Weź mię, Panie, w Swoją służbę,
Spełnij obietnice Swe! Idź przede mną,
wielki Mistrzu, W ślady Twe wstępować
chcę! [: O chcę, o chcę :] Z całej duszy,
wielki Mistrzu, Wstąpić w błogie ślady
Twe!

4. Prowadź śmierci mię doliną, Pomóż
mi w czujności żyć, Potem aż do niebios
tronu Daj mi się za Tobą wzbić! [: O chcę,
o chcę :] Przez uciski aż do tronu Kiedyś
się za Tobą wzbić.

F. J. Crosby.

196. Nuta: »O głowo poraniona«.
Miłości czystej wzorze, Obrazie
Bożych cnót, Oglądam w Twej pokorze
Królewskiej chwały cud! O Zbawco, jam
gotowy Dla Ciebie rzucić świat, I czynem,
jak i słowy Na Twój przystąpić ślad.

2. Chcę Ciebie naśladować I w Two-
jem słowie rość, Mych wrogów chcę miło-
wać, Gdy wyrządzają złość! Chcę za nich
Ojca prosić, Jak Ty błagałeś Go, Jak Ty,
chcę cicho znosić, Gdy krzywdzą mię i lżą.

3. Chcę Ciebie w sercu chować, Do
Ciebie tylko lgnąć; Chcę wolę Twą spra-
wować, Ty mi pomocą bądź! Mocą krwa-
wego znoju Mnie z Sobą ściśle spój; Niech
całą duszę moją Napelni obraz Twój!

4. W tem świętem połączeniu Nabędę
nowych sił, W miłości Twej promieniu
Szczęśliwy będę żył. Gdy tak się z Tobą

spoję, Zabłyszna zorze dnia, Słoneczne bla-
ski Twoje Umartwią pyszne »ja«.

Jan Prochanów.

197. Nuta własna.
Myśmy już Twoi, Jezu najmiłszy,
Twoimi wiecznie chcemy być; Drogoś nas
kupił, Królu najwyższy, O, Tobie tylko
chcemy żyć! Roznieć w świecie radość,
Roznieć w świecie błogość, Ty sam tylko
prawe światło masz. Któż nas odłączy od
Twojej miłości? Tyś z nami, sławny Boże
nasz!

2. Chcemy za Tobą światem straconym
Ze światłem w rękę zawsze iść, Braciom
i siostram w grzechu zbłądzonym Zorze
miłości Twojej nieść, Głosić odpuszczenie,
Miłość, wybawienie, Które dla nich w hoj-
nej mierze masz, Jeżeli tylko przyjdą ze
skruchą, Że im to wszystko chętnie dasz.

3. Choć droga wiedzie nas do Syjonu
Przez Getsemane, Golgotę, Gdy tylko pe-
wnie zajdziem do tronu, Do tronu chwały
poprzez mgłę, Niema pokuszenia, Niema
utrapienia, W którymbyś nie raczył sił
nam dać, Twoiśmy zawsze aż do skonania,
Ciebie Syjońska wielbi brać! M. Royówna.

198. Nuta własna.
Nie mogę, nie chcę żyć samemu
sobie, Me serce pyszne, pełne złudnych

mar; Oddaję się, Jezusie, cały Tobie, O przyjmij serca skruszonego biedny dar! Spojrz na me pragnienie, Ukój me pragnienie, Mój Zbawco, weź mię, weź! Jam jest Twój, weź mię, weź!

2. Ach, długo, długo serce się wzbrañało, Dziś już stanowczy zamiar mój, Ty wiesz! Poświęcam Ci me serce, duszę całą, Me życie, moją miłość, wszystko, wszystko bierz! Spojrz na me i t. d.

3. Ja wierzę, że się do mnie w łasce skłonisz, Choć takiej łaski ja nie jestem wart, że jeszcze większe cuda mi odsłonisz I zmażesz wszystek grzech z mojego życia kart. Spojrz na me pragnienie i t. d.

4. Chcę podług Twojej woli pędzić życie, Jak dziecię, Tobie chcę posłusznym być; Ty tylko zawsze serce me obficie Żywota siłą Swą i Swojem słowem syć! Spojrz na me pragnienie i t. d.

5. Ty możesz mię, Ty chcesz zachować, Panie, Chcę Ciebie tylko, Ciebie wiecznie mieć! Nie, moja miłość nigdy nie ustanie, Pogłębiaj tylko ją i moje życie święć! Spojrz na me i t. d. J. Meyer.

199. Nuta własna.
Ni znaczyć, ni błyszczeć nie chcę,
Ja czekam u Pańskich nóg, Czy mnie, tej skorupy biednej, On w służbieby użyć mógł. I próżny i wynędzniały Przynoszę

niedostatek swój, By ze mnie, jak wody ze skały, Żywota wylewał się źródł. Ni znaczyć i t. d.

2. Ni znaczyć, ni błyszczyć nie chcę, Niech On mię prowadzi Sam, I Jemu się za narzędzie Ochotnie do służby dam. I pójdę, gdzie mię przeznaczy, Do dzieła przyłożę swą dłoń, A kiedy odwołać mię raczy, Na łono Mu złożę swą skroń. Ni znaczyć i t. d.

3. O błogo, ni lśnić, ni znaczyć, Choć to jest gorzko i źle! Byleby Pan był uwielbion, Chętnie w proch uniżę się. On potem już wszystkim będzie, Ma chwała obróci ci się w nic, Gdy mię do Swej chwały powiedzie I zetrze ułomność z mych lic. O błogo i t. d.

200. Nuta własna.
Nie o szczęście, co tak mknie,
Drogi Panie, prosim Cię, Ni o czczej próżności błysk,
Ni o świata marny zysk. Tylko z nami wiernie stój,
By nas duch kierował Twój, Aby Go nie spłoszył grzech
Z pod ubogich naszych strzech! Racże Sam, Panie nasz,
Mieszkać w nas po wszystkiek czas!

2. Duch, nie ciała wola zła, W sercach naszych rządzić ma,
Chcemy kornie słuchać Go, Gdy objawia wolę Swą. Tylko z nami i t. d.

3. Niech pod Swoją weźmie straż Mo-
wy, czyny, umysł nasz, By do wszystkich
serca niw Sięgał możny Jego wpływ. Tyl-
ko z nami i t. d.

4. Kiedy nas doświadcza On, Wzrasta
owoc wiernych gron; Musi kiedyś wyjść
na jaw Dostojeństwo Jego spraw. Tylko
z nami i t. d.

5. Jakaż wielka łaska w tem, Gdy na-
wiedzasz Duchem Swym I sposobne w każ-
dy czas Swe narzędzie znajdziesz w nas.
Tylko z nami i t. d. J. Meyer.

201. Nuta własna.
O smutny, nieszczęsny to stan,
Gdy w duszach nie może się Pan Zupełnie
wysławić, Mieszkania w nich sprawić,
Choć tajnie Swych dróg Objawił im Bóg.

2. Ach, cóż na przeszkodzie im, cóż?
Gdzie błędy, gdzie braki tych dusz? Nie
trwają w cichości, Aż Pan w nich zagości,
Aż zdrojem Swych wód Ukoj ich głód.

3. Ich woli, ich sercu — o tak, Pro-
stoty, szczerości jest brak; Ustawnie się
chwieją, Zbaczają, kuleją, Jakżeby więc
Bóg Uświęcić ich mógł?

4. Nie zwlekaj, lecz uczyn ten krok,
Dopóki jest bliski twój Bóg! Opuścić cię
może, Któż potem pomoże? Ach, szkoda
twoich sił, Gdy cel blisko był!

5. Pośpieszaj do Pana, gdy zwie, Wnet łaski zakończą się dnie! Ach, prędko przeminą I w przeszłość odpłyną; Dziś łaskę tę przyjm, Spoczynek masz w Nim!

6. O Jezu, do stóp Swych mię rzuć, Daj świata mizerność mi czuć! Na wieczność, na długą Zostanę Twym sługą. Ty działem mem bądź I życiem mem rządz! M. Hahn.

202. Nuta własna.
Pan Bóg jest obecny! Pokłon Mu oddajmy, Kornie Jego wysławiajmy! Wśród nas Wszechświęty! Serca zamilknijcie, Czołem wszyscy przed Nim bijcie! Kto Go zna, W sercu ma, Niechaj doń się zbliży, Przed Nim się uniży.

2. Pan Bóg jest obecny! Cherubiny Jemu Służą jako Panu swemu, Święty, święty, święty! Wdzięcznie Mu śpiewają, Gdy przed tronem Jego stają. Na głos nasz, Panie zważ, Przyjm te skromne dary, Naszych serc ofiary!

3. My się wyrzekamy Wszelkich czczych marności, Uciech świata i radości. Wolę, duszę, ciało, Życie tu składamy, Na Twą własność oddawamy. Tylko Ty Naszej czci Godzien jesteś, Boże! Wielbim Cię w pokorze.

4. Majestacie Boży! Niech Cię godnie chwale, Niech Ci w duchu służę stale.

Niech jak aniołowie Wciąż przed Tobą stoję I obecność czuję Twoją. W łasce Swej Sprawić chciej, Abyś we mnie, Panie, Miał upodobanie!

5. O powiewie życia, Którym oddychamy, W którym byt i żywot mamy; O bezdenne morze, Cudzie niezmierzony, Duch mój w Tobie zagłębiony. Bądź w nas Ty, W Tobie my, Byśmy niczem byli, Tobą tylko żyli!

6. Ty przenikasz wszystko! Światło Twe bez cienia Me oblicze opromienia. Jak ku słońcu dążą Pełne krasy kwiaty, Zdobne w różnobarwne szaty, Tak i ja, Własność Twa, Myśl do Ciebie wznoszę, O Twe światło proszę.

7. Ty mię uczyni szczerem, Naucz mię prostoty, Niech mną rządzi pokój złoty, Abym widział Twoje Światło wiekuiste, Daj ku temu serce czyste! Aby się Serce me Orlim lotem wzbiło, Z Tobą się złączyło!

8. Przyjdź, zamieszkać we mnie, Obierz, o mój Panie, W sercu mojem Swe mieszkanie. Racz się Sam uwielbić We mnie, święty Boże, Do stóp Twoich się położę! Wszędzie, gdzie Znajdę się, Niech spostrzegam Ciebie, Boże, Ojczy w niebie!

Gerh. Terstegen.

203. Nuta własna.
Panie, zsyłasz łaski deszcze, Budzisz serca tu i tam; Lecz mnie nie zrosiły jeszcze, Choć w pragnieniu biedny łkam. Zroś i mnie! Zroś i mnie! Obmyj grzechów brud i kłam!

2. Ojcze, czy mnie chcesz pominąć, Kiedy w nędzy grzechu schnę? Słysz me prośby, nie daj zginąć, Z łaski Swej nie puszczaj mnie! Nie puść mnie! Nie puść mnie! Z łaski Swej nie puszczaj mnie!

3. Jezu, czy się nie zmiłujesz Nad zgubioną duszą mą? O, ja wiem, Ty poratujesz, Wyrwiesz i oczyścisz ją! Oczyść mię! Oczyść mię! Czystą, żywą wodą Swą!

4. Duchu, czyli nie zaradzisz Wielkiej ospałości mej? W niebo tylko Ty prowadzisz, Swoją siłę we mnie wlej! Posil mię! Posil mię! Zaradź ospałości mej!

5. Panie, Ty rad błogosławisz I mnie z Sobą mocno spój; Ty w narodach się rozślawisz, Błogosław mię, bom ja Twój! Daj i mnie! Daj i mnie Swoich łask, bym został Twój.

Th. Kübler.

204. Nuta własna, albo: »Serca razem«.
Pohańbiony mój Kapłanie, Coś na krzyżu zwiśł i zbladł, Twe mię dźwiga zmiłowanie, Chociem tak głęboko padł. Zajaśniały szczęściem lica, Odkąd Tyś mój

Bóg i Pan, Odkąd moja śmie kotwica Spocząć w głębi Twoich ran.

2. Co wstrzymuje i przeszkadza W drodze po wytknięty cel, Co miłości żar ochładza, Ty pod stopy Swoje ściel! Co z obłudą Judaszową Chce do serca wypełznąć mi, Niechaj umrze, prawdy słowo Niech panuje w duszy mej.

3. Pomóż, Panie, w każdej chwili, Bym na wodzy myśli miał, Daj mi trzeźwość, co nie myli, Abym w gorliwości trwał. Niechże chodzę uwolniony, Odrzuciwszy świata kłam; Niepoznany, uwielbiony, Rad, że jednak Ciebie znam.

4. Literami ognistemi W pamięć moją, Panie, wpisz, Że uczniami tylko Twymi Ci, co Twój dźwigają krzyż, Co dla Ciebie się zrzekają Tego, co najdroższe im, Z ochotnością krzyż dźwigają, Wielbiąc Cię w cierpieniu swem.

5. Pierwszą Tyś miłością moją, Zostać też ostatnią masz, Więc bolesną śmiercią Swoją, Wszystkie inne żądze zgaś! W Twej piękności, wielki Panie, Zniknie mi, zmaleje świat, Pohańbiony, mój Kapłanie, Coś na krzyżu zwiśł i zbladł!

Matter.

Nuta własna.

205. Pójdę za Jezusem! Racz mię z Swej miłości, O mój święty Boże, wesprzeć w mej słabości! Wzmocnij serce

chwiejne, rozbudź ducha mdłego, Sam mię naucz chodzić śladem Zbawcy mego.

2. Pójdę za Jezusem! Wszystko mię nakłania Do przyjęcia krzyża Zbawcy bez szemrania: Głosu Jego słodycz, Ducha dar Świętego, Każą pójść z otuchą śladem Zbawcy mego.

3. Pójdę za Jezusem! Pełen świętych chęci, Jego dobrodziejstwa mając na pamięci, Pragnę odtąd zawsze żyć ku chwale Jego I wytrwale chodzić śladem Zbawcy mego.

4. Pójdę za Jezusem! Przezeń jam zbawiony, Od wszelkiego grzechu Jego krwią zwolniony, Jego śmierć podniosła mnie z upadku złego, Więc uzdrowion pójdę śladem Zbawcy mego.

5. Pójdę za Jezusem! Żadne mię już trwogi Ani obietnice z tej nie zwrócą drogi! W tem utwierdź mnie, Boże, Sam przez Ducha Swego, Bym nie przestał chodzić śladem Zbawcy mego.

206. Nuta: »Weź, Jezusie, życie me«. Przy tem pozostanę już, Że Jezusów będę wciąż: Odstąp, grzechu, świecie, idź! Jezusowy pragnę być!

2. Jezus drogą perłą mą, Bo i mnie wykupił krwią, Ofiarował żywot Swój, Jezus drogi, Zbawca mój!

3. Schronię się na Twoją pierś, Bierz ode mnie wszystko, bierz, Co na krzyżu skonać ma, Skryte grzechy, tajnie zła.

4. Amen, tak, wysłuchasz mię, Ja Ci, biedny, śpiewać chcę, Bo już dzisiaj pewnie wiem: Jezus będzie szczęściem mem!

Woltersdorf.

207. Nuta własna.
Spełniło się teraz! Szczęśliwy to stan. Nie jestem już swoim, posiada mię Pan. On przecież mię stworzył i grzechy me zmył I Ducha płomieniem On serce me chrzcił.

2. Spełniło się teraz! Gdzie wolność ma, gdzie? Na służbę Chrystusa oddałem już się. Czem była ma wolność? Mnie szatan i świat W swem jarzmie wodzili, jam w sidła ich wpadł.

3. Spełniło się teraz! Wolnością mą Pan; Na ziemi, na niebie, zdrój życia w Nim dan. Kierować mym losem — to Jego jest rzecz, Cokolwiek mi zeszle, nie cofnę się wstecz.

4. Spełniło się teraz! Już Ciebie chcę mieć. Me serce, me usta i zmysły me święć! Czy mówić, czy milczeć potrzeba, Ty radź I wskaż, jakby chwałę najlepiej Ci dać.

5. Spełniło się teraz! Przez Ciebie jam żyw. Niech Twojej światłości ogarnie mię

wpływ; Li Tobie się tylko w tem życiu dam
wieść Przez gorycz i szczęście, przez hań-
bę i cześć.

6. Spełniło się teraz! Zostanie już tak,
Gdy Ciebie mam, żaden nie dręczy mnie
brak; Czy żyję, czy z świata powoła mię
śmierć, O, Zbawco mój drogi, ja Ciebie
chcę mieć!

Alb. Knapp.

208. Nuta własna, albo: »Idź, osusz łzy«.
Spojrzyj na Jezusa, duszo, po-
śpiesz doń! On Swą dłoń położy na stru-
dzoną skroń. On niósł grzechy twoje,
wszystką winę twą, Spojrzyj na Jezusa, da
ci łaskę Swą.

2. Spojrzyj na Jezusa, kiedy staczasz
bój, On pomoże w walce, wiernie przy Nim
stój, Chociaż wróg potężny, mała siła twa,
Spojrzyj na Jezusa, On zwycięstwo da.

3. Spojrzyj na Jezusa, kiedy szczęśny
los; W szczęściu wnet pokusa swój wymie-
rza cios. Ziemi tej rozkosze wnet rozprysną
się; Spojrzyj na Jezusa, — nie opuści cię!

4. Spojrzyj na Jezusa, gdy cię gniecie
krzyż, U nóg Jego spoczniesz, tam się
śmiało zbliż! Słuchaj, jak cię woła: »Stół
gotowy już!« Spojrzyj na Jezusa, Jemu
szczerze służ!

5. Kiedy w niebie zabrzmiał triumfalny
psalm, I ty u stóp Jego złożysz wieńce
palm; W blasku, który w niebie sprawia

Ojciec nasz, Najwspanialej świeci Jezusowa twarz.

Kübler.

209. Nuta wł., albo: »O Panie, Jezu miły«. Swój wierny obraz, Panie, Głęboko w duszę wpój, Bym wyznać mógł z radością, Że kształt przyjąłem Twój.

2. I święte Imię Twoje Na czoło moje wpisz, By każdy ze mnie poznał, Jak Swoich wiernych czcisz.

3. A wtedy się odbije W mem życiu obraz Twój I w sercu mem wytryśnie Wiecznego życia zdroj.

4. Choć serce się rozbije W kawałki, w drobny pył, To jednak i w kawałkach Twój obraz będzie lśnił.

5. Swój wierny obraz, Panie, Głęboko w serce wpisz, O, niechaj mi zabłyśnie Jasnością nieba krzyż!

210. Nuta własna. Twoja postać jasna staje Przed sercem w noc i w dzień I pytać nie przestaje, Czy wstąpić może weń. Mój Boże, już ja wolę Stanowczo Twoim być, Dokądżebym w padole Mógł uciec się i skryć?

2. Znikają tu rozkosze, Jak bańki z wodnych pian, Nad wszystkie to przenoszę, Co z krzyża daje Pan. Mój Boże i t. d.

3. Jak często narzekałem, Gdy szatan serce startł, Dziś wolnym, gdyż poznałem Twej wielkiej łaski dar. Mój Boże i t. d.

4. We dnie i w nocy, Panie, Twej twarzy widzę rys, Niech dusza ma powstanie,
By grzechu urok prysł. Mój Boże i t. d.

J. Paul.

211. Nuta własna.
U nóg Zbawiciela, Pragnąc Jego
słów, Siadła Marja kornie, By Go słuchać
znów. Dobrą częśćkę ona ma, Pan jej Swe
zbawienie da. U nóg Zbawiciela Spoczną
sobie rad, Słowo Jego stanie Mi za cały
świat.

2. Do nóg Zbawiciela Marja schyla się,
Wylewając na nie Wonne maści swe. Wej-
rzał Zbawca na ten dar, Był to jej miłości
zar. Do nóg Zbawiciela wszystko chętnie
dam, Pragnąc służyć Jemu, Oddam się ja
sam.

3. U nóg Zbawiciela, W rannej porze
dnia, Przeradosną wieścią Marji serce
drga: Jezus żyje, mija noc! Zwyciężyła
Boża moc. U nóg Zbawiciela Złożę biedę
swą, Wiecznie Mu śpiewając, Wiecznie
wielbiąc Go. Kübler.

212. Nuta własna.
Umierać z Panem, dla Niego żyć:
Może większego co nad to być? Warto
dlań cierpieć, warto bojować, Warto dla
Niego cały świat zbyć.

2. Móc żyć dla Pana, zwyciężyć
mdłość, Wziąć hańbę na się i krzyż i złość,
W niebo tak wstąpić i wziąć od Boga
Chwały koronę — o, to jest dość. —

3. Móc żyć dla Pana, póki trwa dzień
I gdy już śmierci zapada cień; Ciągłe Mu
służyć, a nie oziębnać: Pan ci to zdarzy,
wierz tylko weń!

M. Royówna.

213. Nuta własna.
Wieść skryte z Bogiem życie, Ob-
cować tylko z Nim I Jemu całkowicie Sie-
oddać pragnąłbym. On da spoczynek błogi,
Do bujnych wiedzie pasz; Mnie już nie
trwożą wrogi, Gdy przy mnie Pańska straż.

2. Zamilknąć ma stworzenie, Gdy Pan
przybliża się, Bo wieczne z Nim spojenie
Ma dusza święcić chce. Niebieski pokój
wionie Z głębin duszy mej, Gdzie się co-
dziennie chronię, Zamknawszy serca drzwi.

3. Kto z Panem chce obcować, Ten mu-
si w siebie wniść, I duszę swą pochować,
I ciągle czujnym być! Twój Jezus niech
jedynie rozkoszą będzie twą, A wtedy
w sercu zginie Próżności ziemskiej zło.

G. Tersteegen.

214. Nuta własna.
W świetle kroc, śmieie kroc,
Ludu Pański, w górny kraj! Zapal wszyst-

kie lampy swoje, W pierwszej swej miłości trwaj, Idź, gdzie płyną życia źródła; Swego Wodza nie strać nigdy z oczu: W świetle kroc, śmieie kroc!

2. Nie bój się, nie bój się, Ludu Pański, krzyża nieść! W biedach, trwodze i w niesławie Nie daj się od prawdy zwieść! Pan cię w nędzy nie zostawi, A choć myślisz, że odwłaczać chce, Nie bój się, nie bój się!

3. Nie daj się, nie daj zwieść, Ludu Pański, w djabła sieć! Choć on mile twarz nastroja, W jego służbie tylko śmierć. Nie chodź, kędy idzie zgraja, Wąską drogą masz do chwały wejść, Nie daj się, nie daj zwieść!

4. Zawsze czuj, zawsze czuj, Ludu Pański, czujnym bądź! Wróg cię z różnej nęci strony, By nad tobą górę wziąć! Wzrok na Pana miej zwrócony I na prostej drodze tylko stój, Zawsze czuj, zawsze czuj!

5. Trzeba sił, nowych sił, Ludu Pański, w każdy dzień. Z Boga czerpaj nowe siły, Soki życia płyną zeń. By gałązki się puściły, Byś w miłości, nie w obłudzie żył, Trzeba sił, nowych sił!

6. Wiernie trwaj, w Panu trwaj, Ludu Pański, Panu służ! Nie bądź letnim, ani zimnym, Palmy Pan rozda je już! Byś padołem śmierci ciemnym Po zwycięstwie wkroczył w górny kraj, Wiernie trwaj, w Panu trwaj!

215. Nuta własna.
Weź, Jezusie, życie me, W ręce
Twe oddaję je! Weź mój czas i każdy dzień
Do ostatnich życia tchnień.

2. Oto ręce moje masz, Gdzie Ci słu-
żyć mogą, wskaż! Oby nogi moje wždy
Twoim śladem chętnie szły.

3. Weźmij także wargi me, Niech me
pieśni wielbią Cię, Moich słów ożywczy
zdrój Niech buduje kościół Twój.

4. Weźmij też majątność mą, Możesz
rozporządzać nią, Użyj wszystkich moich
sił, By Twój zamiar spełnion był.

5. Moją wolę w mocy miej, Niech się
podda woli Twojej, Weź me serce, Panie,
weź I już tu w niem tron Swoj wznieś!

6. Weź miłości mojej zdrój, Wszystkie
rany serca zgój, Abym kiedyś wiecznie
miał W społeczności Twojej dział.

F. R. Havergal.

216. Nuta własna.
Za Jezusem chętnie powędruję,
Z Nim wesoło spędzę piękne dni, Tylko
w Nim swej drogi cel znajduję, W dom i
w serce wnosi radość mi!

2. Lasem, polem i doliną ciemną Pójdę,
kiedy trzyma moją dłoń; Gdyby nie był
Pan ustawnie ze mną, Nie trafiłbym na oj-
czystą błoń.

3. On mię strzeże, gdy się do snu kładę, Rano On rozprasza chmury trwóg, Na bezdrożach zbawczą daje radę, On mię cieszy wśród ciernistych dróg.

4. Tylko z Nim chcę w życiu swem obcować, On pokarmem, On napojem mym, On też raczy w łasce mię zachować, Więc się dzisiaj już połączę z Nim.

5. Gdy się kiedyś życia dzień nachyli I zawoła mię w ojczysty dom, Odziedziczę niebo ja w tej chwili, Będzie koniec troskom, koniec łzom.

Schück.

217. Nuta własna.
Za Mną! Wódz nasz, Chrystus mówi. Za Mną wszyscy śpieszcie w bój! Siebie zaprzeć się gotowi, Zbierzcie się pod sztandar Mój! Weźcie krzyż swój i przykrości, Idąc za Mną w cierpliwości!

2. Jam jest światłość, Ja wam świecę, Jam na ziemię prawdę wniósł; Święty zapal w sercach wzniecę, Które Mój przyjmują głos. Jam jest drogą, Ja wskazuję, Jak się szczerze postępuje.

3. Gdy wam walka dojmie sroga, Jam na czele, mężny Wódz. Złamię silne wojska wroga, On nie w stanie wiernych zmóc. Zły to żołnierz, co odwłacza, Kiedy Pan bój mężnie stacza.

4. Kto swą duszę chce zachować, Ten beze mnie straci ją, Kto ją gotów Mnie

darować, W niebie znów się złączy z nią;
Kto uchyla się od krzyża, Niegodnie się do
Mnie zbliża.

5. Pójdźmy wszyscy z ciałem, z duszą,
Pójdźmy już za Panem w ślad! Niech wier-
ności tej nie wzruszą Ani szatan, ani świat.
Kto we walce był niestały, Nie otrzyma
wieńca chwały.

Angelus Silesius.

218. Nuta własna.
Baranku Boży, Sławna jest Gol-
gota Z Twego zwycięstwa, Amen, Alleluja:
Ty wybawiłeś Świat i kajdanyś stłukł,
Splącałeś krwią do cna 'Odkupu wielki
dług I zawołałeś w głos przez śmierci cmentę:
[: Spełniło się! :]

2. O słowo życia, W tobie spocznienie
mam, Ciebie nie złamią Moce piekielnych
bram. Na wiecznej skale Bóg twe zbawie-
nie wzniośł; Weź je, grzeszniku, weź, A
wyjdiesz z ciemni gróz; Odepchnął w
śmierci Pan lodową krę: [: Spełniło się! :]

3. Słowo zwycięstwa. Gdy pełźnie do
mnie wąż, Spojrzę na Wodza, Co węża
zdeptał już! W ranach Jezusa Niewoli łań-
cuch pękł; Zwycięskim krzykiem mym
Śmiertelny Jego jęk; Jam wolny, o, wol-
nością dusza tchnie: [: Spełniło się! :]

4. Mój Zbawicielu, Tysiączne dzięki Ci!
Pieśń triumfalna Do Twych podnóży brzmi.
Ja się otulę W Twojej łasce jasny zwój, A
Twoja droga krew Omyje brud i znój.
Z Barankiem w skronie Swym zawołać
chcę: [: Spełniło się! :] Dora Rappard.

219. Nuta własna.
Ciebie tylko, Jezu drogi, Chcę
uznawać Panem swym; Że drogami prze-
błogimi Mnie prowadzisz dobrze wiem,
Tylko Ty jesteś mi Wiernym Zbawcą, tyl-
ko Ty!

2. Ciebie tylko, Jezu drogi, Jako zdroj
radości znam; W Tobie tylko bezpieczeń-
stwo I od grzechu pokój mam. Tylko Ty
i t. d.

3. Ciebie tylko, nic innego, Serce moje
posiąść chce; Oddam wszystko i poświęcę,
Tylko Ty nie opuść mnie! Tylko Ty i t. d.

4. Ciebie tylko, coś mnie zbawił, Chcę
oglądać twarz w twarz, Chcę ku Tobie
wzniesić się wiarą, Królu mój i Panie nasz!
Tylko Ty jesteś mi Wiernym do ostatnich
dni! E. Gebhardt.

220. Nuta własna.
Chceszli wiedzieć, co ja wiem?
Poznać, co jest wieńcem mym? Wieszli,
komu niosę cześć? Wiesz, kto pieśni mojej
treść? Jezus ukrzyżowany!

2. Kto jest gruntem wiary mej? Kto pobudką duszy mdłej? Któż to mój wygładził dług? Sprawia, że nam łaskaw Bóg? Jezus ukrzyżowany!

3. Kto jest źródłem moich sił? Kto me nieczystości zmył. Kto mię tak prowadzić mógł, Bym był w rzędzie Bożych sług? Jezus ukrzyżowany!

4. Kto w cierpieniu krzepi mię? Kto przemaga moce złe? Kto zdejmuje ciężki znój, W serce wlewa balsam swój? Jezus ukrzyżowany!

5. Kto mej śmierci odjął moc? Kto rozjaśnia zgonu noc? Kto mi obtarł gorzką łzę? Z aniołami zrównał mię? Jezus ukrzyżowany!

6. Wiesz już teraz, co ja wiem, Co mą chlubą, wieńcem mym? Uwierz, przyjmij Go i ty, Ojca łaskę zjednał ci Jezus ukrzyżowany!

J. K. Schwedler.

221. Nuta: »Odnów mię, wieczna«. Chwała Tobie, Wiekuisty! Twe oblicze jako słońce, Twoje usta miecz ognisty Ślą na wszystkie świata końce.

2. Słowo Twoje, możny Panie, Jako wód głębiny szumi. Któż uwielbić Ciebie w stanie, Któż Cię pojmie, wyrozumie?

3. Byłeś niegdyś Ty umarły, Lecz na wieki znów ożyłeś, Piekła bramy się rozwarły, Władzę śmierci obaliłeś.

4. Ozdobiony gwiazd koroną, Między siedmiu świecznikami, Spójrzuj z niebieskiego tronu, Gdy Cię w prochu uwielbiamy.

4. Poglądamy w górne strony, W jasne morze kryształowe, Kędy ludów miliony Tobie pienia wznoszą nowe.

6. Godzien chwałę wziąć Baranek, Który dla nas szedł w męczeństwo, Oblubieniec i Kochanek Godzien wziąć błogosławieństwo!

7. Przyjdź już, Panie, na tę ziemię W majestacie chwały Bożej! My z wszystkimi wybranymi Wyglądamy Cię w pokorze.

Or. S.

222.

Nuta własna.

Chcę o Jezusie moim śpiewać, Wysławiać wielkość Jego cnót, Śpiewać o Jego mękach gorzkich, W których połamiał śmierci grot. Wysławiajcie mego Jezusa, Miłość i wiele Jego cnót, Nućcie o Jego mękach gorzkich, W których połamiał śmierci grot.

2. Chcę cudownego ja wysławiać Grzeszników przyjaciela w głos. Z Bogiem łaskawie mię pojednał, Światło niebieskie w duszę wniósł. Wysławiajcie i t. d.

3. Drogiego Zbawcę chcę uwielbiać, To jest ów niezwalczony wódz: Zwycięsko

Swoich przeprowadzi Przez piekło, śmierć i grzechu noc. Wysławiajcie i t. d.

223. ²² Nuta własna.

Co to za niezliczony tłum, Co jakby wód wezbranych szum Zalega obszar w górach i niw, A każdy zbiega się, kto żywy? [: Radosny okrzyk płynie z pól: »To Jezus, z rodu Dawida Król!« :]

2. Cóż to za człowiek, któż to zaczął? Co zgoi ból, ukoji płacz? Że starzy doń i młodzi lgną, Czyż nie przedziwnym cudem to? [: I wciąż okrzyki słyszeć z pól: »To Jezus, z rodu Dawida Król!« :]

3. To Jezus, ów przemożny Pan, Co świata na zbawienie dan; Na Jego słowo chromy zdrów, Z grobowych martwy wstaje snów, [: A ślepych okrzyk słyszeć z pól: »To Jezus, z rodu Dawida Król!« :]

4. O, dzisiaj jeszcze zawsze On Do ziemskich z nieba schodzi stron I puka tam i puka tu, Czy kto się nie obudzi z snu. [: I nasza pieśń niech płynie z pól: »To Jezus, z rodu Dawida Król!« :]

5. Pośpieszcie się z grzechowych bied, Pan Jezus zgoi rany wnet; Przez nasze usta Pan was zwie: Pośpieszcie się! Pośpieszcie się! [: Popłynie śpiew i z serc i z pól: »To Jezus, z rodu Dawida Król!« :]

6. Nie zatwardzajcie serca, nie, Bo łaski doba skończy się! Pan stanie u żywota

bram, A wtedy biada, biada wam! [: Będzie to, będzie gorzki ból, Że odszedł z rodu Dawida Król! :] Miss Campbell.

224. Nuta własna.
Długo światła szukaliśmy Pograżeni w ciemną noc, Coraz bardziej toneliśmy W przeokropną grzechu moc. O, gdzież ta przemożna ręka, Zbrojna w święty Boży grot, Która wyrwać zdolna człeka Nawet jeszcze z piekieł wrót?

2. Przyszedł Zbawca nasz kochany, Pełen miłosierdzia, łask, Rzekł: »Wyleczę twoje rany, Przyślę z nieba zbawczy brzask«. Zbawcy nas wyzwala ramię, Silna Jego Boża dłoń; On potęgę grzechu złamie, Śpieszmy tylko wszyscy doń!

3. Nasze dobra i zasoby Wszystkie zniszczył grzechu jad; Wszędzie trupy, wszędzie groby, Naszych sił podcięty kwiat. Zbawcy nas wyzwala i t. d.

4. Cóż przyniesiem Mu w ofierze Za tej łaski wielkiej czyn? Nic, niech tylko serca bierze, Choć są pełne żądz i win. Zbawcy nas wyzwala i t. d.

5. Serca nasze Ci niesiemy, Chociaż je pokalał grzech, Ty je przyjmiesz, pewnie wiemy, Ty je z win obmyjesz wszech. Zbawcy nas wyzwala i t. d.

6. Wiedź nas Ty za rękę, Boże, Drogą pewną prowadź wciąż, A gdy znowu

grzech przemoże, Na ratunek zbawczy
zdaż! Zbawcy nas wyzwala i t. d.

W. O. Latimore.

225. Nuta własna.
Drzewko jedno znam zielone, Śli-
czna to oliwa; Tam słowiczek ulubione
Pieśni słodko śpiewa: Jakżeby się radowa-
ła Dusza, gdyby usłyszała Śpiew słowiczka
tego!

2. Drzewko to z konary swemi Wždy
się rozzielenia I po całej wielkiej ziemi Ma
rozgałęzienia. Z wierzchów się dwunastu
składa; Na nich to słowiczek siada, Nucąc
pieśni wdzięczne.

3. Ten słowiczek najpiękniejszy, Do
którego śpieszę, To Pan Jezus najwdzięcz-
niejszy, Nim swe serce cieszę; Jego głos
i mowa miła Wszystkie kraje napełniła I
przenika serca.

4. Błędząc w lesie dnia pewnego Głos
ten usłyszałem, Gdy ochłody oliwnego
Drzewa pożałałem; I począłem nań spo-
zierać W sercu Jego śpiew rozbierać,
Wstałem pocieszony.

5. Odtąd, gdy się dusza zdrzemnie,
W świecie utrudzona, Wnet ją znowu zbu-
dzi we mnie Głos Chrystusa Pana. O, jak
błogą jest ta chwila, Gdy słowiczek ją po-
sila Słodkim śpiewem swoim!

6. Dusza teraz już na świecie Nie chce znać niczego; W dzień i w nocy, w zimie, w lecie Ma słowiczka swego, Który wierne ją miłuje I królewskie obiecuje Gdy jej w swem niebie.

7. Śpiewaj, mój słowiczku, śpiewaj, Wołaj mię do siebie, Senność duszy mej rozwiewaj, By słuchała Ciebie, O Jezusie, drogi Panie, Gdy nadejdzie me skonanie, Daj bym głos Twój słyszał.

Z śpiewn. Trzanowskiego.

226. Nuta własna.
Gdybym Cię nie miał, Jezusie kochany, I gdybyś za nas nie został wydany, W którąbym wtedy zwrócił, nędzny, stronę Oczy stęsknione?

2. I nie wiem, gdziebym podział się z żalości, Bo gdzie jest serce tak wielkiej miłości, Ach, w Tobie, Chryste, w Tobie mam jedynie Moje zbawienie.

3. Złą jest, zepsutą ma istota cała, Jednak mię Sobie Twa litość obrała; A to, co czynisz, jest litości onej Dar z każdej strony.

4. Gdybyś Ty za mną nie szedł wprzódy, Chryste, Jabym Cię, Panie, nie szukał zaiste, Ty, Tyś szedł za mną i owcę zgubioną Wziął na Swe łono.

5. Więc przyjmij, Jezu, me modły wdzięczności, Żeś do krwi Twojej świętej

społeczności Mą grzeszną duszę od wieków przeznaczył I zbawić raczył.

6. Raczze, jak dotąd, tak się nam objawić I tak Swe imię pośród nas rozślawić,
Nie wypuśćże nas nigdy z Swej opieki Po
wieków wieki.

Chr, Gregor.

227. Nuta wł., lub: »Spojrzyj na Jezusa«. Gdy do Pana przyjdę, Gdzie jest chwały źródło, Jemu się pokłonić Duch pośpieszy mój. U nóg Jego będzie Miejsce duszy mdłej, Póki nie obróci Ku mnie twarzy Swej!

2. Gdy do Pana przyjdę, Przed Nim stawię się, On mnie nie odrzuci, Nie zaniedba mnie. On, Baranek Boży, Za mój umarł grzech, Wiernie mię opatrzy Dla obietnic Swych.

3. Gdy do Pana przyjdę Przygnębiony, mdły, On boleści moje Wszystkie zdejmie mi; Wszak mię umiłował Wpierw, nimem Go znał, Jakby wziąć miał teraz, Co Sam duszy dał?

4. Wprawdzie jam niegodzien Nawet zdala być, Widzieć Cię tam w chwale, Z anioły Cię czcić, Aleś Ty i w śmierci Zdrój, co żywot ma, Większa, niż me grzechy Jest ci łaska Twa.

5. Będzie to Twej łaski Najcudniejszy dziw, Że największy grzesznik Z Tobą bę-

dzie żyw. Doba wiecznych wieków Nie wystarczy mi Na wypowiedzenie Łaski Twojej i czci.

228. Nuta własna.
Gdy mam tylko Jego, Gdy jest moim On, Kiedy Zbawcę ja wiernego Noszę w sercu aż po zgon, Zamiast trosk, cierpienia, Radosnegom pełen uwielbienia.

2. Gdy mam tylko Jego, Wszystko rzucę rad, Pójdę z łaską podróżnego, Za Jezusem pójdę w ślad; Choćby wszyscy mili Na szeroką drogę się puścili.

3. Gdzie mam tylko Jego, Tam ojczysta błoń, A z dziedzictwa mię hojnego Wszystkiem darzy Jego dłoń! Wszystkie serca straty W uczniach Swych nagradza Pan bogaty.

4. Gdy mam tylko Jego, Raj niebieski mój; Pokrzepienia mi słodkiego Pan pokaże hojny zdroj. Z Nim, o z Nim w radości, Pójdę na zielone życia włości.

v. Hardenberg.

229. Nuta własna.
Gdy pokój niebieski Bóg w duszę mi tchnie, Choć burzy zagraża mi szal, To jednak we wierze pieśń chwały Mu ślę: »Błogo mi, w Panu mam wieczny dział!« [: Błogo mi, :], błogo mi, W Panu mam wieczny dział!

2. Gdy trwogą śmiertelną przejmuję
 mię wróg I grozi mi wciąż jego strzał, To
 wiem, że złośnika Zbawiciel już zmógł, że
 zupełne zwycięstwo mi dał. Błogo mi i t. d.

3. Ciężary mych grzechów Pan rzucił
 już w dal, Gdy za mnie przekleństwem się
 stał, O, chwal Go, ma duszo, na wieki Go
 chwal, Bo w żywocie zgotował ci dział.
 Błogo mi i t. d.

4. Już żyję w Chrystusie, On gwiazdą
 jest mą, W ciemności nie będę się bał; Ni
 męki, ni burze zaszkodzić mi śmia, W Nim
 pokoju wiecznego mam dział. Błogo mi
 i t. d.

T. Kübler.

230. Nuta: »O ugnij mię«. Gdy spojrzę na cudowny krzyż,
 Na którym zawisł Książę chwał, Blednieje
 w duszy mojej świat I chluba, którą On
 mi dał.

2. W czem znajdę chlubę swą i zysk?
 Z Chrystusa śmierci chlubię się, Wyrze-
 kam się dla Jego krwi, Do czego dziś naj-
 więcej lgnę.

3. Strumienie Jego świętej krwi Spły-
 wają z głowy, nóg i rąk; Któżby piękniej-
 szy wieniec spleść Tak cudnie z ostrych
 cierni mógł?

4. Cierpiącą miłość widzę z ran, Mych
 grzechów brzemię Pana gnie; O, jakże dzi-
 wnie miłość ta Z cierpieniem pobratała się!

5. Miłości tej nie zgłębię ja, Tak bardzo Pan ukochał mię; Nie znajdzie dla niej język słów, Lecz tylko sławić, wielbić chce.

231. Nuta: »Idź, osusz łzy«. Imię Jego: Cudny, Moc wypływa zeń; Stanie świat obłudny Przed Nim w sądu dzień. Imię Jego: Sława, Wierny Ojca wzór; Pokłon Mu oddawa Cały niebian zbór.

2. Imię Jego: Słowo, Wiekuisty Bóg; Światy się na nowo Rodzą z Jego rąk. Imię Jego: Wierny Do ostatnich dni; W łasce nas niezmiernej Wyrwał z grzechów śmy.

3. Imię Mu: Łagodny, Pasterz Bożych stad; On nasyci głodny I spragniony świat. On nasz Oblubieniec, Tęskne serca zna; Grzeszny świata jeniec W Nim swobodę ma.

4. Dziwnie nam doradza W czasie ciężkich bied, Z troski wyprowadza I pomaga wnet. Od ojcowskiej twarzy W Nim odblaski lśnią, Miłość On rozżarzy, Więc doń serca lgną.

Jan Prochanów.

232. Nuta własna. Jako Pasterz dobry, Panie, Zawitałeś pośród nas, W radość hojny, w pożegnanie, Będiesz trzodę Swoją paść.

2. Któż to pojmie, któż wysłowi, Czem dla Swoich jesteś trzód? Ty zaradzić chcesz brakowi, Wodzić nas do życia wód.

3. Czyż przed grozą, przed wrogami Chcemy ugiąć naszych szyj? Ramię Twe pomocne z nami, Trwozę Twój odpędza kij.

4. Gdy choroba nas pokona, Któż do łoża przyjdzie, któż, Czy nie Ty do Swego łona Nas przytulisz, Zbawco dusz?

5. Gdy złośliwy wróg ogarnie, Ty potęgę jego zgnieć, Coraz większe w Swą owczarnię, Coraz większe rzesze wiedz!

Garve.

233. Nuta własna.
Jezu, ma radości, Duszy mej żądności, Cny klejnocie mój! Kiedyż, kiedyż, Panie, Tęskność ma ustanie, Głos usłyszę Twój?! Tyś jest Oblubieńcem mym, Nic miłszego okrom ciebie Nie znam tu, ni w niebie.

2. Tyś jest mem schronieniem; Pod Twych skrzydeł cieniem Nie zatrwożę się; Niech się szatan sroży, Zgubę świata wróży, Jezus strzeże mnie! Choćby świat w przepaście wpadł, Choć mię grzech i piekło goni, Jezus mię obroni.

3. Szatan niech się śmieje, Niechże zgrozę sieje, Niech uderza śmierć! Burz się, pękaj świecie, Bezpieczeństwo przecie W Bogu będę mieć. Bóg mą tarczą, zbroją

ma, Choć otchłanie wszystkie huczą, Nic mi nie dokuczą!

4. Za nic mam rozkosze, Nad nie ja przenoszę Ciebie, Zbawco dusz! Za nic czcze honory, Blask ich i pozory Mnie nie zwabia już, Ani nędza, krzyż, ni śmierć Nie odłączają mię od Niego, Od Jezusa mego.

5. Ustań, smutku wszelki, Pocieszyciel wielki, Jezus zbliża się; Miłującym Boga Nawet ciężka trwoga Jasne zrodzi dnie. Choć tu znoszę krzyż i znój, Tyś ucieczką i w żałości, Jezu, ma radości! Jan Franke.

234. Nuta własna.
Jezus przyszedł nas wybawić,
Panu bądź cześć! Przyszedł odpocznienie
sprawić, Panu bądź cześć! Nic wam nie
zaszkodzi grzech, Gdy przyjmiecie łaskę
Jego, Dacie omyć się od złego, Panu bądź
cześć!

2. Własna siła nie pomoże, Panu bądź
cześć! Jezus tylko grzechy zmoże, Panu
bądź cześć! On i ze mnie pęta zdjął, Dał
mi za to życie nowe, Siłę, pokój, serce
zdrowe, Panu bądź cześć!

3. Wszystkim niebo zgotowane, Panu
bądź cześć! Do zwycięstwa siły dane, Panu
bądź cześć! Nikt nie musi w grzechu żyć.
Rozgłoście to na wsze strony: »Kto chce,
może być zbawiony!« Panu bądź cześć!

E. Gebhardt.

235. Nuta własna.
 Jak błogo zbawionym być Twą,
 Panie, krwią, Głęboko w niej mogę skryć
 Nieczystość swą. Zatopion tu chytry wąż,
 Zgaśł grzechów żar, Więc wielbię gorąco
 wciąż Łaskę bez miar. O, sławcież miłości
 moc! Sławcież miłości moc! Wielkiej mi-
 łości moc, Co zbawia nas!

2. Jak błogo zbawionym być Twą, Pa-
 nie, krwią, Już w trwodze nie muszę żyć,
 Rzuciłem ją; Wszak nowy zabłysnął dzień
 W pielgrzymce mej; Zwątpienia nie zaćmi
 cień Światłości tej. O, sławcież i t. d.

3. Jak błogo zbawionym być Twą, Pa-
 nie, krwią! Choroby złe mogę zmyć Cu-
 downie nią. Ciężary ze serca mi Zrzuca tu
 Bóg, Radości już płyną łązy U Pańskich nóg.
 O, sławcież i t. d.

4. Jezusie, ja śpiewam Ci Pieśń chwa-
 ły w głos, Żeś w duszę znękaną mi Wesele
 wniósł. Kajdany już w sercu mem Ręka
 Twa rwie, Zbawienie mam w słowie tem:
 Spełniło się! O sławcież i t. d. E. Gebhardt.

236. Nuta własna.
 Jak błogo wiedzieć: Jezus jest
 mój! Jakże ten pokój słodzi mi znój! On
 życie z nieba, wieczności dział I odpuszcze-
 nie grzechów mi dał. Chcę słać Zbawcę,
 chcę aż po zgon, Bo gdzież Zbawiciel więk-

szy niż On, Kto może tyle pociech mi nieść? Nikt, tylko Jezus, Jemu dam cześć!

2. Jemu żyć pragnę, to życia raj, Śpiewaj Mu serce, wdzięcznie Mu graj! On mię prowadzi przez mgłę i cień, Gdy grzech się wzmacza, wyrывa zeń. Chcę sławić i t. d.

3. Jego posiadam, więcej już nic Szczęścia nie może spłoszyć mi z lic, Przetoż też Jemu serce swe dam, On do niebieskich mię wiedzie bram! Chcę sławić i t. d.

Rickers.

237. Nuta: »Jezu, ma radości«. Jaśniejąca chwało, Serce Cię wybrało, Wielki skarbie nasz! Radość wiekui-stą, Jasną, pełną, czystą, Ty jedynie dasz! Kto Cię ma, W błogości trwa; Skryjesz pod Swych piór osłoną Duszę zatrwożoną.

2. Kto własnością Twoją, Może żyć w pokoju, Znalazł, czego chce. Gdy miłości wstęga Serce z Tobą sprzęga, Słodko płyną dnie. Wzorze kras, Gdy mieszkasz w nas, Wszystkie ziemi wspaniałości Gasną w Twojej piękności.

3. Cóż mi jest po niebie, Jeśliby tam Ciebie, Panie, brakło w niem? Żywot na tej ziemi Z powabami swymi Marą jest i snem. Gdy Cię mam, Przy Tobie trwam, Niech z pragnienia schną wnętrzności, Niech powiędną kości.

4. Droga, przyjdź, Istoto, Droższa mi nad złoto, Swoją chwałę zjaw! Duszę racz ukoić, Głód jej zaspokoić, Grzechom koniec spraw! Ty mię zwiesz Do świętych rzesz, Z Tobą wiecznie się połączę, Gdy swój żywot skończę.

Terstegen.

238. Nuta własna.
Jak pięknie nam jutrzienka lśni
Odblaskiem wiecznej, Bożej czci, Jak cudnie nam jaśnieje! Gałązko Ty z Jessego pnia, Dawidów Synu, chlubo ma, Wypełniasz me nadzieje! Jasnyś, Krasnyś, Miłościwy, Szczodroblivy, Ponad trony, Nad niebiosą wywyższony!

2. Korono ma, Klejnocie cny, Niebieski Synu Maryji, Dostojny świata Królul! Tys kwiatem mym, ozdobą mą, Przesłodką Twą Ewangelją Pokrzepiam się w mym bolu. Jezu, Jezu! Niebios manną Nas co rano Dłoń Twą dzieli, Byśmy w puszczy nie zginęli.

3. O, wlej głęboko w serce, wlej Ożywczy źródł miłości Swej Z niebieskich Swych strumieni! Ustawnie mi dodawaj sił, Bym urodzajnem drzewem był, Co wiecznie się zieleni. Z Tobą, Z Tobą Serce moje Wierne spoję, By i siła Śmierci nas nie rozłączyła.

4. Z mych oczu już nie płyną łzy, Przez miłość wszystkim jesteś mi, Początkiem i skończeniem! A według Swych niezłomnych słów Obudzisz mię z grobowych snów Jasności Swej promieniem. Amen, Amen! Przyjdź, Baranku, Mój Kochanku, Nie odwołaczaj, Swemi pióry mię otaczaj!

Fil. Nikolai.

239. Nuta: »Chceszli wiedzieć, co ja«. Jeden tylko godzien nieść Wieczną chwałę, wieczną cześć, Godzien, aby cały świat W uwielbieniu przed Nim padł: Jezus, który z nieba zszedł.

2. Jeden wziął do Swoich rąk Wielkie brzemie ludzkich mąk, Jeden aż do grobu wniósł Nędzę grzechu, pełną gróz: Jezus, co na krzyżu zmarł.

3. Jeden wywiódł z głębi ćmy Jasne, cudne życia dni, On promienie z tamtych stron I do naszych zesłał łon: Jezus, który zmartwychwstał.

4. Jeden Boży zciszył gniew, Wiecznie Jego płaci krew; On w kapłańskiej służbie, On Ludy zwie przed Boży tron: Jezus, co się w niebo wznosił.

5. Jeden w pełni wiecznych praw Dokonuje Bożych spraw, Zbiera i prowadzi w bój I buduje kościół Swój: Jezus, co obiecał przyjść.

S. Preiswerk.

240. Nuta własna.
Jezu, Ty niewysłowioną Wspaniałością łnisz; Łaskę, pokój, pojednanie Daje mi Twój krzyż.

2. Jezu, gdybym nie miał Ciebie, Byłoby mi źle, Ale jasność Ducha Twego Spędza noc i mgłę.

3. Jezu, jakżebym głęboko W grzech bez Ciebie wpadł; Ale Tyś i mię wyzwolił, Gdyś ratował świat.

4. Jezu, oto się zasłaniam Szatą łaski Twojej; Tak bezpiecznie jestem skryty, Czuję, jak mi lżej.

5. Gdy się zbliży pokuszenie, Szatan, ciało, świat, Za Jezusa się ukryję, Tak uniknę zdrad.

6. O zwycięstwo się nie boję, Gdy jest przy mnie Pan, Już zwyciężył, gdy odwalił Kamień z grobu ścian.

7. O zwycięstwo się nie boję, Już je w Panu mam. Ty mię, Jezu, poprowadzisz Do niebieskich bram. Dora Rappard.

241. Nuta własna, albo: »O głowę«.
Któż doda sił na podróż W daleki, rajski świat? Kto wskaże mi na drodze Ukryte sidła zdrad? Kto mi w obczyźnie smutnej Da dom rodzinny mój? Bóg mój i Brat, Pan Jezus, Mojego życia zdroj.

2. Kto mi przy boku stanie W osamotnieniu mem? Gdzie swe rozgrzeję serce, Ziębnące z każdym dniem? W godzinach pokus ciężkich Na kogo wołać mam? Kto weźmie mię na łono? Mój Oblubieniec sam.

3. Kto mi osłodzi trudy, Gdy się powodzi źle? Kto wśród zawodów gorzkich Pokrzepi siły mdłe? Kto tam nauczy wierzyć, Gdzie się to głupstwem zda? Anioł przymierza, Jezus, W złym razie siłę da.

4. Kto mi otworzy bramę, Gdy się zakończy bój? Kto trzyma w rękach swoich Dla niebian jasny strój? Kto włoży mię z płasaniem W łaskawą Ojca dłoń? Jezus mój, droga jasna Na mą ojczystą błoń.

Ch. Royówna.

242. Nuta: »Toruj, Jezu, sam«. Któż jest, jako Ty, mój pokoju cny? Tyś radością mą jedyną, W Tobie żywot tych, co giną; W Tobie światło lśni, Mój pokoju cny.

2. Ty z piekielnych bram Niesiesz żywot nam, Wyjednałeś odpuszczenie, Z ciężkich grzechów wykupienie, Wiedziesz z śmierci trwóg, Gdzie króluje Bóg.

3. Zwyciężyłeś świat, Szatan przez Cię padł; Połamana władza piekła, Śmierć ofiary się wyrzekła, Gdy spłaciłeś dług Swych upadłych sług.

4. Cichy obraz Swój w serce moje wpój!
Tarczą wiary mię zasłaniaj, Ducha pychy
precz odganiaj; Mej ozdoby strój Własny
obraz Twój.

5. Panie, obudź mię, Gdy do grzechu
lgnę! Gdy Twe słowo mię uświęci, Nie
dam zwieść się w grzechów sieci, Błogi
skończę wiek, Gdy mnie będziesz strzegł!

6. Daj mi Swoich sił, Abym gotów był
Dać dla Ciebie życie, mienie, Zwalczyć
wszelkie pokuszenie, Pomóż, skarbie mój,
Wiary stoczyć bój!

7. Gdy śmierć zbliży się, Nie odstępui
mnie! Prowadź mię przez śmierci cienie
Tam, gdzie będzie przemienienie, Bym
mógł kiedyś snadź Po prawicy stać!

J. L. Freylingshausen.

243. Nuta własna.
Miłości, wnieś słoneczny brzask
W me biedne serce, wnieś! Gdy Twój je
złoty olśni blask, Odlata smutek gdzieś.
Spłoszona światłem pierzcha noc, Spowita
w ciemne mgły, Radości dziwna w sercu
moc Bolesne ściera łzy. Miłości, tyś tak
dawna już, A jednak tchniesz świeżością
róż I ciepłem nas ogarniasz Swem, Więc
wszyscy my do Ciebie lgniem.

2. Gdy z krzyża jasny promień ten W
mej duszy trafił zmierzch, Grzechowy mój
kamienny sen Opuścił mię i pierzchł. Już

wiem, kto mię miłuje, wiem, Gorąco aż po zgon, Już tylko Zbawca w sercu mem Na wieki będzie czczon. Miłości, tyś i t. d.

3. Tem słońcem, co wśród życia zmian,
Wśród życia grzeje zim, Jest Jezus, mój
niebieski Pan, O, żywot tylko w Nim! Na
ziemi pieśni Jego chwał Zamąca skargi
żał, Mój hymn wspanialej będzie brzmiał
Tam wśród weselnych sal. Miłości, tyś tak
dawna już i t. d. E. Gebhardt.

244. Nuta własna.
Mój jest Zbawiciel, ustały już za-
le, W Nim radość, wytchnienie, On koi
me łzy. O Jego ja muszę powiedzieć ci
chwale, Gorąco cię wezwać: O, pójdz doń
i ty! On wszystkich miłuje, w ofierze się
dał, Bo wyrwać cię z śmierci i zbawić cię
chciał.

2. Moim jest Ojciec, zaufam Mu śmieie,
Że mnie ta nadzieja nie zwodzi, to wiem.
Zobaczę Go kiedyś w chwalebnem już
ciele. I ciebiebym znaleźć tam w świetle
chciał tem. On wszystkich miłuje i t. d.

3. Mojem jest niebo: tam stanę ubrany
W uroki słoneczne mieniących się szat, Ten
knejnót ci, bracie, też może być dany I ty
możesz kiedyś w niebieski wejść świat.
On wszystkich miłuje i t. d.

4. Moim jest pokój w burzliwym żywo-
cie, Me bole on słodzi, odwilża mi skroń,

Nie kupisz go w świecie za skarby i kroce, Pan dać go chce darmo, więc śpiesznie idź doń. On wszystkich miłuje i t. d.

5. Mojem jest wszystko przez gorzką śmierć Pana, Wierz tylko, On wszystko i tobie chce dać. Czyż krew ta napróżno za ciebie wylana, Czy wieczniebyś w rzędzie zgubionych miał stać? On wszystkich i t. d.

6. Gdy kiedyś Zbawca twe serce zdobędzie, O, nie milcz, lecz, bracie, rozgłaszaj to wciąż, Zwycięskiej miłości moc dziwną sław wszędzie, Rozpalaj nią serca, z Jezusem je wiąż! On wszystkich miłuje i t. d.

R. Saillens.

245. Nuta własna.
Nadchodzi wielki lekarz sam, Kochany, drogi Jezus. Pociechę hojną niesie nam, Wybawia tylko Jezus! Cudna pieśń z niebieskich siół Z ust anielskich spływa w dół, Śpiewaj, duszo, z nimi współ: Jezus, Jezus, Jezus.

2. Trawiący płomień grzechu zgaśł, Bo zgładził go nasz Jezus. Łaskawie w niebo wiedzie nas I koronuje Jezus. Cudna i t. d.

3. Tyś za mnie gorycz śmierci pił, Przyjm chwałę za to, Jezu! Jam z Tobą się, Baranku zżył, I kocham Cię, mój Jezu. Cudna pieśń i t. d.

4. Spłoszona noc grzechowych mąk, To

zrobił drogi Jezus! Zbawienie biorę z Jego rąk, A zbawia pewnie Jezus. Cudna i t. d.

5. Niech w pieśniach waszych, bracia, brzmi Pochwałą imię Jezus. Zanućcie, siostry, pieśń i wy, Bo chwały godzien, Jezus. Cudna pieśń i t. d.

6. Kochaniem nam niech będzie snadź, O, dzieci Boże, Jezus! I siły, póki życia stać, Niech w służbę bierze Jezus. Cudna pieśń i t. d.

7. Gdy wielki ów nadejdzie dzień I przyjdzie w mocy Jezus, Będziemy wiecznie patrzeć weń I niebem będzie Jezus! Cudna pieśń i t. d.

246. Nuta wł., albo: »Kto tak na Bogu«. Najlepszy z wszystkich przyjacieli Jest w niebie, tu ich mało mam; Świat mej szczerości nie podzieli, Obłudę jego z dawna znam; Lecz Jezus mi z szczerości znan, Najlepszym przyjacielem Pan.

2. Świat jest podobny chwiejnej trzcinie, Mój Jezus — to opoka ma; Gdy wszystka ma nadzieja zginie, On zawsze przy mnie wiernie trwa. Prowadzi mię na żyzny łąk; Najlepszy mój przyjaciel, Pan.

3. Sam dał się za mnie ukrzyżować I przelał za mnie własną krew; W ucisku gotów mię ratować, Przebłagać święty Boży gniew. Me szczęście płynie z Jego ran: Najlepszym przyjacielem Pan.

4. Ten Pan mi serce Swe otwiera, Tom dawno w głębi serca czuł, A Jego miłość wierna, szczerą, Ta pójdzie ze mną w śmierci dół. Gdy już w mogiłę legnę wsian, Obudzi mię przyjaciel Pan.

Benj. Schmolck.

247. Nuta własna.
Mam wspaniałego Zbawiciela, On wszędzie pomoc Swą mi śle, O Jego cudach muszę świadczyć, Niech każdy, każdy to wie. [: Niechaj każdy to wie :] Mam wspaniałego Zbawiciela, Niech każdy, każdy to wie.

2. Miłością Swą mię uszczęśliwia, Przy boku Jego mogę stać, On najpiękniejszy z pośród ludzi! Obyście chcieli Go znać! Niechaj każdy i t. d.

3. Gdy szatan sidła w drogę kładzie, Rozciąga swą zwodniczą sieć, Podziwiać muszę Zbawcy siłę; Pragnąłby i ciebie mieć. Niechaj każdy i t. d.

4. Ma miłość, moje życie całe Jest Jego, ja Mu służę rad; Ten Pan mój, co tak uszczęśliwia, To mój najwspanialszy brat. Niechaj każdy i t. d.

248. Nuta własna.
Miłości, tak czysta i tak wspaniała, Miłości, coś za nas śmierć przecierpiała, Miłości, tak hojna i przebogata,

Przewyższasz wspaniałość wszystkiego świata!

2. Miłości niezmierna, któż pojmie Ciebie? Tyś sługę grzeszników zrobiła z Siebie; Od żłóbka do krzyża Tyś nam oddana, Nie chcemy, prócz Ciebie, innego Pana.

3. Miłości, Twa dobroć się nie umniejszy, Przytułek ma w Tobie ten najbiedniejszy; Głębokaś, jak morza bezdenne łono, Nakarmisz prawdziwie duszę zgłodzoną.

4. Uwielbiać, miłować Cię chcemy, Panie, Daj Ducha Swojego nam pomazanie; Abyśmy od grzechu byli zwolnieni, Za cenę najwyższą myśmy kupieni.

5. O jakże nam błogo, gdy mieszkasz z nami, Choć tylko przez wiarę Cię oglądamy; Gdy Ty nas pokrzepisz pokarmem z nieba, Niczego nam więcej już nie potrzeba.

Or. S.

249. Nuta własna.
Nim Pana ja znalazłem, Me serce tłoczył ból, Ciężaru nikt nie ulżył I troski gryzł je mól, Lecz odkąd znam Jezusa, Pierzchnęła troski mgła, Coś w duszy rozmodlonej Niebiańską nutą gra. W mej duszy coś wygrywa, Ośladza dzienny trud, Raduję się, że w górze siedę z Nim do wiecznych gód.

2. A dziś, gdy Pan mię znalazł, Wolnością płonie pierś, Zwątpienia, trwogi, żale

Już uleciały gdzieś. Ma ścieżka nie jest ciemną, Bo zsyła blaski swe Słoneczko, które weszło Na górze Golgocie. W mej duszy i t. d.

3. Spoglądam zawsze w górę, W przybytek wieczny ów, Gdzie widzę w szatach jasnych Zwycięzców mnogi huf. Gorąco serce pragnie Swe śpiewy z nimi złąć I z rzeszą wybawioną Przed tronem Bożym stać. W mej duszy i t. d.

250. *Nuta własna.* O gwiazdeczko z niebios włości, Oświeć serce me! Bez promienia Twojej miłości Chwieję się i schnę, Gdy zaś promień Twój mi świeci, Odlatuje ból, A na skrzydłach dusza leci Do niebieskich pól.

2. Długo, długo się błakałem śladem błędnych gwiazd, Serce grzechem pokalałem, Wyrósł bujny chwast. Do wieczności biegło życie, A jam tylko śnił, Zapomniałem całkowicie, Żem zgubiony był.

3. Dzięki Tobie, już odkryłem Wielką nędzę mą, Pokalane serce zmyłem Przenajświętszą krwią. Boś Ty, Jezu, mą gwiazdeczką Na niebieskiem tle, Tyś jedyną mą ucieczką, Nie powiedzisz źle.

4. O gwiazdeczko, Ty wskazujesz Do zbawienia tor, Ty mię wiernie opatrujesz Pośród łez i chmur. Nigdy więcej już od

Ciebie Nie odwrócę się, Gdy mi świecisz
Ty na niebie, Zniknie wszystko złe.

5. Gdy na jasnem niebie płonie Złotych
gwiazdek rój, Ja do Ciebie wznoszę dłonie,
Drogi Jezu mój! Radość weszła w moje życie,
Zmalał ból i krzyż, Bo mi jasno na
błękitach, Ma gwiazdeczko, lśnisz. Or. S.

251. Nuta: »Chwała Bogu«.
O jak błogo żyć dla Ciebie, Błogo
i wśród srogich mąk, Bo mię wzmacniasz
w złej potrzebie, Lekkie jarzmo z Twoich
rąk. Ze strumieni Twego słowa, Którem
syce duszy głód, Wciąż mi siła płynie no-
wa I osładza ciężki trud.

2. Cieszydcieliu mój i Panie, Już ja o tem
dawno wiem, Że Twe słowo tylko w stanie
Dać podporę w życiu tem. Prowadź mię
drogami Swemi, Chcę za Tobą, Panie, iść,
Tobie złożyć dobra ziemi, Z Tobą do wie-
czności wniść.

252. Nuta: »Pięknyś ty«.
On jest tu, On jest tu, Jezus Chry-
stus, Król! Więc przed Nim się w pokorze
skłoń I w serce swe Go tul! Niebiosa, zie-
mia, mnóstwo gwiazd Ku Jego nuć czci,
I ty wysławiaj Jego moc, Wyśpiewuj Mu
i ty!

2. Czas już, czas, wielki czas Na kola-
na paść, Wysławiać Jego mękę, krzyż, Do

stóp Mu serce kłaść; Na ołtarz żywot złożyć swój, Jak On go kiedyś dał, By na tym świecie zawsze z nas Swe służebniki miał.

3. Wyznaj Go, wyznaj Go! On twój Bóg i Pan. O, wyznaj Go, weź Jego krzyż, Nie wstydz się Jego ran! W pośrodku Swych niebieskich rzesz Przed Ojcem wyzna cię, Więc dziś przed ludźmi wyznaj Go, Nie kryj swej wiary, nie!

M. Royówna.

253. *Nuta własna.*
O Miłości, coś stworzyła Mię na Boży obraz Swój! O Miłości, coś obmyła Z grzechów serca mego strój; Chcę, Miłości, Twoim być I na wieki z Tobą żyć!

2. O Miłości, coś wybrała Mię, nim był stworzony świat, Z grzesznikamiś się zrównała, że ja, nędznik, Tobie brat; Chcę, Miłości i t. d.

3. O Miłości, coś nosiła Za mnie przebolesny krzyż, Coś mi niebo wywalczyła, Wiedziesz mię do chwały w zwyż; Chcę, Miłości i t. d.

4. O Miłości, co miłujesz Duszę moją aż po zgon, Co się za mnie ofiarujesz, Wiedziesz mię przed Boży tron: Chcę, Miłości i t. d.

Angelus Silesius.

254. *Nuta własna.*
O przyjaciel to, nasz Jezus, Jak wspaniały Jego tron. On to nas pojednał

z Bogiem I z szatańskich wyrwał szpon.
Kto wypowie, kto obliczy, Ile ponosimy
strat, Gdy modlitwę zaniedbamy, Gdy umi-
lujemy świat.

2. Gdy nam grożą, gdy się srożą Wro-
gi, burze, wszystko wraz, Próżna trwoga,
bo u Boga, Wierne modły bronią nas. Je-
zus Zbawca, dobra Dawca, Leczy, chroni
owce Swe, Co jest Jego, On od złego Wie-
cznie wyratować chce.

3. Gdy nas smutki, troski dręczą Dniem
i nocą, w każdy czas, Gdy ufamy, gdy wo-
łamy, Jezus słyszy, zbawia nas. Gdy nas
zdradzą przyjaciele, Módlmy się, ukoj ból,
Jezus nasz za wszystko stanie: On nasz
Prorok, Kapłan, Król!

Scriver.

255. *Nuta: »Ach zostań z twą«.*
O wiem ja, w kogo wierzę, Że
mój Zbawiciel żyw, Co z prochu mię za-
bierze Do rajskich Swoich niw.

2. O wiem, kto mą ostoją, Gdy świat
w posadach drży, Kto wyrwie duszę moją
Z tej najczarniejszej mgły.

3. O wiem, w kim me ufanie, Gdy oko
zajdzie mgłą; Gdy wieczna zorza wstanie,
W tem świetle ujrzę Go.

4. O wiem, kto łzy osusza Łagodnie
z moich rzęs I w kim znalazła dusza Tę-
sknoty swojej kres.

5. O wiem, że zajaśnieję, Gdy Pan obudzi mię I spełni me nadzieje Po krótkim w grobie śnie.

A. H. Niemeyer.

256. Nuta własna.
Pan Bóg jest miłość! I mnie odkupił, Pan Bóg jest miłość, Miłuje mię! Więc sobie zaśpiewam: Pan Bóg jest miłość, Pan Bóg jest miłość, Miłuje mię!

2. Jezusa posłał, Dobrego Zbawcę, Jezusa posłał, Wybawił mię. Więc sobie zaśpiewam i t. d.

3. Kochany Jezu, Me łzy ocierasz, Kochany, Jezu, Utulasz żal! Więc sobie zaśpiewam i t. d.

4. Gdy jesteś ze mną, Mam radość wielką, Gdy jesteś ze mną, Weselę się! Więc sobie zaśpiewam i t. d.

5. Chcę Ciebie kochać, Mój dobry Jezu, Chcę Ciebie kochać, Bo kochasz mię! Więc sobie zaśpiewam i t. d.

257. Nuta własna.
Pod krzyżem mego Zbawcy Odpocząć wreszcie śmiem, Tu mię Wszemchmocy chroni cień Przed skwarnym puszczytchem. Tu błogi jest przytułek mój, Tu spocząć dusza śmie, Gdy pełen jest ucisku świat, Gdy duch i ciało mdle.

2. Warowne to schronienie, Wypróbowany grunt, Gdzie z grzesznym pojednany Bóg, Już z nim nie wchodzi w sąd! Co Jakób w błogim widział śnie, Tem jest na jawie krzyż: Drabiną, która wiedzie mię Do tronu łaski wzwyż.

3. Tu pod Chrystusa krzyżem Śmierć traci żądło swe, W przytułku błogim Pańskich ran Ratunek czeka mnie. Tu Pan z niezmiernej łaski swej Łotrowi niebo dał, Rozpięte Jego ręce mi Wskazują wieczny dział.

4. Pod krzyżem już zostanę Po wszystkie życia dni, Nie pragnę więcej światel czczych, Tyś, Panie, słońcem mi. Niech cały mi przepadnie świat, Już nic nie stoję oń, Niech moje »ja« pohańbi śmiech, Krzyż ujmę w swoją dłoń.

T. Kübler.

258. Nuta własna.
Podziwiam, podziwiam niezmiernej miłości czyn, Zawstydzą mię łaska, co tyle zgładziła win. Przejmuje mię trwoga, gdy pomnę, jak Jezus zmarł, Jak za mnie, grzesznika, podstał okropność kar. O, wielki jest to cud, że Jezus kocha mię, że w świecie dla mnie żył I życie oddał Swe! Wielki jest to cud!

2. Podziwiam, że jasny odłożył królewski strój, że ujął się za mną i upór pokonał mój. O, widzę wyraźnie tej wielkiej

miłości ślad, Ratuje mię z grzechu, do Swoich obleka szat. O, wielki jest i t. d.

3. Podziwiam te dłonie, zbroczone męczeńską krwią! Na wieki ten obraz wyryty jest w duszę mą. On tylko mą chluba i w życiu się będzie lśnił, Aż ujrzę Go w chwale i wiecznie z Nim będę żył. O, wielki jest to cud i t. d.

259. *Nuta własna.* Przekrasny Jezu, Wszego świata Królu, Boski Synu Maryji! Ciebie chcę kochać, Ciebie chcę wielbić, Korono duszy mojej Ty!

2. Piękne są pola, Ozdobniejsze lasy, Gdy je zdobi wiosny kwiat. Jezus piękniejszy, Jezus wdzięczniejszy; Serca od smutku zbawia rad.

3. Piękny jest księżyc, Piękniej świeci słońce, Piękny złotych gwiazdek rój, Jezus jasnością, Jezus czystością Jasnych aniołów przyćmi strój.

4. Cała ta piękność w niebie i na ziemi W Tobie razem skupia się. Dusza bez Ciebie Tutaj i w niebie Tęskna, z pragnienia tylko schnie.

5. Gdy się pominę, Niechże nie zaginę, Przyjm mię wtedy na Swą pierś! Gdy serce, Panie, bić już przestanie, Wtedy do Siebie duszę bierz!

260. Nuta własna.
Przewyższa rozum wielka miłość
Twoja, Mój Zbawco, przeto pragnie dusza
moja Całą głębię Twojej miłości poznać I
jej siły i błogości doznać.

2. Przewyższa słowa wielka miłość
Twoja, Jej słodkich słów pożąda dusza
moja; Chce grzesznikom błogie nieść no-
winy, Że Twa miłość gładzi wszystkie winy.

3. Przewyższa miłość Twoja ziemską
chwałę, Więc za tem tęskni serce me zbo-
łałe, By w niem zorzą dzienną zajaśniała
Niezgłębionej Twojej miłości chwała.

4. A gdy ni słów, ni siły mi nie stanie,
Bym oddał Ci należną chwałę, Panie, Próż-
ne serce złożę Ci w ofierze, Aż w niem
strumień żywej wody wzbierze.

5. Próżne serce Ci złożę jak naczynie,
Aż do niego żywota zdrój przypłynie; Iść
do tego niebieskiego zdroja Mnie ośmiela
tylko miłość Twoja.

6. Rozniecaj miłość Sam we wnętrzu
mojem! Pokrzepiaj duszę Sam żywota zdro-
jem! Niech we wierze tęsknić już przesta-
nę, Tobie zwierzę serce me znękane.

7. Gdy kiedyś twarzą w twarz oglądam
Ciebie, Wysławię miłość Twą pieśniami
w niebie, Lecz już tu jej głębię niezmierz-
ną Wdzięczny chcę uwielbiać aż do zgonu.

261. Nuta własna.
Rozkoszy pełne miejsce znam,
Gdzie nie dociera złość, ni kłam; Tam
z serc ulata słodki ton, To łaski Bożej ja-
sny tron! O tronie łask, o tronie łask,
Przebłogi tronie łask! O tronie łask, o tro-
nie łask, Tam znalazł życia blask!

2. Tu zlewa Pan radości źródł, Na miej-
scu tem obuwie zzuj! Tu Święty, przez
aniołów czczon, Wstępuje Pan na łaski
tron. O tronie łask i t. d.

3. Tu w brata się przemienia wróg, By
stańc w rzeszy Bożych sług; Tu wolni
od szatańskich szpon, To krwią skropiony
łaski tron. O tronie łask i t. d.

4. Tu swoją moc utracą grzech, Pozby-
wam się ciężkości swych, Pan Sam ujmu-
je moją dłoń I wieńcem chwały zdo-
biskoń. O tronie i t. d. E. Gebhardt.

262. Nuta własna.
Ułaskawienia dostąpiłem, Które-
gom nie był godzien ja, Choć w pysze
swojej niem gardziłem, Sprawiała jednak
łaska Twa, Że dziś szczęśliwe serce me
[: W dziękczynnem pieniu korzy się. :]

2. Dla swoich win nie zasłużyłem Na
łaskę, lecz na Boży gniew, A mimo to jej
dostąpiłem Przez świętą Chrystusową
krew. Kto zbawił cię, o serce, kto? [: Nie-
zmierne w tem litości są. :]

3. To głosząc światu, nie przestaję, Mój Boże, Tobie chwałę nieść. Twa łaska tylko, to wyznaję, Jedyna serca mego treść. Radości pełen korzę się [: I wielbię miłosierdzie Twe. :]

4. Nikt mi Twej łaski nie odbierze, Jedyną ona chlubą mą; W tej tylko żywy jestem wierze I do wieczności pójdę z nią. W niej chętnie zniosę krzyż i znój, [: W niej też ostatni stoczę bój. :]

5. W litości hojny, dobry Boże, Ach, nie bierz mi litości Swej! A gdy do grobu się położę, Nad moją duszą litość miej! Ubrany w miłosierdzie Twe [: Tam godnie już uwielbię Cię. :]

Fr. Hiller.

263. Nuta własna.
Uwielbiam miłość niepojętą, Co w Zbawcy mym objawia się; Uniżam się przed mocą świętą, Co z prochu wydzwignęła mię. Już nie chcę żyć dla siebie dłużej, Miłości, w Tobie się zanurzę!

2. O jak się mile ku mnie skłania, Jak mnie pożąda serce Twe! Potędze Twego zmiłowania Nie mogę już opierać się. O Ty, Miłości doskonała, Jam Ciebie, a Tyś mnie obrała!

3. Już Ciebie muszę mieć koniecznie, Jakżebym mógł bez Ciebie żyć? W stworzeniu nie odpocznę wiecznie, Przytułkiem

Ty mi musisz być; Mejej duszy w Tobie jest wytnienie, Ty ubogacasz nieskończenie.

4. Pod jarzmem ciężkiem ja wzdychałem, Bom sobie, a bez Ciebie żył; Choć długo Ciebie znać nie chciałem, A Tyś mi jednak bliskim był! O, gdyby znali Cię grzesznicy, Nie gardziliby Tobą więcej!

5. Me życie Twojem pozostanie, Jedy-ny skarbie, Zbawco mój! Cierpiałeś za mnie urąganie I za mnieś krwawy staczał bój. Lekarzu mojej ciężkiej rany, Jam wiecznie Ci zobowiązany!

6. O niech Twe Imię już na wieki Zo-stanie w głębi duszy mej! Włóż na mnie piętno Swojej męki, Przesłódką miłość w duszę wlej! I w każdym słowie, w każdym czynie Twe tylko Imię niechaj sły-nie.

Terstegen.

264. Nuta własna.
Wybrać mi kazano skarb, Wy-brać zacne mienie, Które przewyższyłoby Wszystkie światy w cenie. Jezus — skarb najdroższy ten, Droższy od najwyższych cen, W Nim jest sława, w Nim jest krasa, W Nim też mam podporę, Jego ja wybiorę.

2. Imię mi kazano znaleźć, Któreby swą chwałą Nawet rajskich śpiewów ton Chlu-bnie przewyższało. Jedno imię, jedno znam,

W niem ja błogość wszystką mam. Imię Jezus, Jezus, Jezus, Drogie najzaczniejsze, Dla mnie najwdzięczniejsze.

3. Serce mi kazano znaleźć, Serce wierne, stałe, Do którego zdrady cień, Nie przystąpi wcale. O, znam jedno, jedno znam, W Jego łasce udział mam. Kocha w szczęściu i w niedoli, W śmierci mej godzinie Jezus mój jedynie. Chr. Royówna.

265. Nuta własna.
W objęciu Jezusowem Bezpiecznie złożę się, Na Jego świętem łonie O niebie tylko śnię. Pasterskim głosem woła: »Pójdź do mnie, pójdź i wierz, Uciszy serca burze Ma zbawicielska pierś!« W objęciu Jezusowem i t. d.

2. W objęciu Jezusowem Nie zaznam męki, trosk, Potęgą tam szatańska Topnieje jakby воск. On z błędnych mię bezdroży Do jasnych wiedzie stref, Pocierpię jeszcze chwilkę, A wszędzie łzawy siew. W objęciu Jezusowem i t. d.

3. Jezu ucieczko moja, Jezu, Tyś za mnie zmarł! Jużem się na tej skale, O już bezpiecznie wsparł. Tu cicho czekać będę, Aż minie nocy cień, Aż na słonecznym brzegu Jasny mię zbudzi dzień. Jezu, ucieczko moja i t. d. J. F. Grosby.

266. Nuta własna, albo: »Tyś ucieczką«. **Wieść** radosna, niesłychana: Jezus za mnie życie dał! Dusza była pokalana, On jej czystą szatę wdział. Duszo ma, wysławiaj Pana, Życie Swe za ciebie dał, Byłaś grzechem pokalana, On ci białą szatę wdział!

2. Znalazł Pasterz duszę moją, Znalazł owcę wierny stróż I wprowadził do pokoju, Co mię był odstąpił już. Duszo ma i t. d.

3. Byłem chory i złamany, Na tułactwie było źle; Pan wyleczył moje rany, Już zupełnie zbawił mię. Duszo ma i t. d.

4. Często by się chwiały nogi, Gdy na stromy wstąpię ślad, Lecz Pan ze mną, nie znam trwogi, Nie opuści Swoich stad! Duszo ma i t. d.

5. Onci przeprowadzi snadnie Mię przez ciemną śmierci straż, Gdy oblicze me poblądnie, Zacznie płonąć Jego twarz. Duszo ma wysławiaj i t. d.

267. Nuta: »O zraniony Jezu mój«. **Zbawicielu,** Panie mój! Całą duszą kocham Cię; Z Tobą pójdę w życia bój, Bo do Ciebie tylko lgnę. Na Swój dom me serce święć, Jako Król mem życiem rządz, Mym Pasterzem dobrym bądź I po Swoich drogach wiedz!

2. Mnie bez Ciebie więził grzech, Ach, głęboko wpadłem weń; Tyś mię z bied wydźwignął wszech I przywiodłeś zbawczy dzień. Mnie na śmierć zaraził trąd, Jam bez Ciebie brudny był, Ale mą nieczystość zmył Twojej żywej wody prąd.

3. W mojej duszy rządził strach, W sercu zawsze płonął gniew, Tyś i w tych najgorszych dniach Wzbudził we mnie chwały śpiew. Zimny był bez Ciebie świat, Noce mną owładły zła, Z Tobą wschodzą zorze dnia, Błyszczą wonny wiosny kwiat.

4. Ach, bez Ciebie śmierci jad Płynie w serce, w dom i kraj; Pełza wszędzie chyttry gad; W Tobie jest błogości raj. Jam bez Ciebie proch i pył, Z Tobą nieba chwale mam, Tobie ciało, duszę dam, Tylko Tobie będę żył.

J. Prochanów.

268. Nuta: »Jezus jako król«. Z mych tysięcy godzin życia, W których słońce mi przyświeca, Tylko jedną ważną mam, Jedną, w której Ty się, Królu, Nad mą ulitował dołą, Odkąd Ciebie, Jezu, znam.

2. Gdyby miłość tę poznali, Wszyscy by Cię pokochali, Wszyscy ludzie ziemi tej. I w promiennym szczęścia blasku Twojąby odżyli łaską, Jużby zeszli z drogi złej.

Hardenberg.

269. Nuta własna.
Z pokorą, z podziwem spoglądam
W to morze litości i łask I słucham posel-
stwa pokoju I patrzę w niebieski ten
brzask. Krzyż Jego mój gładzi grzech,
Krew Jego mój zmywa brud, Mą wolą za-
władnął już Bóg, Bezpiecznie mię Sam bę-
dzie wiódł.

2. Jak długom się trapił, bojował I
wzdychał pod jarzmem swych win, Lecz
skorom swe serce Mu oddał, Miłości od-
rodził mię czyn. Krzyż Jego i t. d.

3. Łagodnie wyciągnął Swe dłonie,
»Tyś zdrowe, me dziecię!« — mi rzekł, I
siła znów we mnie wstąpiła, Gdy szat u-
chwyciłem Mu brzeg. Krzyż Jego i t. d.

4. Przybliża się Księżę pokoju, Nade
mną rozjaśnia Swą twarz, Posłuchaj, jak
mile cię woła: »Tu pokój, tu życie już
masz!« Krzyż Jego i t. d. W. F. Kraft.

270. Nuta własna.
Ach zostań z Twą miłością, Jezu-
sie, przy nas Sam, By szatan swą chytro-
ścią Już nie zaszkodził nam!

2. Ach zostań z Twemi słowy, Stań
przy nas, Królu chwał, Bym weszli w ży-
wot nowy I mieli w niebie dział.

3. Ach zostań z Twą jasnością, Rozpędzaj błędów mrok, By grzech nas swą ciemnością Nie uwiódł z prawych dróg!

4. Ach zostań z Twem staraniem, Bogaty Panie nasz, Niech darów Twych dostaniem, Do szczęścia drogę wskaż!

5. Ach zostań z Twą obroną, Zwycięski Wodzu nasz, Swą tarczą i zasłoną, Złośnika strzały zgaś!

6. Ach zostań z Twą wiernością, Boś Ty nasz Pan i Bóg, Zbrój wiarę wytrwałością, Tak nas nie zmoże wróg.

Jozua Steegmann.

271. Nuta własna.

Bądź gotowy, duchu mój, Padnij na kolana, Czuwaj, by cię nagły bój Nie zaskoczył z rana. Z różnych stron Ostrych szpon Chytry wróg próbuje, Wiernych napastuje.

2. Przeto się co prędzej zbudź Z grzechowego spania, Bo się z grzechem zwykły snuć Męki bez przestania; Przyjdzie śmierć, Nagła śmierć, Przyjdzie niespodzianie, W grzechach cię zastanie.

3. Zbudź się, bo nie ujrzałyś Chwały Bożych dzieci; Łaska Boża jeszcze dziś Sercu twemu świeci. Gdy się Bóg Do Swych sług Z darem łaski chyli, Chce, by czujni byli.

4. Czuwaj, by cię chytry wróg Słodkim snem nie zmorzył, By kamieniem ciężkich trwóg Duszy nie przyłożył. Nieraz to Pomoc Swą Od nas Pan oddali, Byśmy wciąż czuwali.

5. Czuwaj, by cię grzeszny świat Gwałtem nie powalił, By w obłudzie chytrych zdrad Ciebie nie pochwalił, Czuwajże, Aby cię Przyjaciele mili W złem nie utwierdzili.

6. Chciejmy więc usilnie wciąż Prosić, błagać, czuwać, Aby nie mógł chytry wąż Naszych serc zatrutować. Blisko nas Jest ten czas, Kiedy na tę ziemię Spadnie sądów brzemię.

Freistein.

272. Nuta własna.
Blżej, o bliżej, wznies mię i tul
Do Siebie, Chryste, przez radość i ból,
Chowaj mię zawsze na sercu Swem, [: Synu
człowieczy, i nocą i dniem! :]

2. Blżej, o bliżej, tu mnie nie stać Na
nic, cobym Ci, mój Panie, mógł dać; Ach,
tylko serce skażone mam, [: Weź je, mój
Królu, i oczyść je Sam! :]

3. Blżej, o bliżej umartwię rad Wszystko,
co we mnie ma ciało i świat, Czem się
Duch Święty zasmuca Twój; [: Świeckie
radości poczytam za gnój. :]

4. Blżej, o bliżej, na wolność dnia, Aż
wola własna ukorzy się ma, Aż będzie ży-

cie odbłaskiem Twym, [: Byś Ty się, Jezu, uwielbił już w niem! :]

273. Nuta własna.
Blżej, o Boże mój, Chcę Ciebie być, Choć muszę jako czerw Się w prochu wić! Choć mię przygniata krzyż, Do Ciebie śpieszę w zwyż, Blżej, o Boże mój, Chcę Ciebie być!

2. Gdy mię w pielgrzymce noc Położy snem I tylko będzie głąz Wezgłowie mem, Daj, by wśród sennych mar Mych tęsknych myśli żar Do Ciebie, Boże mój, Ulatał wzwyż!

3. O, tę przebłągą wieść W me serce włóż, Żeś z niebem ziemię tę Połączył już! Anioły w górze lśnią I wabią duszę mą. O, Boże, Sam się zniż I do mnie zbliż!

4. A kiedy wstanę znów, Ten kamień bied Na święty ołtarz Twój Przemienię wnet. Tu będę Betel miał I złożę pienia chwał Do Twoich wdzięcznie stóp, O Boże mój!

274. Nuta: »Kiedy ranne«.
Boże, oświeć nas! błagamy, Du-cha Twego pożądamy; Treść nam objaw Swego słowa, Niech nas w prawdzie Twej zachowa.

2. Natchnij tych, co nauczają, Oświeć wszystkich, co słuchają; Naucz nas Swej woli, Panie, Niechaj ona w nas się stanie.

3. Byśmy w wierze utwierdzeni I od grzechów uwolnieni, W prawdzie i w sprawiedliwości Żyli tutaj i w wieczności.

275. Nuta: »Za mną, Wódz«. Czemżeśmy bez Ciebie, Jezu? Nędzny z nas i marny pył. Ród nasz grzeszny, więc, o Panie, Prosim, byś miłościw był. Ach, ulituj się nad nami, Nie gardź dziełkami Swych prośbami!

2. Ach, bez Ciebie, miły Jezu, Któż bez zmazany przejdzie świat? Bo na wszystkich życia drogach Czyha na nas mnóstwo zdraj. Groźnym świat i słodkim bywa I pochlebstwy nas zjednywa.

3. Więc nas pokrzep, drogi Jezu, W ciemni naszej światło wznieć, Zdemnij z duszy zaślepienie I obliczem Swojem świeć! Niech, o Słońce, Twe promienie Ześlą sercu ukojenie.

4. Niechaj Duch Twój, Panie Jezu, Mocy doda duszy mdłej, Byśmy sprawą Twoją przejęci, Śladem szli miłości Twojej, Obdarzeni łaską mię obficie, Wtedy miłe Ci me życie.

5. Wtedy psalm dziękczynny, Jezu, Z głębi serca wzniosę Ci, Wszyscy chwalić

Cię będziemy Pieśnią, co triumfem brzmi;
Wtedy to na ziemi wszędzie Chrystus rząd
sprawował będzie.

P. Lackmann.

276. Nuta własna.
Dobroci, łaski pełny, Możny
Zbawicielu, Miłościwy Jezu Chryste, Mój
wspomożycielu!

2. Ach, oczyść me sumienie Swoją
krwią przedrogą, Abym wszedł przez Twe
cierpienie Kiedyś w radość błogą.

3. Racz mię posilać stale Mocą Ducha
Swego, Niech zwycięzę i oddalę, Co mi
szkodliwego.

4. Odpędzaj kusiciela, Żeby mi nie
szkodził, Ducha zaś, Pocieszyciela, Ześlij,
by mię wodził!

5. Ja w Tobie mam ufanie, Że mię z do-
czesności Kiedyś, mój najdroższy Panie,
Weźmiesz do radości.

6. Z ciałem i z duszą swoją Chcę się
oddać Tobie, Bądźże Ty obroną moją, Je-
zu, w każdej dobie!

277. Nuta: »Spełniło się«.
Jezu mój, do Ciebie wznoszę mo-
dłów lot, Piosnka Twoja ze mną w głębi
ciemnych wód; Tam uciekam, gdzieś Ty
Sam przytułek miał, Gdy Ci świat w ob-
czyźnie cierniem drogę słał.

2. Ty mię wyprowadzisz z sideł łowczych zdrad, Gdy mi wszystkie drogi pozagradzał świat; Morze jest przede mną, za mną wojska ćma, Aleś Ty nade mną, wieczna twierdzo ma!

3. Rośnie moc ciemności, zewsząd pokus rój, Przeciw Twym wybranym złośnik idzie w bój; Kolana się chwieją, słabe ręce mdlą, Ach, wejrzyj, mój Panie, na bezradność mą!

4. Wiem, że nie odrzucisz kornych westchnień mych! Większa łaska Twoja, niżli świata grzech; Wysłuchasz wspanialej, niżem prosić śmiał, Me serce zamienisz na świątynię chwał.

5. Przeto wciąż do Ciebie modły swoje ślę; Prędzej, niż zawołam, już wysłuchasz mię; Tu mi Swej dobroci pokosztować dasz, W przyszłym wieku Ciebie ujrzę twarzą w twarz!

Or. S.

278.

Nuta: »Czekaj, duszo moja«.

Łasko wieczna, czysta, Jezusie mój! Ma nadziejo ista, Zawsze przy mnie stój! Gdy boli mię, Grzechów brzemię gnie, Wleję w duszę moją Pokrzepienie Swe. O, Jezu miły, Nadziejo ma, Daruj mi, zachowaj, Co wiecznie trwa!

2. O miłości czysta, Jezusie mój, Ma pociecho ista, Zawsze przy mnie stój! W

cichości nieść Ucz mię moją część; Racz
mię na Swe łono Miłościwie wieść, Gdzie
ból nie orze, Nie tłoczy grzech, O miłości
morze, Do sieni Swych!

3. O miłości wieczna, Jezusie mój, Ska-
ło ma bezpieczna, Zawsze przy mnie stój!
Gdy pójdę stąd Do głębokich wód, O Zwy-
cięsko śmierci, Weź mię do Swych trzód!
Wiem, że do chwały, Do jasnych rzesz,
Gdzie jest pokój prawy, Mię przyjąć
chcesz.

Basztecky.

279.

Nuta własna.

Módl się dalej, nie przestań, nie,
Pan jest blisko i słucha cię; Słowo Jego
na wieki trwa, Co obiecał, toć pewnie da.

2. Módl się dalej, choć wokół mgła, Jak
przystoi na dziecię dnia! Powiedz Panu,
co w sercu twem, Uszczęśliwi cię darem
Swym.

3. Módl się dalej, gdy ciężko ci, Pan
cieszyciel obetrze łzy. Gdy świat nęci, na-
ciera wróg, Módl się dalej, bo z tobą Bóg!

4. Módl się dalej, stadczo mdle!
W łasce Swojej Pan zjawi się; On cię bro-
ni puklerzem Swym, Gdzie On mieszka,
Ty będziesz z Nim.

5. Módl się dalej, każdego dnia, Ducha
Swego Pan tobie da; Ducha pełnią obdarzy
cię, Wytrwaj tylko w modlitwie swej!

6. Módl się dalej, o wzmacniaj się; Żeś jest prochem, Pan dobrze wie. Sam dokona, co zaczął raz, Trwaj w modlitwie na każdy czas!

M. Worell.

280. Nuta własna.
Nie omijaj mię, o Zbawco, z serca proszę Cię! Łaską wieluś już obdarzył; Nie omijaj mię! Zbawco, Zbawco! Z serca proszę Cię, Łaską wieluś już obdarzył; Nie omijaj mię!

2. Tam do tronu Twej dobroci duchem wzbijam się; Na kolanach błagam, proszę: Zbawco, ratuj mię! Zbawco, Zbawco! Z serca proszę Cię, Na kolanach błagam, proszę: Zbawco, ratuj mię!

3. Ufam tylko w Twych zasługach, szukam łaski Twej, Pociesz ducha strapionego, W serce pokój wlej, Zbawco, Zbawco! Z serca proszę Cię, Pociesz ducha strapionego, W serce pokój wlej!

4. Ty krynico mej pociechy, ponad życie me, Ciebie tylko pragnę tutaj, Ciebie posiąść chcę! Zbawco, Zbawco! Z serca proszę Cię, Ciebie tylko pragnę tutaj, Ciebie posiąść chcę!

281. Nuta własna.
Nie opuść mnie, bo modlę się do Ciebie, A oczy Cię szukają tam na niebie!

Nie odmów mi pomocy Swej w potrzebie!
Nie opuść mnie, nie opuść mnie!

2. Nie opuść mnie! gdy za mną trwoga
goni, To nowe mi widoki niech odsłoni,
Mocna Twa dłoń, a łaska Twa mnie broni.
Nie opuść mnie, nie opuść mnie!

3. Nie opuść mnie! bym wszystko zno-
sił, Panie, A w końcu, gdy mój wieczór
już nastanie, Ty o mnie miej, ach, Boże
mój, staranie! Nie opuść mnie, nie opuść
mnie!

282.

Nuta własna.

O Boże! usłysz głos prośby na-
szej, Który za naród zanosim swój! Przy-
wróć nam jeszcze te złote czasy, Gdy łask
Twych jasnych nam płynął źródło! Ach, Pa-
nie święty, naród nasz miły Prawdę Twą
skaził w upadku swym, Zbłądził od Ciebie,
stracił swe siły, Wróć się ku niemu, miej
litość z nim!

2. W przybytkach naszych, Panie,
niech znowu Głos słodki Twoich roz-
brzmiewa praw. Daj wszędzie przystęp
Swojemu słowu, Przez wiarę, łaskę zba-
wienie spraw! My tych potomki, co poło-
żyli Życie i mienie za prawdę Twą I za
tem jednym tylko tęsknili, By i swej dzia-
łowie zachować ją.

3. Poślij nam według myśli Swej ludzi,
Ducha Swojego w narodzie wzbudź! Wia-

ra i praca serc nam nie strudzi, Lecz mało-
wiernych swawolę skróć! Powstań i za-
wstydz niewiernych, Panie, A łzawych mo-
dłów naszych wskrześ siew; Wtedy lud
nasz ze snu powstanie, Pieśń Twą i nowy
zanuci śpiew!

Ks. K. K...sz.

283. Nuta: »O Boże usłysz«.
O Jezu drogi, Królu mój sławny,
Dzięki, o dzięki Ci za Twój krzyż, Na któ-
rym z Tobą umrzeć ja mogę, Na którym
zorzą wskreszenia lśniesz! Kraj obiecany
leży przede mną, Padło Jerycho, padł jego
wał; Zdążam pustynią w stronę Syjonu
Z sercem radosnem, ze śpiewem chwał!

2. Siły do boju mi nie dostaje, Ty tyl-
ko, Panie, zwycięstwo spraw! Chcę, Panie,
słuchać rozkazu Twego, Tylko codziennie
wolę Swą zjaw! Siły użyczaj do posłuszeń-
stwa, Ogniem niebieskim serce me zbrój,
Wtedy na wieki chwałę Ci wzniosę, Z pal-
mą zwycięstwa zakończę bój!

Chr. Royówna.

284. Nuta: »Wiemć ja, że w niebie«.
O mój Jezusie, coś mocnym Pa-
nem I Królem królów, wiecznym kapła-
nem; W Tobie pokładam nadzieję swoją,
Że mi pomożesz, tem się ja koję.

2. Zmiłuj się, Jezu, zmiłuj nade mną I
ustawicznie zostawaj ze mną; Gdy mię o-

puścisz, któż mi pomoże? Bez Ciebie każdy szkodzić mi może.

3. Przy kim zaś stoisz, ten jest bezpiecznym, Tyś jego skałą i grodem wiecznym; Zły duch, świat, ciało szkodzić nie może, Gdy mię zasłania Twa miłość, Boże!

4. Nie opuszczajże mię aż do zgonu I wiedz po śmierci do Swego tronu, Gdzie radość błoga końca nie miewa, Gdzie Tobie chwała wiecznie się śpiewa.

285. Nuta własna.
O wspaniały Królu chwały, Do modlitwy myśli skup! Z rzewnem pieniem i westchnieniem Idę kornie do Twych stóp. [: Daj się znaleźć, :] Zanim mnie pochłonie grób!

2. Spójrzyj, Panie, mój Hetmanie I me drogi błędne sprość! Tyś mię zbawił, Tyś mi sprawił Miejsce, gdzie niebieska włość. [: Daj się znaleźć. :] Aby w słowie Twem mógł rość!

3. Wysłysz, Panie, jam nie wstanie Bez Twojej łaski dłużej żyć, Którą poisz, serca goisz, W niej swe winy mogę zmyć. [: Daj się znaleźć, :] Serce me spragnione syć!

4. Serce czyste masz, o Chryste, Co przewyższa czystość róż. Za to we mnie grzechu ciemnie, Wiele w sercu żądz i

burz. [: Daj się znaleźć, :] Serce nowe we mnie stwórz!

5. O mój Królu, nad mą dolą Zmiłuj się i zlituj się! Słabe, chwiejne, beznadziejne Dziecię Twoje roni łzę. [: Daj się znaleźć, :] Do Swej chwały wprowadź mię!

6. Księżę ziemi blaski czczemi Duszy mej nie może zwieść. Moje serce w swej rozterce Pragnie się do nieba wznieść. [: Daj się znaleźć, :] Daj mi do żywota przyjść!

Joachim Neander.

286. Nuta własna.
»O, wzywaj Mię!« Tak wszystkim Pan zwiastuje. »O, wzywaj Mię w strapieniu swem! Ty Mię uwielbisz, gdy cię wyratuję, O, wzywaj Mię, Jam Bogiem twym!«

2. O, wzywaj Go, gdy chmurno jest na niebie, Gdy serce łka i z każdym dniem Pokusy ciężkie niepokoją ciebie, O, wzywaj Go, On Bogiem twym!

3. O, wzywaj Go, gdy pragnie wróg zawzięty Usunąć grunt z pod twoich nóg; Modlitwą walcz, gdyś w sercu jest ściśnięty, O, wzywaj Go, On jest twój Bóg!

4. O, wzywaj Go; On nie porzuci ciebie, Miłuje cię ten dobry Pan. Dziedzictwo chwały ci zgotował w niebie, O, wzywaj Go, gdyś pełen ran!

5. »Na Mnie się spuść! Zostanę przy twym boku, Nie lękaj się; Jam twój jest

Bóg. Wierz, nie opuszczę cię przy żadnym kroku, Lecz oddaj się do Moich rąk!«

P. Valloton.

287. *Nuta własna.*
O, zostań ze mną, Zbawicielu mój! Nie jestem godzien, jednak przy mnie stój! Tyś moje światło, wszystka radość ma, Bez Ciebie smutno mi, a w duszy ćma! O, zostań z nami, Panie, w każdy czas, Aż do ojczyzny zaprowadzisz nas!

2. O chwila błoga, nader ważny czas, Gdym Ciebie, Panie, poznał pierwszy raz; A jeszcze błoższa, gdym już wyznać śmiał: I ja mam w Tobie, Królu, życia dział! O zostań z nami i t. d.

3. O, zostań ze mną; w złem pogrążon świat, Jeślibyś cofnął rękę, wnetbym padł; Choć droga stroma, jedno tylko zdarz: Niech zawsze śmiem oglądać Twoją twarz! O zostań z nami i t. d.

4. O, zostań ze mną, choć przez moją złość Nie możesz z biedą mą do końca dojść; Tyś wiecznie wierny, więc cierpliwość miej I nie odrzucaj przecież duszy mej! O zostań z nami i t. d.

5. O, zostań ze mną a gdy w śmierci prąd Iść będzie trzeba, Sam mię wyrwij stąd, Im słabszy będę, im ciemniejsza noc, Tem bliżej bądź i zjaw zbawienia moc! O zostań z nami i t. d.

J. Strański.

288. Nuta własna.
Panie, wysłuchać modłów chciej!
Tyś tylko naszą siłą, Łaski strumienie na
nas zlej, Daj ujrzeć nam jeszcze dziś, Ła-
ski strumienie; Strumienie żywe, Twoich
łask strumienie Ześlij jeszcze dziś!

2. Ojcze miłości, zniż się k' nam, Kor-
nie prosimy Ciebie; Wszystkie przeszkody
w sercu złam, Daj hojnie przyjąć nam dziś
Łaski strumienie i t. d.

3. Panie, wierzymy w moc Twych słów,
Spełnij Swe obietnice, Łaski strumienie
ześlij znów, Dajże nam pić jeszcze dziś
Łaski strumienie i t. d.

289. Nuta: »Przebudź się, duszo«.
Panie, w Swem słowie do nas
przemawiasz, Prawdę Swą świętą przez
nie objawiasz, Przez nie dusze chcesz o-
świecić, Do dobrego chęć w nich wzniecić;
Niech Twe słowo Mnie duchowo Ku zba-
wieniu odrodzi.

2. Zgłębić nie mogę Twojej mądrości,
Objąć nie zdołam Twojej światłości, Bo
me oko jest przyćmione, Siły ducha osła-
bione; Spraw więc, Panie, Niech się sta-
nie, By oko me przejrzało!

3. Ojcze niebieski, który Swe słowo,
Każesz nam głosić ciągle na nowo, Roz-
nieć przez nie ogień wiary, Obdarz nas

Swojemi dary; Racz nas wodzić I odrodzić
Ku nadziei niezwiędłej!

4. Ucz, Duchu Święty, poznać Swe drogi,
Na nich utrzymać racz moje nogi;
Utwierdź mię w poznaniu prawdy I zamiesz-
kuj w sercu zawdy; Nie daj błędzić, Racz
mną rządzić, Ciesz, wzmacniaj mię, po-
święcaj!

5. Daj mi przy słowie Twojem wytrwa-
nie, Przymnóż mi wiary, Boże i Panie, Do
nóg Twoich ja przypadam, Serce Ci w o-
fierze składam. Z Twej miłości Niech ra-
dości Dostąpię wiecznej w niebie.

I. L. Runeberg.

290. Nuta własna.
Płyną z serca, płyną w niebo
Gorzkie narzekania, Że się naród ukocha-
ny Wciąż do złego skłania, My wolności
dzieci Bożych Mało skosztowali, Pełno je-
szcze rozerwania, Grzech nas gnębi dalej.

2. Więc do Ciebie, Boże, wołam, Cie-
bie proszę, Panie: Okaż narodowi memu
Wielkie zlitowanie! Kiedy z grobu go wy-
wodziś Cudnie i prawdziwie, Niechże
w Tobie się rozwija, Twoją sprawą żywie!

3. W ciężkiej doli życie trawił Naród
nasz kochany, Wiele krzyżów w nim i mo-
gił, Wiele krwi wylanej. Krwią niewinnych
bohaterów Użyźniona gleba Niech nas te-
raz ubogaci Hojnym plonem z nieba.

4. Słowem Swojem świat stworzyłeś,
Wyrzecz tylko słowo, A co było obumarłe,
Wstanie nam na nowo. Zwiastunowie
prawdy Twojej Wstaną z martwych kości,
Przyjdzie doba pokrzepienia Na ojczyste
włości.

5. Płyną z serca, płyną w niebo Trium-
falne pienia; Pan do modłów się przyzna-
je, W życie je przemienia. Już przywraca
nas z wygnania, Jako wód strumienie,
'Oglądamy tęsknych modłów Cudne wypeł-
nienie.

Or. S.

291. Nuta własna.
Pobłogosław, Panie, Okaż zmiłowa-
nie, Ku nam zwróć oblicze Swe, Niech
nam świeci światło Twe.

2. Udziel nam pokoju W te dni pełne
znoju, Duchu święty, oświeć nas, Drogę do
Jezusa wskaż.

3. Amen, amen, amen, Jezus Chrystus
Panem, Cześć i chwałę niechaj ma On, co
był i wiecznie trwa.

292. Nuta: »Przekrasny Jezus«.
Przyjmij, o Panie, Naszych serc
wyznanie, Ku nam się łaskawie skłoń!
Bądź nam puklerzem, Wiernym pasterzem,
Weź nas w ojcowską Swoją dłoń!

2. Uchowaj, Boże, By nas na bezdroże
Nie mógł uwieść złośny świat; Uchowaj

serca, Gdy w nie morderca Pragnie zepsucia wszczepić jad!

3. Posil nas, Panie! Bo my niezachwianie Przy Twojej prawdzie chcemy stać, Ochotnie, szczerze, W dziecinnej wierze Chcemy Ci swoje serca dać.

4. A jeśli, Boże, Zejdziem na bezdroże, Obudź, upamiętaj nas! Niech nigdy, Panie, To się nie stanie, By płomień święty w sercu zgasł!

5. Wskaż nam, o Chryste, Zdrój radości czystej, Wskaż nam Swej miłości zdroj, Bym w każdej dobie, W krzyżu, w chudobie, Nosili w sercach pokój Twój!

6. Daj nam, o Panie, Ducha pomazanie, Zawsze nam zwycięstwo daj! Byśmy wytrwali, Wciąż pamiętali, Że nas precudny czeka raj.

Or. S.

293. Nuta: »Bądź gotowy, duchu mój«. Rzeszo święta, serce swe Nastrój do modlenia, Niechaj Duch, co z nieba tchnie, Serca rozpromienia. Modłów woń W rajską błoń W każdej niech godzinie Z głębi serca płynie.

2. Tę ofiarną modłów woń Lud zasyła Boży, Jemu ją anielska dłoń Na ołtarzu złoży. Chrystus Pan Dla Swych ran Jest tym Pośrednikiem I Orędownikiem.

3. Jeśli jednej duszy głos Nie ominie celu,
Ale w niebo sięga wprost, Cóż, gdy
modły wielu Złączą zbór W jeden chór,
Cóż, gdy rzesze całe Wznoszą Bogu
chwałę?

4. Tajemniczą mocą tchną Świętych
dusz modlenia, Tłumią w sercu pychę
czczą, Strzegą od zwątpienia. Siła ta Wie-
cznie trwa, Wiernym dopomaga, Nieprzy-
jaciół smaga.

5. Zechciejże więc, rzeszo, wznieść
Serce rozmodlone, Do modlitwy ręce
splęść, Panu poświęcone. Poświęćże Modły
swe, Niech aż pod niebiosy Wzbiją się ich
głosy. Pfeil.

294. Nuta własna.
Skało zbawcza, otwórz się! W go-
rącościach grzechu schnę. Boku Twego
święty zdrój, To jest lek zbawienny mój;
W mocy Twej wylanej krwi Złota wolność
dana mi!

2. Chociażbym się łzami zlał, W po-
stach, umartwieniach mdlał, Nie zapłacę za
swój grzech, Nie odwołam czynów złych;
Tę zapłatę tylko da, Jezu, sroga męka
Twa!

3. Nędzny, biedny, w sobie sam, U stóp
krzyża Twego łkam; Jestem nagi, przykryj

mię! Posil, bo w niemocy drzę! Zmyj nieczystość mą i brud, Bo nie pójdę żywy stąd!

4. Skało zbawcza, skryj mój grzech, Nim ostatni wydam dech, Nim opuszczę grobu cień, W ostateczny sądu dzień! Skało wieczna, zgładź mój grzech, Skryj mię, Chryste, w ranach Swych!

295. Nuta własna.
Spojrzeniem przenikaj mię Swem, Wybadaj mą duszę i zważ! Że próżna i lekka, to wiem, Więc kornie się zbliżam, Pokornie się zbliżam Przed Twą świętą twarz!

2. Cóż marny obchodzi mię świat? Wszak nie da pokoju ni krzty; O, wyżej prowadzi mój ślad, Mój klejnot najdroższy, Mój klejnot najmilszy, Mój Jezu, — toś Ty!

3. Co sercu najmilsze, toć dam. Ma własność na ziemi jest Twą! Czy za nią uganiać się mam? Tyś Sam, Panie Jezu, Tyś Sam, Panie Jezu, Własnością jest mą.

4. W tej wierze chcę Ciebie się jać, Że zdejmiesz i zgładzisz mój grzech I serce złe raczysz mi wziąć, Boś, Panie łaskawy, Obrońco wszechmocny, Ratunkiem jest wszech!

5. Cześć Tobie, o Jezu mój, cześć! Ty jesteś krynicą mych sił, Sam trzymać mię

raczysz i wieść; Ty możesz ratować I
chcesz mię ratować, Jam z Tobą się żył!

S. Stock.

296. *Nuta własna.*
Toruj, Jezu, sam Drogę życia
nam! My, gdy wodzem Cię ujrzymy, Śla-
dem Twoim podążymy; Wskaż do nieba
bram Wąską ścieżkę nam.

2. W utrapienia czas, Panie, wzmacniaj
nas! Kiedy boleść serce targa, Niech
w niem nie powstanie skarga; Wszak przez
krzyż i znój Tór prowadzi Twój.

3. Gdy nam własny los Niesie ciężki
cios. Gdy na widok bratniej doli Serce
w głębi nas zaboli; Wskaż nam naszych
łez Ostateczny kres!

4. Życiem naszym rządź, Jezu, przy nas
bądź! Gdy po cierniach każesz kroczyć,
Racz opieką nas otoczyć. Po upływie dni
Otwórz niebios drzwi. Hr. Zinzendorf.

297. *Nuta: »Bliżej, o bliżej«.*
Wesprzyj nas, Panie, bo my bez
sił, Moce ciemności chcą sprawę Twą
zgnieść; Objaw się światu, coś jest i był,
Objaw narodom Swą chwałę i cześć!

2. Pomóż się modlić w tę czarną noc;
Słowo modlitwy na wargach nam mrze.
Czy jest daremna błagania moc? Nie da
nam zwątpić, ach, pomóż, bo źle!

3. Ukój nas, Panie, Swe myśli zjaw,
Bo nad Twym ludem panoszą się źli, Na-
rób bezbożny szydzi z Twych praw, A
wiernym serce drętwieje i drży.

4. Odpuść nam, Panie! Wielki nasz
grzech, Lecz Tyś jest Bogiem pociechy i
łask; Na wargach wrogów niech zamrze
śmiej, A szczerym rozświeć nadziei Swej
brzask!

5. Objaw się, Panie, z niebieskich wyż,
W sprawiedliwości narodom się zjaw! Tyś
miłościwy, lecz krzywdy mścisz, Jeśli Twa
wola, wyswobodź i zbaw! Or. S.

298. Nuta własna.
Wierzę, prośb wysłucha Bóg,
Wiem, że prośb wysłucha Bóg, Mnie wy-
bawił z wiecznych trwóg, Panu śpiewam
cześć!

2. Wierzę, prawdę mówi On, Wiem,
że prawdę mówi On, Niezachwiany Jego
tron, Panu śpiewam cześć!

3. Wierzę, Pan dotrzyma słów, Wiem,
że Pan dotrzyma słów, Mnie do Siebie
przyjmie znów, Panu śpiewam cześć!

4. Wierzę, Jezus przyjdzie wnet, Wiem,
że Jezus przyjdzie wnet, On napewno
przyjdzie wnet, Panu śpiewam cześć!

299. Nuta własna.
Wierzyć mię, Panie, ucz, Prosić mię ucz! Ufnie jak dziecię Twe, Prosić mię ucz! Panie, niech w sercu mi Ogień miłości tli, Bym dusze zyskał Ci, Prosić mię ucz!

2. Wierzyć mię, Boże, ucz, Prosić mię ucz! Wskaż mi kosztowność dusz, Prosić mię ucz! Duchem mądrości wiedz, Ogień miłości wznieć, Chcę go w swem sercu mieć, Prosić mię ucz!

3. Wierzyć mię, Panie, ucz, Prosić mię ucz! Śpiesznie uchodzi czas, Prosić mię ucz! Wejrzyj na słabość mą, Weź mało-wierność mą; Daj mi zwyciężyć ją, Prosić mię ucz!

4. Wierzyć mię, Panie, ucz, Prosić mię ucz! Wszak rychło masz już przyjść, Prosić mię ucz! Racz, Panie, sądzić mię Według litości Swej, Ażebym ostał się; Prosić mię ucz!

R. Mascher.

300. Nuta: »Spełniło się teraz«.
Wznosi się do Ciebie tęsknych myśli lot, Do krainy chwały, do perłowych wrót Tam, gdzieś mię odeszedł, by wziąć moc i cześć, Dokądby i ja się chętnie pragnął wznieść.

2. Tam już jest skończony Twój męczeński trud, Stamtąd się rozrastać po-

cznie Boży lud, Tameś na królewskim tronie chwały siadł; Wkrótce Bóg podbije Tobie cały świat.

3. Wiem, że także ku mnie skłaniasz Swoją twarz, Choć na ziemi jestem, przecież o mnie dbasz. Wiem, że mnie miłujesz, żeś i tam jest mój, że i mnie obleczesz kiedyś w chwały strój.

4. Wiem, że nie zostawisz sierotami nas, Przyjdiesz na tę ziemię, gdy nadejdzie czas, Teraz w Duchu Swoim dajesz pociech zdroj, W pracy i w spoczynku przy mnieś jest i mój.

5. Jednak się do Ciebie wznosi myśli lot Tam do Ojca domu, do perłowych wrót; Tu zadatek tylko, tam dziedzictwo dasz, Tu wierzę, tam ujrzę Ciebie twarzą w twarz!

Chr. Royówna.

301.

Nuta własna.

Za ręce bierz mię, Panie, I prowadź Sam, Aż serce bić przestanie, U niebios bram. Nie zrobię ani kroku Bez Ciebie, nie, Stań Ty u mego boku I prowadź mię!

2. Do serca miłosiernie Me serce tul, By zniosło wszystko wiernie I krzyż i ból. Gdy dziecię Twe przybieży Do Twoich nóg, Na ślepo Ci uwierzy, Boś Ty mój Bóg.

3. A choćbym Twojej mocy Nie czuli raz, Ty wiesz i wśród nocy Do celu

nas. Za ręce bierz mię, Panie, I prowadź
Sam, Aż serce bić przestanie U niebios
bram.

Julia v. Haussmann.

302. Nuta własna.
Zbawicielu, myśmy się U Twych
stóp skupili; Kieruj nami, oświeć nas W tej
nabożnej chwili. Spuść nam w serce pro-
mień Swój, Zdejmij z niego ciężki znój, By-
śmy nie zwątpili!

2. Wstąpże, Jezu drogi nasz, Do na-
szego grona, Bo nauki czeka Twej Rzesza
Twa stęskniona! Niech u źródła Twoich
słów Mocy Twojej dozna znów, Będzie
pokrzepiona.

3. Chcielibyśmy uczyć się Twojej ła-
godności, Tobie podobnymi być W kornej
cierpliwości, Zyskać życie drogą strat,
W poniżeniu zdobyć świat, Chodzić w Twej
światłości.

4. Swego słowa siłę wskaż Duszy zbie-
dowanej! Pokaż, jak odradza nas, Leczy
ciężkie rany! Niech Twe słowo w każdy
czas Wszelki grzech zwycięża w nas, Panie
uwielbiany!

5. O, jak błogo ufać Ci, Jako dziecię
małe! Nam nie trzeba trwożyć się O tę
wieczną skałę. Tutaj Swą zasłaniasz twarz,
Ale w niebie ujrzeć dasz, Co jest dosko-
nałe!

Chr. H. Zeller.

303. Nuta własna.
Z niedoli wielkiej, z udręczenia,
Rzucony burzą w straszny bój, Błagalne
w niebo słę westchnienia: Boże, ach, ze-
ślij pokój Swój! Ach, ześlij mi ukojenie,
W niedoli mej pocieszenie, Daj pokój upra-
gniony! O, Boże mój, daj pokój Swój!

2. O, rozkaż wałom, ucisz burze, Na
wiatry rozszałałe skiń! Ach, pomóż oczy
wznieść ku górze, Na duszę mą kojąco
wpłyn! Ach, ześlij mi i t. d.

3. Daj, Panie, bym był pewny tego, Że
Twoja dobroć wiecznie trwa, Że i wśród
morza wzburzonego Jest jeszcze przy mnie
pomoc Twa! Ach, ześlij mi i t. d.

4. A Ty modlitwy me przyjmujesz,
Nade mną Swą rozjaśniasz twarz I jeszcze
więcej obiecujesz, Sławniejszy jeszcze po-
kój dasz. Ach, ześlij mi i t. d.

5. Nie pragnę po to mieć pokoju, Bym
w grzechach mógł bezpiecznie spać, Lecz
pragnę czerpać z życia źródłu I siły z nieba
ciągle brać. Ach, ześlij mi i t. d.

6. Ach, Boże, ratuj z udręczenia Rzu-
conych burzą w straszny bój, A wzniosą
Ci dziękczynne pienia, Żeś zesłał błogi po-
kój Swój! Ach, ześlij mi i t. d.

304. *Nuta własna.*
Boża miłość, o miłość cna, Chce
nam życie opromienić, Padół płaczu w nie-
bo zmienić, Olśnić noc światłością dnia;
[: O, jak słodko w mem sercu gra! :]

2. Boża miłość — przesłodka wieść!
Jezus sam ją w sercach budzi, Gładząc
grzechy wszystkich ludzi. Świat ci zły za-
ciska pięść, [: Do pokoju chce miłość
wieść. :]

3. Boża miłość ujmuje nas; Już od
pierwszej życia chwili Ku nam się łaskawie
chyli, Woła: »Pójdźcie, póki czas!« [: Nuż,
Miłości, śpieszymy wraz! :]

4. Boża miłość, to silny wał, Duszę
nam i ciało chroni, Gdyśmy w utrapienia
toni; Choć on piekiel bije szal, [: Wiecznie,
wiecznie on będzie trwał! :] E. Gebhardt.

305. *Nuta własna.*
Cna cierpliwość, jest to ziele,
które goi, Ból największy uspokoi: Gdyś
niemocny, spracowany, Przyłóż je na swo-
je rany, Będziesz zachowany.

2. Cna cierpliwość, balsam cudny na
boleści; Ile ich twe serce mieści! Choć
zażyjesz go niewiele, Pokój, szczęście i
wesele W duszy twej rozściele.

3. Cna cierpliwość, to cudowna Boża
siła; Gdzie się ona rozkrzewiła, Wierni po-

cieszeni byli, Ucisk swój błogosławili,
Świat przezwyciężyli.

4. Cierpliwości szukać trzeba nam gorliwie, Nie na każdej rośnie niwie; Jej nie znajdziesz u lekarza, Bóg nią wiernych Sam obdarza, Duchem Swym ją stwarza.

5. Cierpliwości przewyborne ziele rośnie Tylko w Chrystusowej wiośnie. Chrystus jest cierpliwość nasza, Wierność Joba i Eljasza Nas do Niego sprasza.

6. O Jezusie, cierpliwości najwdzięczniejsza! Twoja miłość się nie zmniejsza! Pragnę Ciebie naśladować, W sercu chcę Twój krzyż piastować, Słowa Twe zachować.

J. Zabójnik.

306. Czemuż się mam tak smętny, tak opuszczony czuć? Czemuż mam z narzekaniem tęsknoty myśli snuć? Gdy wiem, że Jezus nigdy nie rzuci trzody Swej, [: Co baczy na wróbelki, czyżby zabaczył mnie? :] Wesóło sobie śpiewam, nie boję się, już nie! Co baczy na wróbelki, ten bardzo kocha mnie!

2. »O, nie daj się zatrwożyć, me dziecko, porzuć lęk!« Takie jest słowo Pańskie; jak słodki jego dźwięk! Nie lękam się, choć widzę nie dalej, jak na krok, — [: Co baczy na wróbelki, mnieby zabaczyć mógł? :] Wesóło sobie śpiewam i t. d.

3. Gdy zbliża się pokusa, zroszone oczy
łzą, A wszystkie pieśni moje tak jakoś
smutnie brzmią; Pan tuli mię do łona, uj-
muje moją dłoń, [: Co baczy na wróbelki,
rozjaśni chmurną toń. :] Wesoło sobie
śpiewam i t. d.

H. Gabryel.

307. Nuta: »Działaj, bo noc«. Czoło twe smutki mroczą, Poko-
ju w sercu brak, A w głębi twoich oczu
Skrytej boleści znak. O, gdybyś mógł u-
wierzyć, Poznałbyś wielki cud: Na wieki
jest zdeptany Wąż, co człowieka zwiódł.

2. W Panu jest pokój błogi, Gdzie On,
tam nie masz skarg; W Nim są strumienie
żywe Dla twych pragnących warg. O, gdy-
byś mógł uwierzyć, Poznałbyś wielki cud:
Twój Pasterz cię prowadzi Do żywych
źródeł wód.

3. Modłami, zasługami Pragniesz wy-
równać dług, Lecz mimo łask, odpustów
Twój się niepokój wzmógł. O, gdybyś mógł
uwierzyć, Poznałbyś błogi stan, Bo wszyst-
kie grzechy twoje Na krzyżu zgładził Pan.

4. Ze sobą się mocujesz, Grzech wła-
sny kładzie cię, O własnych walcząc siłach,
Wychodzisz z walki źle. O, gdybyś chciał
uwierzyć, Poznałbyś błogi stan, Że twą
pięknością, chwałą I twem zwycięstwem
Pan.

5. Przybliżaj się do Pana, Choć gniewu gromy grzmia; Przybliżaj się do Pana, On jest obroną twą! O, gdybyś chciał uwierzyć, Ujrzałbyś wielki cud: Że Pan cię z ponizienia W królewski wszczepia ród.

Or. S.

308. *Nuta własna.*
Czekaj, duszo moja, W pokornej czci! Zbytńia żałość Twoja, Pan pomoże ci! Wnet zniknie cień I nastanie dzień, Słońce znów zaświeci, Tylko uwierz weń! Z ucisków toni I z mnóstwa trwóg Pewnie cię obroni Twój wierny Bóg!

2. Czekaj, duszo moja, W pokornej czci! Zbytńia żałość twoja, Pan pomoże ci! Potężny Król, Gdy największy ból, W nędzy cię ukoj, Wyrwie z ciężkich dół. W wiecznej miłości Wiele ci dróg Wskaże do radości Twój wierny Bóg!

3. Czekaj, duszo moja, w pokornej czci! Zbytńia żałość twoja, Pan pomoże ci! On grzechy twe Wziął na ciało Swe I na drzewo zaniósł Nieprawości wsze. Zburzone piekło, Zniszczony wróg! Wszystko Mu uległo; Twój wierny Bóg!

Fr. Räder.

309. *Nuta własna.*
Ej, niejedną jeszcze łezką Dziecię Boże zrosi twarz, [Nim zaświta wieczne rano :] I syjońską olśni straż.

2. Ej, niejedną jeszcze krzywdę Będzie trzeba cicho znieść, [: Nim się będzie mogło z Panem :) Do krainy rajskiej wznieść.

3. Ej, niejedna cierpka chwila I zawodów ostry ton [: Jęknie w duszy, nim uderzy :) W niebie triumfalny dzwon.

4. Ale potem, co za radość, Co za chwała będzie to, [: Gdy do domu Jezus wzniesie :) Z kraju łez dziecinę swą!

Chr. Royówna.

310. Nuta: »Skało zbawcza«.
Gdy cię troska zacznie gniesć,
W sieci smutku zechce wpleść, Jezus ci
dopomóc chce, Jemu zwierz kłopoty swe:
Zbawca ci pomoże twój, Tylko się modli-
twą zbrójl!

2. Gdy w twojej piersi pełno żądz, Kie-
dy serce z trwogi drząc, Rado się poddało-
by, Pan rozpędzi pokus mgły. Zbawca ci
pomoże i t. d.

3. Kiedyś smutny, kiedyś sam, Ranę
zadał świata kłam, Kiedyś zwątpieniami
gnan, Dobrze cię rozumie Pan. Zbawca ci
pomoże i t. d.

4. Kiedy grozi wroga strzał, Proś, by
Pan przy tobie stał, On słabości twoje zna,
On zwycięstwo w walce da. Zbawca ci po-
może i t. d.

5. Chcesz-li Pańskim sługą być, Musisz
z Nim w modlitwie żyć; Jego duchem rządz

się wciąż, Jak najsilniej z Nim się zwiąż.
Zbawca ci pomoże i t. d.

6. Gdy two serce trwoży strach, W
szczęściu i ponurych dniach Do Jezusa
tylko śpiesz, Z Niego siłę życia bierz.
Zbawca ci pomoże Twój, Tylko przy Nim
wiernie stój!

D. Rappard.

311. Nuta własna.
Gdy się wiara moja chwieje, Jezus
trzyma mię; W Nim jedyną mam nadzie-
ję, Mocno trzyma mię. Jezus trzyma mię,
Mocno trzyma mię; On, co mię wykupił
krwią, Jest ostoją mą.

2. Nigdybym się sam nie ostał, On mię
trzymać chce; Szatanowibym nie sprostał,
Pan nie puści mnie. Jezus trzyma mię i t. d.

3. Jam żrenicą w oku Jego, Jezus trzy-
ma mię, Miłość Zbawcy łaskawego Wie-
cznie trzyma mię. Jezus trzyma mię i t. d.

4. Duszę moją chce zachować, Jezus
trzyma mię, Jako Pasterz opatrować, Nie
opuścić mnie. Jezus trzyma mię i t. d.

312. Nuta własna.
Gdy wszystko drży, zapada w dół,
Pan dobry nas w opiekę wziął. On z nami
jest, choć ginie świat, Dla wiernych Swych
najlepszy brat. O, jakże Swój ukochał lud!
Krzyżowy zań podstał trud; Więc

pieśni wciąż niech wdzięcznie brzmia, Aż
twarzą w twarz ujrzymy Go!

2. O, rozkosz to, dla Niego żyć I Jego
krwią swe grzechy zmyć! Toć istny raj,
rozkoszny raj, Na ziemi już wieczysty maj.
Od wieków On ukochał nas I będzie wciąż
Swe owce pasł. Więc, lutnio, nuć pochwal-
ny śpiew, Ma pieśni, płyn do niebios stref!

3. Tam otrze Pan płynące łzy, Otworzy
nam weselne drzwi; Już czeka cię wybra-
na twa, Jej perły lśnią, jej lutnia gra. Już
płoną, już pochodnie jej, O, Królu mój, po-
śpieszyć chciej! Zapłasa Ci wybrany lud
Na piersi Twej wśród wiecznych gód!

E. Gebhardt.

313. Nuta: »Spełniło się teraz«.
I czemuż, me dziecię, narzekasz i
łkasz? Wszak łaskę ojcowską na wieki już
masz; On słowa dotrzyma, do Niego się
śpiesz, Zaufaj Mu silnie, za słowo Go bierz!

2. Twa ścieżka w dopuszczeń prowadzi
cię rój, Gdzie ucisk dolega i ciężar i znój;
Nie bój się, Pan z tobą, choć toniesz i
brniesz, Zaufaj Mu silnie, za słowo Go
bierz!

3. Pan chce cię prowadzić i w cieniu
Swych piór, Bezpiecznie cię chować wśród
głębin i chmur, Więc rzuć niedowiarstwo i
Jemu się zwierz, Zaufaj Mu silnie, za sło-
wo Go bierz!

Chryste Panie, Składam całe swe ufanie,
Bo Twa śmierć mi żywot da!

3. We dnie, w nocy, w każdej porze
Ciebie szukam ja w pokorze, Skało moja,
Panie mój! Gdyż, o Jezu, Twe cierpienie,
To jedyne pocieszenie, A obroną krzyż
jest Twój!

Nuta własna.

316. »Już się nie bój dłużej, Jam przy
boku twym!« To pochodnią naszą, Gdy
w ciemności drzym. Słońce obietnicy Świe-
ci z poza wzgórz: »Otom zawsze z tobą, Ni-
gdy nie puszcze cię już!« [: Jam nigdy nie
sam. :] Tak mi mój Pan przyobiecał: »Ni-
gdy nie będziesz już sam!«

2. Róża cudna zwiędnie, Woń utraci
kwiat; Słońce kiedyś zgaśnie, Runie cały
świat, Jezus, moje słońce, Świeci z niebios
bram, On mię nie opuści, nigdy nie będę
już sam. Jam nigdy nie sam i t. d.

3. Choć na ścieżkach ciemnych Czyha
wróg co dnia, Słyszę, jak Pan mówi:
»Pójdź, dziecińco ma!« W górze Go zobaczę
kiedyś twarzą w twarz, Tam Mu podzię-
kuję Za tę obronę i straż. Jam nigdy nie
sam i t. d.

Hewitt.

Nuta: »Ach zostań«.

317. Kto poznał myśli Pana, Kto Jemu
radę dał? Powierzcie Mu się wcale, Śpie-
wając psalmy chwał!

2. I jam Go nie zrozumiał — Otwarcie
wyznam to — Aż dotknął oczu moich,
Zroszonych gorzką łzą.

3. Bo myśl i drogi Boże Od naszych
wyższe są. Więc prowadź nas, o Panie, Już
tylko drogą Swą!

4. Wiem, w kogo uwierzyłem, Me ser-
ce czuje Cię, Już Ciebie nie odstąpię, Przy
Tobie zostać chcę.

5. Upokórz się, ma duszo, Pod mocną
Pańską dłoń I przed Nim w uniżeniu Ko-
lana swoje skłoń!

6. Niech czyni, co chce z nami, We
wszystkiem ma Swój cel; Tych, którzy Je-
mu żyją, Oblecze w jasną biel. Basztecky.

318. Nuta własna.
Kto się w opiekę podda Panu swe-
mu, A całem sercem stale ufa Jemu, Śmie-
le rzec może: Mam obrońcę Boga, Nie
przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.

2. Ciebie z zasadzek łowczych On wy-
zuje I w zaraźliwym powietrzu ratuje;
W cieniu Swych skrzydeł zachowa cię
wiecznie, Pod Jego pióry odpoczniesz bez-
piecznie.

3. Stateczność Jego — tarcz i puklerz
mocny, Za którym stojąc, na żaden strach
nocny, Na żadną trwogę, ani dbaj na strza-
ły, Któremi miota przygoda w dzień biały.

4. Stąd koło ciebie tysiąc głów poleże,
Stąd drugi tysiąc, ciebie nie dosięże Miecz
nieuchronny, a ty sam swojemi Ujrzysz
oczyma pomstę na grzesznymi.

5. Iżeś rzekł Panu: »Tyś nadzieją mo-
ją!« Iż Bóg najwyższy jest ucieczką twoją,
Nie dotknie ciebie żadna zła przygoda, Ani
się znajdzie w domu twoim szkoda.

6. Aniołom Swoim każe cię pilnować,
Gdziekolwiek stąpisz, oni cię piastować
Na rękach będą, abyś, idąc drogą, Na ostry
kamień nie ugodził nogą.

7. Słuchaj, co mówi Pan: »Kto mię mi-
łuje, A przeciwko Mnie szczerze postępuje
I Ja go także w każdą jego trwożę Nie
chcę zapomnieć, owszem go wspomogę.«

8. Głos jego u mnie nie będzie wzgar-
dzony, Ja z nim w przygodzie, mojej niech
obrony Pewien on będzie, pewien i zacno-
ści I lat sędziwych i mej życzliwości.

Jan Kochanowski.

319. Nuta własna.
Kto tak na Bogu swym polega,
Iż Go uwielbia w każdy dzień, Gdy smutek
mu i krzyż dolega, Pan go cudownie zde-
mie zeń. Kto tak się z wolą Pańską zrośł,
Ten nie na piasku dom swój wzniośł.

2. Cóż nam pomocą ciężkie troski,
Wzdychania: »Ach, mój Boże, ach!« Czyż
tem osłodził ucisk gorzki, Gdy oczy cią-

gle toną w łzach? Im więcej biadasz ty i łkasz, Tem większy w sercu ciężar masz.

3. Wytrwajże tylko w swej niedoli, Posłusznie się na Boga zdaj I czekaj; wkrótce z Jego woli Wykwitnie ci niezwiędły maj. Bóg, co w Chrystusie wybrał nas, Wie, co nam dawać w każdy czas.

4. On zna stosowny czas radości I czegoć trzeba, dobrze wie; Gdy dochowamy Mu wierności, Gdy fałszem z duszy brzydzim się, Przychodzi wnet z niebieskich bram I pomoc hojną niesie nam.

5. Nie mniemaj w nędzy swej upale, Że gardzi Bóg niedolą twą, Że z Nim za stołem poufale Szczęśliwi tylko siedzieć śmia. O, wiele w życiu bywa zmian, Każdemu cel nakreślił Pan.

6. Boć najmędrszemu Bogu snadno, O, bardzo snadno zrządzić to, Że możni z wyzryn swoich spadną, A biedni się okryją czcią. Wywyższa i poniża Bóg, Tak dziwne tajnie Jego dróg.

7. Z modlitwą szczerą i śpiewaniem Wypełniaj obowiązek swój, A Bóg otoczy cię staraniem I wskaże szczęśliwości zdroj. Kto się na Pana ufnie zda, Wiernego w Nim obrońcę ma.

Jerzy Neumark.

320. Nuta własna.
Ludu Pański, w doczesności Długie, ciężkie boje masz; Pokój tylko we

wieczności, Tu ustawne walki znasz. Więc się w prawy oręż zbrój I na wiecznej ska-
le stój, By zwycięstwa i błogości Pan uży-
czył ci w miłości.

2. Ludu Pański, w doczesności Dłgie,
ciężkie boje masz; Nie szukajże spokojno-
ści, Póki czas niestały znasz. Prowadź
śmiało Boży bój, Przy chorągwi Chrysta
stój; O, zwyciężaj krzyża zbroją, Hańba
Jego chwałą twoją! Preiswerk.

321. Nuta: »O głowo poraniona«,
Na Boga zdaj swe drogi I wszystek
ciężar swój; On zmieni twoje trwogi, On
zdejmie krzyż i znój. Co wiatrom i obło-
kom Wskazuje bieg i ślad, Ten także two-
im krokom Ścieżynę wskaże rad.

2. O, ufaj Bogu śmieie, Na Niego tro-
ski zrzuć; Przy każdym swoim dziele Nań
swe spojrzenie zwróć! Troskami, kłopotami
Nie pokonamy zła, Jedynie modlitwa-
mi Ubłagać Pan się da.

3. Twa wierność, łaska wieczna, Mój
Ojcze, dobrze wie, Czy zła, czy pożyteczna
To rzecz, gdy krzyż nas gnie. Co sobie raz
uradzisz, Co spełnić zamiar masz, Do skut-
ku doprowadzisz, Boś dzielny Zbawca nasz!

4. A choć to bardzo boli, Że światem
rządzi złość, Pan jednak nie pozwoli Do-
nieba drzewom wzrość! Szkodników On

usunie, Gdy sprawy spełni Swe, A moc szatańska runie I w proch rozpadnie się.

5. Pożegnaj się z troskami, Trawiący porzuć ból, Wszak wiesz, że nad gwiazdami, Najmędrszy włada Król. Tyś przecież nie jest panem, Co światem rządzić ma, Bóg wiecznym jest hetmanem, On sobie radę da.

6. Jeżeli się w niedoli Okaże wierność twa, On z więzów cię wyzwoli, Zabłysną blaski dnia. On zdejmie twe ciężary, Co gnioł twoją pierś, Uwolni cię od kary, Uwolni — tylko wierz! P. Gerhardt.

322. Nuta: »Maluczko tylko lat«. Nie moją, nie, lecz Swą Mnie drogą, Panie, wiedz; Za rękę moją ujmij mię, Jasnością Swoją świeć! Bądź zawsze Wodzem mym, Mądrości udziel Swej, By wszystko, co uczynić mam, Po woli było Twej!

2. Choć ślad ten wąski jest, Ja nie chcę innych dróg, Na nim najpewniej dojdę tam W ojczysty niebios próg. Bądź zawsze i t. d.

3. Nalewaj kielich mój, Chcę chętnie poddać się, Czy rozkosz wlejesz weń, czy żal, Czy dobre dasz, czy złe! Bądź zawsze i t. d.

4. Przyjaciół wybierz mi, Dodaj lub ubierz sił, Bylebym tylko, Panie, wždy Po woli Twojej żył. Bądź zawsze i t. d.

H. Bonar.

323. Nuta: »Spełniło się teraz«. Nie znajdziesz rozumu, co zba-
dał i zgadł, Którędy do domu, w niebieski
wejść świat; Gdy gniotą ciężary, Omdle-
wasz już z ran, O, uchwyc się wiary: Opa-
trzy cię Pan!

2. W udręce i znoju, gdy ziemski cię
zmysł Pozbawił pokoju, przygnębił i ścisł,
Tam nieś swe błagania, gdzie pokój ci dan;
Ku tobie się skłania, opatrzy cię Pan.

3. Rozumie twe bole i serce twe zna,
Twą waży niedolę, gdy trudnoć się zda;
W pokusy prowadzi, lecz błogi to stan,
Wszystkiemu zaradzi, opatrzy cię Pan.

4. Twe oko poznaje niebieską już błoń,
Twój Jezus podaje łaskawie ci dłoń; Przez
noc i przez trwogi, wśród skał i wśród
ścian Nie zbłądzą twe nogi, opatrzy cię
Pan.

A. Knapp.

324. Nuta wł., albo: »Wiemć ja, że w niebie«. Nie przestań wierzyć, chociaż za-
wody I ciężkie troski w sercu mieszkają!
Pan wszystkim rządzi; w naszym naro-
dzie Przez tych zwycięży, co Go wzywają.

2. Nie przestań wierzyć! Bo i nasz naród Ojcu w niebiesiech wielce jest miły; Owoc wydadzą błogosławiony Nasze męczeństwa, krzyże, mogiły.

3. Nie przestań wierzyć! Są policzone Wszystkie ofiary i poświęcenia, Pan Bóg się kocha w takich ofiarach, Zrodzone w bólu spełnia pragnienia.

4. Nie przestań wierzyć, lecz ustawicznie Za naród polski zginaj kolana, Choćby twa prośba gdzie niegdzie była Jako przestępstwo wielkie uznana!

5. Nie przestań wierzyć! Wróg w prochu legnie, Który od dawna zwodzi narody, Wszelki się naród do Pana zbiegnie, Przyjdą na ziemię czasy ochłody. Or. S.

325. Nuta własna.
Ojcze w niebiesiech, jeśli to być może, Niechaj ten kielich minie dziecię Twoje! Lecz gdy Twa wola inna, — mocny Boże, Spraw, niechaj męstwem serce me uzbroję, Niech, jak mój Zbawca niegdyś tam w ogroju, Bogu zaufam, łaskawemu Ojcu.

2. Dziej się Twa wola, chociaż Twoja droga Nie moją drogą, ach, nie moją, Pannie! Lecz kiedy sercem szarpie ból i trwoga, Niech mi u boku wierny Zbawca stanie. Jak On po walce niegdyś w Getse-

mane, Niech pokrzepiony od modłów powstanę.

3. Dziej się Twa wola! Wierzę niewzruszenie, Żeś Bogiem prawdy, żeś miłości Bogiem, Że nie nad siły ześlesz doświadczenie, Serce uciszysz w smutku, w bólu srogim. Jak memu Zbawcy wśród śmiertelnej trwogi, Tak duszy mojej wrócisz pokój błogi.

4. Dziej się Twa wola! Ugnij moje serce, Niechaj radośnie Tobie się ukorzy; O, jakże często w męce i rozterce Swojej szukało drogi, zamiast Bożej! Jak memu Zbawcy wpośród ciemnej nocy, Przybądź mi, Ojcze, przybądź ku pomocy! A. Tosio.

326. Nuta własna.
O Jezu Chryste! W ciężkiem strapieniu Stój wiernie przy mnie, możny lekarzu! Pomóż, ach, pomóż w mem udręczeniu, Niech litość znajdę przed Twoją twarzą! Zwiędnę bez Ciebie prędko i zginię I jak obłoki [: w nic się rozplnę. :]

2. Smutne wzdychania moim udziałem, Ciężą mi grzechy, ciężą me winy. Próżno za ulgą się oglądałem, Próżno w niebieskie patrzę wyżyny. Elim daleko z palmą zieloną; O, kiedyż bole [: moje ochłona? :]

3. Przez potok Cedron kroczą me nogi, W sercu mem boleść, ciężkość i nędza; Nie usłuchnałem Pańskiej przestrogi, Prze-

to mię grzeszność w zgubę popędza. Synu Człowieczy, Boże zbawienia, Ześlij aniołów, [: daj ochłodzenia! :]

4. Jezu, Ty widzisz, przez same próby I pokuszenia idę w tem życiu. Śmierć się przybliża, czekają groby, Alem ja w Twojej ręki ukryciu; Skoro przeminie ciężkie konanie, W Tobie mi ulga [: wieczna zostanie! :]

5. Dziś jeszcze moja dusza się lęka, Chcąc się uchylić z pod Twego krzyża; Nie w smak jest ciału hańba, udręka, Choć z nią pokój błogi się zbliża. Jam wielce słaby, pomóż mi, Panie, Bym mógł wziąć na się [: Twe urąganie! :]

Chr. Royówna.

327. Nuta własna.
Pan Bóg jest mą siłą I obroną miłą! Stać bezpiecznie może, Gdy ma Ciebie, Boże, Ma dusza.

2. Gdy nieprzyjaciele Chcą mię zgubić śmieje, Duch mój się nie trwoży, Bo mię strzegą Boży Anieli.

3. Choćby z całej siły Wojska uderzyły, Bać się nie mam czego, Bo wszystkiego tego Za mało.

4. Bowiem przy mnie stoi, Który złych rozbroi: Szermierz ten waleczny, Pan i Bóg mój wieczny Mnie broni.

5. Chciej wysłuchać, Panie, Okaż zlitowanie I mnie strapionego, Ciebie proszącego Poratuj.

6. Nie kryj twarzy Swojej, Lecz pociechę mojej Duszy spraw z litości, Wybaw mię z trudności, Mój Boże!

7. Wskaż mi proste drogi, Aby moje nogi Na tor bezbożników, Moich przeciwników Nie poszły.

8. Za to chwalić Ciebie, Mój obrońco w niebie, Będę ze wszystkimi, Tobie oddanymi Na wieki.

328. Nuta wł., lub: »Kto się w opiekę«. Panie, Ty widzisz, krzyża się nie lękam, Panie, Ty widzisz, krzyża się nie wstydzę; Krzyż Twój wysławiam i pod krzyżem klękam, Bo na tym krzyżu Syna Twego widzę.

2. Do krzyżam zwrócił wszystkie swe życzenia, Do krzyżam przybił błędne myśli swoje, Bo z krzyża płynie światło wybawienia, Bo z krzyża płyną zmartwychwstania zdroje.

3. Pod krzyżem, Panie, starty i złamany, Pragnę już odtąd krzyż Twój w sercu nosić, Świata niewoli skruszyć chcę kajdany, Bym mógł wierzącym krzyża chwałę głosić.

4. Nie zasłużyłem, żebyś mnie pocieszył, Bom przez czas długi od Twej prawdy stronił, Gdyś wołał, jam do Ciebie się nie śpieszył, Twą hojną łaskę marnie jam roztrwonil.

5. Ach, Tyś mi pierwszy podał rękę Swoję, Abym na krzyża mógł powrócić drogę, Jam nią pogardził! Dziś pod krzyżem stoję, Bo już bez Ciebie dłużej żyć nie mogę.

6. Jam znalazł w krzyżu to, com w życiu stracił: Pokój i wiarę, miłość i nadzieję: W krzyżu mą duszę wielceś ubogacił, Wieńcem przystroił, który nie więdnije.

Ks. L. Otto.

329. Nuta własna.
Pomocą bądź naszą, wieczny Pannie, Bo Cię duch sam wielbić nie jest w stanie, Lecz pokrzepiony Cześć Twą głosić będzie na wsze strony.

2. Roznieć w sercu zapal nabożności I dziecinnej ku Tobie miłości, Byśmy w pokorze Twoje wielkie Imię czcili, Boże!

3. Niech się wmyśli dusza w Twoje sprawy, Niech uczuje serce, żeś łaskawy, Żeś Ojcem dzieci, Że nam zsyłasz wszelki dobry datek!

4. O, wzruszeni Twą dobrocią wieczną Damy Tobie dzięki, cześć serdeczną; To-

bie do chwały Będą nasze serca dziś śpiewały.

5. Skłoń się ku nam z nieba wysokiego,
Nasyćże nas chlebem słowa Swego, Użycz
napoju Nam spragnionym z Swojej łaski
zdroju!

6. Ty nas słyszysz, Ty pobłogosławisz,
Z nabożeństwa korzyść wieczną sprawisz.
Chwała Ci, Panie, Już Cię duch nasz wiel-
bić nie przestanie!

Ks. J. Heczko.

330. Nuta wł., lub: »Poznałem mieszkanie«.
Przeszedłem ten świat dookoła,
Jak piękny, jak wielki jest on! A jednak
tęsknota mię woła Od ziemi do niebieskich
stron.

2. Na świecie też ludzi widziałem, Po
licach ocieka im pot; Handlują i duszą i
ciałem, By jakoś oszukać swój głód.

3. Za wiatrem się uganiam, O marność
zawzięcie się rwia, Z ładunkiem hanieb-
nym wracają, Okryci wrzodami i krwią.

4. A przecież spoczynek jest dany, Nie
trzeba o marność się rwać; Powiedzcie to
duszy znękaney: Pan może spocznienie jej
dać.

5. Jest przecież spoczynek na świecie;
Grzesznikom przez Boga jest dan. Gdzie
się on znajduje, czy wiecie? Gdzie skonał
na krzyżu wasz Pan.

Eleonora Reuss.

331. Nuta: »O przyjaciel to«.
Tyś ucieczką moją, Panie! Tego
nie powstydzę się. Tyś jest mocą Swoją
w stanie Chronić od przygody mię; Przeto
ufność swą położę W łasce i litości Twej:
Ty mię wesprzesz, dobry Boże, Pośród
trosk i doli złej.

2. Od bezbożnych mię obronisz I od
nieprzyjaciół mych. Od ich złości mię o-
chronisz I od zdraдных sideł ich. Niech
nie mówią, żeś porzucił Wiernych Swych
na pastwę im, Obyś umysł ich odwrócił
Od służenia żądom złym!

3. Będą wówczas zawstydzeni, Hańba
dotknie dusze ich, I odstąpić zniewoleń
Od zamiarów niecných swych. W Tobie
szukam swej obrony, Bo ja nic nie zdołam
sam, W Tobie tylko z każdej strony Pomoc
i osłonę mam.

4. Boże mocny, Boże cudów! Przenaj-
świętszy Ojciec nasz! Co dla szczęścia
wszystkich ludów Dobroć, moc i łaskę
masz, Który widzisz serca drgnienie I naj-
skrytsze myśli znasz, Raczej wysłuchać
me westchnienie, Przenajświętszy Ojciec
nasz.

Ks. Spleszyński.

332. Nuta: »O ugnij mię«.
Umilknij serce, ucisz się! Spokoj-
nie czekaj, Bóg tak chce! On dobrze zna

twój ból i krzyż, Wie, przed czem lękasz się i drżysz.

2. Umilknij, serce, skieruj lot Do domu, do niebieskich wrot! Króluje tam twój Pan i Brat, Co trzyma w ręku cały świat.

3. Człowiekiem jest, człowiekiem był I z ludzką się niedolą zżył; On dobrze wie, że złośny świat Dziedzicom nieba nie jest rad.

4. Choć odszedł do niebieskich stron I w niebie Swój zbudował tron, To jednak w sercu nosi nas I wiecznie Swoich będzie paśl.

5. Boć wierna Jego trzyma dłoń Obłoki, wiatry, morską toń! A tyś żrenicą Jego ócz, O, nie bój się, odważnie kroc!

333. Nuta wł., lub: »Skało zbawcza«. Uśmierz, duszo, uśmierz ból! Nie zachmurzaj twarzy swej! Nad tem wcale nie trap się, Że jest innym w świecie lżej! Twoim jest bogaty Bóg; Cóżbyś więcej posiadać mógł?

2. Ani ty, ni żaden z nas Tu nie będzie wiecznie żyw. Wszyscy gośćmi tylko są, Muszą odejść z ziemskich niw. Bożym domem jest ten świat, Wszystkich Pan opatrzy rad.

3. Wszak nie po to jesteś tu, Aby tylko jeść i pić; W niebie twój największy skarb, Tam ci słynać, tam ci żyć. Niema

tam ciernistych róż, Zazdrość tam nie wejdzie już.

4. Wejdźże tedy w siebie, wejdź, By przejrzały oczy twe! Wszystkie tylko dary zlicz, Które z nieba Bóg ci śle; Policz wszystkie, potem zważ, Jak jest dobry Ojciec nasz!

5. Tyś królewski, wolny syn, Panuj więc nad wołą swą! Niech ustawnie z twoich warg Śpiewy Panu wdzięczne brzmia; Dał ci więcej darów dziś, Niżli sam zasłużyłbyś.

6. Zawsze swoich myśli strzeż, Zawsze Boga w sercu miej, Co dopuści, wdzięcznie przyjm, Będzie zgryzot coraz mniej. Niech tam dzieje się, co chce, Bóg twój nie opuści cię!

P. Gerhardt.

334. W dzień strapienia, Kiedy z nikąd niema Wspomożenia, Gdy ogniste strzały zioną, Chrystus pewną twą obroną! W Nim twa pomoc, twa opieka, Którą sławnie ci przyrzeka, W Nim ochłoda ciebie czeka.

Nuta własna.

2. Zwierz się Jemu, Jako Ojcu swemu, Módl się Jemu: Tobie, o mój mocny Boże, Kornie prośbę swą przedłożę, Rota złych zastawia siecie, Gnębi, trwoży Twoje dziecię; Ujmij Ty się za mną przecie!

3. Ty się boisz? Wszak na skale stoisz,
Silnie stoisz; A niechże się piekiel bramy
Ze wszystkimi potęgami Przeciw tobie
w gniewie wściekają, Niechże w ogniu cię
upieką, Wybawiciel niedaleko!

4. Bóg jest z nami, Przed nami, za nami,
Ponad nami! Moc ciemności rozszalała,
Idzie Pańskich sądów chwała; Ale w sądach
siła nasza, Wóz ognisty Eliasza Serca
wiernych nie przestrasza.

5. Nie rozpaczaj, Panu Bogu celu Nie
naznaczaj! Gdy już ludzka moc ustaje. Pan
z Syjonu pomoc daje. Gdy wróg spustoszenie
szerzy, Świat zwiedziony w zgubę bieży;
Nie zaginie, kto uwierzy!

6. Bądź na Pana, W nocy, aż do rana,
Duszo zdana! Wszystko spełnia Jego wolę,
Tam na niebie, tu w padole; Kto tę wolę
wiernie kona, Temu w niebie odłożona
Wiecznej chwały jest korona.

Śpiewnik Trzanowskiego.

335. Nuta: »Ej, niejedną jeszcze«.
Weźmij krzyż swój, cierp i bojuj,
Człowiek nie pomoże ci! [: Nie daj złamać
się zawodom, :] Choć pod ciosem serce
drży.

2. Bóg ci mówi: »Nic się nie bój! Jestem tu,
Obrońca twój! [: Przyprowadzę cię do celu, :] Tylko w wierze pewnie stój!«

3. Gdy nadzieje w sercu gasną, Śmierć wokoło ściele się, [: Bóg cudowne wskrzesza życie, :] Swój niebieski promień śle.

4. Bierz więc krzyż swój, znoś i bojuj, Im jest głębsza rana twa, [: Tem cudowniej Bóg cię wyrwie, :] Opromieni blaskiem dnia. Or. S.

336. Nuta: »Oby już wkrótce«. Więc, duszo moja, dzięki składaj, O, dzięki składaj Bogu łask! Spojrzawszy w przeszłość, opowiadaj, Że cudów cię otoczył blask. Wszechmocny cię orlemi pióry Miłostnie, po ojcowsku niósł, Ochraniał [: i rozpraszał :] chmury, Że z głowy twej nie spadł ni włos.

2. Na nowo dzisiaj ci odmyka Swej łaski wiecznej jasne drzwi, Opiekę znowu ci przyrzeka, Wskazuje ślad wśród nocnej mgły; Co tylko masz, co serce czuje, U Pańskich nóg pokornie złoż, On łódką życia [: pokieruje :] I z mnogich ją wywiedzie burz.

3. Co przyszłe czasy mieszczą w łonie, To wszystko Pan w Swem ręku ma, Bezpieczny każdy w tej ochronie, On z tobą jest każdego dnia. A skoro aż w ojcyste progi Przeniesie cię, do niebios wrót, Przewyciężywszy [: śmierci trwogi, :] Uwielbisz wiecznie łaski cud.

4. Przed wzrokiem twoim się roztoczy
Kraina w barwie rajszych róż, I obóz ujrza
twoje oczy, Co z miejsca nie wędruje już.
Nierozzerwalne jego liny, Na wieki stoi
każdy pal; Tam mieszkać będą [: Boże sy-
ny, :] Tam płacz ucichnie, ból i żal.

337. Nuta własna.
Woli Pańskiej się poddaję, W Bo-
gu składam ufność swą; Z naleganiem nie
ustaję, Aż odmieni dołę złą. On mię
w trwodze nie opuści, Utrapienie moje zna,
Ni nad możność On dopuści Kusić mię
w przemocy lwa.

2. Kogo Pan ten umiłuje, Komu raczy
Ojcem być, Tego różgą Swą próbuje, Aby
jego winy zmyć. Lecz dziecięcia nie zagu-
bi Miłosierny Ojciec nasz, Gdy wyjdziemy
z ciężkiej próby, Ujrzym Jego jasną twarz.

3. Nie daj się owładnąć pysze, Bo się
brzydzi pysznym Pan, Lecz strapionych
ukołysze I zemdlonych leczy z ran. Panu
porucz rzeczy swoje, Nieskrócona Jego
moc, On ci ześle pociech zdroje I rozpró-
szy smętku noc.

4. Bądź jak lew nieustraszony, Gdy po-
ciosie spada cios, Pan udzieli Swej obrony,
Z głowy twej nie spadnie włos. Bo gdzież
ten człek znaleziony, Coby wciąż używał
gód? Żaden nie jest uwolniony Od złych
przygód, trwóg i szkód.

5. Bój się wszechmocnego Boga, Nędznym dopomagaj z bied, Gdy i ciebie spotka trwoga, Miłosierdzia doznasz wnet. Coś wycierpiał, coś miłował, Wszystkoć wynagrodzi Bóg; Już ochłodę ci zgotował W niebie w pośród wiernych sług. J. Malina.

338. Nuta własna. (Ps. 125.)
Wszyscy, co składają W Panu swe ufanie, Stali pozostają Zawsze niezachwianie, Jak Syjon stoi niewzruszony Ze żadnej strony.

2. Jako Jeruzalem Wieńcem gór objęty. Tak też lud Swój wałem Pan otacza święty, Udziela jemu swej pomocy I w dzień i w nocy.

3. Zbawca nie zaniecha Swoich wielbicieli, Ale się uciecha Skończy gnębicieli; Pan w niwecz zamysł ich obróci, Uciski skróci.

4. Tym, co są prawego Serca, Pan pomaga, Co są nieprawego, Tych boleśnie smaga, Więc stoi wierny lud bezpiecznie Przy Bogu wiecznie.

339. Nuta własna.
W nocy ponurej mego strapienia Udziel Swojego mi wspomżenia, Boże, Boże mój!

2. Jako straż nocna rychłego rana,
Tak Cię wyglądam, swojego Pana, Boże,
Boże mój!

3. Do ust mi wody gorzkie sięgnęły,
Łzami się oczy moje okryły, Boże, Boże
mój!

4. O Jezu, w łasce Swojej niezmiernej,
W dobie strapienia bądź miłosierny, Boże,
Boże mój!

5. Jeśli rozkażesz, boleść odleci, Nowe
mi słońce pociech zaświeci, Boże, Boże
mój!

6. Bez Twojej pomocy będę zgubiony,
»Zmiłuj się, Panie!« proszę skruszony, Bo-
że, Boże mój!

M. Royówna.

340. Nuta własna.
»Wszak potem dowiesz się, Cier-
pliwie wierz!« Tak, Panie, sameś chciał,
A dobrze chcesz. I cóż, choć nijak mi Do
celu dojść? Ty, Panie, widzisz go, A to jest
dość.

2. Więc czekać mam i stać, Aż jasne
drzwi Nadziei z łaski Swej Otworzysz mi.
Nad wszelkie myśli me, O Panie mój, Twa
miłość większa jest I łask Twych źrój.

3. Nie wiemci, czemu mię Prowadzisz
tak, Lecz w tem, że nie wiem, mam Twoj
ręki znak; Już się nie boję chmur, Ni cięż-
kiej mgły, Gdy wiem, że z poza mgieł Spo-
glądasz Ty.

4. Na sercu błogo mi, W sumieniu lżej,
Gdyś Ojcem drogim jest Dzieciny Swej. Na
ręku Twojem już Spoczynek mam; Postę-
puj ze mną tak, Jak uznasz Sam.

5. O tak, wychowuj mię Dla Swoich
spraw I ćwicz mię różgą Swą, Lecz potem
zbaw! Nadejdzie przecież kres Burzliwym
dniom, A potem dasz mi wejść W ojcowski
dom.

341. Nuta własna.
Z rajskich gór, Z ponad chmur,
Panie, objaw się! Spojrz na żywot nasz
ubogi, Wzmocnij słabe, chwiejne nogi,
[: Pokrzep to, co mdle! :]

2. Grzechu jad Skaził świat, W grze-
chach nędzni mrą; Łzami wciąż zalane
oczy, Żądzzy robak serca toczy, [: Ostre
wiatry dmą. :]

3. Jezu nasz, Drogę wskaż Do niebie-
skich strzech! Wszakeś nas odkupił drogo,
Wskaż krainę nam przebłągą, [: Gdzie nie
wejdzie grzech! :]

4. Odchyl nam Wiecznych bram, Panie,
oświeć nas! Oby w blasku Twej wieczno-
ści Wszelki urok czczych marności [: Już
na zawsze zgaś! :]

342. Nuta własna.
Z miłości jest, co czyni Pan I z Je-
go świętej woli! Poniosę cicho Jego krzyż,

Choć boli, bardzo boli. On jest mój Bóg,
W głębinie trwóg On możnie mię ratuje,
W Nim pomoc swą znajduję.

2. Z miłości jest, co czyni Pan! On
mnie nie zawiedzie. Nie wskaże mi omyl-
nych dróg, Zaradzi wszelkiej biedzie. On
Bogiem mym, Ja ufam w Nim, Od zguby
mię ochroni, Boć jestem w Jego dłoni.

3. Z miłości jest, co czyni Pan! On
światłem, życiem dzieli. Nie żywi nigdy
myśli złych, Czy smuci, czy weseli. Nadej-
dzie czas, Gdzie każdy z nas Na własne
swoje oczy Łaskawość Jego zoczy.

4. Z miłości jest, co czyni Pan! Spokoj-
nie więc wychylę Ten kielich, w którym
widzę rad Boleści gorzkich tyle. Na jego
dnie Ukrywa się Przesłodkie pokrzepienie;
Pierzchnijcie smutku cienie!

5. Z miłości jest, co czyni Pan! Przy
tem już pozostanę; Choćby na nędzę, trud
i śmierć Me życie było zdane. Z uścisków,
z burz Ojcowski stróż Cudownie mię wy-
zwoli, Więc Jego ufam woli.

M. Sam. Rodigast.

343. Nuta własna.
Biały sztandar chwały niesie każdy ten, Którym rządzi Jezus Król; Jakże szczęśliw każdy, co ten spełnia czyn, Choć dolega trud i ból. Dalej wprzód, o wprzód! Dalej wprzód, o wprzód! Przed nami idzie Jezus nasz; Chętnie pójdziem w bój, choć ciężki znój, Wysoko wzniesiem sztandar swój!

2. Kiedy swe zastępy wiedzie na nas wróg, Trzymaj śmiało sztandar nasz! Z nami Emanuel, On złośnika zmógł, Silnie stoi prawdy straż. Dalej wprzód i t. d.

3. Aż za morza do ostatnich krańców ziem Nieście świadcząc sztandar ten; Niechaj słowo Boże idzie z blaskiem swym I rozpędza śmierci sen. Dalej wprzód i t. d.

4. Noc uchodzi, nowy już zaświtał dzień, Biedna ziemio, zanuć śpiew, Idzie Jezus Chrystus, znika grzechów cień, Niesie pokój z Judy lew! Dalej wprzód i t. d.

344. Nuta własna.
Choć burza huczy wkoło nas, My nie lękajmy się! Gdy tylko z nami w łodzi Pan, Nie utoniemy, nie! Gdy się spieniona burzy toń, Pan można Swą wyciągnie dłoń I rzeknie: »Ucisz się!« Nie da nam zginać, nie!

2. Lecz nim nadejdzie burzy noc, Drużyno wierna, czuj! Ostoisz się, zwycięysz

w niej, We wierze tylko stój! Gdy serce
w łonie z bólu drży, A zda się, że Zba-
wiciel śpi, W gorliwych modłach czuj I
prowadź wiary bój!

3. Idź tylko, dokąd woła Pan, Posłusz-
nie, śmiało idź; Gdy natrze stary, chytry
wróg, Obiecał z tobą być! Przez ognia żar,
przez głębię wód Prowadzi cię w zwycię-
stwa gród: Drużyno dzielna, idź, Pan przy-
rzekł z tobą być!

4. O, spędźmy chmurę troski z czoł,
Podnieśmy w górę wzrok! Z anielskiem
wojskiem idzie nam Na pomoc wierny Bóg.
On poda nam Swą możną dłoń, Lecz wro-
gów morską połknie toń; Weselmy, bracia,
się, Nie utoniemy, nie! Or. S.

345. Nuta własna.
Daj nam, Panie, wytrwać w cza-
sie burz, Potem przed Swym złotym tro-
nem, Przed rycerstwem niezwalczonem
Wieniec chwały nam na skronie włóż!
Trzymaj się, trzymaj się, Bracie, siostró,
dzielnie trzymaj się! Trzymaj się, trzymaj
się, Pan koronę wiecznej chwały śle.

2. Wąska wiedzie ścieżka w niebios
strop! Szczęśliw, kto jej nie przeoczy, Kto
się grzechem znów nie zboczy, Nie upa-
dnie pod brzemieniem prób. Trzymaj się
i t. d.

3. Bojaźliwość serca swego zmóż! Bojaźliwe bowiem ramię Piekieł mocy nie przełamie; Bojaźliwych Pan nie wieńczy dusz. Trzymaj się i t. d.

4. Spojrz na ten wspaniały nieba sklep! Ojciec mieszka tam łaskawy, On pomoże ci do sławy; Do żywota ci otworzy wstęp. Trzymaj się i t. d. M. Royówna.

346. Nuta: »Ojczy w niebiesiech«. Gdy nazbyt stromą zda tobie się droga, W trudzie pielgrzymki pot spływa ci z czoła, Tak ciężką walka, tak wielką jest trwoga, Że nie wiesz, zali twa słabość podola. Panu to powiedz: Zbawiciel twój stoi Pośród strudzonych, pokrzepia ich, koi.

2. Panu to powiedz, gdy wkoło twej łodzi Srożą się wichry i piętrzą się fale, Kiedy cię własne twe ramię zawodzi, Próżne wysiłki, daremne twe żale: Wśród fal spienionych Zbawiciel twój stoi, Burzę ucisza i trwogę twą koi.

3. Gdy cierpisz nad tem, żeś skuty łańcuchy Grzechu swojego i swojej niemocy, Żeś na głos Zbawcy swojego tak głuchy I miasto światła obierasz cień nocy, — Panu to powiedz: pod krzyżem, spojrz, stoi Ten, co cię zbawi, cierpienie twe koi.

4. Panu to powiedz, żeś duchem ubogi, Gdy się z Nim modlić, gdy czuwać z Nim

trzeba; Że mało łakniesz wśród ciężkiej swej drogi Manny niebiańskiej i żywota chleba. Patrz, tam w ogroju Zbawiciel twój stoi, Dla ciebie walczy i smutek twój koi.

5. Kiedyś wśród walki pozostał samotny, Kiedy najbliżsi cię już opuścili, Gdy dzielisz Zbawcy los ciężki, sromotny, Boś tak opuszczon, jak On w śmierci chwili, — Panu to powiedz: w pobliżu ten stoi, Co łyzy twoje liczy i smutek twój koi. A. Tosio.

347. Nuta: »Jak mam powitać«.
Gdy ze mną Bóg, niech stanie Świat cały przeciw mnie! Gdy wzniosę swe błaganie, Pierzchają moce złe. Gdym w łasce jest u Pana, Gdy trzyma mię mój Bóg, Nie zleknię się szatana, Cóżby mi szkodzić mógł?

2. Już wiem i mocno wierzę I rad się chlubię tem, Że z Bogiem mam przymierze, On wiernym Ojcem mym. W Nim tylko jestem śmiały, On twierdzą duszy mej, Ucisza groźne wały, Ośłania w dobie złej.

3. Opoką wiary mojej — To Chrystus, Jego krew. Tam duszę swą ukoję Ochłoda z rajskich drzew. Ach, we mnie marność sama, Niedola, grzech i brud, — W Chrystusie tylko brama Wiodąca w Boży gród.

4. Mój Jezus moją chwałą, On opromienia mię; By Jego mi nie stało, Byłoby

ze mną źle. W Nim składam swą nadzieję,
On zdrojem pociech mych, Przed sądem
nie truchleję, Choć mię oskarża grzech.

5. Świat niechaj się zapada, Ty mi na
wieki trwasz. Dokoła przemoc, zdrada, Ty
przecież o mnie dbasz. Nie wyrwą mię
z Twej ręki Pragnienia, nędza, głód, Bo je-
stem Twój na wieki, Bo jestem z Twoich
trzód.

6. Me serce wyskakuje, Nie może smę-
tnem być I wdzięcznych pieśni snuje Świe-
tlaną, jasną nić. Tem słońcem, co tak mi-
le Uśmiecha z nieba się, Rozjaśnia ciężkie
chwile, — To Jezus, światło me.

P. Gerhardt.

348. Nuta własna.
Gdy z nami Bóg, któż jest prze-
ciwko nam? Choć małeśmy stadeczko,
Chrystus naszą jest ucieczką, Straż nad
każdą ma owieczką Wierny Sam.

2. Na Boży lud — któż będzie skar-
żyć śmiały? Bóg sprawiedliwość dawa,
Chrystus wraca synów prawa, Duch zaś
Święty nie ustawa W dziele chwał.

3. Któż weźmie nam Chrystusa, gdy-
śmy w Nim? Ni piekło, śmierć, ni ziemia,
Ani groźne wrogów plemię; Pan: »Co Mo-
je, mieszka we Mnie!« Powie im.

349. Nuta własna.
Jezu, zwycięstwo daj! Księżciu
żywota, Patrz, jak z otchłani powstaje nam
wróg. Srożąc się, piekło rozwarło swe
wrota, Serce truchleje na widok tych
trwóg. Szatan mię kusi i zdradę wciąż
knuje, Trapi i gnębi i zgubę gotuje.

2. Jezu, zwycięstwo daj w walce z żą-
dzami, Ciała zwodniczą moc w sercu mem
złam, Duszę mą obdarz jutrzeńki skrzydła-
mi, Lot jej ku niebu pokieruj Ty Sam. Pa-
nie, Swój obraz racz we mnie odnowić,
Ciało i duszę i ducha uzdrowić!

3. Jezu, zwycięstwo daj! Ratuj z o-
tchłani! Gdy wkoło kłamstwo roztacza swą
moc I gdy ułudnym swym blaskiem nas
mami, Panie, Swem światłem, ach, roz-
prósz tę noc. Stój po prawicy mej, Księżciu
pokoju, Ucz mię, jak męstwa dokazać mam
w boju!

4. Jezu, zwycięstwo daj w chwili kona-
nia, Gdy już ostatni nadejdzie mój kres!
Udziel pokoju i udziel wytrwania, Wybaw
łaskawie z doliny mych łez. Jezu, mój Je-
zu, dziedzictwo jam Twoje, Twojam ja wła-
sność, zbawienie Ty moje! Schröder.

350. Nuta: »Choć burza«.
Kto nie chce antychrystem być,
Lecz idzie z Panem w bój, Niech stawia się

w bojowy szyk I weźmie Bożą zbrój, Powiewa sztandar Boży w zwyż, Zwycięstwa znak, Chrystusów krzyż; O, nie ociągaj się, Pan cię do boju zwie!

2. »Tu Pański miecz i Giedeon!« Tak hasło nasze brzmi. Sam Boży Syn prowadzi nas, A ten nie cofnie się! Anielskie wojska idą z Nim, Pomogą wiernym w razie złym; Wszak nasz kochany Wódz Już zwalczył piekiel moc.

3. Mój bracie, znoś cierpliwie znój I swego serca strzeż! Bo wróg ognistym strzałem swym Ugodzi w nie, wszak wiesz. Na marne czasu nie trać, nie, Niech sobie mówi świat, co chce, Przy Panu tylko stój, Byś stoczył dobry bój!

4. Ty sobie pancerz Pawła wdziej, Weź w ręce Boży miecz; Tak miejsca nie dotrzyma wróg, Lecz się wycofa wstecz. Przyłbicę też zbawienia weź, Obuwszy nogi, pokój nieś; Ogniste strzały gaś, Wszak tarczę wiary masz.

5. Pan ci udzieli Swoich sił, Do boju wprawi dłoń; Ty w Panu tylko wzmacniaj się I sprawy Jego broń! W modlitwie, w słowie wzmacniaj się, Bo tylko tak zwyciężysz złe; Tak wieniec będzie twój, Gdy skończysz wiary bój.

H. Annonie.

351. Nuta: »Ach zostań«.
Niech łaska będzie z nami, Niech
wszystkim będzie dan Zdrój łaski, którą
bramy Otwiera w niebo Pan.

2. Na wąskiej jest ścieżynie, Niepew-
ny każdy krok, Lecz żaden z nas nie zgi-
nie, Gdy jest nam łaskaw Bóg.

3. Nikt tego nie żałuje, Kto się na łaskę
zda, Pan wiernych poratuje, Oświeci bla-
skiem dnia.

4. U Pana, w służbie Jego Bolesnych
niema strat, Gdyż łaska Przedwiecznego
Przewyższa cały świat.

5. Już wierni zwyciężyli Z pomocą
Pańskiej krwi, Co w najczarniejszej chwili
Cudami mocy lśni.

6. Wołamy zawsze, Panie, Do Twoich
niebios bram: »Niech łaska Twa zostanie
Na wieczną własność nam!« Fil. Hiller.

352. Nuta własna.
Nie chcę o swej trwodze świata
głosić, Nie chcę tu korony chwały nosić,
Gdzie koronę z cierni nosił Pan; Nie chcę,
by mi słano w drogę kwiecie, Tu, gdzie
Jego, najświętszego w świecie, Przybił
ludzki grzech do krzyża ścian.

2. Ducha prawdy, Panie, daj na drogę,
Gdyż w pielgrzymce łatwo zbłądzić mogę,
Na pielgrzymy pełno czyha zgub; Serce
daj, co chętnieby słuchało I po wąskiej

ścieżce wieść się dało, Naśladować pilnie
Twoich stóp!

3. Uczyni mię coraz silniejszym w wie-
rze, I z miłością połącz ją w przymierze,
Miłość nieobludną w serce wlej! Bez niej
rychło mię pielgrzymka strudzi, Miłość zaś
wzajemną miłość budzi, Dając udział
w społeczności Twej!

4. Wołasz mię uprzejmie, miły Panie,
Lecz nim się do celu człek dostanie, Musi
w wierze wiele przebyć klas. Więc łaska-
wie podaj nam swe dłonie, Sługom Swoim
pośpiesz ku obronie, Wspieraj, kieruj i za-
chowaj nas!

5. Jestem tu na świecie jak w gościnie,
Życie w Bogu skryte tu nie słynie, Niczem
światu jest mój biedny stan; Krzyż w piel-
grzymce mą oznaką, chlubą, Aż ojczyznę ja
powitam lubą, Upragniony górny Chanaan.

Spitta.

353. Nuta własna.
Nic się nie bójcie, Nic się nie
trwóźcie; [: Większy jest z nami, Niż ten,
co z nimi; Alleluja! :]

2. Ach, z nimi człowiek, Bezsilny czło-
wiek; [: Bóg cudny z nami, Wszechmocny
z nami; Alleluja! :]

3. Przyszedł bojować, Swych opatro-
wać; [: Nam ku pomocy We dnie i w nocy;
Alleluja! :]

4. Więc się nie bójcie I nie truchlijcie!
[: Wszak ramię Boga Zwycięży wroga;
Alleluja! :] Ch. Royówna.

354. Nuta własna.
Nie rzucim wiary, że jest Bóg,
Nie rzucim do skonania! Choć się już
grzech piekielnie wzmógł, Bożyszczom
świat się kłania, Nasz Ojciec, Stwórca, wie-
cznie trwa, Swym wiernym pomoc da.

2. Nie rzucim wiary, że nasz Pan, Syn
Boży, Syn człowieczy, Za grzechy nasze
na krzyż dan, Ginący świat wyleczy. Przed
Nim już piekiel moce drżą, Wnet przyjdzie
z chwałą Swą.

3. Jest Pocieszyciel, Święty Duch, Nie
rzucim Jego słowa! Gdy się ten świat roz-
prysnie w puch, Czeka nas ziemia nowa.
W jeziorze będzie gorzał wróg, Królestwo
weźmie Bóg.

4. To niezdobyty sztandar jest, Nie-
złomna chrześcijan wiara, Nie zniszczy jej
ognisty chrzest, Męczeńskiej krwi ofiara,
U celu ziemskich naszych dróg Uwielbion
będzie Bóg! Or. S.

355. Nuta własna.
Nuże, bracia, sztandar Chrysta
W nowy zwie nas bój! Za broń każdy, a
w tej zbroi W pogotowiu stój! Dalej na-
przód! Nie bójcie się, Choć dolega ból! Pal-

mę nam z koroną niesie Chrystus Pan i Król.

2. Nieprzyjaciół silnym hufcem nas otoczył w krąg, A tu tyłu naszym wypadł Oręż Ducha z rąk. Dalej naprzód! i t. d.

3. Z nami Bóg! Nie trza się lękać Nawet piekieł bram, Bo zwycięstwo najślawniejsze Da Lew z Judy nam. Dalej naprzód! i t. d.

4. Niech złość wrogów was nie trwoży, Przyjdzie w porę Bóg, Rzeknie słowo i okrutny Legnie w prochu wróg. Dalej naprzód! i t. d.

5. Wytrwaj wiernie aż do końca, Wystrzegaj się zdrad, A u nóg Zbawicielowych Legnie cały świat. Dalej naprzód! i t. d.

356. Nuta własna.
O pielgrzymie, dokąd śpieszysz
Z łaską w rękę? dokąd? mów! Do lepszego idę kraju, według mego Króla słów.
Przez doliny, pola, góry, [: Przez pustynie i przez bory :] Dążę do ojczystych stron.

2. Cóż cię czeka w tej ojczyźnie, że tak wesół śpieszysz tam? Białe szaty i koronę
Poda mi mój Zbawca sam, Tam strumienie żywe płyną, [: Tam Sariońskie róże słyną :],
Bo to wiecznej wiosny kraj.

3. Czy nie boisz się samotny, czy postrachy piekła znasz? Nie, bo wojska anielskiego Mię otacza wierna straż. Jezus mię

za rękę wiedzie, [: On zaradzi wszelkiej
biedzie :] W drodze do ojczystych stron.

4. Mój pielgrzymie, weź mię z sobą,
Chętnie pójde w górny kraj! Witaj, witaj,
pójdziem razem, Tylko swoją rękę daj!
Pielgrzymujmy razem w wierze, [: Nikt
nam skarbu nie zabierze! :] Wnet ojczysty
ujrzym brzeg!

357. Nuta własna.
Pokój po bojach, światło po
mgłach, Po smutku wejście w błogości
gmach; Słońce po deszczu oświeci nas, Po
utrapieniach wytchnienia czas.

2. Radość po smutku, po bolach lek;
Po ciężkich stratach słoneczny wiek. Moc
po słabości, po hańbie cześć, Burze uciszy
pokoju wieść!

3. Po trudach ziemskich ochłody cień,
Po klęskach sławny zwycięstwa dzień;
Ulga, strapienie, korona, krzyż, Wiodą nas
wspólnie do rajskich wyż.

4. Hojność po biedzie, swobody czas,
Powrót z wygnania tam czeka nas, Z gro-
bu wzbudzenie, wskrzeszenie ciał, To
wiernych Pańskich królewski dział.

F. R. Havergal.

358. Nuta własna.
Powstańże, chrześcijaninie, wstań
Do boju, do zwycięstwa! Pan godzien, byś

się podjął dlań I hańby i męczeństwa. Kto nie chce pójść za Panem w bój, Ten skałał odrodzenia strój. Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

2. Usidlić pragnie ciebie czart, Rozkoszą cię przynęcić, A przecież nie jest tego wart, By duszę mu poświęcić. Więc w mężnym boju wroga zmóż; Bez walki pokonanyś już! Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

3. Pamiętaj, żeś przysięgał raz Na krzyż, chorągiew Pana; A że chorągiew ta bez zmaz, Nie może być skalana. Jeżeli nie wyteżysz sił, Nie mniemaj, byś zwycięzcą był. Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

4. Zwycięzców przyodzieje Bóg W jaśniejące szaty lniane, Ich imię do żywota ksiąg Na wieki jest wpisane. Przed Ojcem Chrystus wyzna je, Zwycięskie, wierne sługi Swe. Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

5. Zwycięzcy w niebie będą żyć I wieńiec tam posiedzą I jako słońce będą lśnić, Gdy w rzędzie świętych siedą. Imieniem Ojca śmiać się zwać I przed obliczem Jego stać. Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

6. Więc śmiało walcz, statecznym bądź, Zwycięskie staczaj boje, Byś mógł koronę w niebie wziąć I wejść w dziedzictwo swoje. Gdy walki tej uniknąć chcesz, Nie wejdiesz do niebieskich rzesz! Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

Angelus.

359. Nuta własna.
Powstańcież dziś do boju, Zastępy Boże wraz! Pośpieszcie w zbrojnym stroju, Bo wielki nadszedł czas! Rozwinął Król sztandary, Gdy świat oblany krwią, Pan do zwycięstwa wiary Prowadzi rzeszę Swą.

2. Powstańcież dziś do boju! Potężny jest nasz wróg; U jego boku stoją Rzesze piekielnych sług. Śmierć zbiera jego plony I jemu ścina kłos, Jemu też niezwalczony Nasz Pan wymierzy cios.

3. Więc powstań już do boju, Pan ci wskazuje cel! Już idzie Król pokoju, Ten nasz Emanuel. O Panie nasz łaskawy, Przyjdź i zwycięstwo spraw, Poprowadź nas do sławy, Narody wszystkie zbaw!

360. Nuta własna.
Przejdziemy nawet ocean, Gdy wodzem naszym Chrystus Pan, On nas przewiedzie pewnie rad I zaprowadzi w chwały świat. Strapienia noc, Zginienia moc, To wszystko przezeń ustać ma I wejść z zorze ranne dnia.

2. Gdy burza huczy wkoło nas I już nadziei promień zgaśł; Gdy się w głębinę nurza łódź, Już nadchodzącą zgubę czuć, Gdy strachu ton Przed Jego tron Doleci, On usłyszysz go, Uciszy burzę dłońią Swą.

3. Przez morze przeszedł Izrael, We
wierce ujrzał zbawczy cel, Pan go przepra-
wił jeszcze w czas, On może także prze-
wieść nas, Hufieczek Swój, Przez trud i
bój, On, Król nasz, nie da zginąć nam,
Wnet u niebieskich staniem bram.

M. Royówna.

361. Nuta: »Za Jezusem chętnie«.
To nie chmury, bracia, zawisnęły,
To nie burza szalejąca z gór; To niepraw-
dy księstwa się zawzięły Na idący za
Chrystusem zbór.

2. To nie wojsko, bracia, się zebrało,
To nie mieczów połyskuje stal; Lecz z o-
tchłani piekła wojsko wstało, By nas por-
wać do zginienia fal.

3. To nie morska głębia się kołysze,
Dla okrętów pełna zdrad i zgub; Bracia,
to nienawiść ślepa dysze, Chcąc wierzą-
cych porwać w ciemny grób.

4. To nie mara, żadne omamienie, To
Zbawiciel schodzi do nas Sam. »Nie bój-
cie się!« — woła przez cierpienie, —
»Jam jest z wami, Ja pomogę wam!«

Jan Prochanów.

362. Nuta własna.
To jeszcze nie są czasy zwycięstw
dla Syjonu, Bóg jeszcze nas nie woła Do
Swojego tronu. Leżymy w więzach jeszcze,

W nienawiści świata, A choć go zwyciężamy, Nami wciąż pomiata.

2. Nie nastał jeszcze dla nas dzień Chrystusa Pana, Gdzie już zapłata będzie Bezbożnemu dana. Krew służebników Pańskich Zawsze jeszcze płynie I cierpią dziatki Boże Krzywdę w łez dolinie.

3. Na Araracie jeszcze Arka nie stanęła, Bo groźna fala jeszcze Wyżej się spiętrzyła; Wzmagają się cierpienia I potopu wody, We łzach swe dni spędzają Owce Pańskiej trzody.

4. Daleko jeszcze leży Ziemia obiecana, Dokoła jest pustynia Piaskiem wyścielana. Lud Boży tam podąża W skwarze i w upale, Gdzie znajdzie odpocznienie, Gdzie ucihną żale.

5. Twój lud, o Boże święty, Wszędzie potępiany, U świata on wyklęty, Z ziemi swej wygnany; Upada w poniżeniu, Swoje łutnie zwiesza, A jednak w swej tęsknocie Niebem się pociesza.

6. Obsiewa jeszcze z płaczem Nieuprawną rolę, Na której bezustannie szerzą się kąkole; O, jakże czeka tęsknie, Aż mu kłós dojrzeje, By zebrał snopy swoje, Nim się świat spodzieje.

7. Już słyszę w duchu swoim Te weselne pienia, Już zwolna opadają Wody utrapienia; Izrael do dziedzictwa Swego

rychło wejdzie, I wnet z tyraństwa świata
Wybawiony będzie. Śpiewnik Trzanowskiego.

363. Nuta: »Jako pasterz dobry«.
Uzbrój, Panie, Swoje dzieci,
Uzbrój z nieba siłą lwia! Złośnik swe roz-
ciąga sieci, By nas w moc zagarnąć swą.

2. Kłamstwo śmieje się podnosi, Trium-
fuje złość i brud; Lud twój o ratunek prosi:
Objaw się i okaż cud!

3. Długo spała sprawa święta, Długo
duch spętany spał, Rozbudź go, rozerwij
pęta, Aby z Tobą zmartwychwstał!

4. Idź na czele, idź przed nami, Boju-
jących siły zdwój, Kiedy Twoje walczy ra-
mie, Będzie to zwycięski bój.

5. Co się z Ciebie narodziło, Przewy-
ciężać musi świat; Uzbrojeni Twoją siłą,
Pójdziem w Twój zwycięski ślad!

6. My przy Twojej tylko sprawie Zaw-
sze wiernie Chcemy stać, Przyznaj do nas
się łaskawie, Pomóż do żywota wstać!

Or. S.

364. Nuta: »Jako Pasterz dobry«.
Woła Pan do boju wiary, Łaska
Jego w górę zwie; Złóżcie grzechu więc
ciężary, Bo was on ku ziemi zgnie!

2. Śpieszcie się ku ciasnej bramie, Tam
prowadzi wąski ślad; Na szerokim was
okłamię I do zguby zwiedzie świat.

3. Wy dla Mistrza kochanego Aż do krwi staczajcie bój, A upadną moce złego, Legnie możnych wrogów rój.

4. O, pracujcie wciąż ze drzeniem Nad ratunkiem swoich dusz, Boć to życie tylko tchnieniem, Więdnie kwiat uroczych róż.

5. Prawy żołnierz prędzej zginie, Niżby grzechom poddał się; O, nie bądźcie równi trzcinie, Którą wiatr swawolny gnie!

6. W świętym trwajcie swym zapale, Będzie lekkim znój i trud. Idźcie wespół, coraz dalej, Aż do jasnych nieba wrót!

J. Winkler.

365. Nuta własna.
Wzmacniaj się w Panu swym,
W sile mocy Jego stój, Sprawy Pańskiej
w każdej chwili dzielnie broń, Za nas wal-
czy niebios Pan, Groźb szatana się nie bój,
Zwyciężymy, tylko swą podaj dłoń! Silno
stój, sprawy broń, sprawy Króla, który
wiedzie nas! O cześć Pana swego dbaj,
O zwycięstwo dobra walcz, W sile tej
wzmacniaj się w każdy czas.

2. Wzmacniaj się w Panu swym, W sile
mocy Jego stój, Kto opuszcza swą chorąg-
giew, oj to tchórz! Więc odważnie naprzód
krocz, bo cię wiedzie Zbawca Twój, Ufaj
Panu swemu, już się nie trwóż! Silnie stój
i t. d.

3. Wzmacniaj się w Panu swym, W si-
le mocy Jego stój, Obietnicom Pańskim
niezachwianie wierz! Cześć Wodzowi, któ-
ry wojsk nie opuści, gdy wre bój, Grodem
mocnym jest nasz Bóg, Nim się zbrój! Sil-
no stój i t. d.

366. Nuta: »Oby już wkrótce«.
Wśród zawieruchy, wśród nie-
wiary, Co ziemską chce Sodomę zmieść,
Pod Boże śpieszmy się sztandary, By je
odważnie w górę wznieść. Ustawnie bro-
niąc świętej sprawy, Rozniećmy poświęce-
nia moc, Choćby ten bój był [: ciężki,
krwawy :] Za prawdę, którą ściga noc.

2. Wstępujmy, bracia, z wiary tarczą,
Na wąski Chrystusowy ślad! On z nami,
choć pociski warczą, Choćby też który
w boju padł. Weźmijmy rażno miecz du-
chowy, Jak Chrystus Pan nauczył nas, A
kto w niewoli [: jest grzechowej, :] Wy-
zwólmyż go, dopóki czas!

3. Przyłbicę weźmy też zbawienia, Na
znak miłości nieśmy ją, Że Pan dopełnia
przysiężenia I zbawia nas ofiarną krwią.
Obujmy także swoje nogi W pokoju prze-
radosną wieść, By wszystkich ziem i [: pól
rozłogi :] Poznały, co zbawienia treść!

4. O, stańmy, bracia, jednomyślnie Pod
Chrystusowy sztandar swój, A kiedy miecz
nad nami zwiśnie, Męczeński przecież sto-

czym bój! Chrystusa siłą napełnieni, Będziemy walczyć aż do krwi, Zupełną zbroją [: uzbrojeni, :] W uciskach ostoimy się.

5. Nastaje, bracia, ważna chwila, Odpadku lub zwycięstwa czas. Ta wiara wielce nas posila: Gdy z nami Bóg, któż przeciw nas? Zbawiciel przy nas pozostanie, Nie będzie z nas odstępców miał; A gdy nadejdzie [: zmartwychwstanie, :] Uwieńczy nas koroną chwał.

367. Nuta własna.
Zbawco, jednak Ciebie mam,
Choć się zdaje, że jestem sam; Wiernie chcę
przy Tobie stać, Choć mię wróg chce zmóc
i zwiać. Niech sobie huczą burze, Ja wznoszę
wzrok ku górze; Pokładam swe ufanie,
W Tobie, o mój Panie!

2. Gdy mi w drogę zsyłasz krzyż,
Wiem, że mnie prowadzisz wzwyż; Choć
me serce trwoży się, Panie, Ty nie puścisz
mnie. Niech sobie i t. d.

3. Gdy za ciosem spada cios, Wiem,
żeś mój policzył włos; Czy mi dobrze jest,
czy źle; Wszak Ty, Panie, wiedziesz mię.
Niech sobie i t. d.

4. Życie moje oto masz; Wszak Sam
wiernie o nie dbasz, Więc przez padół cierpienia,
łez, Wiedź mię w niebo, gdzie mój kres!
Niech sobie i t. d.

368. Nuta własna.
Z modłami, ze łzami wołamy do
Pana; On prawy, na krwawy gotuje się sąd.
Nie będzie oddana przemocy tyrana Sług
Pańskich drużyna; Pan w rękę ma rząd.

2. Pan w boju ostoją i silną podporą,
Z wiernymi na ziemi On strzeże Swych
praw; Okaże się skoro, że Pańscy są gó-
rą. Tyś, Boże, był z nami, nad nami się
wslaw!

3. Mocarzu, Włodarzu, zwyciężaj Sam
wroga, Swe męże w oręż do walki Sam
zbrój! Niech zgaśnie już sroga męczeńska
pożoga; Sławimy Twe Imię, bo hufiec my
Twój!

4. Znękani, skalani wieloma grzechami,
Co ciężąc i wiążąc, spychają nas w dół,
Do Pana wołamy, by litość miał z nami,
Przebaczył nam winy i z serca je zdjął.

5. Pan cieszy, rozgrzeszy sumienie, co
mdleje, Związany, skazanym da wolność
od win; Wypełni nadzieję i szatą przy-
wdzieje Weselną Swych gości On Sam,
Boży Syn.

6. Wygrywać i śpiewać będziemy rado-
śnie Co rano już Panu będziemy, co dnia.
I w Bożej tej wiośnie zwycięstwo urośnie;
Krzyż naszym sztandarem, Pan siły nam
da.

Z pieśni niderlandzkich.

369. Nuta: »Grzechu moc dręczy«,
Z Ojcem Przedwiecznym stolicę
dzieli, Na twarz padają przed Nim anieli,
Na Jego Imię piekło się trwoży: Oto Syn
Boży!

2. Obarczon krzyżem w koronie z cieri,
Dręczą Go ludzie niemiłosierni, Krew
płynie z czoła, łza tryska z powiek: Oto
Bóg człowiek!

3. Ty, który ludzkość wzięłeś w Swą
pieczę, Na krzyż przybity Boże-Człowie-
cze! Wnijdź nam do serca, niech się w
nim zbudzi Miłość dla ludzi.

4. A gdy w naszego życia zawodzie
Krzyż nas obarczy, a cień ubodzie, Go-
dnie przebywać drogi cierniste Pomóż nam,
Chryste!

L. Kondratowicz.

370. Nuta: »Panie, ty widzisz«,
Ducha miłości wylej na nas, Pa-
nie, Byśmy serdecznie wzajem się kochali,
Miłości Twojej pełniąc przykazanie, State-
cznie aż do końca w niej wytrwali.

2. Żyjmy, jak Ojca niebieskiego dzieci,
W zgodzie, w miłości nieobłudnej społem;
Niech miłość nasza wszystkim ludziom
świeci, Rządząc zbawiennie domem i ko-
ściołem.

3. Niechże, o Zbawco, błogi duch miłości Do poświęcenia nas zdolnymi czyni; Niechaj do szczerej budzi nas litości, Do odpuszczania, gdy nam kto zawini.

4. Taką miłością Tyś nas umiłował, Zbawco jedyny, gdyś przez Swoje rany Wieczne zbawienie grzesznym nam zgłotował, Wiodąc do zgody lud przez Cię wybrany.

5. Kiedyż to zniknie nieczny duch zawiści Z pośrodku tych, za których krew przeleś, Kiedyż się człowiek bliżnim swym uiści Z długu miłości, którą nakazałeś.

6. Gdy Duch Twój Święty ogień Swej miłości Ku bliżnim wszystkim silnie w nas roznieci, Natenczas żywot nowy w nas za gości I dobrych czynów światło wnet zaświeci.

371. Nuta: »Za mną! Wódz nasz«. Mówisz-li: Miłuję Boga! Ale braci tylko łzysz, O, nie prawa twoja droga, Z Bożej prawdy sobie drwisz. Bóg jest miłość; dziecię Boże Tylko miłość świadczyć może.

2. Bóg jest jeden, Bóg Stworzyciel, Jednem ciałem ludzki ród; Jeden wszystkich Odkupiciel Jest Pasterzem wszystkich trzód; Prosi też za ludzkość biedną, Aby wszyscy byli jedno.

3. Bóg zbawienie dał to samo Wszystkim w Chrystusowej krwi, Pokalani grzechów plamą Wszyscy bardzo biedniśmy; Czemużbym ja, syn wyrodny, Miał być łaski więcej godny?

4. Tyleś, Panie, dnia każdego Ciężkich grzechów moich zmył, Ja na swego zaś bliźniego W sercubym urazy krył? Tyś za wrogów Ojca prosił, Jabym brata zaś nie znosił?

5. Tym najmniejszym Ty służyłeś, Jezus, wiernie, aż po zgon, Służąc braciom, założyłeś W niebie Swoją królewski tron; Tobie chętnie służyć chcemy Między braćmi najmniejszymi.

6. Bez litości sądzić będzie Ciebie sprawiedliwy Bóg, Gdyś zostawił brata w biedzie, Choćbyś go ratować mógł; Panie, naucz nas, błagamy, Jak Ci w bliźnich służyć mamy!

Chr. F. Gellert.

372. Nuta: »O miłości coś«. Miłosiernym bądź dla brata, Nie potępiaj i nie sądz! Tak nas uczy Zbawca świata, Miłosierdzia pełnym bądź! Dawaj, a będzie ci dan Dar żywota, mówi Pan.

2. Wszystkich wiecznie umiłował Jeden Ojciec, jeden Bóg I na łonie Swem piał, Jego więc pilnujmy dróg. Złym i dobrym słońce łśni, Świećmy wszystkim także my.

3. Bądźcie Bogu podobnymi, Przed Nim równy wszelki stan, Litość miejcie nad bliźnimi, By wam był miłościw Pan; Ocierajcie bliźnim łzy, Ośładzajcie gorzkie dni.

4. Biednym na ratunek śpieszyć, Żal łagodzić, pomoc nieść, Rany goić, smętne cieszyć, Nagie odziać, podać jeść, To miłości świętej czyn, Taki wzór dał Boży Syn.

5. Wszystkie, Panie, nasze dary, To od Ciebie wzięty dar; Daj, bym wzorem Twojej ofiary, Nie skąpili naszych miar. Co w słabości dajem my, Rozmnoż, pobłogosław Ty!

373. Nuta: »Gdybym cię nie miał«. Pomóż mi, Jezu, miłować bliźniego, Żle nie posądzać, ni martwić żadnego, Ani potwarzać, ni chytrze podchodzić, Wszędzie mu szkodzić.

2. Niech się na wady bliźniego nie skarżę, Tak, aby prawda z miłością szły w parze, Niech, gdy upada i w nędzy swej tonie, Chętnie go bronię.

3. Pomóż bliźniemu miłości dać wiele, Jemu dopomóc na duszy i ciele; Pomóż, o Panie, i cierpień brzemiona Zdjąć z jego łona.

4. A kiedy bliźnich obdarzysz obficie, Niech Twoich darów nie zajrzą im skrycie; Wyrwij, ach, wyrwij z mej duszy wnętrzności Żądło zazdrości!

5. Wyrzuć ze serca porywczosć i gniewy, Gdym nieprzyjaciół upadku jest chciwy; Zamysł niegodny i myśli nieczyste Weź ze mnie, Chryste!

6. Niechaj się Tobie spodoba me życie, Jako Twej, Boże, piękności odbicie, Bym ozdobiony perłami miłości Wszedł do wieczności.

Podł. J. Hoffmanna.

374. Nuta: »Kto się w opiekę«. Kochaj! — tak Zbawca świata nam rozkazał; Jego rozkazom któż się oprzeć zdoła? Ten, co miłością świata grzechy zmazał, Kochaj — tak do nas z krzyża Swego woła.

2. Kochaj! — a kogo, o to się nie pytaj; Chrystus wyjątku nie zna tu żadnego. Weź Ewangelię, otwórz ją i czytaj: »Kochaj bliźniego, jak siebie samego!«

3. A któż jest bliźnim? Ten, co z głębi duszy Z tobą zawoła: Ojcze, coś jest w niebie! I ten, co krwawe twoje łzy osuszy, Co ci aniołem w każdej jest potrzebie.

4. Któż jeszcze bliźnim? Każdy, który z tobą Drogą krzyżową do wrót nieba śpieszy, Dla kogo ciernie życia są ozdobą, Co z tobą płacze, z tobą się też cieszy.

5. Któż bliźnim twoim? Ten też, co dla ciebie Jakby ze skały serce ma wykute, Co cię opuszcza w ciężkiej twej potrzebie, Nicsąc pociski w sercu swem zatrute.

6. Gdy mu odpuścisz dla miłości Boga
I za złe dobrem hojnie się wypłacisz,
Wtenczas zwyciężysz siebie oraz wroga,
Miłością krzyża duszę swą wzbogacisz.

Ks. L. Otto.

375. Nuta własna.
Wspaniały świat, prawdziwy raj
Wzniósł Ojciec dla Swych dzieci; Ich łany
jeden zwilża deszcz, Im jedno słońce
świeci.

2. Lecz przyszedł grzech, synowie źli
Swym Ojcem pogardzili, Przecudny ten
Ojcowski dom W dolinę łez zmienili.

3. I bratu się jedyny brat Przemienił
dziś na kata; I wszędzie ucisk, wszędzie
złość Owładła tronem świata.

4. Ach, Panie, upamiętaj nas, Że my-
śmy Twoje dzieci, Że jeden nas orzeźwia
deszcz I jedno słońce świeci.

5. Pokoju balsam pomóż nieść Do zra-
nionego świata, O daj, by każdy w bliźnim
znów Drogiego ujrzał brata! Or. S.

376. Nuta własna.
Nie okłamuj, nie oszukuj! Ludzi
skłamać możesz, Boga nie oszukasz; Zna
on serce twoje. Nie okłamuj!

2. Nie żyw pychy, próżnej pychy! Spłodzi
ona zawiść, Kłótnię i nienawiść; Umrze
w tobie Chrystus. Nie żyw pychy!

3. Nie posądzaj, nie potępiaj! Jakim sądem sądzisz, Takim sądzon będziesz, Gdy Pan Jezus przyjdzie. Nie posądzaj!

4. Nie obmawiaj, nie oczerniaj! Słównem łatwo ranisz, Jednak czy naprawisz? Wszystko się wyjawia. Nie obmawiaj!

5. Przepróż rychło za swą winę! Umrze ten, co skarżył, Komuś raz ubliżył; Więcej go nie wzbudzisz. Przepróż rychło!

6. Oddal gorzkość z głębi serca! Gdy urazę żywisz, To ubliżasz Bogu. I ty z łaski żyjesz; Wyrzuć gorzkość!

7. Nie uciekniesz Bogu swemu, Choćbyś szedł za morze, Lub się złożył w grobie, Wszędzie cię odnajdzie; Nie uciekniesz!

8. Zgódź się z bliźnim, zgódź się z Bogiem! Jesteś jako trawa, Która wnet opadnie; Śmierć nie będzie czekać; Zgódź się rychło!

Chr. Royówna.

377. Nuta: »O głowo poraniona«. Błogo temu domowi, błogo tej rodzinie, Gdzie źródło Bożego słowa najobficiej płynie; Tam wierni, w Panu społecni żyjąc Jego chwałą, Stanowią w jednym duchu Chrystusowe ciało.

2. Tam zgoda, wierność, miłość, co od złego stronią, Przebłogą napełniają serca

nasze wonią; Pobożne te ustronia, pełne cichej zgody, To źródło, skąd szczęście płynie w ludy i narody.

3. Nie znajdziesz zgody w domu, nie masz tam pokoju, Gdzie duch nasz się nie żywi ze słów Pańskich źródło. Miłujmy przeto słowo łaski nam zesłanej, A będzie w domach życie zgody pożądanej.

4. Pod strzechą, która żyje duchem łaski z nieba, I nędzarz ma przytułek i dostatek chleba; Duch tam panuje błogi bratniej społeczności, Tam szczęście nie ustąpi nawet w doległości.

5. Tam, gdzie wypełnia każdy świętą wolę Bożą, I wiara się i cnoty rozmaite mnożą; Przebłogi pokój z nieba spływa tam obficie, Tam błogie domowników oglądamy życie.

6. Dlatego pomóż, Boże, byśmy Cię uczcili, Twem słowem, Twoim Duchem, Twoją łaską żyli! A wejdzie w nasze domy z darem Twej światłości Zbawienny duch pokoju, zgody i miłości.

378. Nuta własna, albo: »Serca razem«. Był strudzony i zbolący Hetman wojska Naeman; Trądem lica mu zbiegały, Ciało jego pełne ran. Pani swej dziewczynka prawi: Tam, u mych ojczystych wód, Sługa Boży, prorok bawi, Z wszelkich chorób leczy lud.

2. Przyjął chory to wezwanie, Szedł, gdzie mieszkał Boży lud, Omył ciało swe w Jordanie, Wyszedł czysty, stał się cud. Tam go odstaąpiła trwoga, Co się już rzucała nań, Tam żywego poznał Boga, Modły swe Mu złożył w dań!

3. Bracia, siostry! Jakże wiele Dusz ginących wkoło was! Gardzą Bogiem, grzeszą śmieie, Pełne trądu, grzechu zmaz. Śpieszcie do nich z wieścią błogą, Że swe trądy wszystkie zmyć W cudnej krwi Jezusa mogą, Aby nowem życiem żyć.

4. Wnet ujrzycie z blaskiem w oku Wyzwolonych z grzechu mar, Jak radośnie, z czcią głęboką, Uwielbiają Ojca dar. Pokrzepienia w tem doznacie, W trudzie swoim dzisiaj już, Potem was w królewskiej szacie Przyjmie Oblubieniec dusz!

Jan Prochanów.

379. Nuta własna.
Czyż dla innych pożytkiem twoje życie? Boża miłość czy w tobie jaśnieje? Czy grzesznikom zwiastujesz zbawienie I w zgubionych rozniecasz nadzieję? Daj, bym pożytkiem dla innych był dziś! Z miłością Swoją do serca się zbliż! Me biedne życie rozmnoż obficie, Abym pożytkiem dla innych był dziś!

2. Czyż pomocą dla innych twoje życie? Czy swym bliźnim brzemiona zdejmujesz?

Maszli balsam dla serc utrapionych, Czy strudzonym spoczynek wskazujesz? Daj, bym pożytkiem i t. d.

3. Czyż ochłoda dla innych twoje życie? Czyś jest chętny i zawsze gotowy Tym najmniejszym, w czym możesz, usłużyć I z niedoli ich dźwignąć grzechowej?, Daj, bym pożytkiem i t. d.

4. Ach, daremne i próżne twoje życie, Jeśli miejsce zostawiasz grzechowi. Panu przeto się oddaj zupełnie, On ożywi cię, wzmocni, odnowi! Daj, bym pożytkiem itd.

380. Nuta: »Ucichnie śpiew«.
Dojrzewa świat i czeka żniw;
Bieleje kłos, dojrzewa złe. O żenicy, śpieszcie się, kto żyw, Nim łaski czas zakończy się! [: Pośpieszcie się i zżęty plon Przed Chrystusowy znoście tron! :]

2. Na krzyżu Pan dał życie Swe; Tak bardzo ten miłował świat, On kiedyś was zapyta się: Gdzie jest twój brat? Gdzie jest twój brat? Pośpieszcie się i t. d.

3. Dojrzewa świat i czeka żniw, Wybujał grzech i moce zła. Tamujcie ten przemożny wpływ, Ratujcie pilnie, co się da! Pośpieszcie się i t. d.

4. Jak smutne to, gdy żenicy śpią, A śmierć zabiera hojny łup! Któż ujmie się za sprawą Twą, Gdy ześlesz, Panie, chwilę prób? Pośpieszcie się i t. d.

5. Za naród nasz też umarł Pan I wylał
zań najdroższą krew. I krwią i łzą ten zro-
sił łan, By ziarno w nim oczyścić z plew.
Pośpieszcie się i t. d.

6. On jeszcze sierp zapuści Swój, Na-
dejdzie sąd i czasy żniw. O powstań więc
i siły zdwój, Ratuując innych, będziesz żyw!
Pośpieszcie się i t. d. Or. S.

381. Nuta własna.
Działaj, bo noc nadejdzie! Więc
Chrystusowa brać Z świtem niech zacznie
dzieło, Dopóki pora siać. Wnet słońce
świat ozłoci, Wszak gasną blaski zórz!
Działaj! Gdy noc zapadnie, Za późno bę-
dzie już!

2. Działaj, bo noc nadejdzie, Południe
zbliża się! Poświęć swe wszystkie siły Te-
mu, co zbawił cię! Boża drużyno, Działaj
Wśród tego świata burz! Działaj! Gdy noc
zapadnie, Za późno będzie już!

3. Działaj, bo noc nadejdzie, Słońce
bieg kończy swój! Zdala się ciemność
skrada, By z światłem stoczyć bój. Do tchu
nam ostatniego Walczyć wśród życia burz!
Działaj! Gdy noc zapadnie, Za późno bę-
dzie już!

382. Nuta własna.
Dzień w służbie Zbawiciela, O,
to cudowny dzień! W nim świat maleje,

Serce pięknieje, To wielka korzyść zeń!
Gdzie siły trza, Tam pomoc Swoją da,
[: Dzień w służbie Zbawiciela, :] O, to cu-
downy dzień!

2. Dzień w służbie Zbawiciela, Jak
świetny urząd ten! Tu nikt nie zmusza, Tu
serce wzrusza Miłości Bożej czyn. Jam już
nie swój, Mnie posiadał Zbawca mój, Dzień
w służbie Zbawiciela i t. d.

3. Dzień w służbie Zbawiciela, Jak
słodka praca ta! Głosić zbawienie, Z grze-
chów zwolnienie, Nagroda będzie cna. Na
ziemi już Nagradza wierny stróż, Dzień
w służbie Zbawiciela i t. d.

4. Dzień w służbie Zbawiciela, Choć
siłę trawi znój, On nas posila, Gdy ciężka
chwila, Pomaga skończyć bój. On wierny
nam, On zawsze jest ten sam, Dzień
w służbie Zbawiciela i t. d. T. Kübler.

383. Nuta własna.
Dzień po dniu Tobie, Jezusie
mój, żyć, Dzień po dniu Twoją miłością się
lśnić, Dzień po dniu wiernie wstępować
w Twój ślad, To błogość, której nie może
dać świat. Dzień po dniu zмагаć szatana
i złość, Nieść krzyż, dopóki nie powiesz
mi: Dość! W śmierci, w żywocie, Jezusie,
być Twój, O, w tem błogości obfity jest
zdrój!

2. Odkąd z Jezusem na krzyżu jam zwiśł, Odkąd mi z krzyża żywota zdrój trysł, Czekam na Pana, o czekam już nań, Serce ofiarne przynoszę Mu w dań. Dzień po dniu oczy podnoszę do gór, Dzień po dniu chroni mię w cieniu Swych piór, Dzień po dniu czekam, o czekam już nań, Serce ofiarne przynoszę Mu w dań!

3. W żadnej pokusie nie zmoże mię kłam, Wszędzie Jezusa obrońcą swym znam; On już zwyciężył i wzniośł się do chwał, Wszystko mi Ojciec niebieski w Nim dał. Dzień po dniu w górę kieruję swój wzrok, Dzień po dniu wiernie zasila mię Bóg, Dzień po dniu grzechom w pokucie tu mrę, Dzień po dniu żywot odnawia mi się.

4. Nie znam już bólów, narzekań i łez, Jezus je wszystkie ociera mi z rzęs; Ze wszystkich chorób mię leczy i z ran, Wszystkie radości podziela mój Pan. Dzień po dniu Swoich udziela mi rad, Dzień po dniu wzrastam w przebłogi ten świat, Dzień po dniu czekam, o czekam już nań, Serce me słabe przynoszę Mu w dań.

5. Dzień po dniu przy Nim na niwach się paść, Bracie, czy można lepszego co znaleźć? Dzień po dniu Pana miłować i znać, — Świat tej błogości nie mógłby ci dać! Dzień po dniu żywot ucieka nam w lot, Dzień po dniu mija, zakończy się

trud; Dzień po dniu z Ciebie żywota mam
zdrój, W śmierci, w żywocie, Jezusie, jam
Twój!

384. Nuta własna.
Gdzie się troski ścielą W tym
padole nędz, Bez pokoju wielu Musi w ży-
cie biec. Serca pocieszajcie Zdrojem Bo-
żych łask, W ciemność ich rzucajcie Złoty
słońca blask! [: Słońca promienie ścielcie
w znój i krzyż, Na miłości skrzydłach nie-
ście serca w zwyż! :]

2. Małym czynem wiele Miłość zgoi
ran; Wspierać, nieść wesele — To przyka-
zał Pan. Wielkim nazwan będzie, Weźmie
Bożą cześć, Kto w największej biedzie
umie pomoc nieść. Słońca promienie i t. d.

3. Miejcie twarz radosną, Zwyciężajcie
mgły, Idźcie z Bożą wiosną W beznadziejne
dni. W życia udręczenie Nieście wiary moc,
Z nieba pocieszenie wnieście w ziemską
noc! Słońca promienie i t. d.

4. Chociaż posiew łzawy Miłość rzuca
w świat, Pan się do jej sprawy Zawsze
przyzna rad. Miłość leczy bole, Daje wie-
czny zysk, Nieście więc w niedolę Jasny
słońca błysk! Słońca promienie i t. d.

385. Nuta własna.
I czemuż na rynku, próżnując,
stoicie, Gdy sprawa rozwija się Pana? Po-

śpieszcie się, Jemu poświęcić swe życie I
pójść do winnicy już z rana! [: Pośpieszcie,
a cudom nadziwi się świat, Uwielbi, czem
gardził od dawnych już lat! :]

2. Dlaczegoż swe ręce opuszczać już
chcecie, Gdy kłamstwo i przemoc zwycię-
ża? Choć pełno bezprawia i krzywdy na
świecie, Nie rzućcie Bożego oręża! Po-
śpieszcie, a cudom i t. d.

3. I dziś jeszcze w mocy Imienia Pań-
skiego Przedziwne się dzieją znamiona;
Pan dźwignie skrzywdzonych, a zdepcze
pysznego I sprawy swej przecież dokona.
Pośpieszcie, a cudom i t. d.

4. Wytrwajcie, boć wytrwać do końca
musicie, Choć w serca się wkrada zwątpie-
nie; Pan serca przy pracy posili obficie, A
potem wam da odpocznienie. Pośpieszcie,
a cudom i t. d.

5. Ostatni raz wzywa Pan ziemi naro-
dy, Dwunasta uderza godzina; Czas łaski
przemija, zaczęły się sądy, O Swoje się
Pan upomina. Pośpieszcie, a cudom i t. d.

Or. S.

386. Nuta własna.
Ileż to zbiega owiec od Chrystu-
sowych trzód W bezdroża na manowiec,
Na nędzę, mróz i głód; Przez ciernia, przez
gęstwiny, Gdzie śmierci rośnie jad. W prze-
paście, w rozpadliny Torują sobie ślad. O,

pójdźmy, by je odszukać, Idą do niechybnych zgub. Niechże każdy z nas śmie choćby jedną z nich Przynieść też do Pańskich stóp!

2. Któż chce zgubione syny, Któż do Jezusa wieść? Przez ciernia, przez gęstwiny Któż gotów mężnie przejść? Pomimo zimna, głodu Któż chętnie pójdzie tam, By chronić je przed szkodą i wyrwać z śmierci jam? O, pójdźmy i t. d.

3. Jak słodko to godziną Wieczorną będzie rzec: »Pasterzu, tę jedyną Owieczkę mogłem strzec. Znalazłem ją strudzoną I pełną trwóg i mąk; Dziś ją na Twoje łono, Do Twoich niosę rąk!« O, pójdźmy i t. d.

387. Nuta: »Nie rzucim wiary«. Ja zaś, o Panie, i mój dom Li Tobie służyć chcemy, I działkom swym i przyszłym dniom Twe słowo przekazemy. Nie opuścimy Twoich dróg, [: Boś Ty gorliwy Bóg! :]

2. I naszą sprawą sprawa Twa Na zawsze niech zostanie; Niech przybywają nam co dnia Do domu cni niebianie. Nie zawściągniemy swoich rąk, [Boś Ty jest hojny Bóg! :]

3. Bądź nam ratunkiem w ciężkich dniach, Obroną i ostoją, A którzy wejdą pod nasz dach, Niech wejdą w Twym po-

koju I wiedzą, gdy przekroczą próg, [: Żeś dobry Ojciec Bóg! :]

4. Wybuduj, Panie, sam nasz dom Na wiecznem Swojem słowie! Co żyją w nim i przyszłym dniom Twe sprawy niech opowie. Bądź w nim ucieczką Swoich sług, [: Boś Ty jest wierny Bóg! :]

5. W ojczyźnie dom przygotuj nam Nie ręką zbudowany; I szatę naszą omyj z plam Przez Swoje święte rany, Wyratuj nas ze śmierci trwóg, [: Boś Ty Zbawiciel Bóg! :]

Or. S.

388. Nuta własna.
Jak zwycięsko kroczy Jezus przez ten świat, Wierne Jemu wojsko idzie za Nim w ślad! A gdzie życie nowe wnosi Boży Duch, Stamtąd święte pieśni dolatują słuch: Bracia, siostry, pójdźcie ze wszech stron, Wiedźcie grzesznych przed Baranka tron! Bracia, siostry, pójdźcie ze wszech stron, Wiedźcie wszystkich grzesznych tam przed Pański tron!

2. Dzieci Boże, rodzie świętych, zbierzcie się, Wznóście w niebo rozmodlone serca swe! Proście, świadczcie, zapraszajcie, co się da, Zwodźcie ślepych, znoście chromych z drogi zła. Bracia, siostry i t. d.

3. Gdy odwaga was opuszcza, gaśnie żar, To ożywi was na nowo Ducha dar! Spoglądajcie na Jezusa, święty krzyż, On

uzbroi Swoich świadków siłą z wyż! Bracia, siostry i t. d.

4. Któżby tego nie zapragnął szczęścia już, Być wybawcą odkupionych drogo dusz, Jak to będzie, gdy wśród cudnych rajskich pól Swoich gości na wesele zwoła Król. Bracia, siostry i t. d.

B. Kühn.

389. Nuta własna.
Jeruzalemie, grodzie mój, Coś tak wysoko stał, U ciebie niegdyś chwały Król Mieszkanie Swoje miał. Dziś z ludem swym pod klątwą drżysz, Bezbożnik depcze cię; Nad tobą, zacny grodzie mój, Wylewam gorzką łzę.

2. Gdzie niegdyś Bożej chwały śpiew Brzmiał przeraździe w dal, Tam dzisiaj serca dziatek Twych Przenika gorzki żal. Stłoczonyś, poniżonyś w proch, Ubranyś w hańby strój; Nad tobą gorzkie ronię łzy, O wdzięczny grodzie mój!

3. Jeruzalemie, póki się Ty nie nawrócisz znów, Nie przyjmiesz Barankowej krwi, Nie uczcisz Jego słów, Nie spojrzysz w Boskie serce to I w męki Jego znój, Dopóty będę ronić łzy Nad tobą, grodzie mój!

390. Nuta własna.
My sobie żwawo z każdym dniem Złociste w polu kłosa tniem, Gromadzim

Panu hojny plon, Wyrwany z szatanowych szpon, A jak to bywa w czasie żniw, Że wszędzie się rozlega śpiew, Tak i my nuncim w każdy czas, Że Pan wykupił, zbawił nas. Patrzcie, pola białe wzdłuż, Mistrz do pracy woła. Choć i ręce mdleją już, Pot się leje z czoła, Szybko leci krótki czas, Wkrótce Król zawezwie nas; Wkrótce, wkrótce Król zawezwie nas!

2. Ochoczo żniemy cały dzień, Nie słychać nigdzie skargi brzmień; Do pracy trzeba wiele rąk, Bo ma rozległe pola Bóg. Dojrzały zwisa wkoło kłos, Jak starca srebrno-biały włos, A wszędzie czyha chytry wróg, By gdzie co skraść i zniszczyć mógł. Patrzcie, pola i t. d.

3. Mijają prędko czasy żniw, Imajmy
sierpy, co kto żyw; Choć siły zaczynają
mdleć, My wieczne zyski pragniemy mieć.
Już z dala nam korona łśni, Odpocząć wy-
padałoby, U Pana też po wszystkim czas
Dożynki będziemy święcić wraz. Patrzcie,
pola i t. d.

Nuta własna.

391. Oby już wkrótce rozgorzały Płomień z Twoich Bożych skier, By świat nareszcie poznał cały, Że w ręce trzymasz rządów ster! Już ognie wprowadzie ogarnęły I wschodni i zachodni ład, Kolana już

Two [: rzesze zgięły, :] Nadchodzi czas Zielonych Świąt.

2. O, niech Twój Święty Duch odnowi Już cały ten szeroki świat; Każdemu objaw się ludowi, Żeś jego Zbawca, Król i Brat! A wtedy pienia dusz milionów Połączą się w dziękczynny ton I nawet moźni [: zstąpią z tronów, :] By klęknąć przed Twój święty tron.

3. O, racz oczyścić i zjednoczyć Swych naśladowców wierny lud, By wszystkich, którzy pragną zboczyć, Do zjednoczenia Twego wiódł! Wybuduj sobie z serc świątynię, Zamysły wrogów zniszcz i zgrom I niech jaśnieją [: Tve promienie :] Przez cały Twój Ojcowski dom! J. L. Frickert.

392. Nuta: »Weź, Jezusie, życie me«. O, ja! pięknie w zgodzie żyć, W Panu połączonym być, W bratniem gronie Jemu cześć, Chwałę, uwielbienie nieść!

2. Wszyscy sobie głoszą tam: I ja w Panu pokój mam, Łączy nas Jezusa Duch, Jam twój brat, a Tyś mój druh.

3. Wszyscy łaskę Jego czczą, Wszyscy Nim przejęci są, Każdy wierność Jego zna, Jak odnawia się co dnia.

4. Jezus Sam, przyjaciel dusz, Co Swych wiernych złączył już, Bierze chętnie święty zbór Pod osłonę Swoich piór.

5. Tę społeczność świętą Pan Mocą
Swoich spaja ran, Do cudownych życia
wód Wiedzie rzesze Swoich trzód.

6. Alleluja! Tobie cześć Tu docześnie
chcemy nieść; Tam na wieki będziemy Cię
Wielbić, sławić imię Twe! G. Knak.

393.

Nuta własna.

O Jezu! Twą jest sprawa ta, Co
ją zaczęliśmy, A że to, Jezu, sprawa Twa,
Nie dasz zagać jej. Lecz ziarno pszenne
musi plon Do światła wzniesć przez własny
zgon, Nim zejdzie, wprzód się w ziemi
skryć, Istoty swej się w śmierci zbyć, W u-
kryciu żyć, Istoty swej się zbyć.

2. Tyś, Jezu, drogą cierpień wszedł
W niebieską chwałę Swą, Taż wiedziesz
drogą mąk i bied Tych, którzy wierzyć
chcą, Ach, prowadź nas, by każdy miał
W Twym krzyżu i w królestwie dział; Swej
śmierci bramą prowadź nas Do światła
z Twoją sprawą wraz, Z Twą sprawą wraz
Do światła prowadź nas!

3. Tyś umarł Sam i Sam się w grób Jak
ziarno pszenne wsiał; Tak samo wzbudź
i nowym zrób Świat, który Bóg Ci dał!
I daj nam świadki wierne, daj, By rychło
w każdy ziemi kraj Rozsławiać Twoje imię
szli! I my też chcemy służyć Ci, Pomagać
Ci Po wszystkie życia dni! Preiswerk.

Nuta własna.

394. O, szczęśny dom, gdzie radzi Cię witają, Mój Jezu, który koisz ból i łzy! Gdzie z pośród wszystkich gości, co wstęp mają, Najwięcej czczonyś i najmiłszyś Ty! Gdzie serca wciąż dla Ciebie uderzają, Gdzie wszyscy w Ciebie swój kierują wzrok, A słowa Twe na ustach wszyscy mają, Na Twe skinienie robią każdy krok.

2. O, szczęśny dom, gdzie męża łączy z żoną Umiłowanie społeczności Twojej. Ich serca Twoją gorliwością płoną, Nie dając się zniewolić myśli złej; Gdzie ufność obaj w Tobie pokładają W radosnych, jak i ciężkich swoich dniach I słowa Twego wiernie się trzymają, Choćby niedola weszła pod ich dach.

3. O, szczęśny dom, gdzie już malutkie dziatki Przywykły składać w modłach rączki swe; Twa miłość większa, niżli miłość matki, Szczęśliwe one, jeśli znają Cię! Gdzie chętnie się u Twoich stóp zbierają, By się nauczyć słodkich Twoich słów I wcześniej już Twe imię wysławiają, A gdy upadną, Ty je dźwigasz znów!

4. O, szczęśny dom, gdzie zna Cię służba cała, A wiedząc, że Ty wszędzie dojrzysz ją, Przy każdej pracy gorliwością pała, Chcąc zawsze szczerze pełnić wolę Twą, Swe obowiązki pełni bez szemrania I strzeże chętnie Twoich świętych praw,

Do zwodzicieli nigdy się nie skłania, Pilnując wiernie swoich drobnych spraw.

5. O, szczęsny dom, gdzie każdą radość dzielisz, Gdzie wśród radości wspominają Cię! Gdzie w smutku wszystkich cieszysz i weselisz, Gdzie rany goisz i osuszasz łzę, Dopóki życia wpośród świata znoju, Póki nie będzie kresu naszym dniom, Póki nie wejdziem po skończonym boju Do chwały w piękny, wielki Ojca dom. F. Spitta.

395. Nuta własna.
Prawdy nasienie Ty tylko siej, Jezus niech pracy pomaga twej. Siej, choćbyś plonu nie widzieć miał, Szczęśliw, kto ziarno w nadziei siał. [: Przyjdą błogie czasy żniw! :] Czyś kiedyś siał w światła blask, albo w mgłę, Czyś rzucał je w pełni sił, albo nie, Czy będziesz tam, albo tu zbierał plon, Twoim pewnie będzie on!

2. Padnieć ziarenko na miedzy brzeg, Inne na skale już upał spiekł, Inne ma z cierniem pospołu rósć, Lecz i podatna się znajdzie włóść. Przyjdą błogie czasy i t. d.

3. Siej, choć w ucisku zabraknie sił, Siej, choćby wicher niszczący wył, Siej, choć się pieni ze złości wróg; Nie trać nadziei, pomoże Bóg! Przyjdą błogie i t. d.

4. Nieraz powodzie zaleją siew, Zrosi gorąca go łza i krew, Lecz siej w nadziei,

zabłyśnie dzień, Gdy się hojności doczekasz zeń. Przyjdą błogie czasy i t. d.

396. Nuta wł., albo: »Jako Pasterz«.
Puszczaj chleb swój w każdym czasie Po wodach, tak każe Pan; A zaiste, że ci zasię W hojnej mierze będzie dan.

2. Puszczaj chleb swój po ruczaju, Niech się gubi w łonie fal; One prawdę pomagają Coraz więcej szerzyć w dal.

3. Jak nasienie zanesione Prądem na odległy brzeg, Chleb ten duszy opuszczonej Będzie jako zbawczy lek.

4. Dawaj hojnie, bracie miły, Z chęci serca, z pełnych rąk; Puszczaj chleb swój w każdej chwili, Stokroć ci nagrodzi Bóg!

397. Nuta: »Nie masz miejsca«.
Słyszysz, jak Pan Jezus woła: »Kto chce dziś do pracy iść? Żniwo wielkie już dokoła, Kłos dojrzały, żółkły liść!« Jezus wszystkich nawołuje, Wieczną dać nagrodę chce, A kto się gotowym czuje, Niechaj rzecze: Poślij mnie!

2. Gdy cię nie stać, byś poganom Przyniósł błogą, zbawczą wieść, Bądź światłością chrześcijanom, Aby mogli w siebie wejść; Kto w majętność jest ubogi, Niechaj wdowi grosz swój da, Rad go przyjmie Zbawca drogi, Bo On serce dawcy zna.

3. Jeślić ognia brak wymowy, Z jaką Paweł dusze zwał, Świadczy prostemi tylko słowy, Jak ci Zbawca wolność dał. Gdy nie umiesz przekonywać Grzesznych, że ich czeka sąd, Możesz drobne dziatki wzywać Do Zbawicielowych trzód.

4. Głośno woła Mistrz do dzieła, Bracie, nie odwłączaj, chodź! Wszędzie ciemność górę wzięła, Giną starcy, ginie młódź. Oddaj się Zbawicielowi, Kiedy potrzebuje cię, Powiedz swemu dziś Królowi: Oto jestem, poślij mnie!

D. Marsch.

398.

Nuta własna.

Serca razem połączone W sercu Bożem spocząć chcą. Duchem Zbawcy rozpalone, W modłach obejmują Go. Jezus głową, my członkami, Jego światło niesiem w świat, Jegośmy latoroślami, On nasz Zbawca, Mistrz i Brat.

2. Pójdźcie, pójdźcie, łaski dzieci, By zacieśnić związek swój! Poświęćajcie Mu swe chęci, Wiedzie na zwycięski bój! Gdy zaś łańcuch się rozrywa, Gdy stałości brak i sił, Niech gorliwie każdy wzywa, Żeby znów spojony był.

3. Zjednocz, miły Przyjacielu, Poróżnioną rzeszę Swą! Niech się więcej już nie dziela, Co chcą pełnić wolę Twą. Jakoś się zjednoczył z nimi, Tak niech w jedność

zrosną się, Służąc sobie dary swymi, Rozszerzając światło Twe!

4. Tyś, Miłości, przykazała, Że nam miłość pełnić trza; Jednak dusza jest ospała, Wprowadźże ją w pełność dnia! Zapal wszystkich serc płomienie, Aby każdy widzieć mógł; Myśmy jedno pokolenie, Jeden rodzaj Bożych sług!

5. Jakoś z Ojcem złączon, Panie, Tak nas rozerwanych spój! Niechaj zdala nie zostanie Ani jeden członek Twój. Niech jedynie Twą miłością Serca nasze świecić chcą; Tak rozpozna świat z łatwością, Że to my drużyną Twą! Hr. Zinzendorf.

399. Nuta: »Zwycięska, jasna«. Swe dłonie podajemy, Bo my Chrystowa brać! Przymierzem się wiążemy, Co wiecznie będzie trwać. Nas jedno łączy słowo, Znak jeden wznieśliśmy; Jaśnieje nam nad głową Krzyż, godło naszej czci.

2. A choć upada wielu, Zbaczając z prawych dróg, Zdążamy wciąż do celu Pomimo burz i trwóg. Znak, którym się zdobimy, To w tarczy jasny krzyż, Na Pana wciąż patrzymy I śpieszym za Nim w zwyż.

3. My wiemy, co wierzymy, Gdy światem rządzi kłam; A kiedy Bóg nas przyjmie, Któż może szkodzić nam? Sam naszą

jest obroną, Gdy idziem w ognia chrzest,
Nas trwogi nie oziona, On z nami zawsze jest.

4. Niech wrogi splotą ciernie I szydzą
z nas, jak chcą, Nas Pan osłania wiernie,
Osłania tarczą Swą. Niechaj nas pohafb-
ją, Dla Pana weźmy wstyd, Bo tylko tak
uznają, Że w krzyżu chwały szczyt.

5. Obłudy maski padną, Gdy walki
przyjdzie dzień; Zapadnie złośnik na dno,
Nie będzie śladu zeń. Rozgłosić musim
wszędzie, Co chciałby zakryć zły, Że Chry-
stus rządzić będzie Na świecie po wsze dni.

6. Ten związek zaprzysiężem, Bo złe
nastają dni; Za hasło swe obierzem: »Na
wieki wierniśmy!« Niech świat się burzy,
wścieka, Nasz znak widnieje w zwyż, A
wiara nie narzeka, Jak długo stoi krzyż!

W. Hermann.

400. Nuta: »Nuże, bracia, sztandar«.
Święta miłość Jezusowa Niech
połączy nas, O, ten płomień rozniecajmy.
Jeśli w sercu zgasł! W tej miłości sił na-
będziem, Do zwycięstwa sił, Wszelki krzyż
już łatwo zniesiem, Choćby ciężkim był.

2. W tej miłości też podajmy Sobie
bratnią dłoń, A zakwitną serca nasze, Jak
wiosenna błoń! Uczmy się od Pana znosić
Ciężar dnia i trud, Aby powstać mógł i
ożyć Nasz kochany lud.

3. Naucz, Panie, nas tej sztuki, Najpiękniejszej z sztuk, Aby świat Cię omamiony Jeszcze poznać mógł! Do krynicy Swej miłości Nas codziennie wiedz, By nie było życie nasze — Jak brzęcząca miedź!

4. Rozprzestrzeniaj serca nasze, Wielki Mistrzu nasz! W Swojej prowadź nas mądrości, Swoje drogi wskaż! Przewyciężaj nas codziennie, Swoją mocą zbrój, Wreszcie sprowadź nas z obczyzny W cudny Syjon Swoj!

Or. S.

401. Nuta wł., albo: »O Boże, usłysz«. Tam na dalekich morskich wybrzeżach Poganie smutny prowadzą byt; Jeszcze w ich serca ciemne nie błysnął Miłości Bożej cudowny świt, Oni nie wiedzą, że Jezus Chrystus Miłością Swoją ogarnął świat, Że zań na drzewie krzyża bolesnem W okrutnej męce i śmierci zbladł.

2. Oni nie wiedzą, że skoro przetnie Śmierć doczesnego żywota nić, To tylko ciało umrze, lecz dusza Musi przed Bogiem stawiona być; Przed Bożym sądem stawić się musi, A tam z uczynków rachunek zda, Potem do tego uda się Pana, Któremu zwykła służyć co dnia.

3. W smutku duchowym, w biedzie okropnej Poganie wznoszą błagalny głos: Dajcie nam światła, przynieście Chrysta,

Odwróćcie wiecznej zaguby cios! O, wysłuchajmy usilnej prośby, Z pomocą śpieszmy, dopóki czas, Bo gdy do Pana będziemy wołać, Może On także odepchnąć nas.

4. My w bezradności, a świat w udręce, Bo Twój go smaga żelazny kij; Zbudź, Pannie, stróżów wiernych Syjonu, A świadków prawdy w narody pchnij! Objaw się wszędzie w świętej ozdobie, Pole kościste Duchem Swym zbudź, Złam opór grzechu, pokrusz bałwany, Pod krzyżem wszystkie narody zgódź!

Chr. Royówna.

402. Nuta własna.
Tam na krzyżu krwią oblany Zwiśleś, Jezu mój kochany; Różgąś gniewu był smagany, Wszystek za mnie zniosłeś ból; [: A czem ja służyłem Ci? :] Wszystek za mnie zniosłeś ból; A czem ja służyłem Ci?

2. Tyś, Baranku, własną duszę Za mnie w srogie dał katusze, Więcej grzeszyć już nie muszę, Za mnieś podjął śmierci znój. [: A czem ja służyłem Ci? :] Za mnieś podjął śmierci znój, A czem ja służyłem Ci?

3. Boskie mię potępia słowo, Lecz Tyś słodką łaski mową Z Ojcem zjednał mię na nowo, Dla mnieś, Jezu, zrobił to! [: Jam nie służył nigdy Ci. :] Dla mnieś, Jezu, zrobił to, Ja zaś nie służyłem Ci.

4. Serce moje wstydem płonie, że tak marnie życie trwonię, Lecz chcę służyć Ci do zgony. O mój Zbawco, naucz mię: [: Wszystkiem, wszystkiem służyć Ci! :] O mój Zbawco, naucz mię: Wszystkiem, wszystkiem służyć Ci!

403. Nuta: »Kto przewycięży«. Upadło podle drogi cenne ziarno, Co je tak hojnie z nieba rozsiał Pan I praca siewców Jego zda się marną, Daremny pot i krew płynąca z ran; Gdyż ojciec złego Z serca płochego [: Do ostatniego Wybiera je. :]

2. Na glebę opoczystą padło ziarno I wkrótce wschodzi, rozzielenia się, Aliści tknięte gorącością skwarną, Uwiędłe żółknie, gubi się i schnie; Bo przez cierpienie, Przez doświadczenie [: Boże nasienie Przechodzić ma. :]

3. W ciernistą rolę Boże padło ziarno, Gdzie chwasty się do słońca chciwie pną; Wnet ciernie bujne zewsząd je ogarną, W bujności wielkiej uciśnione żdźbło. Gdzie tylko ciało się rozbujało, [: Tam miejsca mało Dla Bożych spraw. :]

4. Na ziemię dobrą złote padło ziarno, Co je tak hojnie porozsiewał Pan; Robota siewców przecież nie jest marną, Już w słońcu złoci się bogaty łan. Pójdźcie,

anieli, W słonecznej bieli, [: Byście sprzątnęli Stokrotny plon! :]

5. Ty, Mistrzu, znasz naszego serca rolę, Boć przecie z nami chcesz do celu dojść; O, wyplew chwasty, ciernie i kąkole, By ziarno Twoje mogło bujnie wzrość! Swe rozsiej siemię Na całą ziemię, [: By niebian plemię Zdobyło świat! :] Or. S.

404. Nuta własna.
Swe dzieło, Panie, wznów, Potęgę okaż Swą! Swem słowem wszystkich martwych wzbudź, Niech serca wiarą tchną! Swe dzieło wskrześ, Zlej nowy ła-ski blask, a wtedy Cię uwielbi świat, Do-znamy Twoich łask!

2. Swe dzieło, Panie, wskrześ I rozpędź grzechu sen! O, nie daj, aby zgasnąć miał Dymiący słabo len! Swe dzieło i t. d.

3. Swe dzieło, Panie, wznów, Co chore, ulecz w czas! Pragnienie gaś, zaspokój głód! Niech Duch Twój rządzi w nas! Swe dzieło i t. d.

4. Swe dzieło, Panie, wskrześ, Niech je obaczy świat! By wszyscy już poznali Cię I szli za Tobą w ślad! Swe dzieło i t. d.

A. Midlane.

405. Nuta własna.
Warownym grodem jest nasz Bóg, Orężem nam i zbroją! On nas wyba-

wia z wszelkich trwóg, Co nas tu niepokoją. Stary, chytry wróg Pragnie, by nas zmógł, Moc i złości rój, To straszna jego zbrój; Na ziemi któż mu sprostą?

2. My piekła nie zdołamy zmóc! Wnet zginaćby nam trzeba; Lecz walczy za nas chrobry Wódz, Bóg Sam Go zesłał z nieba. Któż On: pytasz się, Chrystus On się zowie, Wojsk anielskich Pan, Ze zwycięstw chlubnie znan, Innego niemasz Boga.

3. Choć djabłów pełen byłby świat, Co połknaćby nas chcieli, My nie boimy się tych zdrad, Będziemy triumf mieli. Książę ziemi tej W całej złości swej Nie da rady nam, Bo już skazany sam, I słówko go powali.

4. Niech nie tykają Bożych słów; Naruścić ich nie damy! Bo z nami Pan, anielski huf, Do boju idzie z nami! Chcieli życie wziąć, Żonę, dzieci jąć, Niechaj biorą nam! Nie miną piekieł bram; Królestwo nam zostanie.

Dr. M. Luter.

406. Nuta własna.
W dalekich krajach widzę tam miliony, Które pogaństwa ciemna kryje noc. Któż z Ewangelią pójdzie w tamte strony, Któż pójdzie z wiarą w Jezusową moc? [: Mnie dana w niebie wszelka moc! :] Idźcie więc na wszystkie świat z poselstwem łaski, Ja z wami jestem do końca.

2. O słudzy Pańscy, z wszystkich ziemi krańców, Dziś wam otworem stoi cały świat. Nieprzyjacielskich nie mijajcie szanów, By wreszcie z grzesznych ciężki łańcuch spadł. Mnie dana w niebie i t. d.

3. »Czy chcecie zginać?« Tak się Bóg odzywa, W imieniu Jego tę roznoście wieść: Zbawiciel umarł, śmierci moc wyrywa, On wszystkie serca z sobą musi spleść. Mnie dana w niebie i t. d.

4. O dniu radosny, tęsknie cię czekamy, Gdy Panu cześć przyniesie każdy lud, Gdy z wybranymi wdzięcznie zaśpiewamy: »Pan nasz króluje, cóż to jest za cud!« Mnie dana w niebie i t. d.

407. Nuta własna.
Wielbim łaskę Twoją, Panie, Żeś nas odwiódł z błędnych dróg, Żeś oczyścił serc naczyń, Byś ich w służbie użyć mógł. Myśmy tylko naczyniami, Gdy nas Twa napełni dłoń, Będziem szerzyć hojnie wkoło, Twojej miłości wdzięczną woń.

2. Z kruchych naczyń lud spragniony Żywą wodą, Panie, pój; Coraz hojniej je napełniaj, By nie wyschnął życia źródło. Myśmy tylko i t. d.

3. Wypal kruche te naczynia, Duchem Swoim oczyść je, Aby mogły nosić wszędzie Ożywienie w serca mdłe. Myśmy tylko i t. d.

4. O Twej mocy świadczyć chcemy,
Która grzechu pęta rwie; Na toś nas powo-
łał, Paniel, Na to Duch Twój zlewa się.
Myśmy tylko i t. d.

5. Jezu, wylecz Duchem Swoim Grze-
chów jadowity trąd. Skieruj przez posłu-
szne serca Żywej wody silny prąd. Myśmy
tylko i t. d.

408. Nuta: »Serca razem«,
W górę serca, ludu Boży, W górę
serca, w górę wzrok! Świat nie złamie,
nie zatrwoży Nigdy rzeszy Pańskich sług!
Niech się wściekle fale pienią, Niech za-
szumi głębia wód, Zbawca skinie, a w stra-
pieniu Oglądamy Boży cud.

2. Nad górami już Syjonu Wstają bla-
ski złotych zórz, Już nadzieje wielkie pło-
ną I do naszych płyną dusz. Wiecznej
chwały ślubny wieniec Pokrył nowej ziemi
skroń, Idzie w blaskach Oblubieniec, Idzie
na weselną błoń.

3. Otwierają Cherubowie Bramy nie-
bios, jęknął dzwon; Stroją harfy Serafowie,
Obstępując Boży tron; Starcy trony opu-
ścili, Usta pełne wiecznych pień; Zajaśnieje
w każdej chwili Sławny i zwycięski dzień.

4. Słońce zgasło, już nie świeci, Gwia-
zdy lecą, ziemia drży. Zapłaszajcie, Boże
dzieci, Odkupienie zbliża się! Świat z bole-

ścią, z krzywdy swemi Minie, jak okropny sen, Nad górami nowej ziemi Wieczna zorza świta — hen!

Ch. Royówna.

409. Nuta własna.
W służbę Swą woła Pan, Bracia,
On wzywa nas; Pójdźmyż z Nim, w Jego ślad,
Pójdźmy z Nim wszyscy wraz! Z wysokości da sił,
Wyswobodzi nas Bóg; Miłość On, przeto chce Mieć z nas miłości sług.
Trwajcie w Nim, tylko w Nim! Rzućcie świat,
za Nim w ślad! Bliski koniec kurz,
Bliski wieniec już; Działajcie, aż nadejdzie Mistrz!

2. Czuwać trza w dzień i w noc, Tak wam rozkazał Pan;
Niechaj świat dowie się, Że ratunek jest dan.
Głoście to w cały świat, Że pojednan już Bóg,
Złaman jest piekiel grot, Chrystus szatana zmógł!
Trwajcie w Nim i t. d.

3. Idźcie w swój biedny, lud, Chociaż piętnują was,
Wiary żar ledwie tli, Prędkoby w świecie zgaś.
Świećcie wy w ciemną noc, Nędza w niej, krzywda, łzy;
Niechże miłości moc Uczczą w was nawet źli.
Trwajcie w Nim i t. d.

4. Chwycicie się pracy tej, Bożej czci
bronć wam! Trzeba zmóc duszę swą, Moc
piekielnych bram. Pracy tej wszędzie
dość, Nie ociągajcie się, Gdy się już skoń-

czy bój, Wierny odpocząć śmie. Trwajcie w Nim i t. d.

5. Wznieśmy śpiew, głośny śpiew, Pan zwycięstwo nam dał, Błogi już pokój wnet Spłynie z niebieskich chwał. Patrzcie, nadchodzi Pan, Bierzem w jasności dnia Palmę w dłoń, a na skroń Wieniec, co wiecznie trwa. Trwajcie w Nim i t. d. J. Crosby.

410. Nuta własna.
Ze zginienia masz wyrywać Dusze, gdyż upływa dzień, Mdłym kajdany rozwiązywać, Nim nadleci zguby cień! Pańskim bądź promieniem ty, Nim zapadną nocne ćmy! Do wiecznego płynie snu Bez ustanku dzień po dniu. [: Dzień po dniu, dzień po dniu, :] Wiele jeszcze, wiele prac, Prędko mija dzień po dniu.

2. Czyż na marność chwil ci zbywa? Patrz, odleci wkrótce dzień! Śpiących zguba już porywa, Już się kończy łaski dzień! W złości jest pogrążon świat, W twardą on niewolę wpadł; Śpiesz z pomocą więc co tchu, Gdyż upływa dzień po dniu! Dzień po dniu i t. d.

3. Zerwij, zerwij więzy świata, Nim upłynie krótki dzień! Straszna czeka świat zapłata, Jego zbytków mija dzień! Ustawicznie miłość krzew, Plon przyniesie wiary siew! Czasy żniwa prędko mkną, Już upływa dzień po dniu. Dzień po dniu i t. d.

411. Nuta własna.
Zbudź, Panie, ducha ojców wiary,
Syjonu stróżów, którzy, dzierżąc straż, Tak
w nocy, jak też w dzieńne skwary Stawali
wrogom śmiało twarzą w twarz! Daj, by
ich głos po krańce ziemi biegł, By cały
świat u stóp Twych kornie legł.

2. Niech ogień Twój rozplomienieje I
rychło już obiegnie wszystkich kraj. O Pa-
nie, niwa już bieleje, Więc robotników do
tej pracy daj. Ulituj się, ulituj, Panie, żniw,
Boć robotników mało, wiele żniw!

3. Wszak Syn Twój słowy wyraźnemi
Rozkazał uczniom o to modlić się, Więc na-
wiedź kraje wszystkiej ziemi, Ożywczem
przebudzeniem nawiedź je! Gorąco prosim:
Panie, nawiedź nas, O, daj narodom
wszystkim łaski czas!

4. Ewangelistów rzesze mnogie Wzbudź,
Panie, zbrojne w słowa Twego moc, Z po-
mocą śpiesz, złam siły wrogie, Szatana
ukróć, rozpędź grzechu noc. Niech będzie
grzechu w świecie coraz mniej, Niech
wszystkie ludy chodzą w chwale Twej!

5. Z Syjonu ześlij dzień zbawienia! Wy-
pełnij, co przyrzekłeś w słowie Swem, Na-
rody wiedź do odpocznienia, By już nie by-
ły pogrążone w złem! Rozedrzyj niebo, po-
moc Swoją daj, Niech się otworzy dzia-
kom Twoim raj!

6. Ach, zbuduj Sobie z serc świątynię,
Swojego Ducha, Panie, racz nam dać!
Niech imię Twe wśród nas zasłynie, Swe
sprawy święte nam na serce kładź! Od na-
jemników wyzwól kościół Swój, Niech się
rozszerza z niego światła zdroj. H. Bogacki.

412. Nuta: »Jak pięknie nam jutrzeka lśni«.
Zjednoczył dziś ze wszystkich
stron Duch Święty nas przed Boży tron
W błaganiach — dziękczynieniu. O Jezu,
prawy Królu nasz, Co śmierć i żywot w rę-
ku masz, Bądź w naszym zgromadzeniu!
Przyjmij, Przyjmij To śpiewanie! Tobie,
Panie, Je składamy; Twoją miłość wysła-
wiamy.

2. Gorczyczne ziarno — mały krzew,
Wyrosło już w największe z drzew I buj-
nie się rozszerza I z roku w rok powięk-
sza się. Tysiące serc do Ciebie lgnie I z To-
bą chce przymierza; Głosi, Nosi Ciebie
wielu, Zbawicielu, Słowy swemi Do najdal-
szych kończyn ziemi.

3. Twój jest ten świat, Twoimiśmy I
wszystkie ludy padną Ci Do nóg Twych
kiedyś, Panie! Obudzisz je, zwyciężysz
grzech; Już dziś pierwiastki wieszysz
z nich Do Salem na mieszkanie. Tworzysz,
Mnożysz Światła zdroje; Stadko Swoje Ty
rozmnożysz, Wroga Swego upokorzysz.

A. Knapp.

413. Nuta wł., albo: »Działaj, bo noc«.
Zwycięska, jasna rzesza W nie-
bieski zdąży gród, A wiele w jej szeregach
Rozbrzmiewa cudnych nut. Triumfu płyną
dźwięki W dolinie gorzkich łez; Śpiewają,
że już walki Zwycięski nastał kres.

2. Baranka tam uwielbia Ten triumfal-
ny śpiew; U krzyża się zaczyna, Do gór-
nych płynąć stref. Pieśń ta Jezusa sławi,
Moc dziwną Jego ran; Zwiastuje, iż ratu-
nek Zupełny grzesznym dan.

3. Gdy pieśni o Baranku Rozpocznie
jedna z dusz, Natychmiast grono całe Roz-
brzmiewa wszerek i wzdłuż; Niepotrzebują
słowa, A wnet poznają się, Najlepszą ich
wymową Twarz, co radością łśni.

4. O pieśni, kiedyż ciebie Zanucim
w niebie tam? Jutrzenko najjaśniejsza,
Kiedyżto wejdiesz nam? Przygotuj wier-
nych, Panie, I grono Swoje zbierz, Bym
wiecznie Ci śpiewali Wśród uwielbionych
rzesz!

Frieda v. Bethmann-Hollweg.

414. Nuta wł., albo: »Nieśmiertelny Królu«.
»Żwawo, żwawo, moje dzieci!«
Tak nas Mistrz do pracy wzywa, — »Łaski
doba wnet uleci, Już nadeszła pora żniwa.«

2. Wielkie żniwo, wielkie dzieła, Ale-
robotników mało; Żeby praca nie stanęła,
Proście, by ich przybywało!

3. Śpiesz do dzieła, rzeszo święta, Jeszcze raźniej i ochoczej! Sprawa ledwie rozpoczęta, Lud zginięcia drogą kroczy.

4. Niechaj każdy, ile może, Pana swego życiem wyzna; Jezus siły słabe wzmoże, On do pracy tej się przyzna!

5. Choć giniemy uciskani, Pan z upadku nas wydźwiga, Powstajemy, choć nas rani, Prześladuje wróg i ściga.

6. Choć się wzmacza zawierucha, Nie puszczajmy z rąk oręża; Kiedy tonie łódka krucha, Wtedy właśnie Pan zwycięża.

7. Gdy nas z Panem, z Jego sprawą Roztargano, pogrzebano, Twarz podnieśmy smętną, łzawą, Świta zmartwychwstania rano.

Or. S.

415. Nuta własna.
Będziem tu nad brzegiem czekać
I nadzieje ciche snuć, Aż dobieje z nami
wreszcie Do ojczyzny nasza łódź! W blaskach słońca, w Bożej chwale Promienieje
wieczny gród; O, porzućcie gorzkie żale,
Wnet ojczysty ujrzym łąd!

2. Miłych braci już tak wielu Przeszło
na ojczysty łan, I my wkrótce dopłyniemy
W obiecany Chanaan. W blaskach i t. d.

3. Wprawdzie ciemność jest dokoła,
Wiara nasza jeszcze mdła, Ale oto Zbaw-

ca woła, Aby za Nim rzesza szła. W blaskach słońca i t. d.

4. Gdy nas Jego trzyma ramię, Wejdzim śmiało w śmierci dół, Potem ujrzym kraj ojczysty, Gdzie Bóg skazę wszelką zdjął. W blaskach słońca i t. d.

5. Będziem czekać więc nad brzegiem I nadzieje ciche snuć, Aż do brzegów, do niebieskich Już dobieje nasza łódź. W blaskach słońca i t. d.

416. Nuta wł., albo: »O głowo«. Cóż to czyniecie, płacząc I serce raniąc mi? Żegnacie mię, nie bacząc, Że Pan nas łączy wždy. Nas nie rozdziela lata, Ni kraje dzielą nas; Co w Panu się pobrata, Pan znów połączy wraz.

2. Uścisnę wasze dłonie I już pożegnam was, Lecz wszystkich w Swojem gronie Pan razem będzie pał. Choć może raz ostatni, Patrzycie w moją twarz, Nie zerwie się ten bratni, Serdeczny związek nasz.

3. Niech Pan zostanie z wami! Już was na Niego zdam. Wszak Jegośmy członkami, A On jest głową nam. Nam rozejść się potrzeba Do różnych stron i ziem, Lecz wszyscy wraz do nieba Idziemy z Panem swym.

4. Więc na co łzy wylewać Z bolesnych serca ran I ręce załamywać, Gdy idzie z nami Pan?! Pod jedną my obroną, Na je-

dną zdani dłoń, Na wspólną, wytęsknioną
Ojczystą idziem błoń.

5. Nie na to są te chwile, By smęcić
się i lkać, Lecz aby w nowej sile Do służ-
by Pańskiej wstać; Gdy Jego przyjmuje-
my, Gdy On nasz Pan i Bóg, Na wieki się
zejdziemy Z rozlicznych ziemskich dróg.

Spitta.

417.

Nuta własna.

Czytywałem o mieście Salemie,
Które cudnie Wszechmocny wznioł Sam,
Jakie blaski ślą wkoło te mury I pałace i
blanki u bram. Strumień życia przepływa
ulice, Wdzięczny owoc zachwyca mój
wzrok; [: Kto te cuda wysławiał na ziemi,
Ni połowy domyśleć się mógł. :]

2. Czytywałem o miejscach pokoju, Co
u Pana gotowe już są, Gdzie z ust Synów
Imanuelowych Wieczne hymny ku Pańskiej
czci brzmią; Śmierć i grzech tam nie we-
drze się więcej, Bóg ociera łzę, uwalnia
z trwóg; Kto te cuda i t. d.

3. Czytywałem o lśniacem odzieniu, Co
widnieje nam z tamtych już stron, O wez-
waniu: »Wy, Pańscy kochani, Pójdźcie u-
siąść z Barankiem na tron!« Już wyłania
się słońce miłości, Brzasków wiecznych nie
spędzi już wróg; Kto te cuda i t. d.

4. Czytywałem o grzechów zgładzeniu,
Którym Jezus obdarzy Swój lud; O pokoju,

miłości, weselu, Bujnych paszach dla głodnych Swych trzód, I słyszałem o wyższym żywocie, Jaką chwałę zgótował nam Bóg; Kto te cuda i t. d.

418. Nuta własna.
Do nieba, serce moje, Tam, tam do nieba śpiesz! Tu zawieruchy, boje Miotają światem wszerek. Gdzie pasie się Baranek, Tam prawy twój przystanek, Tam pokój będziesz mieć, Precz, precz, do nieba wzleć!

2. Gdy czujesz się związany, Kajdany śmieje skrusz! Już bodziec jest wyrwany Ze spracowanych dusz. Baranka sztandar święty Zwycięsko rozwinięty! Tam kwitnie pokój twój, Więc się do nieba strój!

3. Po duszę twą stęsknioną Wyciąga Ojciec dłoń, By wziąć cię na Swe łono I chwałą olśnić skroń; Daruje szatę białą, Jedwabną i wspaniałą, Tam pokój będziesz mieć. Precz, precz, do nieba wzleć!

4. Baranku, w rajskich górach, O, jak Ty jasno lśniesz! Na orlich bym ja piórach Do Ciebie wzleciał w zwyż, Gdzie w jasnych światłach bieli Twa rzesza się weseli, Gdzie pokój koi pierś, O wzniesź mię w niebo, wzniesź!

5. Dziś jednak się z pokorą Poruczę woli Twojej, Byś we mnie Ty oporu Dostrze-

gał coraz mniej, Cierpliwie czekać będę,
Aż błogość tę posiędę, Aż mię zawołać
chcesz: »Tam, tam, do nieba śpiesz!«

Allendorf.

419. Nuta własna.
Do widzenia w onym lepszym
kraju, Gdzie się słońce więcej nie ukrywa,
Gdzie się dusze wiecznie odmładzają,
Z drzew zieleni mroźny wiatr nie zrywa;
Gdzie łagodne rajem wioną tchnienia, Do
widzenia! z Bogiem! Do widzenia!

2. Do widzenia w onem lepszym mie-
ście, Które ma od Boga swe istnienie, Gdzie
nad skarby świata droższe szczęście Jezus
nagotował Swej drużynie. Gdzie witają ko-
ściół chwały pienia; Do widzenia! Z Bo-
giem! Do widzenia!

3. Do widzenia w onej lepszej dobie,
Gdzie lepszymi będziem i świętszymi,
Gdzie swobodnie rozwiniemy w sobie, Co
musiało marnieć tu na ziemi; Gdzie gory-
czy nie masz rozłączenia, Do widzenia!
Z Bogiem! Do widzenia!

4. Do widzenia u Pańskiego tronu,
Gdzie Miłego swego oglądamy, Tam zło-
żymy na Miłości łono Ból i grzech, co ser-
ca nasze plami; U czystego żywych wód
strumienia Do widzenia! Z Bogiem! Do wi-
dzenia!

Jan Janata.

420. Nuta własna.
Dzień przyścia Chrystusa jest nieodgadniony, Nikt nie zna swej śmierci godziny; Gdy minie czas łaski nam tu wymierzony, Za późno żałować za winy. O, zmiłuj się, Panie, nad nami!

2. Ach, biada nam, biada, bo wciąż zasypiamy Bezpiecznie, bez upamiętania! O skarbie niebieskim wciąż zapominamy, Doczesność myśl wszelką pochłania. O, zmiłuj się, Panie, nad nami!

3. Żywota nie można dostąpić za czyny, Bez zasług ze świata schodzimy, Zbawienie nam zjednał nasz Zbawca jedyny, W Nim jednym-li ufać musimy. O zmiłuj się, Panie, nad nami!

4. Czujnymi być zawsze nas uczysz, o Boże, I czasu zbawiennie używać, By lampom nie brakło oleju w tej porze, Gdy poczniesz przed sąd Swój nas wzywać! O zmiłuj się, Panie, nad nami!

5. Więc, duszo, bądź wolna od trosk doczesności I nie bądź rozkoszom oddana; Twą troską niech będzie, jak dojść szczesliwości, Jak pobyt mieć wieczny u Pana. O pomóż nam, Boże, zwyciężyć! Hemminki.

421. Nuta własna.
Gdy się wszyscy przed tron Pański postawimy, Bracia, siostry, czy się także ostoimy?

2. Gdzie talenty nam od Boga darowane? Czy urosły, lub czy były zakopane?

3. Ile łez my własną ręką z lic otarli? Ile dusz ze zguby wiecznej my wydarli?

4. Czy też w górze nikt tam na nas nie żałuje? Czy ktoś także za nas Bogu podziękuje?

5. Czyli w lampach jeszcze płonie olej złoty? Czy nie zgaśnie przed samemi niebios wroty?

6. Gdy się wszyscy przed tron Pański postawimy, Bracia, siostry, jakże my się ostoimy?

M. Royówna.

422. Gdy się zakończą cierpienia i łzy,
Gdy mi niebieskie otworzą się drzwi, Wtedy
Zbawiciel i On tylko sam Będzie przed-
miotem radości mej tam. [: Będzie to dzień
Weselnych pień :] Gdy Jezus nasz Swą
objawi nam twarz!

2. Gdy łaska, która zakryła mój grzech,
Tam do ojczystych wprowadzi mię strzech,
Wtedy Zbawiciel i On tylko sam Będzie
najmilszym przybytkiem mi tam. Będzie
to dzień i t. d.

3. Kiedy niebieska otoczy mię błoń,
Miłych przyjaciół uścisnę ja dłoń. A jednak
Jezus i On tylko sam Będzie kochaniem
najmilszem już tam. Będzie to dzień i t. d.

423. Nuta własna.
Gdy sławny ten nadejdzie dzień
Twojego przyścia, Panie nasz, Gdy do wy-
branej z jasnych chmur Radośnie Swoją
skłonisz twarz: O, daruj wtedy, Panie, daj,
Bym z Tobą piękny dzielił raj!

2. Gdy archanielskiej trąby głos Dono-
śnie przebrzmi świata dal, Wzywając zbór:
»O, wstań i chodź Z Wybranym do wesel-
nych sal!« O, sprawże wtedy, Panie chwał,
Bym udział w tej radości miał!

3. A gdy ubrana w śnieżny strój Oblu-
bienica z ziemskich miast Do Twoich ja-
sna padnie stóp I pójdzie z Tobą wyżej
gwiazd, Gdy już osiągnie życia cel, I mnie
z nią wiecznej chwały zdzieli!

4. Gdy szczęście tych dokonasz dzieł
I członki z Głową spoisz już, Gdy zbierzesz
owoc trudów Swych, To sławne wyzwo-
lenie dusz, O, daruj mi, ach, daruj Sam,
Niech w tej błogości udział mam!

K. Royówna.

424. Nuta własna.
Gdy raz przed Bogiem staniemy
I do nóg Jego padniemy, [: O, bracie, sio-
stro, o bracie, siostro, Cóż Mu najpierwej
powiemy? :]

2. Gdy przed Chrystusa przyjdziemy I
chwałę Jego ujrzymy, [: Jakiemi słowy, ja-
kiemi słowy Jego uwielbiać będziemy? :]

3. Gdy jasność wieczna zaświta, W niebie Swem Pan nas przywita, [: Jakże nas olśni, jak opromieni Chwała śmiertelnym zakryta! :]

4. Jeszcze na ziemi mieszkamy, Często w pokusę wpadamy, [: Racz nas ratować, w górę kierować, Panie, zostawaj tu z nami! :]

M. Royówna.

425. Nuta własna.
Gdzież serce, gdzie ojczyzna twa? Tam, kędy wiosna wiecznie trwa, Gdzie gwiazdy już nie stoją w łzach, [: Umilkły skargi, minął strach. :]

2. Gdzie z piersi pierzchnął żal i ból, Jak łzawa rosa z rannych pól, Gdzie z ziemi już jest zdjęty lęk [: I w radość się zamienił jęk. :]

3. Ach, kiedyż ujrzę luby próg? Gdzie kres zasłanych cierniem dróg? Gdzie płomienieje wieczny blask? [: Gdzie zdroj obfity Bożych łask? :]

4. Tam w niebie, tam ojczyzna ma! Tam wiosna już bez przerwy trwa, Tam luby mój ojczysty kraj, [: Tam, tam jest upragniony raj! :]

6. Promiennem słońcem Jezus tam, Chrystusów Ojciec — Ojcem nam, Rodziną — niebian święty zbór, [: Przybytkiem — szczyt Syjońskich gór. :]

7. Tam wiecznym blaskiem gwiazdy
lśnią, Weselne pienia wiecznie brzmią! Na
widok ten z radości drga [: Znekana bolem
dusza ma. :]

Ks. R. Gundlach.

426. Nuta własna.
Gdzie duszy ojczyzna, jej pokój,
jej raj? Gdzie życzeń, nadziei, spełnionych
jest kraj? Nie może przybytku pewnego
dać świat, Bo pełno tu grzechów i pokus i
zdrad. Nie, nie, nie, nie, to żaden kłam,
Mej duszy ojczyzna w niebiesiech jest
tam.

2. Opuść tę ziemię, do nieba się
wzbij, Do cudnej ojczyzny już serce swe
ślij! Twej duszy ojczyzna, gdzie Boży jest
tron, Jeruzalem wieczne, u niebieskich
stron. Tam jest, tam jest przebłogi kraj,
Spoczynek twej duszy, wesele i raj!

3. Jak błogo w pokoju u Pana tam być,
Gdzie śmierci, łez nie masz, jak błogo z Nim
żyć! Anielskie śpiewanie rozbrzmiewa
wśród drzew, Pozdrawia zbawionych prze-
słodki ten śpiew; Błogi, błogi pokoju zdroj
Na łonie Twem, Zbawco, tam kończy się
bój!

4. O, racz już, Jezusie, do Siebie nas
wznieść, Gdzie wiecznie niebianie zwiastu-
ją Twą cześć; Gdzie w sercach tęsknota go-
rąca się tli, By godnie wysławić moc świę-

tej Twej krwi: Cicho, cicho, za krótki czas
Do Siebie powoła Zbawiciel i nas!

L. Jörgens.

427. Nuta: »Jam stęskniony«. Idzie noc, straszna noc, Światem
władnie kłamstwa moc, Gaśnie wiara Bo-
żych ludzi; Któż ją znowu w nich obudzi?
Któż im swoją pomoc da?

2. Smutny czas, ważny czas! Zapał
wiary prawie zgaśł. Zapomniały dzieci Bo-
że O niebieskim celu w górze, Znow się
zaplątały w grzech.

3. Oto On, Jezus! On Już opuszcza nie-
bios tron. Cherubowie w pochód grają, Na
wesele zapraszają: »Śpieszcie do Syjoń-
skich bram!«

4. Panie mój, Jezu mój, Ty Sam obudź
Syjon Swój! Z rąk go wyrwij szatanowi,
Niech go Święty Duch odnowi; Roznieć
znowu światła źrój!

M. Royówna.

428. Nuta wł., albo: »Kto się w opiekę«. Idzie Pan Jezus po wybraną Swo-
ją, Drogę anieli wonnem kwieciem stroją,
Już się weselne rozpoczęły gody; Nadszedł
dla wiernych błogi czas ochłody.

2. Idzie Pan Jezus możny Król zbawie-
nia, W drodze Serafy nucą chwały pienia,

Pochód weselny Cherubowie wiodą; Pójdź za Jezusem do radości grodu!

3. Idzie Pan Jezus po wybraną Swoją;
On cię w promienny wiedzie kraj pokoju;
Schodzi do ciebie, schodzi z niebios włości,
Przyjmij Go w serce, przyjmij Go w radości!

4. Błoga to chwila, błoga to godzina,
W której Bóg święci gody Swego Syna.
Płasa z radości cały świat daleki; Wszak
tej godziny wyglądały wieki.

5. Wieki na wielką chwilę tę czekały,
Wieki, co morze łez i krwi wylały; Serca
stęsknione wyglądały Pana, Oto już wschodzi
zorza nam poranna. M. Royówna.

429. Nuta: »O szczęśny dom«.

Ja przyjdę wnet! — to głos Bożego Syna, Ja przyjdę wnet, zatrzymaj więc, co masz! Ja przyjdę wnet, ostatnia już godzina, Ja przyjdę wnet, czy w gotowości trwasz? Przyjdź, Panie Jezu, amen, przyjdźże rychło I weź mię z Sobą do oczystych stron! Przyjdź, Panie Jezu, by me serce zcichło, Przyjdź, Panie Jezu, zbuduj chwały tron!

2. Ja przyjdę wnet, lecz tylko dla zwycięzców! Ja przyjdę wnet, ucisków skończę znój; Ja przyjdę wnet, na postrach dla ciemiężców; Ja przyjdę wnet, czy masz

weselny strój? Przyjdź, Panie Jezu, grzechów zgładzicielu, Przyjdź, Panie Jezu, chwała Twojej krwi! Przyjdź, Panie Jezu, wszyscy się weselą, Przyjdź, Panie Jezu, serca płoną Ci!

3. Ja przyjdę wnet, oczekuj mię w ci chości! Ja przyjdę wnet, ty zawsze gotów bądź! Ja przyjdę wnet, o wytrwaj w gotowości; Ja przyjdę wnet, by złote kłosy zżąć! Przyjdź, Panie Jezu, chętnie czekać będę! Przyjdź, Panie Jezu, pełno wszędzie bied! Przyjdź, Panie Jezu, niechaj z Tobą siedę; Przyjdź, Panie Jezu, amen, przyjdź już wnet!

Traubówna z Chin.

430. Nuta: »O szczęsny dom«. Jak będzie nam, gdy po skończonym boju Ostatnim, ciężkim, przewalczonym już Z obczyzny się przeniesiem do pokoju, Przez bramę wieczną do ojczyzny dusz! Gdy resztę z naszych nóg strząsnemy pyłu, Z oblicza zetrzem pot — ostatni raz, Gdy ujrzym to, co nieraz nas krzepiło I nową siłą napełniało nas.

2. Jak będzie nam, gdy staniem oświeceni Odblaskiem Pana z wiekuistych wyż I gdy — o dziwy — w blasku tych promieni Przystanie nam dolegać grzech i krzyż! Gdy Pan wyciągnie do nas Swą prawicę, A my bez lęku i bez wszelkich trwóg Sta-

niemy przed Nim jako domownicy I gdy nas jako dziatki przyjmie Bóg.

3. Jak będzie nam, gdy Jego głos usłyszym: Błogosławieni, pójdźcie do Mnie sam! Widokiem twarzy Jego się pocieszym, Co niegdyś była pełną krwawych plam! Gdy w oczy wejrzym, niegdyś zapłakane Dla zatwardziałych serc, dla naszych win, Gdy ujrzym rany, dla nas Mu zadane I zgłębim wielki odkupienia czyn.

4. Jak będzie nam! O, nie widziały oczy, Ni do cielesnych to nie doszło usz, Co za wspaniałość w niebie nas otoczy, Gdy do Syjońskich przystąpimy wzgórz! Wstępujmy w górę więc po stromej drodze; Niech ciężki trud nie zraża nas, ni pot, Daj, Panie, stanąć tam pielgrzymczej nodze, Gdzie się zgromadzi wykupiony lud!

Spitta.

431. Nuta własna, lub: »Spełniło się«. Jak prędko dolata do mety swej grot, Tak chwile młodości mijają nam w lot. Snadź jutro nam groby otwarłyby się, Ucieczmy do Pana, dopóki nas zwie!

2. Jak pięknie, gdy w kwiaty uwieńczon jest maj; Mróz jeden, jedyny już niszczy ten raj. Tak niegdyś kwitł człowiek, co dzisiaj już zgasł; Powróćmy do Pana, jak długo jest czas!

3. W młodości do Pana się Samuel miał, A żal mu nie było, że wcześniej Go znał; Boć wielką nagrodę Pan sługom Swym da, O, służmy Mu chętnie w młodości, co dnia!

4. Gdy chcesz być szczęśliwym, do Pana się zwróć! A części zacniejszej nie mógłbyś już wziąć. Rozpędzi światłością wszelaki twój mrok I niebem ci będzie i szczęściem twój Bóg!

432. Nuta własna.
Jam stęskniony, Jam stęskniony,
O mój Jezu uwielbiony, Ujrzyć Cię, bo
mem pragnieniem Spocząć pod Twych
skrzydeł cieniem I przed tronem Twoim
stać.

2. Światło drogie, Światło drogie, Co
rozpraszasz chmury wrogie! Kiedyż, kie-
dyż z wybranymi Przed Twój tron dopu-
szczonymi Ujrzę lica Twego blask.

3. Hymn wspaniały, Hymn wspaniały
Wznosi chór aniołów cały. Ach! gdzież
skrzydła do polotu, Bym od ziemskich
nędz, płotu Wzniósł się do Syjonu wzgórz!

4. O radości, o radości, W Salem piel-
grzym gdy zagości, W złotym grodzie, o
mój Panie! Tego pojąć jam nie w stanie,
Jaka błogość będzie tam.

5. Miły raju, Miły raju, Błogich uciech
święty kraju! W cieniu drzew twych są

zbawieni, Jakby słodkim snem uśpieni, Daj
nam, Panie, posiąść raj! G. Knak.

433. Nuta własna.
Jeszcze maluczko tylko cierpień,
łez, Potem odpocznę, lzy obetrę z rzes;
Świtną u mego Pana blaski zórz, O dniu
zwycięstwa, niedalekoś już!

2. Prędko mijają dni, odlata czas,
Wkrótce zanucę pieśń niebieskich kras I
jako własność, wykupiona krwią Wieczne-
go Króla, wiecznie wsławię Go.

3. Wkrótce skończony ziemskiej pra-
cy trud; Wspaniały już mię tam wyprze-
dza lud. Do domu mię Jezusa wniesie dłoń,
Będzie to święto, gdy powrócę doń!

434. Nuta: »Dobroci, łaski pełny«.
Już czasy ostateczne Do nas się
zbliżają; O nich Pan i służy Jego Wiele
rozprawiają.

2. Zniszczenie, obrzydliwość Święte
miejsca kala; Już się groźny na niebiosach
Boży gniew zapala.

3. Antychryst się nadyma I z usługną
zgają Pastwi się nad zbozem Pana, Moce
złego wstają.

4. O, któż wysławić może Tych ucisków
wiele, Które dziś podstąpić muszą Prawdy
przyjaciele!?

5. Na świecie walki mnogie, Wszędzie
krwi strumienie, Mór, zarazy, głodne lata,
W sercach zaślepienie.

6. A biedne ludu rzesze schną i omdle-
wają, Tej niedoli, którą znoszą, Ledwie
podołają.

7. Rozmnaża się swawola, Chlubią się
bezbożni, Łakomcy i niewstydlivi, Kłam-
cy, cudzołożni.

8. Niewierni, zdrajcy, chciwi Dzisiaj się
wesela, Że rozrosła się nieprawość, Ziębnie
miłość wielu.

9. O Boże wszechmogący, Zmiłuj się
nad nami! Pomóż przetrwać sądów burze,
Pomóż nam, błagamy! Trzanowski.

435. Nuta: »Pójdę za Jezusem«.

Już się zdobią drzewa W swe
zielone liście, Ptaszek już zwiastuje Wio-
nej wiosny przyjście. W górę, serca, w gó-
rę! Nućmy pieśń radosną! Przyjdzie Pan
na ziemię Wnet z niebieską wiosną!

2. Witaj, upragniona Cudna Boża wio-
sno! Błogą już nadzieją Serca nasze rosną;
Skoro z wyżyn rajskich Święty Duch po-
wieje, Ziemia się cudowną Krasą przy-
odzieje.

3. W Jezusowej ręce spocznie ziemia
cała, Na niej Boża sprawa Będzie rozkwi-
tała. Książę świata będzie Strącon do

otchłani, Do dziedzictwa chwały Cisi zawzwani.

4. Ach, utwierdzaj, Panie, W sercach te nadzieje; Wszędzie złość panuje, Nam otucha mdleje! Pomóż nam we wierze Zmóc ciemności księstwa, Małe Swe stademczko Prowadź do zwycięstwa! Or. S.

436. Nuta własna.
Już tedy z Bogiem idź, Gdyż Pan tak chciał; Idź tam, gdzie czeka cię Twój wieczny dział! Z objęcia miłych rąk, Z bolesnych ran Na łono Pańskie śpiesz, W przebłogi stan!

2. A choćby droga twa Szła w grobu noc, I tam pomoże ci Twój Pan i Wódz. On, dobry Pasterz twój, Chce z tobą pójść I zaprowadzić cię W niebieską włość.

3. My zaś skrapiamy łzą Twą bladą twarz, Którą nam kiedyś znów Oglądać dasz; Pan otrze z twoich ocz Bolesne łzy I wiecznej chwały dzień Zabłyśnie ci!

4. Idź, i my drogą twą Za krótki czas Podążym tam, gdzie już Dziś czekasz nas; O, błogo ujrzyć cię U życia wód, Gdzie Pan z najdalszych stron Swój zwoła lud!

5. O Panie, weźmij już, Coś nabył krwią; Ta dusza twoją jest, Więc przyjmij ją! Tam do świątyni Swej, Gdzie bierzesz

cześć, Gdzie pieśni chwały brzmią, I nam
daj wejść! Jan Straňský.

437. Nuta własna.
Już piosenki dośpiewane, złudny
sen dośniony, Oszukaną duszę zbudzą po-
grzebowe dzwony; Trzeba w drogę się wy-
bierać, przed oblicze Boga, Lecz jak stra-
szna, jak ponura, do wieczności droga!

2. Znikła bujność i swawola, gwiazda się zaćmiła, Mądrość ziemską i cielesną w głupstwo się zmieniła; Niebo Pan ci ofiarował, niebem pogardziłeś, Oszukany w swej mądrości, wszystko utraciłeś.

3. Nieraz Pan cię wołał mile, a ty po
swojemu, Nie chcąc słuchać prawdy Bo-
żej, uwierzyłeś złemu; Dusza otrząść się
próbuje, ale nie jest w stanie, O, jak smu-
tne i bolesne grzechu oszukanie!

4. Na bezdrożach używania sobie tylko żyłeś, Gardząc Bogiem lekkomyślnie, w śmierć i w grzech wierzyłeś, Było w szczęściu twojem tylko śmierci cmentarzysko, Ach, dokądże pójdziem teraz, kiedy wieczność blisko?

5. Wieczność, morze bez przeprawy,
jest już niedaleka, A na drugim brzegu
Chrystus ze Swym sądem czeka; Staną
także tam grzesznicy w jasnych szat ozdo-
bie, A twój wyrok? Będziesz musiał sam
go wydać sobie!

6. Teraz pójdźcie, pomoc dajcie, marni cieszydiele, Coście śmierć mi wskazywali, gdzie było wesele; Coście, łudząc szczęściem duszę, szczęście mi zabrali, Cóż wam po tem, gdy się na mnie potępienie wali?!

7. O, niech będzie mej pustoty złudny sen dośniony! Jeszcze żyję, jeszcze łaskę głoszą niebios trony. Złe robiłem, dziś do Ciebie chcę powrócić, Panie, Bo już wiem, jak jest bolesne grzechu oszukanie. Or. S.

438. Nuta własna.
Już czas się puścić w drogę, Wieczorny pada zmrok; Tu zewsząd siły wrogie Czatuja na nasz krok. Niech wam nie braknie sił; W tej drodze do wieczności Pan siłę da w pełni, By koniec dobry był.

2. Swe serca pięknie zdóbcie, Nie stróście domów, ciał, Mieszkania tu nie róbcie, Bo w niebie jest wasz dział. Po szczęściu spada cios; Niech pielgrzym się uniża, Niech się nie lęka krzyża; Gdy skwar, dojrzewa kłós.

3. Iść musim jak pielgrzymi, Jak cichy, biedny lud; Kto zbyt lgnie do ziemi, Utrudnia sobie chód. Kto chce, niech biedzi się, My wikłać się nie chcemy, Na małym przestajemy, Gdy Pan do chwały zwie.

4. Pielgrzymka już się kończy, Wytrwajmy krótki czas! Pielgrzymka już się

kończy, W Swój dom Pan woła nas. O,
tam jest błogi stan, Gdy zejdzien się
z ogrojca U niebieskiego Ojca, Gdzie wie-
czny pokój dan. Gerh. Terstegen.

439. Nuta własna.
Już się zbliża wieczne lato, Zbli-
ża z wieczną swą zapłatą: Odkupiciel już
gotowy, O, podnoście, wierni, głowy! Po-
jawiają się znamiona, Gałąź figi już zielona.

2. Niebo czasem dziwne bywa, Słońce
mrokiem się okrywa; Gwiazdy blaski utra-
cają, Różne cuda nastawają; Ziemia się
czasami trzęsie, Klęski ludziom niebo
niesie.

3. Morze swe wywodzi żale I zagładę
niosą fale; Wiatr morowy, burze, wody
Wyrządzają straszne szkody; Wszysiko,
wszystko się przemienia, Świat dojrzewa
do skończenia.

4. Zwodzicieli, sekty, błędy, Nieprzyja-
ciel rozsiał wszędy, Głód, mór, wojny, kłó-
tnie, zdrady, To szatańskich czynów ślady.
W bezpieczeńci, w mocy złego Czas po-
wraca znów Noego.

5. Już słowami Pana Chrysta Złość zja-
wiona antychrysta; Już rozsiane prawdy
ziarno, Już się doń narody garną. Wśród
narodów kościół Boży Ciągłe zwiększa się
i mnoży.

6. Przyjdź już z mocą zbawicielską,
Z całą rzeszą Swą anielską, Ale wprzód
z Swej miłości Opuść nasze nieprawości;
Pośpiesz, Panie, nie odwłaczaj, Wielki bóg
zwycięsko staczaj!

J. Trzanowski.

440. Nuta własna.
Kraj przecudny w górze znam,
Jawny tęsknym moim snom; Na złocistych
brzegach tam Ojciec mi zgotował dom. Do
domu fale szumiące mię niosą, Do domu
mię niebian rzesze wiodą, Do domu, do
cudnych brzegów ojczystych Rzesze anio-
łów wiodą mię.

2. Tu w tym boju pełnym zmian Czę-
stom duszy pytał się, Czyli zechce święty
Pan Przyjąć mię w przybytki Swe. Do do-
mu i t. d.

3. I mnie dano będzie wejść W obieca-
ny, błogi świat, Jeślim dbał o Pańską cześć
I strzegł wiernie Jego rad. Do domu i t. d.

4. Pójdę tam przed jasny tron, Gdzie
kupieni Pańską krwią, Wieńcem chwały
będę czczon, Umęczony da mi go. Do do-
mu i t. d.

441. Nuta własna.
Kto przewycięży, ten pożywał
będzie Z zieleniejących wiecznie rajskich
drzew; Tam koniec śmierci, koniec ziem-
skiej biedzie, Tam wyzwolony wzniesie

chwały śpiew. Pan da mu z nieba Żywota chleba [: I czego trzeba, by radość miał. :]

2. Kto przewycięży, tego nie ugodzi
Ni wtóra śmierć, ni plaga z Pańskich czas;
Pan w jego duszy nowe pienia spłodzi, Gdy
da oglądać świętą Swoją twarz. Po męż-
nym boju Bole się zgój, [: Wzniesie w po-
koju dziękczynny hymn. :]

3. Kto przewycięży, kto przy Słowie
stanie Do końca życia, temu zwierzy Pan
Nad poganami zwierzchność, panowanie,
Ich wodzem i pasterzem będzie zwan; Wte-
dy skruszeni, Upokorzeni [: Z grzechowych
cieni dadzą się wieść. :]

4. Kto przewycięży, wdzieje szaty
białe, A Pan zapisze go do Swoich ksiąg;
Co On zapisze, pozostanie stałe, Co On
posiedzie, już nie puści z rąk. U niebios
tronu Pan mu koroną [: Skroń uwielbioną
ozdobić chce. :]

5. Kto przewycięży, stanie się filarem,
W kościele Pańskim stojąc nocą, dniem;
Boże mu imię będzie cennym darem, Mie-
szkaniem wzniosły gród Jeruzalem. Niech-
że go strzeże Święte przymierze [: W zwy-
cięskiej wierze, strzeże po zgon. :]

6. Ach, pomóż, Panie, pomóż do zwy-
cięstwa! Przyjdź rychło, porozpędzaj wro-
gów rój; Do walki stają napowietrzne księ-
stwa, Ten straszny siły me przewyższa

bój. Gdy wrogów zburzę, W niebieskim
chórze [: Zwycięski w górze zanucę
psalm. :] G. Arnold.

442. Nuta własna.
Któż to przed stolicą Bożą? Co
za poczet, co za huf? Wszyscy tam korony
noszą, Brak na opisanie słów. »Alleluja«
zawszą brzmi, Słyszać śpiew ku Bożej
czci.

2. Któż są ci, co noszą palmy Jak zdo-
bywcy w rękach swych, Co śpiewają
wdzięczne psalmy, Co przemogli śmierć i
grzech? Dziwna walka, dziwny bój, Zdo-
był im zwycięzców strój.

3. Któż są ci, co są ubrani Do jedwa-
bnych, czystych szat, W białą suknię
przyodziani, Przed nią przepych ziemski
zbladł? Stoją u srebrzystych wód, Skąd-
że oni przyszli, skąd?

4. Cić są, którzy bój stoczyli Dla wiel-
kiego Boga czci, Krew i ciało zwyciężyli,
Z wojskiem Pana wiernie szli, Teraz, gdy
skończony bój, Czekają zwycięski strój.

5. Cić są, którzy przez uciski W tym
padole śmierci szli, Którym Bóg był zaw-
sze bliski, Gdyż Go wyznawali wždy. Te-
raz walki nastał kres, Bóg im żale otarł
z rzes.

6. Pomóż przemóc krew i ciało, Dja-
bła, grzech i cały świat. By me serce nie

doznało Klęski pośród burz i strat. Panie,
wiedź mię pośród trwóg, Tyś ma skała,
Tyś mój Bóg!

J. Schenk.

443. Nuta: »My biedny lud«.
Kto poda sercu ulgi strój? Kto je
wybawi z boju? Gdzie znajdzie biedna du-
sza ma Uroczą błoń pokoju? O, jakże ra-
daby już przejść Te progi jasno lśniące,
Poza którymi słońce lśni, [: Już nigdy nie
gasnące. :]

2. Tę błoń pokoju dobrze znam, Ten
czysty źródł źródłany, Bo jest to Chrystu-
sowy krzyż I święte Jego rany. Do wszyst-
kich skłopotanych serc Stąd pokój cudny
spływa, Tam się ukryła dusza ma [: I bło-
go odpoczywa. :]

3. Tu pokój z onych górnych stref
Ogarnia serce moje; W ten zbawczy zapa-
trzony znak, Ciężary składam swoje. Gdym
oto progi Jego ran Przekroczył jasno lśni-
ące, I w mojej duszy słońce lśni [: Już nigdy
nie gasnące. :]

4. O, pójďte ze mną, pójďte wy,
Ciężarem przygnębieni! O, nie wypłynie
ulgi zdroj Na biednej łez pustyni. Co znaj-
dziem tam, to cień, to kłam, To mary zni-
kające, W niebiesiech tylko słońce lśni
[: Już nigdy nie gasnące. :] M. Royówna.

444. Nuta: »Kiedy ranne«. Ludzie czasu ostatniego Jęli się
wszystkiego złego; Nic o Boga już nie dba-
ją, Kary się też nie lękają.

2. W grzechy wielkie się udali, Do błę-
dów poprzystawali; Starzy, młodzi w każ-
dym stanie Mają w złem upodobanie.

3. Ach, jak smutne są pojawy, Że
chrześcijańskie giną sprawy! Świat pogar-
dza łaską Bożą, Złości się pogańskie mnożą.

4. Słowem Bożem pogardzają, W lu-
bieżnościach się kochają; Za doczesnym zy-
skiem gonia, A od skarbów wiecznych
stronią.

5. Chryste, broń stadeczka Swego Od
skażenia czasu tego; Pomóż szczerze po-
kutować, Z prawej drogi nie zstępować!

445. Nuta własna. Maluczko tylko lat, Króciuchny
tylko czas, A pójdziem tam, gdzie pokój
jest, Do grobu złożą nas. Na dzień ten,
Zbawco mój, Daj, abym gotów był, Ach,
oczyść mię od grzechów mych, Bym
w chwale z Tobą żył!

2. Maluczko chmurnych dni, Króciu-
chno potrwa noc, A słońce wieczne wzej-
dzie nam, Tem słońcem Chrystus, Wódz.
Na dzień ten, Zbawco mój i t. d.

3. Maluczko jeszcze burz, O serce
pełne skarg, W pokoju wiecznym pienia

chwał Popłyną z twoich warg! Na dzień ten, Zbawco mój i t. d.

4. Maluczko walk i bied, Króciuchny tylko trud, A przyjdzie odpocznienia dzień, Nie będzie upał gniółł. Na dzień ten i t. d.

5. Maluczko tylko chwil, A przyjdzie w chwale Pan, Co umarł, aby każdy żył I wszedł w błogości stan. Na dzień ten, Zbawco mój, Racz przygotować mię; Ach, oczyść mię od grzechów mych I omyj w Swojej krwi!

H. Bonar.

446. Nuta własna.
Mnie do nieba dążyć trzeba,
Abym zbawion był, Chcę bojować, usiłować
Się ze wszystkich sił. Nikt przeszkodzić nie śmie mi,
Gdy zemdleję, hasło brzmi: Dalej bojuj, świat ten zwojuj,
Byś osiągnął cel.

2. Jam wybrany, powołany Przed Ba-
ranka tron Śpieszyć muszę, bo mą duszę
Zbawia tylko On. Kto pozyskać zakład
chce, Mężnie niech potyka się, Co minęło,
koniec wzięło, To zarzucam w tył.

3. Wskazuj, Panie, nieustannie Ten
niebieski cel; Gdyby siły opuściły, Swej
pomocy dziel! Ostrzeż mię, gdy wabi
świat, Gdy mię gniecie ciężar wad, Racz
zachować mię i prowadź Swoją drogą
wprost.

4. Zmuś mię, Panie, Jam nie w stanie
Swej słabości zmóc. Dusza czuje, że bra-
kuje Męstwo jej i moc. Lecz Twe słowo
życie da, Nie ulegnie dusza ma, Raz w nie-
biosy zabrzmia głosy: Dobry jest nasz
Bóg!

Hiller.

447. Nuta: »Dopóki Zbawcą«.
Mój Boże, w ręku Twym Mojego
życia dni; Me ciało, duszę cobądź mam,
Ochotnie zlecam Ci.

2. Mój Boże, w ręku Twym Mojego ży-
cia dni; Czy pójdę w jasność, czyli w noc,
To wszystko znane Ci.

3. Mój Boże, w ręku Twym Żywota me-
go bieg, Dlatego też nie trwożę się, Ty
wiernie będziesz strzegł.

4. Mój Boże, w ręku Twym Żywota
mego czas; Ujmuję Twą przebitą dłoń,
Wszak poprowadzisz nas.

5. Mój Boże, w ręku Twym Mojego ży-
cia dni; A gdy króciuchny minie czas, Do
chwały otwórz drzwi!

C. Lockhardt.

448. Nuta własna.
Mój Zbawca rzekł: »Ja przyjdę
znów!« On zawsze dotrzymuje słów. Choć
słońce blask utraci swój, Mnie nie zawie-
dzie Jezus mój. Czy będzie noc, czy to za
dnia Mój Jezus przyjdzie znowu, Gdy tyl-

ko płonie lampa moja, Nadziei pełna dusza ma.

2. Nie wiem godziny, nie wiem dnia, Kiedy rachunek dusza zda, On wie, jak będzie to i gdzie, Na Jego łaskę zdaje się. Czy będzie noc i t. d.

3. On po imieniu wezwie mię, W on dzień, gdy zbierze trzody swe. Że ujrzę Go, to pewnie wiem, To jest nadzieją światłem mem. Czy będzie noc i t. d.

449. Nuta własna.
Nad górami, nad gwiazdami Zielenieje rajska niwa; Westchnieniami, modlitwami Tam się dusza ma dobywa. Tam podnoszę swoje dłonie, Gdy mi serce się zachwieje, Stamtąd czerpię swe nadzieje, Które teraz noszę w łonie.

2. Od samego życia rana Ciężko w świecie duszy było; Była często spracowana, Ciernie często ją raniło. Przez pokusy i zawody Serce grzechem pokalałem, Ale w sercu tem zbolełem Pan mi przecież sprawiał gody.

3. Wiem ja dobrze, że na świecie Nie ma wzięcia dusza szczerą, Nie ma miejsca Boże dziecię, Gdzie obłuda się rozpiera. Chętnie zawsze świat podchodzi, Chętnie chce być okłamany, Mnie z Ojczyzny zdrój źródłany Wiekuistej prawdy chłodzi.

4. O, poznałem, że u świata Ulgi ni spoczynku niema; Tylko ucisk serca zgniata, Świat obczyzną dla pielgrzyma, Więc uciekam w namiot krzyża, Bo niebieski tam Poślaniec, Sam bezdomny i wygnaniec Do Ojczyzny mię przybliża.

5. Kiedyż, kiedyż się odsłoni To precudne rajske rano? Kiedyż na ojczystej błoni Me strudzone stopy staną? Tam anielskie błyszczą straże, Na mem sercu widzę plamy, Jakże ja przed aniołami Z takim sercem się pokażę?!

6. Pomóż, Jezu, świętych Głowo, Co grzeszników zewsząd wzywasz I najdroższą krwią perłową Te największe grzechy zmywasz, Pomóż, abym bez przestania Wierzył, cierpiał i miłował I tak wiernie pielgrzymował Do Ojczyzny już z wygnania!

Or. S.

450. Nuta: »Pójdę za Jezusem«. Nie daj, miła duszo, Porwać się zwątpieniem, Gdy cię Pan nawiedza Ciężkiem dopuszczeniem! Kiedy boleść zrani Serce twe głęboko, Patrzy na cię z nieba Zbawicielskie oko.

2. Bo im większa boleść Twoje serce rani, Tem się więcej zbliżasz Do wiecznej przystani; umrzeć tylko musi Twoja własna wola, Wtedy wszędzie tobie Pewnie lepsza dola.

3. Ukórz się przed Panem, Ukórz serce szczerze, Co masz najmilszego, Przynieś Mu w ofierze; Gdy się poddasz Panu, Czarna noc przeminie, Pokój zaś niebieski W duszę twoją spłynie.

4. Uniź się przed Panem, W nędzy i w boleści; W gorzkiej się łupinie Słodkie jądro mieści. Lepszy smutek z Boga, Który cię przygnał, Niż doczesna radość I rozkosze świata.

5. Pan cię jak ziarneczko Do Swej roli wsiewa, Łzą pokuty skrapia, Słońcem Swem ogrzewa. Skoroś już przebolał Swą nadzieję marną, Oto w kłos wyrasta Pochowane ziarno.

6. Pójdziem więc posłusznie, Pójdziem już za Tobą, Choćby iść wypadło Do ciemnego grobu. Wszak tam nie zostaniem, Ale zmartwychwstaniem, W uwielbionem ciele Pójdziem na wesele.

Or. S.

451. Nuta: »Chwała Tobie, Wiekuisty«. Nieśmiertelny Królu chwały! Sprawiedliwy Sędzio ludzi! Na Twój rozkaz świat struchlały Z ciemnych grobów się przebudzi.

2. Zgasło niebo, ziemia znikła, Już przestały być oboje; Idą z morza, idą z piekła Dusze przed oblicze Twoje.

3. A gdy wszystkich zdejmie drzenie,

Twój uderzy grom ognisty, Ozwie się i me-
sumienie: Tyś nieczysty! Tyś nieczysty!

4. Kiedy krwawe ludzkie winy Spiętrzą
się jak morskie fale, Ty wyratuj mię z głę-
biny, Okaż łaskę Swą wspaniałe!

5. Przed surowem Twem spojrzeniem
Gdzież ja, Panie, się ukryję? Tyś jest Sam
mem pocieszeniem, Krew Twa święta mię
obmyje.

6. Wszak przez krzyża gorzką mękę I
przez sądy zbawiasz, Panie. Połóż na mnie
możną rękę, Pokaż grzechów mych otchła-
nie!

7. Obudź potem serce moje Z bezpie-
czności, zatwardzenia, Niech się tą nadzie-
ją koję, Że udzielisz odpuszczenia!

8. Będzie płacz i narzekanie W tej
okropnej sądu chwili; O, daj, byśmy wszy-
scy, Panie, Do żywota się zbudzili! Or. S.

452. Nuta własna.
[: Nuże tedy, z Bogiem bądź! :]
Nigdy więcej na tej ziemi Twego lica nie-
ujrzymy. Z Bogiem bądź, ach, z Bogiem
bądź!

2. [: Twego życia nastał kres, :] Ukoń-
czone prace twoje, Już ustały wszystkie
boje, Łzy ostatnie padły z rzęs.

3. [: Często ból przy tobie stał, :] Jak
towarzysz wierny, niemy, Kroczył ścieży-
nami twemi; Pan ci wiele cierpeć dał.

4. [: Ale dzisiaj w lepszą włość :) Woła
ciebie anioł Boży; Gdzie się wieczna ra-
dność mnoży, Z chwały w chwałę będziesz
rość.

5. [: Patrzysz już z niebieskich wyż, :)
Stojąc u Bożego tronu, Poić duszę swą
spragnioną Z żywych źródeł prawdy
śmiesz.

6. [: Z Bogiem bądź, ach, z Bogiem
bądź! :] Aż i nam tu zgaśnie świeca, Oglą-
damy twoje lica, Do tej pory z Bogiem
bądź!

F. Kozak.

453. Nuta: »Wybrać mi kazano skarb«. Obym śmiał ulecieć w kraj Pię-
kny, wytęskniony, Gdzie radośnie płyną
z serc Świętych hymnów tony, Kędy wśród
zielonych palm Złote harfy nuć psalm,
W kraj czystości, w kraj wolności Dusza
wejśćby rada, Gdzie Pan Jezus włada.

2. Obym śmiał się duchem wznieść Do
Pańskiego grodu, Widzieć, jak przed Boży
tron Cherubowie wiodą Pana mego, wier-
ny huf, Z jasną zorzą koło głów, Szaty
białe, pasy lśniące, Widzieć, jak się wkoło
Wszelkie schyla czoło.

3. Obym śmiał usłyszeć raz Świętych
zborów pienia, Jak u Jego nuć stóp Pie-
śni uwielbienia. Gdzie tysięczne głosy
brzmia Nieustannie Pańską czcią, Jakby

odgłos silnych gromów, Jak szum wielkiej wody, W kraju cnej ochłody.

4. Obym śmiał przypatrzeć się, Kto koronę włoży Na królewską Jego skroń, Na ten ołtarz Boży I czy jeszcze wtedy snadź Na tej skroni będzie znać Ślady wieńca cierniowego, Drogiej krwi korale, W Barankowej chwale.

5. Sny przebłogie, piękne sny, Kiedyż się spełnicie? Jestem robak, ale z was Siły czerpię w życie. Wiem, że za mnie umarł Pan, Z Jego krzyża, z Jego ran Płyną wielkie me nadzieje; Na Golgocie krwawej Przystęp mam do sławy. Chr. Royówna.

454. Nuta: »Jak mam powitać«. Ocknijcie się, uśpieni, Rozniećcie lampy swe! Już zachód się rumieni, Noc ciemna zbliża się. Przybywa Pan nad panny Z przepychem między was, Witajcie Go z niebiany, Bo już północny czas!

2. Rozniećcie lampy swoje, Nalejcie olej w nie I w uroczyste stroje Przybierzcie serca swe! Z Syjonu straż ogłasza, że Oblubieniec tuż, Więc niech Go dusza wasza Radosnie wita już.

3. I wy, dziewice, wznoście Radosnych pieśni chór I z aniołami twórzcie Wielbiący jeden zbór. Już Pan otwiera bramy, Do Siebie sprasza lud; Witajmy Go, witajmy, Już czas weselnych gód!

4. Nadejdzie w okamgnieniu, Spędzajcie z powiek sny! Już drzewa się zielenią, Już wiosna zbliża się. Pękają zimne lody, Wróg pokonany legł; Nastaje czas ochłody, Błogosławiony wiek.

5. O Jezus, zorro duszy, Przyjdź do nas z nieba, przyjdź! Gdy duch nasz więzy skruszy, Racz słońcem naszym być! Skróć wreszcie już uciski, Wyprowadź z boju nas, O Jezus, bądź nam bliski, Ochłody zeslij czas!

L. Laurenti.

455. *Nuta własna.*
O, gdyby wzlecieć śmiał W po-koju cudny świat, Gdzie nie panuje śmierć, Gdzie zniknął grzechu ślad; Tam rzesze idą w płas, Aniołów nuci chór Wdzięczny psalm; Wieniec palm Zwycięzców czeka zbór.

2. Do tych rozkosznych miejsc Już chętnie wzleciałbym, Tam szczęścia duszy cel, O którym tutaj śnim. Racz mię, o Panie, wnieść Tam, do ojczystych stref, Gdzie przed tron Płynie z łon Triumfu wieczny śpiew.

M. Royówna.

456. *Nuta własna.*
O nadziejo, światło w ciemnej nocy! Z tobą ja ochotnie pójdę w zwyż. Gdy mi ciasny świat, gdyś bez pomocy, Ty w ochłodę zmienisz ciężki krzyż. Bo i

cóż, choć tęskni dusza ma? Przyjdzie wieczór, z nim wytchnienie Pan w ojczyźnie da.

2. O nadziejo, twoje gwiazdy płoną I przynoszą pokój z górnych stref! Tam ja wznoszę swoją myśl stęsknioną, Zanim owoc wyda łzawy siew; Tu mi z Panem na obczyźnie żyć, Potem z gwiazdą Betlehemską w błogi kraj się wzbić.

3. Pozostaje jeszcze odpocznienie Tym, co z Panem nieśli krzyż i ból, Lecz już tu ochłody błogiej cienie Zsyła wiernym ten niebieski Król. Wśród ucisku wiara płasć śmie, A nadzieja? O, ta płonie w najciemniejszej mgle.

4. Włości wieczna! Tęsknię z całej duszy Do twych pełnych świętej ciszy gór, Gdzie się oręż krwawy złamie, skruszy, Gdzie cielesnej żądzy zcichnie spór. Z własnej chwały człowiek będzie zdzian, Ale za to przyjmie chwałę od narodów Pan.

Nuta własna.

457. Pięknyś ty, wdzięcznyś ty, Kraju górny mój! Ku tobie rwie się serce me I tęsknych myśli rój. Nie jestci świat ojczyzną mą, Choć wabi życia maj, Tam w górze, gdzie się gwiazdy lśnią, Jest mój ojczysty kraj.

2. Wznoszę wzrok, tęskny wzrok Do niebieskich stron. Tam tylu miłych poszło

już, Mnie jeszcze czeka zgon. Tu ciągły bój i skwarne dni, A świat pogrążon w złem, W pielgrzymce mej za ciasno mi W obozowisku tem.

3. Wkrótce już skończy się Doświadczenia czas, Wnet się otworzy Ojca dom, Pan w niebo przyjmie nas. Nie słyszał tego żaden człek, Nie dostrzegł ludzki wzrok, Co kryje w sobie przyszły wiek, Co nam zgotował Bóg.

Fr. Paulus.

458. Nuta własna.
Poznałem mieszkanie pokoju, Błogości, miłości i chwał; Tam duszę przyjęto już moją, Gdy w słowie Zbawiciel mię zwał.

2. O, wstąpże na drogę 'w te włości, Grzesznika z radością tam zwał, Tam przyjmie cię Księżę miłości, Królewską obdarzy cię czcią.

3. Poznałem mieszkanie pokoju, Niedola tam skończy się wnet, Tam niemasz upału, ni znoju, Ni burzy, ni bólów, ni bied.

4. Poznałem mieszkanie pokoju, Tam nieprzeliczony jest lud, A wszyscy z wieńcami tam stoją Nie słysząc tam żalosnych nut.

5. Poznałem mieszkanie pokoju; Tam Łazarz po trudach mógł dojść, Co w ciężkim skołatan był znoju, Przychodzi tam, jak zacny gość.

6. Poznałem mieszkanie pokoju, Na sercu o wiele mi lżej; W pielgrzymce, mój Boże, i w boju, Ach udziel mi radości Swej!

Jan Prochanów.

459. Nuta własna.
Przychodniami tylkośmy, Gośćmi tylko, święty Panie! Kiedy serce bić przestanie, Kiedy śmierci przyjdzie czas, Tego żaden nie wie z nas. Przychodniami tylkośmy.

2. Przychodniami tylkośmy, Przychodniami, jak przodkowie. Któż się dzisiaj o nich dowie? Ach, musieli odejść stąd I przed Boży stanąć sąd. Przychodniami tylkośmy.

3. Przychodniami tylkośmy! Szybki czas odlata chyżo, Chwile się odejścia bliżą, Gdzie my się znajdziemy, gdzie? Zjaw nam, Boże, prawdę tę! Przychodniami tylkośmy.

4. Przychodniami tylkośmy! Dzisiaj używamy świata, Jutro śmierć nas z grobem zbrata. Naucz, Panie, naucz nas Święcie przeżyć łaski czas! Przychodniami tylkośmy!

M. Royówna.

460. Nuta własna.
Smutny czas ostatni, Nader smutny będzie, Gdy się uwydatni, Że to już Pan idzie; Gdy nadejdzie dokończenie,

W ciężkie bardzo pokuszenie Wszyscy wierni wpadną.

2. Będą narzekały Wszystkie pokolenia, Przyjdą na świat cały Różne dopuszczenia; Tym, co Chrystusowi służą, Będzie trzeba z wolą Bożą Wielkie znieść uciski.

3. O stadeczko małe, Rzeszo ty wybrana, Co swe życie całe Trawisz w służbie Pana, Nie daj zachwiać się we wierze, Choć za wiarę cni pasterze Twoi znoszą męki!

4. Jak lud bez Mojżesza, Bez żywego źródła, Tak samotna rzesza Tęskni do popokoju; Jedząc, przecież wždy łakniemy, Pijąc, żywych wód pragniemy Dostać coraz więcej.

5. Dusza umęczona Prawie już omdlewa, Lecz raz posilona, Więzów się pozbywa, Żąda raczej wyniść z ciała, By z Chrystusem przebywała w Jego wiecznej chwale.

6. Stadko opuszczone, Co miłujesz Chrysta, Z wiary niewzruszonej Chłuba twa wieczysta; Przystąp tylko już bez lęku Z światłem wiary w swoim ręku, Tak do Ojca dojdiesz!

Jerzy Trzanowski.

461. Nuta własna.
Spokojnie śpij, kochany bracie,
śpij, Na łonie Pańskim słodko sobie śnij!

Łagodnie śpij, a Jezusowa dłoń Otuli twoją skroń!

2. Żegnając cię, ronimy żalu łzę, Lecz Chrystus Pan od wieków kochał cię, Osłoni cię miłości Jego moc, Więc, bracie, dobranoc!

3. Spoczywasz już i cicho sobie śpisz; Nie przerwie nic twych błogich, sennych cisz, Nie zmacą już boleści twoich snień, Aż nowy wszędzie dzień.

4. Do dnia, gdy Pan uwieńczy twoją skroń I palmę ci zwycięską włoży w dłoń, Aż będziesz tam nieskazitelny stał Przed tronem Bożych chwał!

462.

Nuta własna.

Tak długo, Panie, czeka Cię Już Twoja oblubienica; O, kiedyż przyjdiesz, kiedyż jej Rozjaśnisz smętne lica? Zieleńią okryj pusty step I Swą bliskością serca krzep, [: O, przyjdź już, Panie Jezu! :]

2. Obecnyś wprawdzie jest i dziś, Codziennie między nami. I pokrzepienie z Twoich ust I pokój odbieramy. Mybysmy jednak, Panie nasz, Pragnęli Twą oglądać twarz, [: O, przyjdź już, Panie Jezu! :]

3. Że wróg z imienia Twego drwi, To boli nas, o boli. Że Twej miłości nie chce znać, Ni słuchać Twojej woli. Więc zbierz Swych wiernych grono, zbierz I chwałę

Swą w narodach szerz, [: O, przyjdź, już, Panie Jezu! :]

4. Czujności daj i z nami czuj, Bym w świecie nie posnęli, Oliwę wlej do naszych lamp, Niech płoną w jasnej bieli. Przy głosie archanielskich trąb Po Swą wybraną z nieba zstąp, [: O, przyjdź już, Panie Jezu! :]

5. Więc tęsknie i radośnie drzym, Ubrani w szaty Twoje, Czekając, aż wprowadzisz nas W godowe Swe pokoje. Radośnie patrzym w górę wprost, O, słysz błagania z naszych ust, [: O, przyjdź już, Panie Jezu! :]

Dora Rappard.

463. *Nuta własna.* Ucichnie śpiew, umilknie gra Pękniętych strun, zapadnie noc. Lecz zbudzi mnie nowego dnia Promienny świt i życia moc. Zanucę śpiew: Spełniło się! Twa łaska, Królu, zbawia mię.

2. Me prochy się położą w proch, Choć nie wiem jak i nie wiem gdzie, Lecz wiem: Ustanie płacz i szloch, Do domu Pan zawoła mię. Zanucę śpiew i t. d.

3. O, kiedyś tak u schyłku dnia Łagodny mię zawoła głos: »Pójdź do mnie, pójdź, dzieciño ma, Do żyznych łąk, srebrzystych rós!« Zanucę śpiew i t. d.

4. Cierpliwie dziś wyglądam Go, Nie zgasnie mi pochodnia ma, Aż zjawi Pan

wielmożność Swą I chwałę, którą w niebie da. Zanuć śpiew i t. d.

5. I tobie ten zaświta dzień; O, pomnij nań i pilnie bacz, Czy będziesz mieć wesele zeń, Czy straszny sąd i wieczny płacz! Więc szukaj Pana w dzień i w noc! On Zbawca twój i wierny wódz.

464. Nuta własna.
Wdzięczny, rozkoszny Syjonie, Błogi spoczynek masz, Zranionym w swojej ochronie Gojący balsam dasz! Wdzięczny, rozkoszny Syjonie, Do ciebie śpieszę się! Ilekroć bolesne łzy ronię, O twojej błogości śnię!

2. Duszom zaćmionym tu wschodzi Słoneczny światła źródło, Kto między niebian przychodzi, Ten bieg zakończył swój. Wdzięczny, rozkoszny i t. d.

3. Tu władza Zbawca mój w chwale, W sercach się pali żar, Gdy się odezwie wspaniałe Dziękczynnych pieśni czar. Wdzięczny, rozkoszny Syjonie i t. d.

465. Nuta własna.
W górze nad gwiazdami Prześliczne miasto znam; [: Błogie mieszkanie :] Jezus gotuje tam.

2. Pierzchła noc ponura, Spłoszona jasnym dniem; [: Grzech nie zamąci :] Radosnych płasów w nim.

3. Niemasz tam lękania, Niemasz bolesnych łkań; [: Tam odpoczynek, :] Spłacona śmierci dań.

4. Miłych serc nie rani Rozłąki smutnej ból; [: Czas nie ukróci :] Błogości rajskich pól.

5. Kto mię tam zawiedzie, W ten przeradosny świat, [: Gdzie przewrotności :] Już niemasz, ani zdrad?

6. Kto mię zaprowadzi Do tych perłowych bram? [: To może tylko :] Uczynić Jezus Sam.

M. Royówna.

466. Nuta własna.
Ujrzałem w dali Twój, Panie, wzniośły tron! Serce się żali, Do górnych tęskni stron. Już chętnie duszę swą umęczoną Złożyłbym, Stwórcu, na Twoje łono.

2. Cudowną chwałę Oglądał ducha wzrok; Blaski wspaniałe, Boś jest wszechmocny Bóg! Radbym już dzisiaj, mój drogi Panie, Wśród jasnych tronów mieć swe mieszkanie.

3. Lecz myślą własną Do ziemi jeszcze lgnę; Duch Twój mi jasno Pokazał prawdę tę. Nie dosyć jeszcze jest oczyszczony, Nie dosyć z Tobą mój duch spojony.

4. W ufności śmieie Zwyciężam wszelki strach, A Twe wesele, Już widzę w błogich snach. Niech tylko jeszcze w ogniu

cierpienia Twa miłość silniej się rozpłomienia.

5. Jak się raduję, Żem ujrzał wieczny gród! Tam ulatuję, Gdy mi dolega trud. Dopóki stopy po ziemi kroczą, Tych ulic jasnych nie spuszczę z oczu. J. Hermes.

467. Nuta własna.
Wiemć ja, że w niebie Jest miejsce krasne, Gdzie się lśni Chrystus Nad słońce jasne; Kto trwa w miłości, W prawdzie i wierze, Tego po śmierci Do Siebie bierze.

2. O Boże święty, Racz nas z miłości Sposobić wcześniej Do tej radości, Abyśmy twarzą W twarz Cię widzieli, Po ziemskich trudach Spoczynek mieli.

3. Nie daj nam nigdy Zapomnieć, Pannie, Że śmierć nas może Zająć niespodzianie, Że ciało z prochu Lec musi w grobie, Dusza z wszystkiego Zdać liczbę Tobie.

4. Daremna praca Gromadzić mienie, Czyż ono śmierci Rozpędzi cienie? Daremnie człowiek Za sławą goni, Na sądzie ona Go nie obroni.

5. Kto krzywdę czyni Bliżniemu Swemu I Bóg nie będzie Łaskawy jemu; Kto gardzi biednym, Czemuż nie baczy, Że proch od prochu Się nie odznaczy?

6. Rozkosze miną, A żal zostanie, Miejmyż o niebie Pilne staranie. Tam w szatę

chwały Wierni przybrani, Na wieczne go-
dy Będą wezwani.

7. Daj mądrość, Boże, I pamięć tego,
Że tu nie mamy Miasta trwałego, Że się
gotować Pilnie potrzeba, Byś nas po śmier-
ci Mógł wziąć do nieba.

468. Nuta: »Nie puszczę Cię, Jezu mój«. W niebo nas prowadzi Pan, My-
śmy tylko tu w gościnie, Aż się w górny
Chanaan Dobijemy przez pustynię. Tu
pielgrzymka, tu nie raj, W górze nasz oj-
czysty kraj.

2. W niebo też, mój duchu, wzleć, Boś
jest przecież rodem z nieba! Ziemskich
dóbr nie pragniesz mieć, Tobie wyższych
skarbów trzeba. Wróć, gdzie twej światło-
ści źródło, Skądś wziął początek swój!

3. W niebo mię pozywa Pan, Kiedy sło-
wu Jego wierzę, Że jest tam spoczynek dan,
Że na wieki tam należę. Gdy zaufam w sło-
wie tem, W niebo kiedyś wstąpię z Nim.

4. W niebo mi, powyżej gwiazd Wznio-
sły cel wskazuje wiara, Że Stworzyciel
wiecznych miast Tam o miejsce się postara.
Kiedy skończę ziemski trud, Miejsce mam
wśród wiecznych gód.

5. W niebo śmierć powiedzie mię, Tam,
do domu ojcystego, Gdzie po biedzie już,
po łzie, Gdzie kres życia tułaczego. Chry-

stus mię prowadzi Sam, Z Nim radośnie wkroczę tam.

6. W niebo tylko, w niebo wciąż! Takie hasło sobie biorę: Bez ustanku w niebo dąż, Ponad gwiazdy — przez pokorę! W niebo zwracam ducha lot, Aż u nieba stanę wrót.

B. Schmolck.

469. Nuta własna.
Wojowniku Bogu miły, Naprzód kroc, a nie patrz wstecz! Temu poświęć wszystkie siły, Kto ci podał Ducha miecz. Król twój ciebie stamtąd widzi, Gdzie ojczysty jest nasz kraj, On się wszelkim grzechem brzydzi. Krzyż otworzy tobie raj.

2. Oddaj życie swoje Temu, Co dla ciebie poniósł zgon! Walcz orężem przeciw złemu, Którym cię uzbroił On. Mężny bądź! tam śledzi z góry Twoje czyny niebian wzrok, Zapraszają święte chóry, Ku nim w górę skieruj krok.

3. Naprzód kroc, żołnierzu Pański! Bój już wkrótce skończy się, Pierzchnąć musi huf szatański I zwycięstwo czeka cię. Naprzód w górę! Zwycięstw palmy Wabią cię i wieńce róż. Aniołowie nuć psalmy, Tam na wieki spoczniesz już.

470. Nuta własna.
Wśród lilii cudnych włości Twe radości, Duszo moja, wznies się tam! Orlim

lotem wleć w te błonie, Zbawcy dłonie
Przyjmą cię u złotych bram.

2. Puście mnie, bo mi się śpieszy Do
tych rzeszy, Które już Baranka tron Ota-
czają z niebianami, Z serafami, Wznosząc
Bogu chwały ton.

3. Sprawże, Bracie mój i Panie, Rozwiązanie Umęczonej duszy mej! Wprowadź ją do Swojej trzody, W ciche wody, Co dolega, zdejmij z niej!

4. Wkrótce możesz zmienić, Panie,
W śmiech, w płasanie Wszelki ucisk, płacz
i strach! Ty przez ciemne śmierci wrota
Do żywota Przeprowadzisz jakby w snach.

5. Zniósłeś wszystkie kary moje, Strachy, boje Pierzchną wszystkie, jakby mgła. Śmierci, żądło twoje złamane, Zmartwychwstanę, Ujrzę blask wiecznego dnia.

6. Chcę, Baranku, kochać Ciebie Tu i w niebie, Najgoręcej kochać chcę. Sam się za mnie poświęciłeś, Mnie zbawiłeś, Do Szej chwały przyjmij mię! K. Allendorf.

471. Nuta własna.
Za ojczyznę się stęskniła Spraco-
wana dusza ma! Tam mię czeka cisza miła,
Radość tam bez końca trwa. Z obcych kra-
jów do ojczystych, Do ojczyzny śpieszyć
chcę, Gdzie w promieniu gwiazd złocistych
Bramy niebios błyszczą się.

2. W mej ojczyźnie pokój wieczny, Pokój, którym gardzi świat; Nawet seraf go słoneczny W hymnach swych wysławia rad. Z obcych krajów i t. d.

3. W mej ojczyźnie radość płonie, Której zgłębić nie mam sił, Tam goryczy łez nie ronię, Tamem się boleści zbył. Z obcych krajów i t. d. Magenu.

472. Nuta: »Pójdź do Jezusa«.
Zbawiciel idzie uwielbić nas, Czuwajcież, wierni, czuwajcie wraz! Na każdym miejscu i w każdy czas Czujcie, Pan przyjdzie wnet! Panie, zawsze czuwa Twoja straż — Nasze modły i tęsknotę znasz; Czekamy, aż się oglądać dasz I zbierzesz wiernych Swych!

2. Zbawiciel idzie, tej prawdy treść Powinna serca do nieba wznieść; Nie dajcie siebie w marności wpleść, Czujcie, Pan przyjdzie wnet! Panie, zawsze czuwa i t. d.

3. Zbawiciel idzie, drużyno, słysz! Skieruj swe tęskne spojrzenie w wyż, O, zbudź się, który w swych grzechach śpisz, Czuwaj, Pan przyjdzie wnet! Panie zawsze i t. d.

4. Zbawiciel idzie, przez wszystkie dni Kto Mu dochowa wierności swej, Ten kiedyś weźmie koronę czci; Czujcie, Pan przyjdzie wnet! Panie, zawsze czuwa i t. d.

5. Zbawiciel idzie; wybraną Swą, Co z upragnieniem czekała Go, Prowadzi,

gdzie się korony lśnią; Czujcie, Pan przyjdzie wnet! Panie, zawsze czuwa i t. d.

473. Nuta: »Daj nam, Panie, wytrwać«. Z Bogiem bądźcie, aż się zejdzien znów! Radą Swą niech On was wodzi, Jak Swą trzódkę was ogrodi. Z Bogiem bądźcie, aż się zejdzien znów! Aż się znów zejdzien, znów, Aż zejdziemy się u Zbawcy stóp. Aż się znów zejdzien, znów, Aż u Zbawcy stóp się zejdzien znów!

2. Z Bogiem bądźcie, aż się zejdzien znów! Niech skrzydłami was przykrywa, Niech na niczem wam nie zbywa; Z Bogiem bądźcie, aż się zejdzien znów! Aż się znów i t. d.

3. Z Bogiem bądźcie, aż się zejdzien znów! Wśród burzliwych życia toni Jego ramię was osłoni; Z Bogiem bądźcie, aż się zejdzien znów! Aż się znów i t. d.

474. Nuta: »Zbudźcie się«. Idźcie! — idźcie w imię Boże, Niech was otoczą możni stróże, Aniołów Pańskich jasny krąg! Gdy jest z wami ten Obrońca, I w czasie burz i w blasku słońca Znajdziecie ulgę z Jego rąk. Więc z Panem idźcie już! On najwierniejszy stróż, Będzie z wami. Z dalekich stron Zgromadzi On Modlitwy nasze przed Swój tron.

G. Knak.

475. Nuta własna.
»Zbudźcie się!« — tak ci wołają,
Co w grodzie świętym straż trzymają, —
»Syjonie, północ! porzuć sny!« Oblubieniec
twój nadchodzi, Zbawienia dzień się tobie
rodzi: »Dziewice mądre, Gdzieście wy? To
On! ocućcie się! Weźmijcie lampy swe,
Alleluja! Już godów czas! Wzywają was!
Pośpieszcie Pana witać wraz!«

2. Serce rozbudzonej rzeszy Głos stróżów świętych wielce cieszy, Powstaje Syjon, zdobi się. Z niebios kroczy druh wspaśniały, Pan pełen łaski, prawdy, chwały Promienne blaski swoje śle. Korono droga, przyjdź! O Panie Jezu, wnijdź! O Hosanna! Do niebios bram, Prowadzisz Sam, Weselne gody sprawiasz nam.

3. Święty, Święty lud Ci śpiewa, Anielskie wojsko pieśń wygrywa, Brzmi wkoło lutni dźwięczny ton. Z pereł miasta Twego bramy, Tam w gronie niebian otaczamy Wyniosły Twój i święty tron. Majestat Boży Twój Czyż zgłębił rozum mój? O radości! Więc rzesza Twa Hymn wieczny gra Na Twoją cześć Alleluja! F. Nikolai.

476. Nuta: »Zbawicielu, myśmy się«.
Zmienia się w ogrody róż Spustoszone niwy; Z pośród bujnych łąnów zbóż Zabrzmią ptasząt śpiewy. Ziemia się za-

mieni w raj, W barw Saronskich cudny maj
I w Libanu chwałę.

2. Już nie będą ręce mdleć Ni kolana
w znoju; Żyzne łany zorze kmieć Już bez
niepokoju. W górę pogładajcie z trwóg!
Oto wasz przychodzi Bóg; Troski, ucie-
kajcie!

3. Jezus idzie, z nami Bóg! Już go cze-
ka wiara. O, ufajcie! legnie wróg, Owa
zmija stara. Złośnik będzie z chwały zdzian,
Lecz podwójną łaską Pan Swoich ubogaci.

4. Z oczu ślepych spadną już Gęstych
mroków cienie; A do głuchych dojdzie
usz Głośnie chwały pienie. Chromy mocą
Pańskich słów Jakby jelen skoczy zdrów,
Niemy pieśń zaśpiewa.

5. Temi słowy Boży wieszcz Pański
dzień ogłasza; I dziś z nieba łaski deszcz
Tęskne serca zrasza, Odkąd zwiedził ziem-
ski kraj Jezus, który zmieni w raj Spusto-
szoną ziemię.

6. O, wy Pańscy, chwalcieź więc Zbaw-
cę wdzięcznym śpiewem! Niech dolina
kwitnie nędz Wonnym róży krzewem.
Gdzie ryk było słyhać lwów, Niech wese-
le zabrzmí znów, Niech odleci smutek!

Z duńskiego.

477. Nuta własna.
Zniknie wiosna ulubiona, Przyj-
dzie śmierci pora, Żywyś jeszcze, lecz na

marach, Możesz być z wieczora. Jakże stanielisz obnażony Przed wieczystą chwałą, Jeśli nigdy serce Twoje Szczerze nie kochało?!

2. Zniknie szczęście, chociaż ono Było niedaleko; Wnet oblicze bliskich twoich Skryje trumny wieko. Byli z tobą, ale sercem Skąpo ich dzieliłeś, Wszystko przeszło, a promyczka Sam się pozbawiłeś.

3. Zniknie radość i odleci Jasny anioł Boży, Serce stanie się pustynią, Życie twe zuboży. Miłośćby cię wzbogaciła, Jak owocne drzewa, Tyś nią wzgardził, jesteś lekki, Jak znikoma plewa.

4. Zniknie pora łaski błoga, Przyjdzie śmierci pora; A przed Bogiem stanąć możesz Jeszcze dziś z wieczora. Bóg jest miłość, tą miłością Wielką wzgardzić śmiałeś, Gdyż najbliższych swych ukochać Nawet nie umiałeś!

5. Zniknie, lecz nie znikła jeszcze Bożej łaski pora; Pokój wróci i wesele Jeszcze dziś z wieczora. Jeszcze będą serca wdzięczne Tobie dziękowały, Oddaj tylko Jezusowi Biedny żywot cały! Or. S.

478. Nuta własna.
Żegnam cię radośnie, Podziwiany świecie! Twarda służba twoja, Twa niewola gniecie. Ciasno jest u ciebie, Memu ser-

cu ciasno, Bo mi Pan ukazał Mą ojczyznę własną.

2. Nie obalisz, świecie, Tej pewności żywej, Która ubogaca Serce nieszczęśliwe; W radość się zmieniły Nędzy i cierpienia, Tak, iż mogę śpiewać W dole śmierci cienia.

3. Z nieba mię Zbawiciel Darzy Swoją siłą, Serce cnej radości W niebie doświadczyło; Między niebianami Wiarą swą przebywam, Tam do życia boju Serce swe zagrzewam.

4. Grzech mej duszy nieraz Ciężkie straty zadał, Swą ojczyznę lubą Łatwobym postradał; Nieraz też pokusa Wzięła we mnie górę, Ale Pan pomocną Rękę podał w porę.

5. Często mi się zdaje, Żem już jest zgubiony, Ale Pan mię przecież Wiedzie w górne strony. Będą tam zwycięzcy Wchodzić w jasne bramy. I ja chcę do Pana, Choćby z celnikami.

Or. S.

479. Nuta: »Pobłogosław, Panie«. Jezu, ma słydczy, Dusza sobie życzy Z rana Twój usłyszeć głos, Co mi błogość zawsze niósł.

2. Któż zastąpić w stanie Twoje wspomaganie? Któż w potrzebie radę da, Gdy nie wesprze ręka Twa?

3. Miłosierny Panie, Dałeś obiecanie,
Że kto tylko prosić chce, Znajdzie, weźmie
dary Twe.

4. Niechże więc, o Boże, Troski na Cię
złożę; Gdyś Ty źródłem siły mej, Wszelka
praca pójdzie lżej!

5. Hojnyś i bogaty; I do biednej chaty
Niesie dobry anioł Twój Różnych błogosła-
wieństw zdroj.

6. Czyste daj sumienie, Spraw mi odpo-
cznienie, Powiedz do mnie: Sługa mój,
Pójdź, gdzie jest błogości zdroj!

Śpiewnik Trzanowskiego.

480. Nuta własna.
Już jasne słońeczko Pola ozłoci-
ło, W sercu mem jaśniejsze Słońce zago-
ściło. Nie dam Go uciechą Przyćmić sobie
marną, Ani Go ciemności Śmierci nie
ogarną.

2. Na zielonych łąkach Połyskuje rosa;
Jezu, w oczach Twoich Jasne lśnią niebio-
sa. W kropli się odbija Ranne słońce całe,
Odbij w duszy mojej, Panie, Swoją chwałę!

3. Ogarnęła pola Błoga ranna cisza,
Twój niebieski pokój rozum nasz przewyż-
sza. O, niech nas Twój pokój Strzeże przez
dzień cały, Aby dusze nasze W Tobie spo-
czywały.

4. Pędzą już pasterze Trzody swe na
paszę, Na zielone błonia Wiedź też dusze

nasze! Dobrym Tyś Pasterzem Wybranego stada, Dusza ma za Tobą Zawsze pójdzie rada.

5. Kwiatek też do słońca Chciwie się nachyla, Zaś bez niego smutnie Swoją głowę schyla. Ja też, Jezu, tęsknie Wciąż wyglądam Ciebie, O, daj, abym ujrzał Wieczny ranek w niebie. Or. S.

481. Nuta własna.
Jezus cicho puka rano, Gdy różowe zorze wstaną, Wchodzi tam, gdzie Go błagano: Przyjdź, o Jezu, gościu nasz!

2. Przed każdymi drzwiami staje, Nigdy pukać nie przestaje, Wszędzie dary Swe rozdaje; Przyjdź więc, Jezu, gościu nasz!

3. Niechaj żaden się nie wzbrania Wpuścić Go do serc mieszkania; Nućcie pieśni powitania: Przyjdź, Jezusie, gościu nasz!

4. Racz codziennie z nami bywać, Skrzydły swemi nas okrywać, Z grzechów ciężkich nas wrywać, Dobrym nam pasterzem być!

5. Wiedź nas na zielone pasze, Sam napawaj dusze nasze, Od złośnika broń nas zawsze, Trzymaj nas na ręku Swym!

6. Amen, pewnie już ufamy, Jezus dzisiaj pójdzie z nami, To z radością wyznawamy, Że On nie opuści nas. J. Stip.

482. Nuta własna.
Jezusie miłosierny, Nasz obroń-
co prawy I w łasce Swej niezmierny, Bądź-
że nam łaskawy.

2. Jak słońce dnia każdego Daje blask
ze siebie, Tak też pragniemy Twego Świa-
tła dziś od Ciebie.

3. Swą prawdą świeć nad nami, Co
utwierdza w wierze, Bo z Twymi Cię słu-
gami Chcemy kochać szczerze.

4. Na duszy i na ciele Racz nam bło-
gosławić, Ach, pokus w świecie wiele,
Racz nas z nich wybawić!

5. Już Siebie oddajemy Świętej Twej
miłości, Po śmierci niech wejdziemy Do
Twey społeczności!

483. Nuta własna.
Kiedy ranne wstają zorze, Tobie
ziemia, Tobie morze, Tobie śpiewa żywioł
wszelki: Bądź pochwalon, Boże wielki!

2. Człowiek zaś, który bez miary Ob-
sypany Twemi dary, Coś go stworzył i oca-
lił, Czemużby Cię on nie chwalił?

3. Ledwie oczy przetrzeć zdołam, Wnet
do mego Pana wołam, Do mojego Boga
w niebie I szukam Go koło siebie.

4. Mnodzy śmierci snem upadli, Co się
wczoraj spać pokładli, My się jeszcze obu-
dzili, Byśmy, Boże, Cię chwalili.

Franciszek Karpiński.

484. Nuta własna.
O serce, wstań i śpiewaj I Stwórcę swego wzywaj, Co wszystkim dobrem darzy I ludzi ma w Swej straży.

2. Gdy cienie mię zakryły I słodkim snem objęły, Od złego mię broniłeś, Do serca przytuliłeś.

3. Tyś rzekł: Spoczywaj, dziecię, Obrońnię ciebie przecie, Anioły Me cię strzegą, Doczekasz dnia nowego!

4. Spełniło się Twe słowo, Zawitał dzień na nowo; Pod cieniem Twej osłony Zostałem pokrzepiony.

5. Gdy za to chcesz ofiary, Przynoszę Ci swe dary: Modlitwy me i pienię, To me całopalenie!

6. Tym darem się nie brzydzisz, Wszak serce wdzięczne widzisz; Nie mogę nic innego Już Tobie dać lepszego.

7. By me dzisiejsze dzieło Szczęśliwie się skończyło, Niech w ciągu dnia całego Anioły Twe mnie strzegą.

8. Błogosław mi, mój Panie, Niech serce me się stanie Mieszkaniem Twego słowa, Aż zorza wzejdzie nowa! P. Gerhardt.

485. Nuta własna.
Widzę już z radością, Z jaką wspaniałością Słoneczko wschodzi. Ciemna noc umyka, Z nią i księżyc znika, Dzień się nam rodzi!

2. Dzięki więc składajmy, Pieśni zaśpiewajmy Bożej miłości, Co na pieczy miała Nas i nasze ciała W nocnej ciemności.

3. Ojcze, i dnia tego Racz nas strzec od złego, Prosimy Ciebie! Broń od grzechu, szkody, Bolu i przygody, Pomóż w potrzebie!

4. Z grzechu bezpieczeństwa, Z świeckich znikomości Obudź nas, Boże! Daj siłę i ochoty Do prawdziwej cnoty, Daj wierne stróże!

5. Nad utrapionymi, biednymi, chorymi, Zlituj się, Panie. Wzmacniaj ich w ufności, W stałej cierpliwości, Skróć doświadczenie!

Apelles.

486. Nota własna.
Zcrzo ranna wiecznych kras, Niezgåębiona Ty jasności! Niechże w ten poranny czas Promień Twój wśród nas za gości; W ranek nam różowy zmień Nocy cień!

2. Rosą Swej dobroci skrop Słabe serca, mdłe sumienia; Niech u Twoich znajdziem stóp Słodkie zdroje pocieszenia; Do spragnionych, biednych rzesz Z łaską śpiesz!

3. Oby Twej miłości żar Nową siłą natchnął łono, Obyś serca chwiejne wsparł, Kiedy ranne zorze płoną, Byśmy, nim pomrzemy snadź, Mogli wstać!

4. Oświeć ciemnej drogi kres, O słoneczny łaski źródło, Wiedź nas przez dolinę łez W upragniony kraj pokoju, Gdzie nie zmacą jasnych dni Nocne mgły.

5. Wschodź nam, zorzo ranna, wschodź, Aż po dnia sądnego rano! W sercach nowe życie spłodź, Niechże martwi z grobu wstaną, U perłowych zgotuj bram Radość nam!

v. Rosenroth.

487. Czeladka Twa wieczorem Kurzątek słabych wzorem Ucieka się do Ciebie, O miły Ojczy w niebie.

2. Ty nam błogosławiłeś I zdrowia udzieliłeś Przez cały dzień miniony, Bądź za to pochwalony!

3. Tyś widział nasze winy I grzeszne nasze czyny; Lecz kornie Cię błagamy, Niech łaski Twej doznamy.

4. Spokojnej udziel nocy, Broń od szatańskiej mocy, O stadku Swem staranie Miej, czujny stróżu, Panie!

5. Wysłuchaj to błaganie, O dobrotliwy Panie! Dla miłosierdzia Swego Strzeż stadka wybranego.

488. Nuta własna.
Dzień się skończył, mój Jezu, Ty bądź przy mnie! Światło duszy, ach, oświeć

mię przyjemnie; Wzejdź w mem sercu
słońce z wysokości, Wypędź ze mnie
wszelkie nieczystości!

2. Cześć i chwałę, mój Boże, Tobie
śpiewam I przed Tobą swe serce ja wyle-
wam; Twoja ręka dzisiaj mię broniła, Two-
ja pomoc w pracy ze mną była!

3. Z bolejącem sercem Tobie wyznaję:
Stateczności mi w dobrem nie dostaje; Toć
wiadomo, serc ludzkich badaczu, że upadki
mą niestałość znaczą!

4. Oduść, Panie, gdy skarżę sam na
siebie! Grzech rozkoszą oderwał mię od
Ciebie; Żal mi tego, wracam więc w po-
korze: Chcę być Twoim, Ty bądź moim,
Boże!

5. Mój obrońco, pasterzu mój i stróžu!
Daj pociechy, gdy mię przygody trwożą;
Broń i ratuj duszę mą i ciało, Aby mię nic
złego nie spotkało.

6. Ty nie drzemiesz, gdy członki snem
ujęte; Niech i sny rozbudzają myśli święte.
Tyś się ze mną w wierze już połączył; Nie
puszczę Cię, Jezu, dzień się skończył!

J. Neander.

489. Nuta własna.
Gdy wieczorem gwiazdki płoną
na wysokiem niebios tle Zda się, że anioł-
ków grono Duszę mą do nieba zwie. Tę-
skne wtedy z serca płyną, Tęskne myśli

w niebios tło, Gdzie w ojczyźnie bole giną,
Łzy tęsknoty prędko schną.

2. Wprawdzie jeszcze moje ciało Mie-
szka w ciemnym dole łez, Lecz me oko już
ujrzało Cudny blask słonecznych rześ; W
tym promiennym wiary kraju Niema cieni,
niema nędz, Tam pielgrzymi już mieszkają
W szacie z lśniąco białych przedz.

3. Lśnijcie, miłe gwiazdki, lśnijcie
Wszystkim biednym w nędzy kraj! Zwijcie
wy, aniołki, zwijcie Serca z nocy w jasny
raj, Aby w górę, wszystkie w górę Mogły
się radośnie wzbić, Aby wszystkie były
skore W uwielbieniu Pana czcić!

E. Gebhardt.

490. Nuta: »O gwiazdeczko«.
Już ostatni za górami Promień
słońca zgaśł. Zbawicielu, zostań z nami,
Nie opuszczaj nas! W nocnej kryją się za-
słonie Nędza, grzech i strach; Niechże, Je-
zu, na Twem łonie Usnę w błogich snach.

2. Już pasterze poją trzody, Wracające
z pasz; Ty pragnącym żywej wody I poko-
ju dasz. Przyjdź ze słodkiem ukojeniem,
Grzeszne myśli spłosz, Niech otoczy swem
ramieniem Wiernych Anioł Stróż.

3. Już ogarnia ziemskie kraje Nieprzej-
rzany mrok; Do niecnego dzieła wstaje Sta-
ry, chytry wróg. Gdy zapragnie ten mor-

derca W nocy kąkol siać, Ty mu zamknij wszystkie serca, Sprawę jego zgładź!

4. Już spogląda na tę ziemię Złotych gwiazdek rój; Kiedy snem ujęty drzemie, Czuwaj, Jezu mój! Pierzchną wnet na Twe spojrzenie Niespokojne sny, Zniknie senne przywidzenie, W którym serce drży.

5. Już ostatni za górami Promień słońca zgaś. Zbawicielu, zostań z nami, Nie opuszczaj nas! Gdy zapadną śmierci cienie, Ty w ciemności świeć, Daj pokoju w me sumienie, Do ojczyzny wiedz! Or. S.

491. *Nuta: »Jezu Chryste«.* Już swe oczy zamknę do snu, Boże, w Twem imieniu, A po dziennem spoczynę utrudzeniu, Jednak nie wiem, czy dożyję rana, Lub mię wezwie nagła śmierć do Pana.

2. Przetoż Tobie, Boże, dzięki z serca swego daję, Toż chcę czynić, póki życia staję, Żeś mną raczył dziś się opiekować, Od przygody wszelkiej mię zachować.

3. Tyś mnie na rozliczne klęski dziś wystawionego I do grzechu wielce pochopnego Po bezpiecznych ścieżkach raczył wodzić, Życie moje swą dobrocią słodzić.

4. Gdy zaś będę jakby martwy odpoczywał, Panie, Ty łaskawe o mnie miej

staranie, Strzeż i moich i co mam miłego,
Snu nam wszystkim użycz spokojnego.

5. Jeśli znów nazajutrz zdrowy wstanę
z swego łoża, I mnie jasna rozraduje zorza,
Dam Ci z serca wdzięcznie cześć i chwałę
I poświęcę Tobie życie całe.

6. Więc odstąpcie wszystkie marne
troski i starania, Pan się ku mnie jak stróż
wierny skłania. Z Tobą będę, Boże mój,
bezpieczny, Aż mię zbudzi znowu blask
słoneczny.

Apelles.

492. Nuta: »Za ręce bierz mię, Panie«. Na twojem zasnę łonie, Jezusie mój; Gdy do snu głowę skłonię, Sam przy mnie stój! Choć boleść mię oplata Ramieniem swem, Ja usnę, Zbawco świata, Na łonie Twem!

2. Ty Sam przy łożu czuwaj, Otulaj Ty, Z mej duszy strach usuwaj I ciężkie sny! W strapieniu i w rozterce Pokoju zlej; Niech się zanurzy serce W miłości Twej!

3. A gdy bez ukojenia upływa noc, Gdy troski i cierpienia Chcą serce zmóc, Mą rozpaloną głowę Sam, Jezu, chłódź I w sercu mojem nowe Nadzieje zróżdź!

4. Wyglądam co godzinę Pomocy Twej, Ach, pociesz Swą dziecinę, A będzie lżej; Na Twojem zasnę łonie, Jezusie mój, W miłości Twej zatonie Bolesny znój!

Or. S.

493. Nuta: »Gdybym Cię nie miał«.
Objęty nocną ciszą i pokojem,
Do Ciebie garnę się z westchnieniem mo-
jem, Boże, ach proszę, otul duszę moją
W Swoim pokoju!

2. Niechaj zasypiam z błogiem pomy-
śleniem, Gdy zasnę, obdarz czystem mię-
marzeniem, Bo ja żyć pragnę we śnie i na
jawie Tylko Twojej sprawie.

3. Strapionym udziel ducha cierpliwo-
ści, Daj obciążonym pociech z wysokości,
By wszyscy, którzy Tobie się oddali,
Wszystko przetrwali.

4. A kiedy słońce znów ciemności zwie-
je, Niech imię Twoje w sercach zajaśnieje,
By pienia wiernych dzieł Twych się
zlały W jedną pieśń chwały. Z rosyjskiego.

494. Nuta: »Ach zostań«.
O Jezu, zostań z nami, Bo już za-
pada zmrok, Nad Twymi niech sługami
Twój święty czuwa wzrok.

2. Ach, zostań, wnet już minie Zbawie-
nia drogi czas, Twe światło w tej godzinie
Niech nie odstąpi nas.

3. Ach, zostańże, bo gaśnie Już wiary
święty żar, Niech w nas roznieci jaśnie
Twój Duch ten święty dar.

4. Już szatan dokończenie Spraw prze-
widuje swych, Więc wszelkie utrapienie
Na wiernych zsyła Twych.

5. O Panie, zostań z nami! I w niepo-
koje te Pod Swemi kryj skrzydłami Strwo-
żone dziatki Swe!

495. Nuta: »O głowo poraniona«.
O Panie, zostań ze mną! Nadcho-
dzi wieczór już, Lecz Tyś i w noc tę ciem-
ną Meį duszy wierny stróż. Choć ciemno
dookoła, Ni grzech, ni śmierć, ni wróg Za-
trwożyć mnie nie zdoła, Gdy ze mną Pan,
mój Bóg.

2. Ach, zostań ze mną, Zbawco, Na-
chylił się już dzień, Lecz Ty, światłości
Dawco, Spłoszyłeś nocy cień; Tyś trwoę
spłoszył, Panie, Pokonał grzechu moc,
Więc w Tobie me ufanie W dzień jasny,
w ciemną noc.

3. O Jezu, zostań ze mną, Twą mocą
wspierać chciej! Wszak walka jest darem-
ną Tu bez obrony Twojej. Niech strwożyć
mnie nie zdoła Ni grzech, ni śmierć, ni
wróg: Choć ciemno dookoła, Jest ze mną
Pan, mój Bóg.

A. Tosio.

496. Nuta własna.
Spoczęły lasy, sioła, Ucisza się
dokoła, Zasypia cały świat; Lecz was,
uczucia moje, Do pieśni niech nastroję, Do
pieśni, którym Stwórca rad.

2. Gdzież słońce się podziało? Przed nocą ujść musiało, Co świat przykryła snem. Niech gaśnie! Słońce nowe, Jutrzenne i godowe Rozniecił Jezus w sercu mem.

3. Dzień uszedł, gwiazdek roje Zlewają blaski swoje Na ziemię z niebios wyż; Tak ja też jaśnieć będę, Gdy w rządzie świętych siędę, Złożywszy świata znój i krzyż.

4. To ciało me strudzone Spoczynku jest spragnione, Więc składa ubiór swój; Ten ciała strój zniszczeje, Lecz Chrystus mię odzieje W nieskazitelny niebian strój.

5. Rozpostrzyj skrzydeł dwoje, O Jezu, szczęście moje I przytul dziecię Swe. Chceczart się na mnie rzucić, Aniołom tak każ nucić: To dziecię przynależy mnie!

6. I was, kochani moi, Niech dobry Bóg ukoj Spokojnym, cichym snem I niechaj wasze łoże Otoczą święci stróże Z ognistym mieczem w rękę swym.

P. Gerhardt.

497. Nuta: »O nadziejo«.
Witaj cichy, witaj mi wieczorze
Z odpoczynkiem po kłopotach dnia! O, jak
błogo spocząć o tej porze, Gdy w pokoju
Bożym serce trwa! Ileż błóży będzie wie-
czór ten, Gdy spoczynek nam u Siebie
sprawi Boży Syn!

2. Pozostaje jeszcze odpocznienie Dla strudzonych w boju wiernych sług, Gdy z ochłodą wieczór życia spłynie, Dając odpocznienie z Pańskich rąk. O, w tej chwili kres nastanie łzom, Gdy w nagrodę cierpliwości wejdziem w Ojca dom.

3. O przybytku wieczny świętej ciszy, W której grzech nie znajdzie miejsca już, Gdzie w nagrodę słodkie się usłyszysz Słowa Zbawcy, Przyjaciela dusz! Zbawicielu, wiedz mię w niebo, wiedz, Bym po trudach odpocznienie mógł u Ciebie mieć!

Zeller.

498. Nuta: »Na wysokościach Bogu«. Az dotąd mię prowadził Bóg Za ręce miłosiernie, Wśród jasnych dni, wśród nocnych trwóg Az dotąd chronił wiernie. Az dotąd On kierował mną, Az dotąd łaską cieszył Swą, Az dotąd mię wspomagał.

2. Niech Tobie wzniosę chwałę, cześć Za wierność okazaną, Żeś mię na rękach raczył nieść, Piastował każde rano! Pamiętam w tym uroczym dniu, Jak wiele ja zawdzięczam Mu, Az dotąd mi pomagał.

3. Pomagaj mi, Obrońco mój, Pomagaj w każdej chwili, Na każdym miejscu przy mnie stój, Niech mię Twa moc posili, Gdy przyjdzie w grób położyć się, Radośnie jeszcze wyznać chcę: I teraz Pan pomoże!

499. Nuta: »Boże wielki, pełnyś«. Jezu, bądź nam hasłem dziś, Gdy rok nowy rozpoczęty, Imię Twoje i Twój krzyż Niech za sztandar służą święty Tym, co chcą przy Tobie stać I w przymierzu Twojem trwać.

2. Niech Twe słowo świeci nam, Niech po świecie wszem rozbrzmiewa, Wszystkie ludy wiodąc tam, Gdzie zielone życia drzewa. W serca nasze wiarę wsiej, Zmień je w miejsca chwały Swej!

3. Drogą wąską aż po zgon W imię Zbawcy idźmy wszędzie; Gdy przewodnią gwiazdą On, Wszystko dobrem dla nas będzie, Kto się zawsze liczy z Nim, Nie zaginie w świecie złym.

4. Wszystkie troski, wszystek ból, Imię Jego nam osłodzi, Przeciwności On, nasz Król, W błogosławieństw zdroj przerodzi. Jezu, święte imię Twe Tarcza to i słońce me!

Benj. Schmolck.

500. Nuta: »Ach zostań z twą«. Już dobiegł rok do końca, Nie ginie miłość Twa; Z niej, jak z jasnego słońca, Nam płyną blaski dnia.

2. Mocarzów ziemskich trony Padają w proch i pył; Twój tron jest niewruszony, Ty wiecznie będziesz żył.

3. Ustaje młódź, omdlewa I więdną

jakby kwiat, Lecz nowych sił nabywa, Kto
w sercu Tobie rad.

4. Gdy życia dzień się schyli, Gdy już
zapadnie zmrok, Ten znajdzie Cię w tej
chwili, Kto Twych pilnował dróg.

5. I choćby się przerwała Już dzisiaj
życia nić, Twa miłość wiecznie trwała Ją
wiecznie będzie wić.

6. Choć zeszłoroczne grzechy Podno-
szą groźnie dłoń, Zwiastujesz wieść pocie-
chy, Odwrócisz zguby toń.

7. Zagoisz grzechów rany, Strzec bę-
dziesz naszych dróg I będzie pożegnany
Idący Nowy Rok.

A. Bähr.

501. Nuta: »Zbudź, Panie, ducha«. Na nowo jeden rok przeminął,
Upływa czas, a wieczność zbliża się; Żem
pośród nieszczęść nie zaginął, Że dobroć
Twa wspierała ciągle mię, Zawdzięczam
Tobie, Panie, Bożej mój! Bom ja tak w ży-
ciu jak i w śmierci Twój.

2. Znikają krótkie życia chwile, Nie-
trwałą jest ziemskiego szczęścia moc. Ach!
nieraz słońce świeci mile, A wnet je gasi
ciemna burzy noc. Gdy, Boże, ręka Twa
osłania mię, Nieszczęścia wtedy nie ulękne
się.

3. Ty jesteś, Boże, tarczą moją, Twa
łaska nowych mi udziela sił. Gdym błagał
Cię o pomoc Twoją, Tyś mi obroną i po-

ciechą był. Dlaczegożbym się miał przyszłości bać, Gdyś raczył mi dowody łaski dać?

4. Twe imię święte będę sławił I w Twem przymierzu będę ciągle trwał, Boś mię od złego, Panie, zbawił I w słowie Swem obfitość pociech dał. Me grzechy tylko racz odpuścić mi, Swą łaskę zlej na przyszłe życia dni.

5. Sam wspieraj chwiejne kroki moje, I każdej chwili chciej kierować mną. Gdy śmierć otworzy swe podwoje, Tam wprowadź mię, gdzie wierni Twoi są. Niebiański wówczas głosu Twego dźwięk Ostatni piersi moich stłumi jęk.

6. Pielgrzymkę będę mą odbywał Ku chwale Twej do końca moich lat, Twej ja pomocy będę wzywał, Gdy mi niedolą ten zagrozi świat. W pokorze kiedyś u Twych, Ojczy, nóg Wdzięczności mojej Tobie złożę dług.

Ks. Spleszyński.

502.

Nuta własna.

Nie wiem, co dzień przyniesie mi, Lecz to nie trwoży mię, Bo dusza ma uczy się wciąż, Jezusie, ufać Ci. A więc spokojnie czekać chcę Jak, Panie, Sam powiedzisz mi. Zapewne Ty wskażesz mi tor Przez ziemskie mgły do niebios gór.

2. Nie wiem, co dzień przyniesie mi, Lecz jedno dobrze wiem, Twe obietnice

łane mi, One kochaniem mem! A więc spokojnie i t. d.

3. Nie wiem, co dzień przyniesie mi, Czy radość, czyli łzy, Lecz mimo to dziecinę Swą Przytulisz wiernie Ty. A więc spokojnie i t. d.

4. Nie wiem, co dzień przyniesie mi, Może przyniesie Cię, Tak, Ciebie, Króla, widzieć śmiem, Na to przygotuj mię. A więc spokojnie i t. d.

503. Nuta własna.
Rok stary już odleciał, zgaśł, Już się położył w grobie. O, niech tę prawdę każdy z nas Rozważy dobrze sobie! O, gdyby każdy życia rok Owoce Panu przynieść mógł!

2. Lecz gdzie owoce z winnych gron I z figowego drzewa? Uderzy wnet żałośnie dzwon, Na pogrzeb ci zaśpiewa. Pan nie-raz chciał po owoc przyjść, A znalazł tylko zawsze liść.

3. »Niedobre drzewo, powal się!« Tak w gniewie Bóg przemawia. »Upokórz się, bo skończysz źle, Twa wielkość Mię zastawia, Wymierzon topór w korzeń twój, Gdy skinę, legniesz w proch i w gnój!«

4. Lecz Zbawca prosi: »Zostaw je, Bo może się odmieni, Na przyszły rok gałęzie swe Owocem zarumieni. Ach, pozwól mu

choć przez ten rok Twej łaski jeszcze czerpać sok!«

5. O, pomóż, Jezu, w nowy rok Owoców przynieść wiele! Daj, abym się ukończyć mógł, Bym wszedł na Twe wesele. Na domy nasze łaskę zlej, By wciąż się pomnażały w niej! Podł. Rambacha.

504. Nuta: »Zbudź, Panie, Ducha«. **W** imieniu Twojem wkroczę, Boże, W ten nowy rok, w ten nieznajomy kraj; Ty widzisz, jak się bardzo trwożę, Więc dłoń pomocną proszącemu daj! Na Ciebie jestem z łona matki zdan, O, Zbawicielu, Tyś mój Wódz, mój Pan!

2. U progu, na rozdrożu stoję, Co rok przyniesie nowy, nie wiem nic. Bez Ciebie dalej iść się boję, O, prowadź mię światłością Swoich lic! Jezusie, prowadź mię na wąski ślad, Bo mnie ze sobą w zgubę porwie świat.

3. Bez Ciebie wejść się nie odważę, Mój Panie, w nowy, mnie nieznany rok, Bez Ciebie któż mi drogę wskaże W padole, w którym tyle czyha trwóg? Opuścić Cię i wypaść z Twoich rąk, To przedsmak już piekielnych, wiecznych mąk.

4. Mój Jezu, tylko w Twem imieniu Zdobędę się na ten stanowczy krok; W modlitwie szczerej, w rzewnem pieniu Po-

święcę Tobie nadchodzący rok. Gdy raz upłynie, już nie wróci się, O, niechże płynie w morzu łaski Twej!

5. O, zostań zawsze przy mym boku I pomóż pilnie wykupywać czas, Bym Tobie mógł dotrzymać kroku I być gotowym, kiedy wezwiesz nas. Gdy już dwunastą wskaże zegar mi, Racz przyjąć duszę mą do chwały swej!

505. Nuta własna.
Z tobą Bóg, z tobą Bóg, Strzeże wszystkich twoich dróg. Jemu niesiem dziękczynienia W dzień Twojego urodzenia; Toć wdzięczności naszej dług. Z tobą Bóg, z tobą Bóg, dobry Bóg!

2. Wiernie kroc, śmieie kroc, Pana nigdy nie spuść z ócz! On bezpiecznie cię powiedzie, W dobie szczęścia, jak i w biedzie, Tylko z Nim się ściśle złącz; Wiernie kroc, śmieie kroc, z Panem kroc!

3. Patrzaj nań, tylko nań I nie słuchaj innych zdań! Ścieżkę jasną On ci wskaże, Jego cię otoczą strażę, Przy Nim tylko wiernie stań; Patrzaj nań, tylko nań, przy Nim stań!

4. Nie bój się, nie trwóż się, Oddaj Panu życie swe! On uciszy twe pragnienia, Da ci w troskach ukojenia, O, nie powiesz, że ci źle; Nie bój się, nie trwóż się, nie troszcz się!

506. Nuta własna.
Znikła zima smutna, blada, Gro-
źnej śmierci pora, Wiosna władzę znów
posiada, Do radości skora. Zawitała do
nas miła, Siejąc wonne róże, Ziemia ze
snu się zbudziła, Grzeje słońko Boże.

2. Wszędzie kwieciami i zielenią Uma-
jone drzewa! Już i słowik, by w natchnie-
niu, Swoje pieśni śpiewa. Wietrzyk igra
już po błoni, Przelatuje borem, A potoki
srebrne dzwonią, Nucąc wdzięcznym chó-
rem.

3. Lecz w kwiecistej swej koronie Wio-
sna wnet odlata, W letnim skwarze pręd-
ko spłonie Jej urodna szata. Maj odleci,
zwiędnie kwiecie, Słońce się oddali, Mro-
żny wichur wszystko zmiecie, Cośmy tu
kochali.

4. Szczęście ziemskie tak marnieje, Jak
wiosenne kwiecie; Jeśli macie w niem na-
dzieję, Razem z niem zginiecie. Ledwie się
niem poradujesz, Aliści odlata; Lepiej ci,
gdy zasmakujesz Niebieskiego świata.

5. Nad górami, tam u Pana Jest ojczy-
sta niwa, Tam jest wiosna nieprzerwana,
Szczęście tam przebywa. Nad strumieniem
wody żywej Nie opada kwiecie; Pójdźcie,
serca nieszczęśliwe, Pokój tam znajdziecie!

Podł. M. Royówniej.

507. Nuta własna.
Dokądże tak szybko, o chłopcze mój? W twych oczach zabłysnął namiętny żar, Twe ciało opętał węzowy zwój I rwie cię do piekieł zwodniczych mar. Przyjacielu, nie zapomnij, Że jest Bóg, co kocha cię! Całe niebo chce dać tobie, Tylko uwierz, ugnij się!

2. Zapewnie mateczkę kochaną masz, Co prosi ze łzami o duszę twą; Zapewnie głos Boga w swem sercu znasz Krzyczący, gdy wchodzisz na drogę złą. Przyjacielu i t. d.

3. O, pewnie słyszałeś o Królu tym, Co skonał na krzyżu w męczeńskiej krwi, On umarł, by stać się wybawcą twym, Obdarzyć wolnością, weselem dni. Przyjacielu i t. d.

4. O, wyznaj swe grzechy u Pańskich stóp, Przysięgę wierności Mu teraz złóż. Uzyskasz potęgę do życia prób I radość i pokój pomimo burz. Przyjacielu i t. d.

K. Hławiczka.

508. Nuta własna.
Dopóki Zbawcę mam I w sile Jego trwam, Do serca w miejsce ciemnych trwóg Z radością przyjdzie Bóg.

2. On dobry pasterz nasz, On do soczystych pasz I do błyszczących życia wód Swą owcę będzie wiódł.

3. Gdy słońce skryje ćma, Gdy ryk usłyszę lwa, Mój Jezus skryje mię wśród chmur Pod cieniem Swoich piór.

4. A gdyby złośny świat Do stóp mi si-
dła kładł, Do Zbawcy pośpieszyłbym wnet,
Onby uwolnił z bied.

5. Więc patrzę tylko nań I żyję tylko dlań; O, to przebłogim zyskiem mym, Że w raju będę z Nim. Gebhardt.

509. Nuta własna.
Gdy Zbawiciel, gdy Zbawiciel
przyjdzie jako Król I zgromadzi wszystkich
wiernych wśród niebieskich pól, Wtedy
będą jak gwiazdy w promieniach się lśnić,
Jak kosztowne kamienie swym blaskiem
Go czcić.

2. On zgromadzi, On zgromadzi cały
święty zbór, Wszystkie dusze, co wstępu-
ją w krwawy jego tór. Wtedy będą i t. d.

3. Także dziatki, małe dziatki mieć u
Siebie chce, Co Mu szczerze i z ochotą
dają serca swe. Wtedy będą i t. d.

4. Więc wy mali, wy dorośli, Jezus
woła was! On was zbawi, uszczęśliwi;
chodźcie, póki czas! Tam będziemy jak
gwiazdy w promieniach się lśnić, Jak ko-
sztowne kamienie swym blaskiem Go
czcić.

510. Nuta własna.
 Jakże wielką radość mam, że
 Pasterza swego znam, Żem owieczką Jego
 włości, Gdzie mię karmi, hojnie gości, Ze
 mię kocha, dobrze zna I ustawnie o mnie
 dba.

2. Pod ochroną Jego rąk Wśród kwie-
 cistych bujam łąk; Tam przesłodką mie-
 wam paszę I pragnienie swoje gaszę, Bo
 mi wskaże Pasterz mój Zawsze cichej wo-
 dy zdroj.

3. O, jak wielką radość mam, że Pa-
 sterza swego znam! Kiedy zajdzie śliczny
 dzionek, Wzlecę w niebo jak skrowronek,
 Tam anieli przyjmą mię, Wielkie, wielkie
 szczęście me!

A. Hahn.

511. Nuta: »Chwalcie Boga, o chrześcijanie«.
 Jestem jeszcze dziecię małe, Siły
 mi potrzeba; Jestem słabe i nieśmiałe, A
 chcę przyjść do nieba. .

2. Powiedz, proszę, Jezu miły, Jak tam
 trafić mogę? By me nóżki nie zbłądziły,
 Pokaż prawą drogę!

3. Ty się także dla mnie stałeś Małym
 niemowlęciem, Z grzechu mocy mię wyr-
 wałeś; Chcę być Twem dziecięciem.

4. Nie wiem, nie wiem, poradź, proszę,
 Jak Ci podziękować? Serce moje więc
 przynoszę, Chcę Ci je darować!

Hr. Zinzendorf.

512. Nuta wł., albo: »Gdzież serce, gdzie«. Mój Ojciec ma w niebiesiech tron, Anielskiem wojskiem włada On, I przy mnie mieszka w noc i w dzień, Odwraca wszelkiej zguby cień.

2. Wróbelki karmi dłonią Swą I czuwa, gdy ptaszęta śpią; Odziewa błonia, stroi las Kwiecistą szatą barwnych kras.

3. Z mej głowy nie upadnie włos, Pan mój błagalny słyszy głos; Choćbym się skrył nie wiedzieć gdzie, On zawsze patrzy w serce me.

4. Na Swoją Pan wypisał dłoń Me imię, nim tęskniłem doń; Prowadzi mię po wszystkie dni; O, czegoż jeszcze braknie mi?

5. Mój Ojcze, jakże dobryś Ty! Twej woli któż nie słuchałby? Więc serce me, o Jezu, zmień I wszystkie złości wypłosz zeń!

513. Nuta własna. Niech się serca wciąż radują, Niech wdzięcznością zawsze tchną, Bo nas Bóg na rękę Swoim Nosi jako dziatwę Swą. Wciąż wesoło, wciąż wesoło, Słońce mile świeci nam, Kwieciem ozdobioną życia drogą Do niebieskich wkroczym bram.

2. Ojciec nas za rękę wiedzie, Broni nas, gdy przyjdzie bój, Łaska Jego nas co-

dziennie Opatruje w siły zdroj. Wciąż wesoło i t. d.

3. Gdy od Niego odchodzimy, Ciemna nas otacza noc, Nogi nasze nie są pewne, Serce smutek musi zmóc. Wciąż wesoło i t. d.

4. Sprawiedliwi zielenieją, Na ich ścieżkach światła blask, Służmy przeto Jezusowi, Nie poskąpi nam Swych łask! Wciąż wesoło i t. d.

514. Nuta własna.
O, ciesz się, młodzieńcze w młodości swej; Lecz zawsze w pamięci Dwie drogi miej: Tę wąską obieraj, Wiarę, miłość, nadzieję, Grzechowi umieraj Na drodze swej!

2. Czemużbyś się smucił, Czemużbyś łkał, Gdyż czego ci trzeba, Pan hojnie dał? Bądź w Bogu bogaty, O, zaprzestań starania, Byś skarby, szkarłaty Z rąk Jego brał.

3. Świat pyszny, znikomy, 'Oszuka cię; On zgarnie na ciebie Wszystko, co złe. Ja znam coś lepszego, Niż oszukanie świata, Słowo Wszechmocnego Posila mię.

4. Twój jestem, o Jezu, Tyś wierny Pan! Tyś mojej młodości Na wodza dan. Poświęć me zdolności, Po ścieżce wiedz mię prawej, Weź potem z miłości Mię w błogi stan!

515. Nuta własna.
Pan Jezus chce ze mnie zrobić
Złoty promyczek Swój, Który każdemu
przyświeca I spędza smutków rój. Dla Pa-
na, dla Pana świecić chcę jako promyczek,
Dla Pana, dla Pana słońca promyczkiem
chcę być.

2. Jezus chce miłym uśmiechem Ozdo-
bić moją twarz; Czuwa przy pracy w za-
bawie Nade mną Jego straż. Dla Pana itd.

3. Pan musi Sam ze mnie świecić, On
mi to pewnie da, Że każdy pozna odrazu:
To dziecię Zbawcę zna. Dla Pana i t. d.

4. Jako promyczek Jezusa Świecić mu
chcę co dnia, Aż kiedyś w niebo słoneczne
Odleci dusza ma. Dla Pana i t. d.

516. Nuta własna.
Pasterzem mym Pan! O, słodki to-
ton, Bo bardziej mnie nikt Nie kocha, jak
On, Owieczkom, co w Jego Oddały się
dłoń, Pokarmu słodkiego Kwiecistą da
błoń.

2. O, będzie mię paśł Niebieski ten
Król I mocą Swych słów Ukoj mój ból!
Ożywczy pociechy Ukaże mi zdrój I zdej-
mie me grzechy, Bo Pasterz to mój.

3. Pilnuje mnie wciąż I wszystkich
Swych rzesz, Nie może już tknąć Drapież-
ny mnie zwierz, Swą laską obrońcą Wy-

płoszy go w las, Cierpienia się skończą,
On będzie mię pasterz.

517. Nuta: »Pochwal, mój Duchu«.
Słuchaj, młodzieży kwitnąca, nadziejo przyszłości, Słuchaj, do serca bierz
słowa serdecznej szczerości; Od złego
stron, Bo przyjacielska cię dłoń Wiedzie
do Pana miłości!

2. Chciej życia wdzięki i krasę i kwiat
ofiarować, Siły młodości radośnie chciej
Panu darować, Z Nim się ty spój, Wierny
przyjaciel to twój, Chce cię od zguby zachować.

3. Radość w Jezusie największą młodeńczą
rozkoszą, Myśli o wielkiej miłości z umysłu wypłoszą
Próżność i złość; W sercu nie dajże im rość, Boć tylko gorzkie
przynoszą.

4. Względów u Boga i ludzi takowi do-
znają, Którzy cielesne swe żądze zawczasu
zwalczają; Co w żywot swój Idą, jak
żołnierz na bój, W Bożych się sprawach
kochają.

5. Panu dać użyć się jako posłuszne
narzędzie, O, czy kto zaszczyt na ziemi
wspanialszy zdobędzie? Boży niech wpływ,
Pókiś jest młody i żyw, Celem i szczęściem
twem będzie.

Wolfersdorf.

518.

Nuta własna.

Wiesz ty, kto cię tak miłuje, że mi brak podziwu słów? Kto na łonie cię piastuje, Budzi rano z cichych snów? Kto przywodzi dzionek złoty, Kto matuli dał pieszczoty, Kto serduszko twoje zna I w Swem sercu ciebie ma?

2. Wiesz ty, kogo umęczyli Ludzie źli na Golgocie? Kto tam w tej okropnej chwili Dał za ciebie życie swe? O, ty dobrze znasz swojego Zbawiciela kochanego, Który cię prowadzić chce I owieczką Swoją zwie.

3. Z całej duszy swej dziecięcej, Z całej duszy kochaj Go! Nie zasmucaj Go już więcej Grzechem, ani myślą złą! Wtedy po łagodnym zgonie Wzniesie cię w niebieskie błonie Na swych skrzydłach anioł stróż; Tam Jezusa ujrzysz już.

519.

Nuta: »Przekrasy Jezus«.

Błogosław, Panie! Na ich ślubowanie Swoje »amen« w niebie włóż! Co sprowadziłeś I Sam złączyłeś, Niech człowiek nie rozłączy już.

2. Wysłuchaj, Panie, Dwojga serc błaganie, Szczerą je miłością spój! Prowadź ich wiernie I miłosiernie Tam, gdzie radości prawej zdroj!

3. Zgasną rumieńce, Zwiędną krasne
wieńce, Wnet uleci wonny maj. W Tobie,
o Panie, Niech nieustannie Wykwita im
cudowny raj!

4. Ach, daj im, Panie, Pomoc i wytrwa-
nie, Kiedy ześlesz ciężki trud! By siedli
społem Za Twoim stołem W niebie do
Twoich królewskich gód! Or. S.

520. Nuta: »Czy spojrzę tu«.
Gdzie pójdziesz ty, tam pójde ja,
Ścieżyną mą jest ścieżka twa; Powiedzie
nas Swą ścieżką Pan [: W pielgrzymce tej
na rajski łąn. :]

2. I radość twa radością mą, A twoje
mię cierpienia zgna, Pocieszy nas niebieski
Król, [: Pomoże nieść nasz każdy ból. :]

3. Narodem mym twój drogi lud, Oj-
czyzną nam niebieski gród; I z Panem tak
pójdziemy dwaj [: Wesoło przez ten ziem-
ski kraj. :]

4. Spoczniemy wraz u Jego stóp I tyl-
ko nas rozłączy grób; U Pana się znajdzie-
my znów, [: Nie będzie sierot tam, ni
wdów. :]

5. Niech więdnie kwiat i wdzięków
czar, Niech spali go słoneczny skwar; Gdy
z nami Pan, wyrosną z łąn [: Owoce
wdzięczne winnych gron. :] Or. S.

521. Nuta: »Kto się w opiekę«
 Pola już białe, kłosa się skłania-
 ją, Stworzycielowi cześć i chwałę dają,
 Zwą oraz: Pójdźcie, sierpy zapuszczajcie,
 A Pana wielbić nie zapominajcie!

2. Rok czekaliśmy, dobrotliwy Boże,
 Pókiś gotował to na pokarm zboże. Gdy
 już je dajesz, chętnie je zbieramy, Z Twej
 tylko ręki szczodrej żywność mamy.

3. Kiedy wysyłasz Ducha żywiącego,
 Pełna jest ziemia dobrodziejstwa Twego,
 Lecz gdy ukrywasz Twoją twarz przed na-
 mi, Trwożym się, giniem, w proch się obra-
 camy.

4. Niechajże chwała Twoja trwa na
 wieki! Żyw nas niegodnych, nie puść
 z Swej opieki! Rozgrzej nam zimne serca
 do wdzięczności, Spójrz na radość dzie-
 tek z wysokości!

5. My, Twa czeladka, według słowa
 Twego, Chętnie pracujęm w pocie czoła
 swego; Ty zaś błogosław pracom naszym,
 Panie, Zdrowia użyczaj, poszczęść nam
 sprzątanie!

6. Co dał do gumien, wdzięcznie to
 schowajmy I z dziękczynieniem szczerem
 pożywajmy; Z darów poznajmy wielką do-
 broć Pana I niech Mu będzie chwała za nie
 dana!

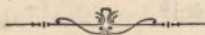
7. Trwajmy przy Bogu w dziecinnej ufności, A z uboższymi dzielmy się z miłości; Jeśli dał mało, na tem przestawajmy, Jeśli zaś wiele, nic nie rozpraszajmy!

8. Pańskie to dobra, my szafarze Jego, Więc ich użyjmy na cześć Wszechmocnego! Z nich się upomni liczby za czas mały, Gdy nas odniosą jako snop dojrzały.

9. A gdy dla grobu ciała dojrzewają, Niechaj w nich żądze grzeszne zamierają. Ty zaś, o Panie, wzmóż w nas wiarę żywą, Miłość z nadzieją wzmacniaj niewątpliwą.

10. Przyjmij po skonie, Jezu, ducha mego, Wprowadź do Swego gumna niebieskiego. Tu z płaczem drogie siałem ja nasienie, Tam żąć z radością będę pocieszenie.

B. Rostkowski.



SPIS PIEŚNI.

Ach oddal	118	Chcemy do śmierci . . .	155
Ach potrzeba . . .	183	Chceszli wiedzieć . . .	220
Ach potrzebuję . . .	153	Choć burza	344
Ach ubogi	24	Chwałę daj Panu . . .	3
Ach zostań	270	Chwalcie Boga	28
Aniołowie z niebios . .	25	Chwała Bogu	29
Aż dotąd mię	498	Chwała Tobie	221
		Cicha noc	27
Baczenie na mnie . . .	119	Cna cierpliwość	305
Baranku Boży	120	Co to za niezlicz. . . .	223
Bądź gotowy	271	Ciebie tylko	219
Będziem tu	415	Cóżbym miał	154
Biały sztandar	343	Cóżeś uczynił	49
Blisko u celu	73	Cóż to w cichych . . .	77
Bliżej o Boże	273	Cudny niebios	4
Bliżej, o bliżej . . .	272	Cóż to czynicie	416
Błogo temu	377	Czego chcesz	5
Błogosławieni	184	Czas radości	30
Błogosław, Panie	518	Czem ci jest miłość . .	74
Boży Baranku	218	Czemuż, duszo	75
Bóg się rodzi	26	Czemu świat	76
Boże, mój Boże	1	Czemżeśmy bez C. . . .	275
Boże wielki	2	Czemuż się mam	306
Boże, oświeć	274	Czekaj duszo	308
Boża miłość	304	Czeladka twa	487
Był strudzony	378	Człowiecze mizerny . .	122
		Czoło tve	307
Chcę o Jezusie	222	Czy mi wolno	120
Chcę kochać	156	Czy spojrzę tu	79
Chcę przy Tobie	185	Czyli nie masz	81

Czy zobaczym . . .	80	Gdy mam tylko . . .	228
Czyż może świat . . .	78	Gdy pokój nieb. . .	229
Czyż tron Twój . . .	6	Gdy spojrzę na . . .	230
Czyż dla innych . . .	379	Gdy się wiara . . .	311
Czytywałem . . .	417	Gdy wszystko . . .	312
		Gdy nazbyt . . .	346
Daj nam, Panie . . .	345	Gdy ze mną . . .	347
Daj Boże, bym . . .	123	Gdy z nami . . .	348
Dla mnie życie . . .	186	Gdy się wszyscy . . .	421
Do domu . . .	82	Gdy się zakończą . . .	422
Dobroci, łaski . . .	276	Gdy sławny . . .	423
Dojrzeła świat . . .	380	Gdy raz przed B. . .	424
Do nieba . . .	418	Gdy wieczorem . . .	489
Dokądże tak sz. . .	507	Gdy Zbawiciel . . .	509
Dopóki Zbawcę . . .	508	Gdy na ten świat . . .	7
Do widzenia . . .	419	Gdybym języków . . .	8
Ducha miłości . . .	370	Gdybym Cię nie . . .	226
Długo światła . . .	224	Gdzie duszy . . .	426
Duchu Boży . . .	67	Gdzie jesteś koch. . .	124
Duchu Pana . . .	68	Gdzie mieszkasz . . .	125
Duchu mocy . . .	66	Gdzie pójdziesz . . .	520
Duszo niewierna . . .	83	Gdzie się troski . . .	384
Drzewko jedno . . .	225	Gdzie, serce, gdzie . . .	425
Dziateczki . . .	31	Gdzie znajdę P. . .	84
Działaj, bo noc . . .	381	Gdzież miły . . .	187
Dzień w służbie . . .	382	Gdzież mi pociechy . . .	126
Dzień po dniu . . .	383	Głóście radośnie . . .	9
Dzień przyjścia . . .	420	Głóśno biją . . .	86
Dzień się skończył . . .	488	Grzechu moc . . .	127
Dziś w Betlehemie . . .	32	Gwiazdą w mych . . .	159
Dziś Zbawiciel . . .	62		
		Hołdy nasze . . .	188
Ej niejedną . . .	309		
		I czemuż me dz. . .	313
Gasną, zorze . . .	85	I czemuż na r. . .	385
Gdy Chrystus . . .	157	I czemuż wciąż . . .	87
Gdy do Pana . . .	227	Idź, osusz . . .	314
Gdy cię troska . . .	310	Idź pod krzyż . . .	88
Gdy spojrzę . . .	158	Idźcie, idźcie . . .	474

Idzie noc	427	Jezu mój do	277
Idzie Pan	428	Jezu Zbawco	193
Ilekoć chciałem	89	Jezu przybądź	131
Ileżto zbiega	386	Jezu zwycięstwo	349
Imię Jego	231	Jezu życie	50
		Jeruzalemie	389
Ja zaś o Panie	387	Jezus cicho	481
Jak będzie nam	430	Jezusie miłosierny	482
Jak mam powitać	20	Jezu Ty niewysłow.	240
Jak błogo zbawion	235	Jezus grzesznych	93
Jak błogo wiedzieć	236	Jezus jako król	63
Jak prędko dolata	431	Jezus przyszedł	234
Jak jestem, idę	128	Jezus żyje	56
Jak sam, Panie	160	Jeszcze maluczko	433
Jak pięknie nam	238	Już czas się p.	438
Ja przyjdę wnet	429	Już czasy ostat.	434
Jak zwycięsko	388	Już dobiegł	500
Jakem żywy	90	Już jasne słońeczko	480
Jako gołębicą	315	Już piosenki	437
Jako pasterz	232	Już się nie bój	316
Jakże wielką radość	510	Już się zdobią	435
Jakżeż serce	129	Już się zbliża	439
Jam stęskniony	432	Już swe oczy	491
Jam nie swój	162	Już ostatni	490
Jam Twą własnością	161	Już tedy z B.	436
Jaśniejąca chwało	237		
Jaśnieje wewnętrzne	189	Kiedy ranne	483
Jeden tylko godz.	239	Kochaj, tak Zb.	374
Jeden skarb	190	Królu niebios	10
Jedno w sercu	191	Królu mój	194
Jedno mieć	91	Królewski strój	64
Jest Władca	92	Kraj przecudny	440
Jest źródło	163	Kto nie chce antych.	350
Jestem jesz. dziecie	511	Kto przezwycięży	441
Jezu, bądź nam	499	Kto poda sercu	443
Jezu Chryste	130	Kto poznał	317
Jezu ma słodczy	479	Kto się w opiekę	318
Jezu ma światłości	192	Kto spojrz	94
Jezu ma radości	233	Kto tak na B.	319

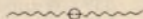
Któż doda sił	241	Nadchodzi wielki . . .	245
Któż jest jako	242	Nad górami	449
Któż to przed stol. . .	442	Najlepszy z wszyst. . .	246
		Nastał nam	57
Ludu Pański	320	Nawiedz nas	69
Ludzie czasu	444	Nawróć się	97
Łasko wieczna	278	Niebo wykrzykuj . . .	36
		Nie chcę się	166
Ma wiara	164	Nie chcę o mej	352
Maluczko tylko	445	Niech się serca	513
Mam wspaniałego . . .	247	Nie daj, miła duszo . .	450
Mędracy świata	33	Niech łaska	351
Miałem Jezusa	165	Nie mogę, nie	198
Miłości czystej	196	Nie moją, nie	322
Miłości wznies	243	Nie omijaj	280
Miłości tak czysta . . .	247	Nie opuść mnie	281
Miłosiernym bądź . . .	372	Nie o szczęście	200
Mnie do nieba	446	Nie okłamuj	376
Módl się	279	Nie puszczę Cię	167
Mój Bracie	95	Nie przestań	324
Mój Boże	447	Nie rzucim	354
Mój Ojciec	512	Nie wiem, co	502
Mój Jezus żyw	58	Nie w marnościach . .	168
Mój Pasterzu	195	Nieśmietelny	451
Mój jest Zbawiciel . . .	244	Nie zapomnij	98
Mówisz-li	371	Nie znajdziesz	323
Mój Zbawca	448	Nic się nie bójcie . . .	353
My biedny lud	132	Nim Pana ja	249
My za ciebie	96	Ni znaczyć	199
My sobie żwawo	390	Nuże, bracia	355
Myśmy już	197	Nuż tedy	452
Na Boga zdaj	321	O Betlehemie	37
Na Judei	34	O błogosławiony	38
Na nowo jeden	501	O Boże Duchu	70
Na Twojem zasnę	492	O Boże, proszę	135
Na Twoim krzyżu	134	O Boże, usłysz	282
Na krzyżum przelał . . .	133	Objęty nocną	493
Na wysokościach	11	Oby już wkrótce	391

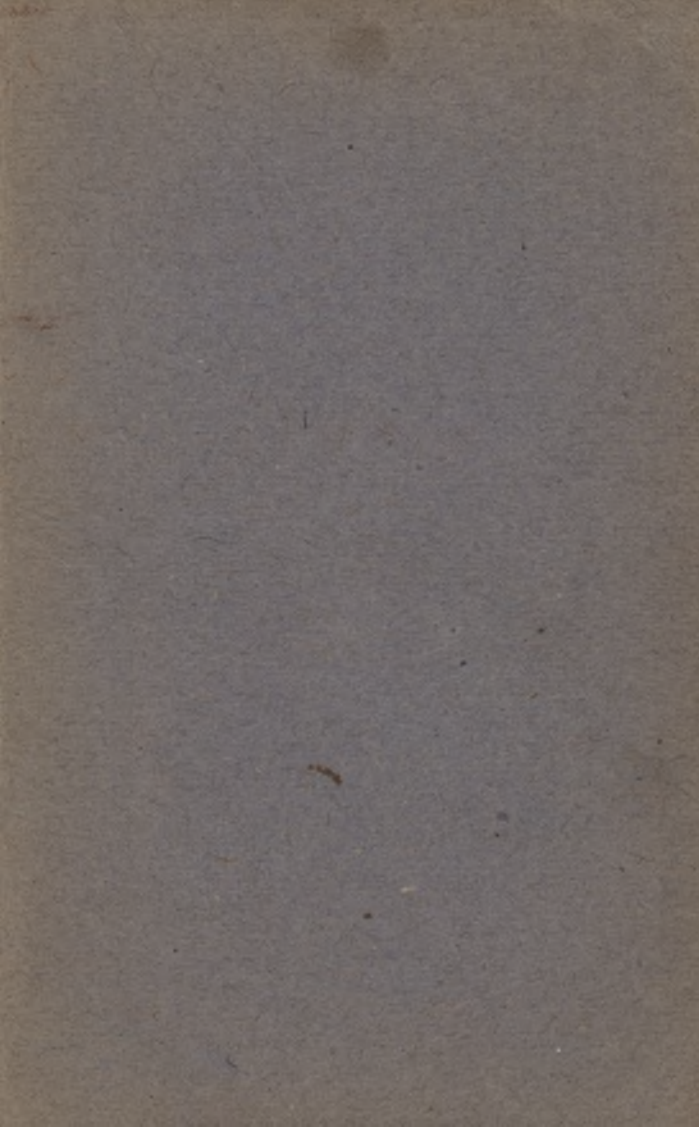
Obym śmiał ulecieć	453	O ugnij mię	139
O chwalcie	12	O ucieczko	173
O bracie mój	99	Owieczko, zbłądz.	105
Ocknijcie się	454	O wiem ci	255
O ciesz się	514	O wpuść	140
O człowiecze	136	O wspaniały	285
Odnów się	137	O wzywaj	286
O duszo, pośpieszaj	100	O zostań	287
O gdybym wzlecieć	455	O zraniony	52
O głowo	51		
O grzeszniku	101	Pan Bóg jest ob.	202
O gwiazdeczko	250	Pan Bóg jest	327
O jak błogo	251	Pan Bóg jest miłość	256
O jak pięknie	392	Pan dobry jest	14
Ojczy, błagam	138	Pan zwołuje	106
O Jezu, ja	170	Padnij pod krzyżem	141
O Jezu drogi	283	Pan Jezus chce	515
Ojczy niebieski	325	Panie, coś z ojców.	143
O Jezu, grzechy	169	Panie, Ty widzisz	328
O Jezusie, zbaw	171	Panie, w Swem sł.	289
O Jezu, zostań	494	Panie, wysłuchać	288
O Jezu Chryste	326	Panie, zsyłasz	203
O Jezu Twą jest	393	Pasterzem mym	516
O Jezusie miły	39	Piękna jest	15
O miłości	253	Pielgrzymie zacny	174
O mów, czy krew	172	Pierzchaj nocy	35
O mój Jezusie	284	Pięknys ty	457
On jest tu	252	Plasajmy wszyscy	40
O nadziejo	456	Płyną z serca	290
O nie chodź	102	Pobłogosław	291
O niech cię nie	103	Pochwal mój duchu	16
O Panie, zostań	495	Pod krzyżem	257
O przyjaciel	254	Podnieście się	21
O Przedwieczny	13	Po dwóch drogach	107
Opuścili swego P.	104	Podziwiam	258
O pielgrzymie	356	Pohańbiony	204
O serce, wstań	484	Powstańcie	22
O smutny	201	Pośpieszcie o wier.	41
O szczęśny dom	394	Pójdź do Jezusa	108

Pójdźcie, pójdźcie . . .	110	Słuchaj, puka . . .	111
Pójdę za Jezusem . . .	205	Słuchajcie . . .	176
Pokój po bojach . . .	357	Słuchaj, młodzieży . . .	517
Pola już białe . . .	521	Słyszysz jak Pan . . .	397
Pomocą bądź . . .	329	Smutny czas . . .	460
Pomóż mi . . .	373	Spełniło się . . .	207
Pośpiesz, pośpiesz . . .	142	Spojrzyj do oczu . . .	53
Powrót do mnie . . .	175	Spojrzyj na Jezusa . . .	208
Powstańże . . .	358	Spojrzeniem . . .	295
Powstańcież . . .	359	Spoczęły lasy . . .	496
Po zwycięskim . . .	60	Spokojnie śpij . . .	461
Poznałem mieszk. . .	458	Spuście nieba . . .	23
Przekrasny Jezu . . .	259	Strumyków pięć . . .	54
Pragnieszli przekl. . .	109	Stań, bracie . . .	112
Prawdy nasienie . . .	359	Swe dłonie . . .	399
Przeminęła . . .	59	Swe dzieło . . .	404
Przebudź się . . .	145	Swój wierny . . .	209
Przez wieki . . .	146	Święta miłość . . .	400
Przeszedłem . . .	330		
Przejdziemy . . .	360	Tak długo, Panie . . .	462
Przewyższa . . .	260	Tam na dalekich . . .	401
Prócz liści . . .	144	Tam na krzyżu . . .	402
Przyjdź Duchu . . .	71	Tobie ja żyję . . .	177
Przy tem pozost. . .	206	To jeszcze nie . . .	362
Przychodniami . . .	459	To nie chmury . . .	361
Przyjmij o Panie . . .	292	Toruj, Jezu . . .	296
Puszczaj chleb . . .	396	Twa postać . . .	210
		Tu serce me . . .	178
Radość pienia . . .	61	Ty, coś cierpiał . . .	55
Radośnie śpiewajmy . . .	42	Tyś piękny . . .	17
Rok stary . . .	503	Tyś ucieczką . . .	331
Rozkoszy pełne . . .	261		
Różyczka . . .	43	Ucichnie śpiew . . .	463
Rzeszo święta . . .	293	Ujmij mą dłoń . . .	179
		Ujrzałem w dali . . .	466
Same grzechy . . .	44	Ułaskawienia . . .	262
Serca razem . . .	398	Umierać z Panem . . .	212
Serce czyste . . .	147	Umilknij . . .	332
Skało zbawcza . . .	294	U nóg Zbawiciela . . .	211

Upadło podle . . .	403	Woli Pańskiej . . .	337
Uśmierz, duszo . . .	333	Woła Pan	364
Uwielbiam	263	Wśród lilij	470
Uzbrój, Panie . . .	363	Wśród zawieruchy .	366
W dalekich krajach	406	Wspaniały świat . .	375
W dzień strapienia	334	Wszak potem . . .	340
W górę serca . . .	408	Wszyscy, co skład.	338
W górze nad gw. . .	465	Wszystko Tobie . .	180
W Imieniu Twojem	504	Wysławiaj w chórze	80
W niebo nas . . .	468	Wybrać mi	264
W nocy ponurej . .	339	Wzmacniaj się . . .	365
W obcej ziemi . . .	148	Wznosi się	300
W objęciu Jez. . . .	265	Z Bogiem	473
W pamięci zawsze .	114	Z głębokiej nędzy .	151
W polu pasterska . .	45	Z mych tysiący . . .	268
W służbę Swą . . .	409	Z miłości jest . . .	342
W świetle bólu . . .	181	Z modłami	368
W świetle kroczy . .	214	Z niebieskich dziś .	48
W strapieniu	149	Z niedoli	303
W żłobie leży . . .	46	Z Ojcem przedw. . .	369
Warownym grodem	405	Z pokorą	269
Wdzięczny, rozkosz.	464	Z rajskich gór . . .	341
Wesprzyj nas	297	Z Swej litości . . .	152
Weź, Jezusie	215	Z tobą Bóg	505
Weźmij krzyż	335	Za Jezusem	216
Wędrowcze, wróć . .	113	Za Mną, wódcz . . .	217
Widzę już	485	Za ręce	301
Wielbim łaskę	407	Za ojczyznę	471
Wiemć ja, że w nieb.	467	Zanućmy Bogu . . .	19
Wiesz ty, kto	518	Zbawicielu pogan . .	47
Wieść skryte	213	Zbawicielu wywyż.	65
Wieść radosna	266	Zbawienia z łaski . .	182
Wierzę, prośb	298	Zbawicielu, Panie . .	267
Wierzyć mię	299	Zbawicielu myśmy . .	302
Więc duszo moja . . .	336	Zbawco jednak . . .	367
Witaj, cichy	497	Zbawiciel idzie . . .	472
Witaj, zorzo	72	Zbudź, Panie	411
Wojowniku Bogu . . .	469	Zbudźcie się	475

Ze zginienia	410	Zniknie wiosna . . .	477
Ześlij, Panie	150	Znikła zima	506
Zjednoczył	412	Zorzo jasna	486
Zmienia się	476	Zwycięska jasna . .	413
Znam przeczysty . .	115		
Znam słówko	116	Żegnam cię	478
Znam strumień . . .	117	Żwawo, żwawo . . .	414





Wojewódzka Biblioteka

Publiczna w Opolu

18528 Ś



001-018528-00-0